[illegible]

NAUKI CHRZESCIANSKIE

Wyięte z Kśiąg AUGUSTYNA Swiętego.

Z Kśiąg Spowiedźi.

1\. *Odpoczynek w BOGU.*

Kśięgi 1. Rozdźiał 1. Pánie ſtworzyłeś nas dla śiebie, nieſpokoyne ieſt ſerce náſze, áż znaydźie odpoczynek w tobie.

2\. *Wielka mizerya, nie kocháć Bogá.*

R. 5. Boże, ktoż em ia ieſt, że mi roſkázuieſz, ábym ćię kochał? i gdydym tego nie czynił, gniewáć śię chceſz ná mnie, i wielkiemi groźiſz mi utrapieniámi? Alboż to máło nie kocháć ćiebie?

3\. *Umieráć ſobie, áby Boga widźieć.*

Pánie nie zákryway przedemną pięknośći twoiey, niech ſobie umieram, żebym tobie nie umárł, á twarz twoię widźiał.

4\. *Bog nieodmienny, poczatek rzeczy odmiennych.*

R. 6. Pánie, wſzytkie rzeczy nieſtáteczne máią w tobie przyczynę, ktora nigdy nieuſtáie, i rzeczy wſzytkie odmienione w tobie máią początek nie odmienny: i wſzytkich rzeczy nierozumnych, i czáſowi podległych, w tobie żyią wieczne przyczyny.

5\. *Kárá grzechu w grzechu ſamym.*

R. 12. Zá twoiey śię to dźieie, ô Boże madrośći, wolą, że duſzá w nierządźie żyiąca naywiękſzą ſwoię w tymże nierządźie znáyduie karę.

6\. *Nieczułość w grzechu.*

R. 13. Czy ieſtże większa mizerya, iáko bez uznánia, i bez ulitowánia śię nád ſwoią własną nędzą?

7\. *Moc zwyczáiu.*

R. 16. Biádá tobie nieſzczęśliwa przyzwyczáienia rzeko: ktoż ma tylo śiły, ábyć mogł odpor dáć? Długoż nie wyſchnieſz? Pokądże ćiągnąć będźieſz dźieći Ewine, w to przeſtronne, i niebeſpieczne Morze, z ktorego ledwo ći wypłynąć mogą, ktorzy ná drzewo Krzyżá Chryſtuſowego wsiedli?

8\. *Ile rázy gniew ieſt ſſkodliwy.*

R. 18. Jákoby to ćiężey nieprzyiáznego człowieká ćierpieć, ániżeli ſamę nienawiść, ktora śię z nieprzyiáźni rodźi: álbo iákoby rzecz ćiężſza byłá, wniwecz obracáć kogo, náſtępuiąc nań: áníżeli puſtoſzyć ſerce, ná nieprzyiaźń śię gotuiąc.

9\. *Slepota ieſt kárá grzechu.*

O moy Boże, iáko myśli twoie ſkryte ſą, ktorym ſam ieſteś wielkim i w ćiſzy ná wyſokośći mieſzkaſz; kiedy według práwá ſprawiedliwośći twoiey, zpuſzczaſz ſłuſzną ſlepotę ná nieſzczęſne páſſye náſze!

10\. *Dźieći ſą obrázem pokory.*

R. 19. Moy Boże, moy Krolu! kiedy rzekłeś, że Kroleſtwo niebieſkie ieſt dla tych, ktorzy ſą podobni dźiećiom, rozumiałeś przez to pokorę, á nie niewinność ich rozumu.

11\. *Nie trzebá żadnego ukontentowánia, tylko w ſamym Bogu ſſukáć.*

R. 20. Zguby moiey nie inſza ieſt przyczyná, tylko tá, że ſzukałem roſkoſzy w wielkośći prawdy, nie w Stworzyćielu, ále w ſtworzeniu, ktorego on ieſt początkiem; i dla tego nápadłem ná żale, konfuzye, błędy.

K. 2. R. 1. Wſpominam ſobie z żalem błędne drogi moie, przez ktorem chodźił w młodośći moiey, żebym tym bárdźiey ćiebie kochał,

12. Trzebá ſobie grzechy przypominać włáſne.

chał, i większa w tobie Pánie (ktoregom ználazł) znáydował słodkość. O słodkości niezmierna, słodkości szczęśliwa i prawdźiwa, ktora łączysz duszę moię z sobą, ktorą pássye i grzechy moie ná wiele dźieliły częśći, w ten czas, oddaláiąc się od twoiey iedności, dźieliłem się ná wiele stworzonych częśći.

13. Głuchotá oddáloney duſze od Bogá.

R. 2. Rozgniewałeś się ná mnię, á iam nie wiedźiał; bo ná skaránie pychy moiey, ogłos okow i káydan moich ogłuszał mię, ánim słyszeć mogł głosu twego. Oddaláłem się od ćiebie, á tyś nie zábraniał.

14. Wſzytkie úćiechy bez Bogá ſą pełne gorzkośći.

W naywiększym moim nierządźie widzę Boże moy skutek obecnośći twoiey przez kárę, ktorą twoie miłośierdźie wyrażáło nádemną, spuszczáiąc ná wszytkie moie gusty nierządne gorzkie uprzykrzenie, ábyś mię przez ten sposob do szukánia inszego ukontentowánia pobudźił, ktoreby było bez uprzykrzenia, bez gorzkośći; ále gdźiesz tego szukáć, gdźiesz to náleść bez ćiebie Pánie?

15. Iáko trzebá żyć i prośić Bogá, ábyś był wysłucháuy.

R. 13. Znáygłębszych przepáśći trzebá głos swoy do Bogá podnośić, bo Bog gotow iest słucháć łáskáwie tego, ktorego serce wyznáie swoy występek, i ktory ma Duchá wiáry.

16. Cudzołoſtwo duſzy máiącey ſię do ſtworzenia, á opuſzczáiącey Stworzyćielá.

R. 6. Cudzołoży duszá, gdy się od ćiebie Boże oddala, ktory iesteś iedynym iey oblubieńcem: bo skłániáiąc się do stworzenia, szuka dobrá oprocz ćiebie, ktorego postáremu bez przymięszánia, bez zawády, prawdźiwego dostáć nie może, chybá że się do ćiebie wroći.

17. Przyznánie łáſce Boſkiey, że ſię nie z grzeſzyło.

R. 7. Przyznáię Boże moy, że twoiá łáská zátrzymáłá skłonną do złego chęć moię, że przebaczyłá występkom moim, i że táż łáská przeszkodźiłá, ábym źle nie czynił.

18. Prawdźiwa ſzczęśliwość ieſt w ſamym Bogu.

R. 10. Ciebie prágnę wieczna spráwiedliwośći, nayniższa niewinnośći, Boska pięknośći, ktorey wdźięczność iest w oczách czystych, ktorey possessya nápełnia dusze doskonáłym ukontentowániem bez gorzkośći: w tobie znáyduie się głęboki pokoy, i życie spokoyne bez turbácyi, bez zámięszánia.

19. Z kąd pochodźi nie ſmák.

K. 3. R. 1. Serce moie było bez prágnienia potraw nie zepsowánych, nie dla tego, żebym był niemi násycony, ále im mniey ich w sobie czułem, tym więcey doznałem uprzykrzenia.

20. Nie prágnąć ni. więcey nád Bogá

R. 8. Niech się duszá przećiwko tobie nie podnośi Pánie bespieczeństwem fałszywey wolnośći, w ktorey kocháiąc bárdźiey nie prawdźiwe dobro, ktore sobie przywłaszcza, niżeli ćiebie, ktory iesteś zrzodłem uniwersalnym wszytkiego dobrá, tráći wszytko trácąc ćiebie, prágnąc czego więcey, niżeli ćiebie.

21. Rożność rozſądku Boſkiego od ludzkiego.

R. 9. Wiele rzeczy iest, ktore ludźie zá godne nágány poczytáią. á Bog one przyimuie; iáko zás wiele tákich, ktore chwalą, á Bog spráwiedliwym sądem odrzuca: Bo często intencya tego, co czyni, i okolicznośći osobliwe i sekretne, czásu, w ktory czyni, pokázuie uczynek rożny, od tego, iáko się zda tym, ktorzy o nim nie sądzą, tylko przez znáki powierzchowne.

22 Bog przewodnik

K. 4. R. 1. Gdźież ia poydę bez ćiebie? pewnie ieżeli mię ty nie poprowádźisz, ieżeli nie będźiesz przewodnikiem moim, tráfię ná przepáśći.

23. Mizerya ſercá świátu oddánego.

R. 6. Nie mász sercá, ktoreby nie było mizerne, ieżeli w rzeczách doczesnych iest uwięźione, ktoreby nie kráiáło się i nie pukáło, gdy ie tráći: i w ten czás nie czuło, że iest mizerne, lubo i przedtym nie było szczęśliwsze.

24. Iáko kocháć przyiaćioł i nieprzyiaćioł.

R. 9. Błogosłáwiony (Boże moy) ktory kocha ćiebie, i przyiaćielá w tobie, i nieprzyiaćielá dla ćiebie.

25. Iáko ſię nigdy nie tráći przyiaćioł.

Ten tylko sam nie tráći żadnego przyiaćielá, ktory nie kocha nikogo, tylko tego, ktory się nie może nigdy strácić.

26. Nie podobna ſchronić ſię rąk Boſkich.

Nikt ćiebie nie gubi Pánie, tylko ten, kto ćię dobrowolnie opuszcza: á gdźiesz idźie, gdźież ućieka ten, ktory opuszcza, tylko od ćiebie dobrego od łáskáwego, do rozgniewánego? bo gdźiesz nie znaydźie práwá twego mśćiwego w twoim ukaraniu? R. 11. Nie

27. *Miłość świátá tłumi głos Boſki.*

R. *11.* Nie puſzczay ſię Duſzo moiá zá miłośćią ſtworzonych rzeczy: i obawiay ſię, áby tumult prożnośći nie ogłuſzył ćię, i nie zátkał uſzu twoich, ábyś ſłyſzeć nie mogłá głoſu Boſkiego.

28. *Nie ſzukáć ſzczęśćia w tym żyćiu.*

R. 12. Dobrze czyniſz, że ſzukaſz pokoiu, ále go tám nie máſz, gdźie go ſzukaſz. Szukaſz żyćia ſzczęśliwego w kráiách śmiertelnych, ále go tám nie znaydźieſz: bo iákożmożna ználeść żyćie ſzczęśliwe tám, gdźie i żyćia ſamego nie máſz?

29. *Moc słow zápalonych miłośćią.*

Poćiągnieſz zá ſobą ludźi do Bogá, ieżeli będźieſz Duchem iego mowił; to ieſt, ieżeli ſłowá twoie ogniem miłośći zápalone będą.

30. *Moc w ſamym Bogu.*

R. *16.* Nie ieſteśmy tylko ſamą ſłábośćią w ten czás, gdy ſię ná właſney ſądźiemy mocy: ále ſłábość náſzá przemienia ſię w moc, gdy ieſt twoią wſpárta Boże wſzechmocnośćią. Dobro náſze nigdy nie ginie, kiedy ieſt w tobie, ktory nigdy nie umieraſz; i w ten czás tylko wpadamy w nieſzczęście, kiedy ſię oddalamy od ćiebie.

31. *Nie znáyduie ſię Bog tylko wchodząc w śiebie ſamego.*

K. *5.* R. *5,* Gdźieżem ia był, gdym ćię ſzukał! Ty byłeś przedemną, á iam był odległy, i iákoby nie obecny w ſobie ſamym: i dla tego trudnom ćię miał ználeść, kiedym i śiebie ſamego ználeść nie mogł.

32 *Bárdźiey ważyć prawdę niżeli wymowę.*

R. 6. Nie trzebá rzeczy ważyć z tąd, że ſą dobrymi opiſane ſłowy; bo nie dla tego ſą prawdźiwe, że ſą wymowne.

33. *Iáko Bog wysłuchywa niechcąc w rzeczy wysłucháć.*

R. 8. Chcąc Boże moy wyſłucháć Mátkę moię w naywiękſzym iey prágnieniu, według porządku i głębokośći rády twoiey, nie dałeś iey tego, o co ná ten czás dla mnie prośiłá, ábyś ią był wyſłuchał w tym, o co zá mnie záwſze prośiłá.

34. *Iáko Bog ieſt náſzym dłużnikiem.*

R. 9. Dobroć twoiá, o Boże! ieſt ták wielka, że ſię nie kontentuie dáłowáć nam wſzytkie długi; ále ieſzcze czyni ſię náſzym dłużnikiem przez obietnice ſwoie.

35. *Nie ukontentowánie w rzeczách odległych od Boga.*

K. *6.* R. *6,* Cierpiałem w gorącośći páſſyi moich ćięſżkie i gorzkie bole, á ty tym bárdźiey byłeś ná mnie łáſkaw, im mnieyſze znáydowałem guſty w rzeczách tych, w ktorych ty nie byłeś.

36. *Præſumpcia w ſwoiey mocy ieſt słábośćią.*

R. 8. Státeczność ieſt częſto bárdźiey śmiáłośćią, ániżeli mocą: bo duſzá ieſt tym ſłábſza, im pyſznieyſza; i im bárdźiey ná ſobie ſię ſamey ſądźi, miáſto tego, coby ſię ná ſamym záſadzáć miáłá Bogu.

37. *Mizerya odkłádáć ſwoie náwrocenie.*

R. *11.* Odkładałem odedniá do dniá náwrocenie ſię do ćiebie moie, á nie odkładałem codźiennie właſnego w ſobie ſamym przez grzech umieránia. Kocháiąc błogoſłáwione żyćie bałem ſię w iego rezydencyi, i rozumiałem, żem go ſzukał w ten czás, gdym naybárdźiey od niego ſię oddalał.

38. *Mizerya oddaláć ſię od Bogá.*

R. 16. O omylne ścieſzki! Biádá śmiałey duſzy, ktora oddaláiąc ſię od ćiebie ſpodźiewa ſię ználeść co lepſzego nád ćiebie. Dáremno ſię ná tę i ná owę obraca ſtronę, nie znaydźie nigdźie tylko nie pokoie, nie ſmáki, nieukontentowánia: bo tylko ty ſam ô Boże moy ieſteś iedynym odpoczynkiem!

39. *Trzebá rość w cnotę, áby ſię pożywáło Bogá.*

K. *7.* R. 10. Słyſzałem, iákiś głos z dáleká z gory wołáiący ná mnie; Ja ieſtem potráwą mocnych; roſniy, á potym będźieſz mię pożywał: nie odmieniſz mię iednák w ſobie, ále będźieſz odmieniony we mnie.

40. *Wierzyć mocno w Bogá.*

Wołałeś z dáleká. *Ia ieſtem, ktory ieſtem,* i ten głos, ktorym w głębokośći ſercá mego ſłyſzał, iákby ućiął wſzytkie moie wątpliwośći. J raczey bym był powątpiwał, ieżeli to prawdá, ktora ſię widźi okiem rozumu, i ktora przez rzeczy ſtworzone i widome w wierze utwierdza.

41. *Złączenie ſię z Bogiem.*

R. *11.* Cáłe moie ſzczęśćie záwiſło ná tym, ábym był złączony z Bogiem, bo, gdybym w nim nie mięſzkał, nic mogłbym i w ſobie mięſzkáć.

42. R. *17.* Nie mogłem uſtáwicznie ćieſzyć ſię z Bogiem: bo iáko

z iedney

Páſowánie ſię ſercá z ſobą przy ſwoim náwroceniu.

z iedney ſtrony miłość piękności twoiey podnośiłá mię, ábym ſię łączył z tobą; czułem záraz z drugiey ſtrony, że ćiężar mizeryi moiey odrywał mię od ćiebie, ábym znowu wpadł z żalem w podłość rzeczy ziemſkich: á ten ćiężar nie był co inſzego, tylko przyzwyczáienie ſię moie do namiętności ćieleſnych.

43. *Przyczyná Wćielenia.*

R. 18. Gdyśmy nie mieli mocy ieść tákiey potráwy, iáko ieſt ſłowo Boſkie ná łonie Oycowſkim, *Słowo ſtało ſię ćiałem.* áby tá Mądrość przedwieczna, ktora wſzytko ná świećie zrobiłá, mogłá, ſtoſuiąc ſię do ſłábośći náſzey, ſtáć ſię iáko mlekiem iákim dla pokármu w dźiećinſtwie náſzym.

44. *Rożność Piſmá Swiętego od kśiąg świeckich.*

R. 21. Poznałem, że cokolwiekem prawdźiwego czytał w świeckich księgách, znayduie ſię w piśmie świętym: ále z tą rożnośćią, że nas piſmo prawdy uczy wynoſząc moc łáſki twoiey; áby ten, ktory ćię zna, nie chlubił ſię z tego, iákoby nie tylko tego uznánia nie odebrał, ále i ſpoſobu do odebránia nie wźiał.

45. *Nie trácić ſercá idąc do Bogá.*

Pánie, niech ten, ktory ieſt ieſzcze ták dáleko od ćiebie że ćię doyrzeć nie może, poſtępuie w tey drodze, ktoraby go mogłá záprowádźić, áby ćię mogł widźieć, áby ćię mogł mieć.

46. *Mądrość znáć Bogá.*

K. 8. R. 1. Wſzytko to głupſtwo, wſzytko prożność w tych ludźiách, ktorzy prawdźiwey Bogá znáiomośći nie máią.

47. *Trudność wrócić ſię do Bogá.*

R. 3. O Boże, iáko ieſteś wywyżſzony i w rzeczách naywyżſzych! Jáko przenikáſz głęboko i rzeczy nayględbſze! nie oddaláſz ſię nigdy od nas, á przećięż z táką trudnośćią náyduiemy ćiebie; z táką ćięſzkośćią wracamy ſię do ćiebie?

48. *Prośić Bogá o miłość iego.*

R, 4. Pánie, niechże ſię w nas ſkutki łáſki twoiey pokażą: obudź nas, wołay ná nas, zágrzeway nas, porwiy nas, rozpal nas; niech uczuiemy ſłodkość twoię, áby więcey nie odkłádáiąc kocháliśmy ćię, i biegli do ćiebie.

49. *Iáka ieſt Tyránnia zwyczáiu, z ktorego trudno ſię wywikłáć.*

R 5. Wzdychałem do ćiebie Boże moy będąc przywiązány nie cudzemi okowámi, nie mocnymi káydánámi, ále własną moią wolą, ktora nád nieużyte twárdſza byłá żelázo. Bo one czárt przeklęty w ſwoiey trzymáć mocy z nieyże ſámey nie iákie ná mnie uczynił pętá, ktoremi mię wiązał, i potężnie śćiſkał. Bo nie trzymániąc cuglow woli, idźie ſię w páſſyą, rozpuſzczáiąc ſię w páſſyą: brnie ſię wzwyczay, nie czyniąc odporu zwyczáiowi, przynaglonym ſię zoſtáie żyć koniecznie w wyſtępkách. J z tych to nieiáko ogniw ćiągnie ſię nierządu mego łáncuch, z ktorego potym formowáły ſię okowy, w ktorych więźniem w ćięſzkiey byłem niewoli.

50. *Poiedynek dwoch woli w duſzy náwracáiącey ſię.*

Záczynáłá ſię wprawdźie nowa we mnie wola i intencya, ſłużyć ći z miłośći prawdźiwey Boże moy, i ćieſzyć ſię z ćiebie w ktorym iedyna i nayprawdźiwſza znáyduie ſię ućiechá; ále tá wola ktora ſię dopiero rodźiłá nie mogłá zwyćiężyć záſtárzáłey woli, ktora byłá zmocniona długim w grzechách zwyczáiem. J ták dwie woli moie, iedná dawna i ćieleſna, druga nowa, i Duchowna, páſowáły ſię we mnie; á zbiiáiąc ſię z ſobą, trapiły, i rozdźieráły duſzę moię.

51. *Ukaránie grzechow zwyczáiowych.*

Zdáło ſię, iákbym ia nie intereſſowáł ſię do tego roſterku, bo ſię to zdáło, iákoby przećiwko memu upodobániu; i ćięſzko mi to było, bom do tego miał ſię niechcący. Przećięſz iednák iam to ſam był, ktorym uczynił zły moy zwyczay ták mocny przećiwko ſobie: i byłá to własna moiá wola, ktora mię ták przywiodłá, gdźiebym był nie rad był. A ktoż nie przyzna, żem záſłużył karánie, ktore zwyczáynie zá grzeſznikámi w też tropy idźie?

52. *Słábość duſzy náwracáiącey ſię.*

Będąc ieſzcze niewolnikiem moich páſſyi, zbraniałem ſię oddać ſię zupełnie ná twoię uſługę, i tákem ſię bał odrzućić wſzytkie przeſzkody, iáko ſię trzebá bać, áby nie były.

53.

Myśli ktorem miał náwroćić do ćiebie, były podobne ſforcowánia

Obraz duſzy odkładáiącey ſwoie náwrocenie.

cowániu ſię tych, ktorzy chcąc ſię obudźić zwyćiężeni ſnem, znowu zaſypiáią. J ták Boże moy, gdyś mowił do mnie: Obudź ſię, ktory ſpiſz, wſtań od umárłych, á Chryſtus ćię oświeći; Nie wiedźiałem coć odpowiedźieć, tylko słowá wpoł śpiącego, záraz: dozwol ieſzcze iednego momentu, ále ten moment długo nie miał, ále ten moment długo trwał!

54. *Niebeſpieczeńſtwá, ktorymi fortuná otoczona.*

R. 6. Przez iák wiele niebeſpieczeńſtw trzebá ná tym świećie iść do fortuny, ktora poſtáremu iák znowu więkſzymi otoczona ieſt niebeſpieczeńſtwy!

55. *Słábe náwrocenia prágnienie.*

R. 7. Bałem ſię Pánie, ábyś mię prędko nie wysłuchał, kiedym ćię prosił; ábyś gorącość páſsyi moich uzdrowił, woląc bárdźiey im dosyć czynić, áni żeli zeby zagáſzone były.

56. *Nie máſz inſzey mądrośći, tylko mądrość bydź zbáwionym.*

R. 8. Coz ćierpiemy? coż czyniemy, cożeśmy słyſzeli? Powſtáią nie uczeni, i niebo biorą: á my z náſzą wſzytką náuką, ták ieſteśmy głupiemi, że tu zoſtáiemy iákoby uśpieni, i ná kſztałt beſtyi, wćiele i we krwi czołgamy ſię.

57. *Niedoſkonáłe náwrocenie.*

Jść i przyiść do Bogá nie ieſt co inſzego, tylko chćieć przyiść do niego; ále chćieć mocno i zupełnie, i nie obracáć ná tę i owę ſtronę słábą i mdłą wolą ſwoię, ktora część ku niebu ſię wzbiiáiąca páſuie ſię z tą, ktora ćiągnie do źiemie.

58. *Rozdzielona wola ná początku náwrocenia.*

R. 10. Nie ieſt to dźiw, że wola náſzá w iedney częśći chce, w drugiey częśći niechce; ále to z tąd pochodźi, ze duſzá náſzá chora ieſt: i lubo ſię podnieśie przez prawdę, nie może iednák zupełnie powſtáć obćiążona zwyczáiámi, ktore ią do źiemi przyćiſkáią. J dla tego w niey dwie woli ſą, bo żadna z tych dwoch nie ieſt zupełna i cáła, i to co nie doſtáie do iedney, przybywa drugiey.

59. *Nie pewność duſzy gotuiącey ſię do náwrocenia.*

R. 11. Ciężko mi było rezolwowáć ſię umrzeć śmierći, ábym żył żyćiem, więkſzą we mnie moc miáło złe, ktore ſię w korzeniło, niżeli dobro, do ktoregom nie był przyzwyczáiony. J im bárdźiey zbliżał ſię moment náwrocenia mego, tym więkſzą w ſobie czułem oźiębłość; ále tá oźiębłość zátrzymywáłá tylko wykonánie intencyi moiey, ále mię od niey nie oddaláłá.

60. *Rzućić ſię ná ręce Boſkie.*

To ſię dźiwuieſz temu że upadaſz, kiedy rozumieſz, że ſam ſię utrzymáć możeſz? Rzuć ſię ná ręce Boſkie, á nic ſię nie boy. Nie umknie ſię, ábyś miał upáść. Rzuć ſię beſpiecznie, zátrzyma ćię; przyimie ćię, uzdrowi ćię.

61. *Złączenie woli ſwoiey z Boſką.*

K. 9. R. 1. Jeſt to przepáść zepſowánia ludzkiego, nie chćieć tego, co Bog chce, á chćieć tego, czego niechce.

62. *Poćiecha duſzy náwracáiącey ſię.*

Ják wielem záraz nagle słodkośći i ukontentowánia ználazł oddalonym bydź od guſtow i ućiech świátá? J iákie wewnętrzne miałem poćiechy opuśćić to, czegom przedtym ták bárdzo ſię bał ſtráćić.

63. *BOG powinien przed wſzytkiemi rzeczámi bráć u nas mieyſce.*

Odrzucałeś bowiem prożne poćiechy odemnie, prawdźiwą ſam i naywiękſzą będąc poćiechą wyrzucałeś ie, á ſameś ná mieyſce ich wchodźił nád wſzytkę słodycz milſzy; ále nie ćiáłu i krwi. Nád wſzytkie świátło iáśnieyſzy, ále nád wſzytek ſekret ſkrytſzy; nád wſzytek honor wyżſzy, ále nie w oczách tych, ktorzy ſamych śiebie wynoſzą.

64. *Przyiaćiele náſi nie zápomináią nas w niebie.*

R. 3. Nebridius Przyiaćiel moy miły ćieſząc ſię z tey ſzczęśliwośći, ktora ſię nigdy nie ſkończy, chłodźi teraz prágnienie ſwoie ná łonie Abráámowym piiąc ile chce z tey Boſkiey mądrośći. Nie rozumiem iednák áby miał ták ſię z zrodłá delicyi tych nápełnić, zeby miał mnie zápomnieć; ponieważ ty ſam Pánie, ktory ieſteś krynicą niebieſka, z ktorey on piie, pámiętaſz ná mię, nie zápominaſz mnie.

65. *Iáko nieprzyiaćiele czáſem pożytecznieyśi ſą*

R. 8. W ten czas, gdy náśi przyiaćiele báwią nas pochlebſtwámi ſwoiemi w grzechách, nieprzyiaćiele náśi często ſą przyczyną przez ſwoie nágány, że ſię poprawiamy. Ale to dobro, ktore nám czyniſz

nam, niżeli przyiaćiele.

przez nich Pánie, nie zátrzymuię kary twoiey, ktora im gotuiesz zá to, że nam zle czynia.

66. *Iáko Bog záżywa złośći iednych, ná popráwę drugich.*

Ty Pánie ktory rzadźisz wszytkim tym, cokolwiek iest pod niebem i ná źiemi, i ktorzy prostuiac wykroczenie świátá, ták prowádźisz płynaca z impetem złośći ludzkiey rzekę, áby mogła przedwiecznym twoim służyć intencyom, zázywasz niekiedy pássyi iednych i choroby ich dusz, ábyś uzdrowił pássye i choroby inszych; áby w ten czás, gdy się kto popráwi po naszych namowách nie przywłaszczáliśmy tego, tylko tobie samemu, á nie mocy słow nászych.

67. *Godność żyćia Niebieskiego.*

R. 10. Naywiększa ućiechá zmysłow w nayw iększym delicyi stopniu nie tylko nie iest godna w niść w porownánie z szczęśliwośćia żyćia niebieskiego; ále nie powinná się i wspomnieć, gdy o ták wielkiey wspomina rzeczy.

68. *I náyświętsi miłośierdźia potrzebuia.*

R. 13. Płáczę teraz Pánie, i leię łzy rożne od tych, w ktorychem się rozpływał przy śmierći Mátki moiey: á te łzy pochodza z Apprehensyi, w ktorey iestem; kiedy uważam niebespieczeństwo tych, ktorzy umieráia w grzechu synow Adámá. Biádá tákże i naychwalebnieyszemu żyćiu ludzkiemu, ieżeli go Boże bez miłośierdźia sadźić będźiesz!

69. *Zasługi sa dáry Boże.*

Ktokolwiek o moy Boże ofiáruieć zasługi swoie, ktore ma, coż inszego czyni, tylkoć twoie własne prezentuie dáry?

70. *Złe sobie, dobre Bogu, przypisywáć.*

K. 10. R. 2. Gdy źle czynię, powinienem spowiádáć się tobie, á nie podobáć się sobie samemu: gdy zás iestem dobrym, nie powinienem tego sobie, ále tobie przypisywáć.

71. *Przećiwko tym ktorzy chca znáć inszych, śiebie nie znáiac.*

R. 3. Zwyczáynie ludźie ták sa ćiekáwi wiedźieć o żyćiu cudzym, iako niedbáli popráwić swoie. Czemuż tedy prágna náuczyć się odemnie, kto ia iestem; á sami máło dbáia o to, áby wiedźieli czym sami sa?

72. *Pewność kochánia Bogá.*

R. 6. Nie pod watpieniem, ále pewnie, nie omylnie wiem to, o Boże moy, ze ćię kocham.

73. *Miłość Bogá nie ma swoiey dependencyey od zmysłow.*

Duszá moiá w nayskrytszey ćiemności widźi świátło, ktorego mieysce nie ogárnia; słyszy hármonia, ktorey czás nie mierzy; czuie wonność, ktorey wiátr nie rospędza; pożywa potráwy, ktora nákarmiáiac nie zmnieysza się. Zgoła łaczy się rzecza nieskonczenie miła, ktorey záżywánie nie przykrzy się. J to to iest, co ia kocham, gdy Bogá mego kocham.

74. *Zyćie szczęśliwe iest bez pragnienia.*

R. 20. Mowić nie mogę, że szczęśliwie żyię, áż w ten czás, gdy bym mogł mowić, á mowić prawdźiwie, że nic nie prágnę.

75. *Zyćie szczęśliwe w Bogu.*

R. 22. Zyćie szczęśliwe, moy Boże, záwisło w ćieszeniu się w tobie, przez ćiebie, dla ćiebie: w tym iedynym záwisło, á w niczym inszym.

76. *Miłość prawdy.*

R. 23. Ták się kochamy w prawdźie, że ći, ktorzy co inszego kocháia, to co kocháia, chćieli by, áby było prawda.

77. *Kárá tych, ktorzy nie náwidza prawdy.*

Ludźie kocháia prawdę w ten czás, gdy im swoię pokázuie iásność; nie náwidza, gdy im ich odkrywa defekty. A Bog dla słuszney káry pozwala, áby ich znáno zá tych, czym sa, lubo się sforcuia, áby się ukryli; i, że sami prawdy nie znáia, luboby sobie poznáć ia życzyli.

78. *Kárá tych, ktorzy chca kryć swoie występki.*

Rozum ludzki słáby, nie wszytkiego widzacy, zepsowány; á przećięsz chce się ukryć: ále niechćiałby, żeby przed nim nic było táynego. Ale to się stáie, że prawdá go pozna, á on nie pozna prawdy.

79. *Zgadzánie się z wola Boska.*

R. 26. Ten naylepszym twoim sługa Pánie, ktory nie prágnie tego od ćiebie, co się z iego zgadza wola, ále tego tylko chce, co się tobie podoba.

80. *Akt, że się nie rychło w Bogu zá-*

R. 28. Jákom nie rychło się zákochał, o piękności i dawna i nowa,

kochał. nowa, iákom nie rychło ćię zákochał!

81. *Nie ſzukáć Bogá tylko w ſobie ſámym.* Ty byłeś wewnątrz we mnie, á iam ſam dáleki był od śiebie; i gdźie indziey ćię ſzukałem máiąc piękność duſze moiey, przywięzywałem ſię do pięknośći tych, ktoreś ſtworzył.

82. *Przywiązánie ſię do ſtworzenia* Tyś był ze mną, á ia nie byłem z tobą: i piękność ſtworzenia, ktoraby nie byłá ná swiećie, gdyby nie byłá w tobie, trzymáłá mię odległego od ćiebie.

83. *Złączenie prawdziwe z Bogiem* R. 28. W ten czás, gdy będę zupełnie przywiązány do ćiebie, będę dáleki od wſzytkich nieſmákow i nieukontentowánia: i w ten czás żyćie moie prawdźiwym będźie żyćiem, gdy będźie nápełnione tobą.

84 *Ciężar duſzy nie máiącey Bogá* Dla tego że ſię nic trzymáć nie może, czego ty nie wſpieraſz, ſam ſobie ćiężę, bo nie ieſtem pełen ćiebie.

85. *Woyná wewnętrznych rádośći z żalámi.* Prożne ućiechy, ktore opłákiwáć trzebá, páſuią ſię we mnie przećiwko ſzczęśliwym ſmutkom i żalom, z ktorych by ćieſzyć ſię trzebá; i często, ktora ſtroná tryumphuie, nie wiem.

86. *Proßenie Bogá o pomoc do pełnienia przykazań* R. 29 Pánie day mi łáſkę ſwoię, ábym mogł czynić to, co mi roſkázuieſz; a potym roſkázuy mi, co chceſz.

Ten Pánie moy máło ćię kocha, ktory kocha iáką rzecz z tobą, i ktory ią kocha, nie dla ćiebie.

87. *Nie kocháć nic, tylko Bogá.* R. 31. Nie potrzebuiemy czáſem wielu rzeczy dla potrzeby, ále dla guſtu; i doſyć czáſem ieſt dla potrzeby, á nie doſyć dla ućiechy.

88. *Nie ſzukáć nic nád potrzebę.* R. 32. Naywiękſza tá náſzá ieſt ślepotá, że nie znamy tego, co możemy: ſam náſz rozum, gdy ſię z ſwoiemi włáſnemi ráchuie śiłámi, znáyduie, że nie powinien ták łácno ſobie ſamemu wierzyć, bo nie wie często tego, co w nim ieſt zákryto, ieżeli mu doświádczenie ſamo nie odkryie.

89. *Experyencya, śiły wydáie.* Pánie miłośierdźie twoie ieſt iedyną nádźieią, iedyną ufnośćią, iedyną obietnicą, ná ktorey ſię beſpiecznie fundowáć mogę.

90 *W ſámym miłośierdźiu nádźieiá* R. 34. Udáię ſię często zá pięknośćią rzeczy ſtworzonych, bo ieſtem ſłábym i mizernym; á ty Pánie moy często mię od tego uwalniaſz, bo ieſteś dobrym i miłośiernym: czyniſz to często, że ſię i ſam nie poſtrzegę, bom w to wpadł nie oſtrożnie, á częſtokroć i z żalem, máiąc iuż tám iákiekolwiek przywiązánie.

91 *Iáko Bog leczy grzechy mnieyſze.*

92. *Dyſtrákcya w modlitwie.* R. 35. Gdy rozum náſz nápełniony ieſt prożnymi imáginácyámi, i gdy w ſobie ma nie potrzebne myśli, tráfia ſię, że modlitwy náſze ſą przerwáne i mięſzáne: á kiedy przed obecnośćią twoią chcemyć pokazáć głos ſercá náſzęgo, dźieło ták poważne lekkiemi zmięſzáne bywa imaginácyámi, ktore przychodzą nie więdźieć z kąd, i nápełniáią ćizbą rozum náſz. Abo to máła rzecz? á ná czymże zákłádáć mamy nádźieie náſze, tylko ná twoim miłośierdźiu, áby záczawſzy nas náwracáć, dokończyło dźiełá ſwego?

93. *Sam Bog kroluie bez pychy.* R. 46. Sam tylko Pánie pánuieſz bez pychy i wyniosłośći, bo ſam ieſteś prawdźiwym Pánem nie máiąc żadnego nád ſobą Páná

94. *Prożność prágnienia chwały.* Ten ktory chce áby go ludźie chwalili, w ten czás gdy ty gániſz, nie będźie obroniony od ludźi, gdy go ſądźić będźieſz, áni wyrwány przez nich z rąk twoich, gdy go potępiſz.

95. *Przećiwko prágnieniu chwały* Kiedy człowiek więkſzy ma guſt w tym, áby go chwalono z iákiey łáſki, ktorą mu Bog czyni, ániżeli, żeby w ſobie utrzymał tę łáſkę, ktorą czyni, że go chwalą: bywa to, że w ten czás, gdy go chwalą, Bog go gáni; i że ten lepſzym ieſt, ktory chwali, niże i ktory chwalony bywa; bo ſzánuią w człowieku dar Boży, i że drugi więcey ſobie poważa pochwałę, ktora nie ieſt tylko dárem człowieká, niżeli łáſkę, ktora ieſt dárem Bogá

96 *Nie czuć áni chwały, áni nágány.* R. 37 Radbym áby świádectwo ktore mi inſzy przypiſuią, nie pomnażáło we mnie tego ukontentowánia, ktore mam z tego dobrá, ktore bydź we mnie może: Przyznáię iednák, że nie tylko pomnaża,

mnaża, ále że nágáná onę zmnieyſza; i gdy ſię tym defektem trapię, znáyduię w rozumie moim przyczyny ná obronę iego. Więc ty oſadź Boże moy, bo ia ſam zá ſobą mowić nie mogę.

97. *Fałſzywa wzgárdá prożney chwały,* R. 38. Częſtokroć ći, ktorzy nie dbáią o prożną ſławę, tymże ſamym popiſuią ſię niedbániem, ieſzcze z większą prożnośćią. A przećięſz nie ieſt to gárdźić ſławą, ſzczyćić ſię w ſercu ſwoim tą wzgárdą.

98. *Rożne mániery vpodobánia własnego.* R. 39. Ci ktorzy ſię ſobie podobáią, nie podobáią ſię tobie Pánie nie tylko w ten czas, gdy ſię chwalą z tych rzeczy, ktore nie ſą dobre, iákoby były dobremi, ále i w ten czás, gdy ſię przechwáláią łáſkámi, ktorycheś im użyczył, iákoby ich nie mieli od ćiebie, álbo iákoby máiąc ie od ćiebie przez ſwoie otrzymáli ie zasługi: Albo w ten czás, gdy wiedząc, że ie máią z twoiey dobroći nie záſłużywſzy ich, nie ćieſzą ſię niemi z Bráćią ſwoią, ále im i owſzem podobnych zazdroſzczą łaſk i dobrodźieyſtw.

99. *Bog rány náſze leczy.* W tych wſzytkich moich niebeſpieczeńſtwách i pracách widźiſz boiaźń ſercá mego, i w przod widzę rány moie leczyſz, ániżeli ie zádáieſz.

100. *Bog zbiera co ſię podźieliło po ſtworzeniách.* R. 40. Nie znáyduie duſzá moiá mieyſcá beſpiecznego ná ſwoy odpoczynek, tylko w tobie o Boże moy, ktory ſam możeſz złączyć to we mnie, co ſię ná wiele rozdźieliło ſtworzenia, i uczynić żeby nie było we mnie nic, coby ſię oddaláło od ciebie.

101. *Chryſtus Pan podobny i do Bogá i do człowieká.* R. 41. Trzeba było, áby pośrzednik między Bogiem á ludźmi miał coś podobnego do Bogá, i coś podobnego do ludźi, áby nie będąc doſkonále podobnym do ludźi; nie był dáleki od Bogá; i nie będąc zupełnie podobny Bogu, nie był názbyt oddalony od ludźi, i dla tego nie mogł im ſłużyć zá Pośrzedniká.

102. *Czemu Chryſtus był ſpráwiedliwy i śmiertelny.* Jáko Pośrzednik między Bogiem á ludźmi Chryſtus Człowiek miał ſię pokazáć między ſpráwiedliwym nieśmiertelnym, á grzeſznikámi śmiertelnymi: pokazał ſię śmiertelnym z ludźmi, ſpráwiedliwym z Bogiem; áby przez ſpráwiedliwość, ktorą miał społeczną z Bogiem; zruinował w grzeſznikách śmierć, ktorą miał mieć z nimi rowną.

103. *Czym ſię ſtał dla nas Chryſtus.* R. 43. Chryſtus Pan ofiárował ſię tobie zá nas, o Boże; iáko zwyćięzcá, i iáko ofiárá; i dla tego był zwyćięzcą, że był ofiárą. Ofiárował ſię tobie zá nas iáko Kápłan, i iáko ofiárá; i dla tego był Kápłánem, że był ofiárą. Nákoniec z niewolnikow, ktoremiśmy byli, i uczynił nas dźiećmi twemi przez urodzenie, ktore wźiął z ćiebie, i przez upokorzenie, ktorym ſię poddał ludźiom.

104. *Kocháć słowo Boże.* K. 11. R. 2. Słowá twoie Pánie czynią rádość we mnie większą nád wſzytkie poćiechy świátá. Day że mi Pánie moy to co kocham, bo to pewna, że ie kocham: i ty ieſteś, ktoryś mię one kocháć przynáglił. Nie czyńże dárow twoich nie doſkonáłych.

105. *Pewność obietnic Boſkich.* K. 12. R. 1. Ktoż ſię ma obawiáć zdrády i omyłki, kiedy to ſamá obiecuie prawdá.

106. *Nagrodá kochánia Bogá.* R. 15. Pánie, gdy ćię Duſzá kocha ták iáko roſkázuieſz, pokázuieſz ſię iey i nápełniaſz ią obfićie; i dla tego nigdy ſię nie oddala od ćiebie, náwet i w ten czas, gdy ſię obraca do ſiebie.

107. *Przećiwko tym ktorzy ſię w ſwoim kocháią rozumieniu.* R. 25. O Pánie, ktory ieſteś żyćiem ubogich i pokornych, i ná ktorego łonie nic nie ieſt tylko pokoy i oddalenie od wſzelkich kontrádykcyi, niechże ſpłynie ná mnie ćierpliwość, ábym mogł znośić tych, ktorzy máią upodobánie w ſwoim zdániu, nie dla tego, áby było dobre, ále dla tego, że oni go wynáleźli.

108. *Bog czyni w duſzy pragnienie śiebie.* K. 13. R. 1. Wzywam ćię Boże moy, ábyś ſobie obrał goſpodę w duſzy moiey; poniewaſz ią gotuieſz ná przyięcie twoie przez gracość, ktorą w niey wzbudza prágnienie ćiebie.

109. R. 8. Cokolwiek Pánie mnieyſzego ieſt nád ćię, nie może mię uſpokoić:

W Bogu iedyny spoczynek.

uſpokoić: i dla tego nie máſz nic, coby mię uſpokoiło, oprocz ćiebie.

110. *Stopnie miłośći Boſkiey.*

Dayże mi ſię Boże moy, odday że mi ſię, bo ćię kocham: á ieżeli ćię nie doſyć kocham, uczynże, ábym ćię kochał więcey. Bo wiedźieć nie mogę, śiłá nie doſtáie miłośći moiey, ábym miał tyle, ile potrzebá, żebym ſię rzućił w ręce twoie, i nigdy ſię od nich nie oddalał.

111. *Mizerya tám gdźie nie ieſt Bog.*

Zle mi bez ćiebie Boże moy, nie tylko gdy ſie oddalam od śiebie, ále i w ten czás, gdy ſię zámykam w ſobie; i choćby naywiękſza obfitość, ktora nie ieſt mym Bogiem, ſtánie mi zá uboſtwo.

112. *Miłość prowádźi.*

R. 9 Ciężar moy, miłość moiá: tám idę, gdźiekolwiek idę, gdźiekolwiek ſię obrocę, oná mię prowádźi: dárem twoim rozgrzany i ku niebu wznieśiony ieſtem.

113. *Wielkość w pokorze.*

R. 15. Ty rodzáiu wybrány, pokorne duſze, ktoreśćie wſzytko dla Bogá porzućili, ábyśćie zá nim poſzły, bieśćieſz zá nim, á konfunduyćie Potentatow świátá.

114. *Strzec ſię świátá.*

R. 21. Zchrániayćie ſię od rzeczy świátowych, áby wáſzá duſzá żyłá ućiekáiąc od nich, iáko umierálá ſzukáiąc ich.

115. *Pożytek iálmużny.*

Náuczyłem ſię od ćiebie Pánie, iaka ieſt rożność między dátkiem, á pożytkiem. Dátek ieſt rzecz, ktora ſię dáie. Pożytek záś, dobra i ochotna wola tego, co dáie.

116. *Co od Bogá, to dobrze.*

R. 31. Cokolwiek nam ſię podoba Pánie dla ćiebie, to ſię tobie podoba: wczymkolwiek my znáyduiemy ukontentowánie dla ćiebie, w tym ty ſwoię znáyduieſz ſatiſfakcyą: bo iákoż ći ſię podobáć nie ma, co od ćiebie wychodźi?

117. *Bog ſpoczywáć w nas będźie.*

R. 37. Moy Boże, będźie ten czás, że ták ſobie ſpoczywáć w w nas będźieſz, iáko teraz prácuieſz w nas, i ſpoczynek náſz, będźie twoim odpoczynkiem, bo ty go nam zážywáć pozwoliſz: iáko teraz dobre uczynki, ſą twoie uczynki, bo ieſteś powodem, ábyśmy ie czynili.

118. *Spoyrzenie Bogá, czyni iſtność rzeczy.*

R. 38. Widźiemy rzeczy, ktoreś ſtworzył Pánie, bo ſą: przećiwnym záś ſpoſobem dla tego ſą, że ie ty widźiſz.

Z KZIĄG.

O Wolnośći Człowieka.

119. *Nie kocháć ſię w rzeczách źiemſkich.*

K. 4. R. 15. Nie przywięzuymy áffektu náſzego do rzeczy źiemſkich, ábyśmy ſię w nie nie obroćili; bo ten ieſt miłośći ſkutek, áby w ten czas gdy nam ie odbieráią, nie zoſtawálá ráná ná duſzy náſzey z żalu, że ie tráćiemy. Ale ſię podnieśmy wyżey nád rzeczy źiemſkie, będąc gotowi mieć ie, zážywáć ich, ieżeli tego potrzebá; ále też niedbáiąc choć by nam zginęły, choćbyśmy ich więcey nie mieli.

120. *Nie ſtáteczność rzeczy źiemſkich.*

K. 2. R. 13. Nie może duſzá zupełną wolnośćią żadney zážywáć rzeczy, oprocz tey, ktorey zážywa z pewnośćią, że iey nie ſtráći.

121. *Cnotá ſpoſob pokázuie, iáko rzeczy zážywáć.*

R. 19. Nikt nie może źle zážywáć cnoty, bo ten ieſt oney ſkutek, żeby nas náuczálá, iáko tych rzeczy ná dobre zážywáć mogliśmy, ktore i ná złe bydź mogą obrocone.

122. *Ubogi, á pyſzny.*

R. 20. Nikt bárdźiey miłośierdźia nie potrzebuie iáko ubogi; á nikt mniey miłośierdźia nie godźien, iáko ubogi á pyſzny.

Z KZIĄG.

O Prawdźiwey Wierze.

123. *Co Kośćioł czyni z tymi, co nie sa w nim.* R. 6. Kośćioł Kátolicki záprasza pogánow, wyrzuca heretykow, oddala schismátykow, podnosi się nád żydow, wszytkim iednák otwiera drzwi łáski, lubto formuiac wiárę pierwszych, lub reformuiac errory drugich, lub przypuszczáiac do swey społeczności inszych, lub przyimuiac do kompániy niewinnych swoich ostátnich.

124. *Lepiey wszytko ćierpieć, niżeli dáć okázya do zámięszánia.* Często prowidencya Boska pozwala, áby ludźie poczćiwi wygnáni byli z Kośćiołá przez tumulty i fakcye ludźi ná nich záwźiętych. Co gdy z ćierpliwośćia niezwyczáyna dla konserwácyi pokoiu w Kośćiele wyćierpia, koronuie ich potáiemnie Bog Oćiec, ktory ná ich pátrzy uczynki.

125. *Pożytek z Heretykow.* R. 8. Choćiażby heretycy zostáli byli w unii Kośćiołá, przećięsz by bez błędu nie byli. Kiedy zás teraz osobni zostáia, wiele nam pomagáia, nie dla tego, áby nas uczyli prawdy, ktorey sami nie znáia, ále dáiac okázya Kátolikom świeckim, áby iey szukáli; Duchownym, áby ia pokázywáli

126. *Karánie leczy, co występek obráźił.* R. 15. Jáko smák iábłká i gustow świátowych zdrádźił nas przez swoię słodycz, ták trzebá, áby gorzkość káry náprawiłá i ostrożnośći náuczyłá.

127. *Przećiwne żyćie Chrystusowi.* R. 16. Dwiemá sposobámi grzeszemy, álbo chcac tego, czym Chrystus wzgárdźił; álbo ućiekáiac i chroniac się tego, co dla nas poniosł

128. *Stosowáć się do żyćia Chrystusowego trzebá.* Cáłe żyćie Chrystusowe, ktore w ludzkim ćiele ná źiemi prowádźił, nie iest co inszego, tylko nászá náuká i pokazánie, iáko żyć i my mamy.

129. *Czemu pismo S. nie iest iásne.* R. 17. Gdyby wszytkie słowá w Piśmie świętym łácne do zrozumienia były, nie prágnęlibyśmy ták bárdzo czytáiac poznáć prawdę, ánibyśmy ták wielkiego nie mieli ukontentowánia ználazszy i poznawszy onę.

130. *Boiaźń przed miłośćia.* Pobożność záczyna się przez boiaźń, á kończy się przez miłość.

131. *Upodobánie w stworzeniách.* R. 20. Stworzenia, kiedy duszá kocha, á służyć przestáie Bogu, same stáia się oney kára; bo nigdy zupełnego nie dáia iey ukontentowánia, ále ia w ustáwicznych kłopotách i gryzotách trzymáia.

132. R. 23. Piękność stworzonych rzeczy, álbo iest ukaraniem grzesznych, álbo ćwiczeniem sprawiedliwych, álbo doskonáłośćia Błogosłáwionych.

133. *Szukáć Bogá prostym sercem.* R. 35. Szukamy tego ktory iest nayprostszym, szukaymysz go prostym sercem.

134. *O samym Bogu myślić.* Kiedy Bog w piśmie świętym mowi: *Uspokoy się, á poznasz, że ia iest Pánem:* niechce tego, ábyśmy prożnowáli, ále ábyśmy myśl nászę oddalili od nas, ktoraby nam nie potrzebne, álbo mieyscá, álbo czásu czyniłá impressye.

135. *Rzeczy stworzone przeszkodá.* Bog każe spoczywáć człowiekowi, to iest, áby nie kochał rzeczy świátá, ktore kochane bydź nie moga bez pracy i bez rozerwánia: bo ták będźie ich Pánem, i nie ony go, ále on ich trzymáć będźie.

136. *Iárzmo Chrystusowe.* Kto się pod iárzmo poddał Chrystusowe, wszytko mu poddáne iest, áni wielkiey będźie miał fatygi, bo nic mu się nie oprze, co mu iest poddánego

137. *Przywiazánie się do Bogá.* R. 38. Ktokolwiek wewnatrz karmi się słowem Boskim, nie szuka inszych gustow ná pustyni świátá tego: ktokolwiek poddał się samemu Bogu, nie szuka prożności w wielkośćiach świátá: ktokolwiek

wiek przyzwyczáił ſię do kontemplácyi przedwieczney prawdy, nie gubi ſię oczyma ſwemi ćiekáwo w pátruiac ſię w rzeczy doczesne.

138. *Utrapienie poćiecha dobrym, męka złym.*

R. 40. W utrapieniach świátá dobrzy ćwicza ſię, ucza ſię, zwyćiężáia, tryumfuia, kroluia. A zli oſzukiwáia ſię, trapia ſię, oſłádzeni bywáia, wźięći w więźienie nie do ich włáſnego Páná, ále do naypodleyſzego z iego niewolnikow, to ieſt, Czártá; ktory mękámi potępionych karmi ſię. A to go naybárdźiey trapi, gdy ći uwolnieni od nich bywáia, ktorych on śmiertelnie nienáwidźi.

139.

R. 45. Gdyby ſię człowiek cále poddał Bogu, i żył według práwá iego, wſzytkoby mu poddáne było, ániby do ták wielkiey nie przyſzedł ſłábośći, áby ſię máłych bał ten zwierzat, ktory chce ludźiom pánowáć.

140. *Kto zwyćięży ſiebie, nie może być od kogo inſzego zwyćiężony.*

R. 46. Od człowieká zwyćiężony bydź nie może ten, ktory ſwoie zwyćiężył namiętnośći, w ten czás tylko bowiem zwyćięża go nieprzyiaćiel, kiedy mu odbiera to, co on kocha: ieżeli tedy nie kocha tylko to, czego mu wźiać nie może, ieſt niezwyćiężonym.

141. *Poćiechá śmierć opłákuiacych.*

R. 47. Ten kto kocha Bogá z cáłego ſercá, nie ſmući ſię nád śmierćia niczyia, bo wie, że ten nie ginie iemu, ktory nie ginie Bogu.

142. *Nic nie ſzkodźi ſpráwiedliwemu.*

Coż może ſzkodźić ſpráwiedliwemu, kiedy i ſami ſłuża mu nieprzyiaćiele?

143. *Znák kochánia żal przy ſtráceniu.*

Częſto, gdy ieſteśmy w poſſeſſyi rzeczy doczeſnych, nie rozumiemy, żebysmy ich kocháli; ále kiedy ie tráćiemy, dopiero to uznáiemy, bośmy i to kocháć muſieli z páſſya, co tráćiemy z żalem.

144. *Náczym záwiſła ſpráwiedliwość.*

R. 49. Doſkonáłość ſpráwiedliwośći, záwiſłá ná tym, ábyśmy wielo, wielkie; máło, máłe; kocháli rzeczy.

145: *Ktorzy ſa ſzczęśliwi.*

R. 53. Ci ſa ſzczęśliwi, ktorzy w ſwym poznániu, nie kocháia tylko prawdę; w uczynkách, tylko pokoy; w ćiele, tylko zdrowie.

Z KZIĄG.

O Obyczaiach Kośćioła Katolickiego.

146. *Nie máſz prawdźiwego ſzczęśćia.*

R. 3. Kto prágnie tego, czego nie może doſtáć, trapi ſię; kto doſtánie tego, czego nie powinien był prágnać, ieſt nieſzczęśliwie oſzukány; á ten ktory nie prágnie tego, czego mogł doſtáć, w ſobie ſię gryźie.

147. *Kochánie Bogá bez miáry.*

R. 8. *Będźieſz kochał Páná Bogá twego.* Powiedzże mi proſzę ćię Stworco moy, iáko bárdzo ćię kocháć mam: bo ſię boię, ábym álbo mniey, álbo więcey, niżem powinien, nie kochał. Kocháć będźieſz odpowiáda: *z cáłego ſercá.* nie doſyćże *z cáłey duſze?* nie doſyć że *z cáłego rozumu?* czegoż chceſz więcey? Chćiałbym gdyby można więcey, ieżeli może więcey!

148. *Przywiazáć ſię do ſamego Bogá.*

Bog ieſt naywyżſzym dobrem: áni nam ſię trzebá zniżáć, áni dáleko ſzukáć; bo w iednym ieſt niebeſpieczeńſtwo, w drugim nie máſz nic, tylko prożność.

149. *Boiaźń śmierći nie powinná nas odłaczáć od Bogá.*

R. 21. Pogrożká śmierći oddaláć nas od Bogá nie powinná; bo duſzá náſzá, ktora go kochamy umrzeć nic może, chybá w ten czas, gdy go nie kocha: to ieſt; gdy kocha inſzá rzecz, nie iego.

150. *Ani utrapienia.*

Utrapienia miiáiace nie powinny nas odłaczáć od Bogá; bo tym bárdźiey nam znośnieyſze i lekſze ſa, im bárdźiey ſię łaczemy z Bogiem, od ktorego nas oderwáć chca.

151. *M.[illegible]ść wſzytko.*

R. 17. Prośimy Bogá przez miłość; ſzukamy go przez miłość; kołácemy do niego, przez miłość; znáyduiemy go, przez miłość; w miłośći náoſtátek mięſzkamy, gdy go znaydźiemy.

152.

R. 20. Nie trzebá kocháć, tylko Bogá ſamego; á wſzytkiemi

Nie kocháć tylko Bogá. inſzemi świátowymi gárdźić rzeczámi, i nie záżywáć ich, tylko ile do żyćia ſą potrzebne.

153. *Cierpieć dla Bogá.* R. 22. Miłość świátá uczy nas, iáko mamy mile wſzytko znośić dla Bogá: poniewaſz ći, co kocháią świát, ták wiele ćierpią dla niego!

154. *Zyćie dobre ná miłośći Boſkiey záwiſło.* R. 25. Zyć dobrze: nie ieſt co inſzego, tylko kocháć Bogá z cáłego ſercá, z cáłey duſze, i z cáłego rozumu.

155. *Iáko cnoty kárdynálne miłośći uczą.* Powinniśmy táką przećiwko Bogu mieć miłość, ktoreyby żadne nie zepſowáły roſkoſzy; á ten ieſt ſkutek wſtrzemięźliwośći. Ktoreyby żadne nie poruſzyły nieſzczęśćia; á tá ieſt włáſność mocy. Ktoraby nie ſłużyłá, tylko ſamemu Bogu; á to ieſt przymiot ſpráwiedliwośći. J żeby rozſądźiłá rzeczy, i nie dáłá ſię zdrádźić ſztukom i figlom, co ieſt należyta roſtropnośći.

156. *Kto kocha Bogá.* R. 26. Ten tylko prawdźiwie śiebie kocha, kto Bogá kocha.

157. *Stáránie o bliźnim.* Co czyniſz z reſpektu śiebie ſamego, toś powinien czynić reſpektem bliźniego; ábyś go prowádźił do tey prawdźiwey miłośći Bogá, ktora iáko iego, ták i twoiá bydź myśl powinná uſtáwiczna.

156. *Powinność przećiw bliźniemu.* Dwiemá ſpoſobámi grzeſzymy przećiwko bliźniemu. Naprzod: ieżeli mu krzywdę czyniemy. Druga: ieżeli mu nie dáiemy pomocy, gdy możemy: czego oboygá ten, ktory Bogá kocha, ochronić ſię może.

159. *Wzgárdá bliźniego.* Niech ſię nie ſpodźiewa zbáwienia wiecznego, kto gárdźi bliźnim.

160. *Miłość wſzytko* R. 33. Gdźie miłośći nie máſz, tám nie máſz nic; gdźie miłość ieſt, tám wſzytkiego pełno.

Z LISTOW.

161. *Táiemnicá Wćielenia.* L. 3. Gdybyśmy mogli dáć przyczynę táiemnice Wćielenia Syná Bożego, nie byłáby cudowna: gdybyśmy go mogli dáć przykład, nie byłoby iedyne. Przyznaymyſz, że Bog uczynić może rzeczy, ktorych my poiąć nie możemy. Przyznaymy, że inſzey, dźieł iego nie máſz przyczyny, tylko naywyżſza moc czyniącego.

162. *Obiáśnienie táiemnice Wćielenia.* Jáko duſzá ieſt złączona do ćiáłá w iednośći iedney oſoby, z kąd ſię ſkłada człowiek; ták Bog łączy ſię z człowiekiem w iednośći iedney oſoby; áby złączył Chryſtuſa. J iáko w oſobie człowieká łączy ſię duſzá z ćiáłem, ták w oſobie Chryſtuſa, łączy ſię Bog z człowiekiem

163. *Zyćie dobre.* Zyćie dobre i poczćiwe nie ináczey ſię formuie, iáko kiedy to, co kocháć trzebá, kocha ſię; to ieſt, Bog, i bliźni.

164. *Miłość i w niebie będźie.* W niebie iuż nie będźiemy ćierpieć utrapienia, nie będźiemy ſię z náſzymi páſowáć namietnośćiámi: ále tám záżywáć będźiemy bez trudnośći miłośći Bogá i bliźniego.

165. *Opátrzność Boſka nie odmienna.* L. 5. Ták wiele odmian ná świećie, á przećięſz prowidencya Boſka, zá ktorey ſię wolą te odmiány dźieią, nigdy ſię nie odmienia

166. *Przykazánie Boſkie dla nas.* To, co Bog roſkázuie, ná nic ſię iemu nie przyda: tylko temu, ktoremu roſkazuie, pożytek czyniąc.

167. *Cierpliwość iáka bydź powinná.* Przykazánia ćierpliwośći obſerwowáć ráczey wewnętrznie i w ſercu, á nie powierzchownie, záchowuiąc w głębokośći ſercá prawdźiwą ćierpliwość, i áffekt przećiwko tym, ktorzy nam źle czynią, i we wſzytkich go pokázuiąc okázyách, kiedy go im potrzebá.

168. *Grzeſznych ſzczęśliwość nieſzczęśliwa.* Nic nie ieſt nieſzczęśliwſzego nád ſzczęśćie grzeſznych; bo ich zátrzymuie w beſpieczeńſtwie, ktore ich gubi, i ktore ieſt im okázyą do dálſzych złych uczynkow, iákoby domowym będąc im nieprzyiaćielem.

169. Gdy Bog ćierpliwie náſze znośi grzechy, w ten czás ſię naybárdźiey

Poſtępek Bogá z grzeſznikiem. bárdźiey gniewa: i kiedy ich w tym żyćiu nie karze, karáć ich w przyſzłym ſurowie myśli. Jáko záś przećiwnym ſpoſobem, kiedy odeymuie grzeſznikom moc źle czynienia, odwraca ſpoſoby do wypełnienia grzechow. W ten czás pokázuiąc ſię im iákoby przećiwnym, naybárdźiey ſwoie wyświadcza im miłośierdźie.

170. *Godność miáſtá Niebieſkiego.* W mieśćie niebieſkim, Krolem ieſt prawdá; práwem, miłość; trwáłośćią, wieczność.

171. *Znáć będźiemy i kocháć przyiaciół náſzych w niebie.* L. 6. Jáko nie żyiemy, tylko ábyśmy umárli, czego ſię co dźień w przyiaćiołách náſzych nápátrzemy, ták trzebá wiedźieć, że ći ktorzy umieráią, nie giną, ále idą przed námi: mieć powinniśmy nádźieię, że ich tám znaydźiemy, gdźie nam tym milſzemi i kochánſzemi będą, im bárdźieyieśmy ich tu znali, i że iuż bać ſię nie będźiemy, áby ſię od nas oddalili.

172. *Widzenie Bogá.* Tyle widźieć będźiemy w chwale niebieſkiey Bogá, ile mu będźiemy podobnymi; bo dla tego ná tym świećie go nie widźiemy, że mu podobnemi nie ieſteśmy.

173. *Kto chce bydź podobnym Bogu.* Tym podobnieyſzymi ſtáiemy ſię ná tym świećie Bogu, im bárdźiey poſtępuiemy w poznániu iego i w miłośći iego

174. *Nie máſz doſkonáłośći ná świećie.* Naywiękſza doſkonáłość w tym żyćiu, dáleka ieſt od tey doſkonáłośći, ktora bydź powinná, ábyśmy Bogá widźieli.

175. *Prawdźiwa miłość Bogá.* L. 7. Nie mnie, ále zá mnie kogo inſzego pod imieniem moim kocháią, ktorzy kocháią we mnie to, czego nie máſz, á nie kocháią tego, co ieſt.

176. *Swięty Piotr i Páweł.* L, 19. Swięty Piotr dał przykład rzadki do náſládowánia wiernym, áby i od mnieyſzych nápomnienie przyięli. Swięty Páweł záś náuczył, że może i ſtárſzemu bydź przećiwnym w rzeczách, ktore do wiáry należą,

177. *Doſkonáłość więkſza S. Piotrá.* Jeſt więkſza pochwałá znieść z pokorą tych, ktorzy ćię nápominaią, ániżeli nápominác tych, ktorzy błądzą.

178. *Rożność między niemi.* Swięty Páweł dał przykład wolnośći prawdźiwey Chrześćiáńſkiey: á Piotr, pokory Swiętey.

179. *Oczywiſta zgubá w świećie.* L. 45. Będźiemy ſzieſzce świát kocháć? iáko ći godni ſą pochwały, ktorzy nim wzgárdźili; ták ći godni nágány, ktorzy chcą ginąć znim.

180. *Głupſtwo ludzkie w chronieniu ſię śmierći.* Ják wielką pracą kupuią ludźie przedłużenie dálſzych prac! Ják wiela ſpoſobámi z boiáźnią z chraniáią ſię śmierći, áby ſię iey tym dłużey báli!

181. *Zyćia ludzkiego niepewność.* Zyćie to, ktore tyśiącem ſpoſobow konſerwuiemy trwáć nie może, bo ieſt śmiertelnym; długie bydź nie może, bo mu krotkość przyzwoita: i w tey ſamey trwáłośći nie może mieć pewnośći, bo ieſt cále nie pewne.

182. *Rożność żyćia doczeſnego z wiecznym.* Zyćie to, ktore luboby było wieczne, muśi bydź mizerne; rownáć ſię nie może do żyćia ſzczęśliwego, choćby było naykrotſze. A przećię ludźie ták ſą záślepionymi, że trácą żyćie, ktore ieſt i wieczne, i ſzczęśliwe, dla żyćia, ktore ieſt i krotkie i mizerne. A co więkſza, że nie máſz tey rzeczy w tym żyćiu, ktore ták bárdzo kocháią, czegoby nie ználeźli w támtym, ktore trácą dobrowolnie.

183. *Chćieć bydź ſpráwiedliwym.* W ten czas, gdy chcemy bydź ſpráwiedliwemi, ieſteśmy ſpráwiedliwemi: bo dosyć ieſt chćieć, byle zupełnie, żeby ſię ſpráwiedliwym było. Czy ieſtże tedy trudność otrzymáć rzecz tę, ktora ſię otrzymywa, byle ſię tylko otrzymáć ią chćiáło?

184. *Jákie powinno bydź chcenie.* Zeby iednák chcenie było doſkonáłe, trzebá żeby było zdrowe; zdrowym záś bydź nie może, ieżeli ſię nie uda do naywyżſzego lekarzá, ktory ſam przez łáſkę ſwoię uzdrowić ią może z choroby prágnienia ſzkodliwego.

185. *Szczęśćie żyćia doczeſnego.* Jeżeli kocháſz doſtátki? poſadźże ie ná tym mieyſcu, z kądby zginąć nie mogły. Jeżeli kocháſz honor? ſzukayże go tám, gdźie go tyl-

go tylko godnym dáią: ieżeli kochaſz zdrowie; ſtárayże ſię o nie tám, i ták, żebyś go więcey ſtráćić nie mogł. Náoſtátek, ieżeli kochaſz zyćie? prágniyże tákiego, ktoreby nieográniczone było śmierćią.

186. *Láſká i wolność.* L. 46. Gdyby łáſki nie było, iákożby Bog zbáwić mogł człowieká; gdyby wolnośći nie było, iákożby go mogł ſądźić?

187. *Przyiaćiel prawdźiwy.* L. 48. Nie káżdy, ktory nam pobłaża, przyiaćielem náſzym ieſt; nie káżdy, ktory nas ſtrofuie, ieſt náſzym nieprzyiaćielem. J lepſza rzecz ieſt znáć ſurowość od tego, ktory nas kocha, nizeli pobłażánie od tego, ktory nas zdradza.

188. *Miłość Bogá przećiwko nam.* Ktoż nas więcey kocháć może nád Bogá náſzego; á przećięſz nie tylko nas nápomina z miłośći, ále częſto i ſtraſzy groźbą!

189. *Reflexya ná Krzyż Chryſtuſow.* Ná iednym mieyſcu trzy wyſtáwione były krzyże: ná iednym wiśiáł ten łotr, ktory miał bydź zbáwiony; ná drugim ten, ktory miał bydź potępion; w pośrzodku záwieſzony był Chryſtus, ktory miał zbáwić iednego, á potępić drugiego. Wſzytkie te trzy krzyże podobne były do śiebie, nic zás nie podobnieyſzego nád tych trzech, ktorzy ná nich wiśieli.

190. *Zli naſtępuią ná dobrych, dobrzy ná złych; ále rożnie.* Od wiekow źli náſtępowáli ná dobrych, á dobrzy nie lubili złych. Zli, czynią źle dobrym przez ich nieſpráwiedliwość, á dobrzy ſtáráiąc ſię o zbáwienie złych przez zbáwienne nápominánie. Pierwśi czynią z gniewem i nieſmákiem; drudzy lekko i z ſkromnośćią: támći idą zá poruſzeniem páſſyi, ći drogą poſtępuią miłośći.

191. *Dla czego kárá grzeſzniká wieczna.* L. 49. Dla tego wieczna grzeſzniká będźie kárá, że ſobie życzył wiecznie i uſtáwicznie w plezyrách i guſtách zoſtawáć grzechowych.

192. *Mowá Boſka.* Jáko zwyczáynie ludźie ſłowy, ták Bog uczynkámi i wſzechmocnośći ſwoiey mowi do nas ſkutkámi

193. *W prawdźie przyiaźń.* Kto prawdy nie kocha, ten w nikim kocháć ſię nie może.

194. *Przyznánie łáſk przeſzłych, nádźieiá przyſzłych.* Jeżeli we mnie ieſt co dobrego, mam to od Bogá, á nie záſłużyłem tego. J z tąd żywą ſpodźiewam ſię wiárą, że i dáley tá łáſká poſtępowáć we mnie będźie, z ktorey ſię początku z pokorą ćieſzę. J nie mam mniey ufnośći i nádźieie dárow iego, ktorychem ieſzcze nie odebrał nád wdźięczność do przyżnánia tey łáſki, ktorą mi uczynił.

195. *Cnotá záwiſłá ná miłośći prawdźiwego dobrá.* W tym żyćiu tá ieſt nayprawdźiwſzá cnotá, kocháć to, co ſię powinno kocháć. J dla tego roſtropność powinná, dobrze obráć; wſtrzęmęſtwo, bronić; áby ſię żádnemu nie dáć oderwáć guſtowi; wſtrzemieźliwość, nie dáć ſię odwroćić przez żadną ućiechę; ſpráwiedliwość, nie pozwolić ſię rozdźielić przez żadne prożney chwały poruſzenie.

196 *Zbliżamy ſię do Bogá kocháiąc go.* W ten czás nam ſię naylepiey dzieie, kiedy ſię mamy do tego, ktory ieſt nád wſzytkie rzeczy naydoſkonálſzy; á tym go obecnieyſzego w ſobie mamy, im bardźiey miłość, przez ktorą idźiemy do niego, ieſt doſkonálſza, ieſt prawdźiwſza.

197. *Przyiaćioł do Bogá prowádźić.* Jle możemy, prowádziemy do Bogá tych, co ich kochamy, iáko ſamych śiebie; ieżeli i nas ſamych kocháć w ten czas możemy, gdy Bogá kochamy.

198. *Spráwiedliwość kocháć powinniſmy.* Nie boiaźń czynić człowieká powinná dobrym, ále miłość ſpráwiedliwośći.

199. *Skaránie z miłośierdźia.* Jáko częſtokroć ſkutek i przymiot ieſt miłośierdźia, ſkaráć; ták też częſto okrućieńſtwo, przez ſzpáry pátrzyć.

200 *Sądy ludzkie nie ſłuſzne* Ten ieſt zwyczáyny ledwie nie wſzytkich ludźi mánkáment, że proſte podeyrzenie zá naydowodnieyſze máią wiádomośći, gdy im ſię ná pozor co podobnego do wierzenia poda. Z tym iednák wſzytkim wiele rzeczy ieſt do wiáry podobnych, á ſą fałſzywe,

iáko

iáko i przećiwnym ſpoſobem wiele nie podobnych, á ſą prawdźiwe.

201. *Przećiwko Iuryſtom.*

Słuſznie ſię mowić może Juryśćie: odday to coć dáno; kiedyś mowił przećiwko prawdźie, kiedyś bronił nieſpráwiedliwośći, kiedyś zdrádźił ſędźiow, kiedyś zátłumił dobre práwo, kiedyś uczynił, że fałſz nád prawdą tryumfuie.

202. *Wßytkie dobre uczynki z pokorą.*

Jeżeli dobre uczynki náſze, ktore czyniemy, nie poprzedza álbo nie idźie w rowni wteż tropy pokorá; pychá záżywáiąc prożnośći, ktora nam pochlebia w náſzych dobrych uczynkách, cáły nam odbiera pożytek.

203. *Boy ſię pychy w dobrych uczynkách.*

Wſzytkie wyſtępki znáyduią ſię w náſzych grzechách; ále pychy obawiáć ſię trzebá i w dobrych uczynkách, áby prożney pochwały prágnienie nie wźięło nam zaſługi uczynkow chwały godnych.

204. *Bog wßędźie, i nie wßędźie.*

L. 57. Bog wſzędźie ieſt Boſką ſwoią obecnośćią, ále nie wſzędźie mięſzka ſwoią łáſką.

205. *Nierowność łáſki Boſkiey.*

Z kądże to pochodźi, że iedni ſą świętſi nad drugich, tylko z tąd, że Bog z więkſzą w tych niż w owych mięſzka łaſk obfitośćią.

206. *Ktorzy ſą Bogu podobnymi.*

Ci ſą odlegli od Bogá, ktorzy ſię mu niepodobnymi ſtáią ſwemi grzechámi; ći zás ſą bliſcy, ktorzy pobożnośćią ſwoią chcą mu bydź podobnymi.

207. *Iáko kocháć nieprzyiáćielá.*

Kiedy prawdźiwie kochamy nieprzyiaćielá, życzemy, áby náſzym zoſtał przyiaćielem, bo go dla tego kochamy, áby był dobrym: á nie może nim bydź, tylko ſię obnażáiąc z nienawiśći, ktorą ma przećiwko nam.

208. *Nie ćierpieć pochwały niesłußzey.*

Trudna rzecz ieſt, nie czuć w ſobie ukontentowánia w ten czás, kiedy nas chwalą: á przećię duſzá náſzá ták powinná bydź podnieśiona do Bogá, żeby należáło, áby tym ſamym gániłá to, ktorzy nas chwalą dla tego, żeby nie rozumieli, że to ſię w nas znáyduie, czego nie máſz; álbo, że to, co mamy od Bogá, od nas pochodźi; álbo náoſtátek, żeby nie chwalili tego w nás, co żadnym ſpoſobem nie ieſt pochwały godno.

209. *Iáko ſię trzebá ćieſzyć z pochwały.*

Jeżeli ſłuſzną od kogo odbieramy pochwałę, ćieſzmy ſię z tego, że ſię mu dobre podobáią uczynki, á nie ćieſzmy ſię ſami w ſobie, że ſię podobamy ludźiom.

210. *Miłość rzeczy świátowych do grzechu nas pobudza.*

L. 70. Przez kochánie prożnych rzeczy przychodźiemy do złych, i w ten czás, gdy ſię boiemy złego, ktore ná máły czás tylko ſzkodźi, i to ieżeli prawdźiwie ſzkodźi, popełniamy to, co prawdźiwie ná cáłą wieczność ſzkodźi.

211. *Cięßko ukontentowánym bydź ná świećie.*

Łácnieyſza rzec tym, co Bogá kocháią, wykorzenić z ſercá ſwego prágnienie rzeczy świátowych, áni żeli tym, ktorzy kocháią świát, ukontentowáć ſię doſkonále w prágnieniu świátowych rzeczy.

212. *Nie pewność rzeczy świátá.*

Trudno ználeść rády pewney, w rzeczách świátá tego nie pewnych.

213. *Iáko z potrzeb náßych uwolnieni zoſtáiemy.*

Proś goraco i mow do Bogá z Pſalmiſtą. *Wybaw mię Pánie z potrzeb moich*: bo w ten czás będźieſz uwolniony z tych mizernych potrzeb, kiedy ſwoię zwyćiężyſz pożadliwość.

214. *Czemu ták źli iáko i dobrzy bywáią ßczęśliwi.*

Docżeſne dobrá użycza Bog dobrym, áby ſię nie zdáło, że ſą złemi: dáie i złym, ábyśmy nie rozumieli, że w nich naywiękſze ſzczęśćie: odeymuie ich Bog częſto dobrym, áby ich probował; częſto złym, áby ich karał.

215. *Dobre bogactw záżywánie.*

Choćbyś naywiękſze miał bogáctwá, ták ich kochay, i ták ich záżyway, żebyś z nich wiele dobrego mogł uczynić, á ony tobie nic nie mogły złego.

216. *Dobre uczynki zoſtáią záwße.*

Wſzytkie docżeſne rzeczy i poćiechy świátá zniknął nie długo á dobre uczynki ginąć nie mogą.

 L. 80. Wiá-

217. *Sądny dźień.* L. 80. Wiákimkolwiek ſtanie przy śmierći moiá będźie duſzá, táka będźie ná oſtátnim ſtráſznym onym ſądźie: bo iáko kogo záſtánie przy śmierći, ták go w dźień ow ſtráſzny ſądźić będźie.

218. *Kocháć przyśćie Chryſtuſowe.* Ten kocha przyśćie Bogá, ktory go czeka nie uważáiąc czy bliſko, czy dáleko ieſt, ſczerą wiárą, mocną nádźieią, gorącą miłośćią.

219. *Dla czego trzebá gárdźić świátem.* L. 82. Jeżeliś kochał prożność świátá niżliś go poznał, gardź że nim teraz, kiedyś go poznał; bo w nim nie znaydźieſz tylko omamioną ſłodycz, nie wdźięczną pracą, nie pokoy uſtáwiczny, wyniesienie niebeſpieczne, początek bez uwagi, koniec żáłoſny.

220. *Utrapienia ſą dobrodźieyſtwę.* Ják wielkie ſą łáſki, ktorych miłośierdźie Boſkie użycza ludźiom, kiedy náwet i utrapienia, ktore ná nich z ſyłá, dobrodźieyſtwy zwáne bydź powinny! Bo ieżeli ſzczęśćie ieſt dárem, przez ktory ich ćieſzy; nieſzczęśćie ieſt nim tákże, przez ktore ich upomina.

221. *Wolność człowieká zdrowa.* L. 89. Wolność człowieká ieſt wolnieyſza, im ieſt zdrowſza; tym zás zdrowſza będźie, im bárdźiey ſię upokorzy łáſce i miłośierdźiu Bogá.

222. *Stáráć ſię áby ſię w nas zmnieyſzyły pożądliwośći.* W ktorąkolwiek obroći ſię ſtronę ſerce moie, wſzędźie ćiągnione bywa przez miłość, iáko przez iáką wagę. Dla tego Práwo Boſkie roſkázuie nam odłączyć od ſiebie wſzytko to, cokolwiek w nas znáyduie ſię pożądliwośći, á przyłączáli to do miłośći ták, żeby w nas nie porządne zniſzczáły żądze, á ſamá tylko doſkonáła byłá miłość.

223. *Dla czego Bog nam dał przykazánie.* Dla tego Bog dáie nam przykazánie, áby ſtáráiąc ſię wypełnić one i czuiąc ſię zmordowánymi pod práwem w ſłábośći náſzey, i niemocy, náuczyliśmy ſię uniżyć mu ſię, i prośić o przytomność łáſki.

224. *Spoſob doſtąpienia łáſki Bogá.* Bog wſpomagáć nas będźie łáſką, ieżeli w ſobie zbytecznego nie czuie ufánia. Jeżeli miáſto tego, cobyśmy ſię mogli próżną podnośić chlubą, uniżamy ſię pokorą. Jeżeli oddáiemy mu dźięki zá te rzeczy, ktore czynić możemy, á ſupplikuiemy wſzytkiemi śiłámi woli náſzey pełney gorącośći o to, czego uczynić nie możemy, umacniáiąc modlitwy náſze miłośiernymi uczynkámi.

225. *Pychá przyczyną grzechow.* Apoſtoł mowi, że, *Práwo przyſzło, áby ſię przymnożyło grzechow.* co ſię w ten czás dźieie, gdy ludźie nie czynią tego, co Bog roſkázuie: álbo w ten czás, kiedy ufáiąc zbyt w właſną ſwoię moc nie wzywáią pomocy łáſki, i ták przydáią pychę do ſwey náturálney ſłábośći.

226. *Nie prawdźiwa wolność bez łáſki.* Wolność woli bez łáſki ieſt raczey uporem, ániżeli prawdźiwą wolnośćią.

227. *Rożność teráźnieyſzego od przeſzłego żyćia.* L. 95. Poſtępuiemy w dobrym zá łáſką Bogá náſzego w tym żyćiu przez umnieyſzenie pożądliwośći á przyczynienie miłośći. Będźiemy zás doſkonáłymi ná tamtym świećie, przez zágáſzenie żądzy, á zupełne nápełnienie miłośćią.

228. *Człowiek godźien kary, ale nie łáſki.* L. 105. Ten, ktory ieſt potępiony, odbiera kárę, ktorą záſłużył; ten, ktory ieſt zbáwiony, odbiera łáſkę, ktorey nie był godźien. Dla tego, áby i támten ſkárżyć ſię nie mogł, że nie zárobił ná kárę; áni ten, że záſłużył. J ták ten, ktory ieſt zbáwiony, náuczył ſię od potępionego w iákich i on byłby był mękach, gdyby go byłá z nich Boſka nie wybáwiłá łáſká.

229. *Łáſká bez záſług.* Jeżeli ieſt łáſká, to pewna, że nie dla záſług uczyniona mi, ále z ſámey tylko wyświadczona dobroći.

230. *Nie wſzyſcy potępieni, i nie wſzyſcy zbáwieni.* Gdyby wſzyſcy zbáwieni byli, nie wiedźielibyśmy iáką grzechy od ſpráwiedliwośći mieć powinny kárę. Gdyby zás nikt nie był zbáwion, nie wiedźielibyśmy iák wielka ieſt ceną łáſki.

231. Jákoż ten, ktory ieſt zbáwion, ma ſię z ſwoich chełpić záſług, kiedy

Dármo w zásługi dawne ufáć. kiedy, gdyby Bog nie dał mu tylko to, co zásłużył, nie mogłby go tylko potępić!

232. *Prawdziwe zásługi z łáski.* To správviedliwi nie máią zasług? máią pewnie dla tego, że są sprawiedliwemi, ále nie mieli ich, áby byli sprawiedliwemi.

233. *Modlić się bez wiáry nie możemy.* Dla tego się modlemy, że mamy wiárę: ále tá dáná iest temu, ktory się nie modlił, i kiedyby mu nie byłá dána wprzod, niż się modlić zácżał, nigdyby się był modlić nie mogł.

234. *Nieszczęśliwy kto łáski nie ma.* Nie twárdnieie serce ludzkie, gdy Bog pozwala nápełniáć mu się złym; ále gdy nie wlewa w nie łaski swoiey: i mowić się może, że ći, ktorym iey nie dáie nie zásługuią iey, i nie są iey godni; álbo ráczey ze są godnemi, i że zásługuią, áby iey nie mieli.

235. *Modlitwá z łáski.* Ze się modlić możemy, i to w liczbie łask Boskich ráchowáć trzebá.

236. *Wszytkie zasługi przez łáskę mamy.* Cokolwiek w nas dobrego iest, wszytko to łáská czyni: Więc gdy Bog dobre nász̨e nágradza uczynki, nie koronuie, tylko swoie dáry.

237. *Łáská z łaski.* Łáskę názywamy łáską, bo dána iest z łáski; to iest, dármo; nie dla tego tylko, że iey zasługom nászym nie dáno, ále dla tego, ze zasługi dáne są tym, ktorym oná dána iest.

238. *Nie szukay przyczyny łáski álbo nie łáski.* Jeżeli kto widźieć chce, czemu Bog uwalnia iednego, á nie uwalnia drugiego od grzechu; niechże szuka przyczyny w przepáśći bez gruntu sądow iego, ále niech się boi, áby w tey nie przepadł przepáśći.

239. *Nie może się człowiek bádáć sądow Boskich.* L. 106. Chwal miłośierdźie Boskie, ktokolwiek iesteś zbáwiony; nie gań spráwiedliwośći, kto iesteś potępiony. A ieżeli tu rzeczemy, czy nie lepiey żeby było, áby obádwá zbáwieni byli? ná to nikt lepiey nád Apostołá nam nie odpowie. *O człowieku cożesty iest, ábyś mogł odpowiedáć Bogu?*

240. *Miła łáská.* Zadna rzecz nie może bydź milsza i wdźięcznieysza nád łáskę, czy to dla chorych, áby byli uzdrowieni; czy dla ospáłych, áby byli obudzeni i otrzeźwieni; czy dla tych, ktorzy máią dobrą wolą, áby im pomogłá,

241. *W modlitwách doznáiemy łáski.* L. 107. Nie zdradzamy ludźi, bo Bogá zdrádźić nie możemy. Nie modlemy się Bogu, gdy rozumiemy, że to my sámi, á nie on, ktory czyni to, o co go prośiemy w nászych modlitwách,

242. *Wola wolna przez łáskę.* Jeżeli chcemy dobrze bronić wolnośći, nie nástępuymysz ná łáskę, ktora wolą wolną czyni.

243. *Nie wiádomość rzeczy przyszłych.* Práwie wszytkim rzecz iest pożyteczna ludźiom bydź w trzymániu pokory, ktora im iest ták zbáwienna, áby nigdy wiedźieć nie mogli, co z nimi ná támtym świećie dźiać się będźie.

244. *Pożytek z tych, ktorzy nie trwáią w ustudze Boskiey.* Pozwala Bog przez cudowną opátrzność swoiey dyspozycyi, że nie ktorzy, ktorzy nie mogą státkowáć zmięszani są z tymi, ktorzy trwáią w usludze Boskiey, dla tego, áby przestrászeni ich upádkiem postępowálismy z boiáźnią i z drzeniem w drodze spráwiedliwośći.

245. *Nie wszyscy iednákową biorą łáskę.* Wiemy, iáko Chrześćiánie i Kátolicy, że łáská Boska nie wszytkim dána iest ludźiom. Wiemy, że z miłośierdźia tylko sámego Bog dáie ią tym, ktorym dáie, ktorym iey użycza. J to wiemy, że przez sprawiedliwy sąd nie dáie iey tym, ktorym dáć iey niechce.

246. *Gárdźić rzeczámi świátá.* Wyzuwáiąc się z stáránia o rzeczy doczesne, stáraymy się o rzeczy pewne i státeczne: podnośmy się nád ziemskie bogáctwá, w ktorych opływamy, i uważamy, że nie dármo Bog dał skrzydłá pszczołom, tylko áby obfitość miodu nie mogłá ich zátrzymáć.

247. *Częste i rzadkie kommunie.* Jeden często kommunikuie, drugi rzadko; obádwá czczą Ciáło i Krew Páńską, ieżeli obádwá czynią to dla honoru Przenayświętszego Sákrámentu. Bo iáko ieden wstrzymuie się boiáźnią, i nie śmie przystępowáć co dźień drugi przećiwnym sposobem ma serce ták

E pełne

pełne uczćiwośći, że nie puſzcza iednego dniá bez zbliżenia ſię do
niego. A ták tá niebieſka potrawá nie karze tylko wzgárdę, iáko
manná uprzykrzenie.
248. L, 119. Kiedy Duſzá ma w Bogu upodobánie, znáyduie pewny
Nie ſukáć odpo- i wieczny ſpoczynek, ktorego przed tym w rzeczách doczeſnych
czynku ſwego w ſzukáłá; á ználeść nie mogłá.
ſtworzeniu. Bog święćił śiodmy dźień, i roſkazał nam w rzeczách przyká-
249. źániu także go święćić, nie dla tego, ábyśmy rozumieć mieli, że
Odpoczynek ná ználeść możemy w tym żyćiu prawdźiwy odpoczynek, ále ábyśmy
támtym świećie. we wſzytkich dobrych uczynkách, ktore czyniemy, inſzego nie
mieli przedśięwźięćia, tylko doſtąpić kiedykolwiek wiecznego od-
poczynku w przyszłym żywoćie.
250. Apoſtoł mowi, że ſię ćieſzyć mamy w nádźiei, áby myśląc o
Nádźieiá prace pokoiu przyſzłego żyćia, pracowáliśmy z ochotą w rzeczách nay-
náſze ſłodźi. trudnieyſzych doczeſnego náſzego żyćia.
251. Bog obiecał nam ná tám tym świećie to, czego będźiemy po-
Rożność teráźniey- trzebowáć: ále ieſt rożność między poćiechámi mizernych, á rádo-
ſzego i przyſzłego śćiámi błogosłáwionych.
żyćia. 252. Wſzechmocny Bog częſto użycza złym ſzczęśliwośći docze-
Czemu źli czá- ſney przez opátrzność pełną miłośierdźia, czyni to dla chorych, áby
ſem ſzczęśliwi. nie ſzukáli tey ſzczęśliwośći mijáiącey, iáko prawdźiwego dobrá.
253. Ten tylko chwali prawdźiwie Boga, ktory go ſzczerze kocha.
Kocháć trzebá kto L. 121. Bogáctwá, godnośći, i inſze fortuny dáry, czynią zni-
chce chwalić Bogá komą ſzczęśliwość tych, ktorzy prawdźiwey nie znáią.
254. Lepſza rzec ieſt nie mieć bogactw, ánizeli w nich opływáć: bo
Szczęśliwość ći co ie máią uſtáwicznie ſię boią, áby ich nie ſtráćili, iáko i ći,
świátá. ktorzy ich prágną, aby ich doſtáć mogli.
255. Dobrá doczeſne nie czynią człowieká dobrym; ále człowiek
Lepiey nie bydź ſtawſzy ſię przez inſzy ſpoſob dobrym, czyni te dobrá prawdźiwym
bogátym. dobrem, przez dobre onych záżywánie.
156. Trzebá ábyśmy uważáli, że duſzá náſzá ieſt obnażoną w tym
Iáko doſtátkow świećie ze wſzytkich rzeczy, áby nigdy nie uſtawáła uniżáć ſię i u-
záżywáć. pokarzáć Bogu.
257. Nie ták wielkie ieſt nieſzczęśćie nie doſtąpić tego czego ſię prá-
Uſtáwiczna po- gnie, iáko doſtąpić, czegoby ſię nie powinno prágnąć.
winná bydź mo- Prożno ten i nádáremno żyie, kto nie ták żyie, áby ſię uczynił
dlitwá.
258. godnym ſzczęśliwey wiecznośći.
Złych rzeczy nie Te wielkie ućiechy, ktorych oko nie widźiáło, bo nie ſą farbie
trzebá prágnąć. podległe; o ktorych ucho nie słyſzáło, bo nie ſą dźwiękiem; kto-
259. re w ſerce ludzkie wniść nie mogą, bo przećiwnym ſpoſobem ſer-
Zyćie doczeſne ce człowieká podnośić ſię ku nim ma. Te mowię dobrá, z tym
ma bydź dla wie- większą mieć będźiemy obfitośćią, im z większą ich ſię ſpodźiewa-
cznego. my ufnośćią; im z gorętſzą wierzemy wiárą, im z większą prágnie-
260. my gorącośćią.
Wierzyć ſpodźie- Coż to znáczy; Proś bez przeſtánku? tylko ábyśmy nie uſtán-
wáć ſię i prágnąć nie prágnęli i żebráli o błogosłáwione żyćie, ktore ieſt wieczne,
trzebá Niebá. od tego, ktory ie ſam dáć może.
261. Rzecz ieſt potrzebna i pożyteczna, wiele czáſu trawić, ná mo-
Modlić ſię bez dlitwie; zwłaſzczá, gdy to czynić możemy: to ieſt, gdy nam to nie
przeſtánku. przeſzkadza do czynienia powinnośći náſzey, do ktorey ieſteśmy
262. obowiązáni, lubo i w tych ſamych zabáwách możemy ſię záwſze
Bydź uſtáwicznie modlić przez wzdychánia, i prágnienia.
ná modlitwie. Wiele słow záżywáć ná modlitwie, ieſt mniey potrzebna; ále
263. wiele ſię modlić, to ieſt, uſtáwicznym podnieśieniem ſercá przyći-
Modlitwá ſerca. ſkáć práwie tego, ktoremu ſię modlemy. I częſto więcey ſię wy-
raża wzdycháiąc, niż mowiąc: więcey łzy, niż słowá pomagáią.
264. Jeżeli słowá ſą czáſem potrzebne w modlitwie nie dla tego,
Dla czego ſłow ábyśmy

záżywamy w modlitwie, ábyśmy opowiedźieli Bogu náſze potrzeby, ání go námowili, żeby był ná nas łáſkaw, ále bárdźiey ábyśmy przed oczy ſamym ſobie przekładáli, o co go prośić mamy.

265. *Wſzyſtkie modlitwy z Paćierzem zgadzáć ſię powinny.* Przebieſz wſzytkie modlitwy ktore ſą w piśmie świętym, nie znaydźieſz żadney, ktoraby ſię nie záwieráłá w paćierzu. J ták lubo nam wolno rożnych záżywáć słow ná otrzymánie prozby náſzey, ále záś nie wolno czynić inſzey prośby, tylko tę, ktora ieſt wyrážona w paćierzu.

266. *Zgadzáć ſię z wolą Bożą.* Kiedy Bog nas nie wyſłuchywa, i nie to nam ſię dźieie o co prośiemy, znieść to powinniśmy ćierpliwie i dźiękowáć zá to; ání wątpić żeby ſkutek iego woli nie miał bydź nam pożytecznieyſzy, ániżeli, gdyby nas ták, iákośmy prośili, wyſłuchał.

267. *Prośić o zbáwienie, ieſt modlitwá beſpieczna.* Ten ktory o nic Bogá nie prośi, tylko o zbáwienie, modli ſię z beſpieczeńſtwem, áni ſię obawia, żeby to, o co prośi, nie miáło bydź z iego pożytkiem, bo bez tego żadna rzecz nie ieſt, ktoraby mu bydź mogłá pożytecznieyſza.

268. *Duſzá porownána do wdowy.* Káżda duſzá wierna, ktora w pielgrzymſtwie żyćia tego ma ſię zá opuſzczoną i od wſzytkich odrzuconą, pokázuie ſię przed oczymá Boſkiemi, iáko w wdowim ſtanie, nie máiąc żadney protekcyi, á uſtáwicznie o łáſkę proſząc.

269. *Bogáći i ubodzy iednákowo ſię modlić máią.* Choćiaſz ieſteś bogátym, ták ſię modl, iákobyś był ubogim; bo nie maſz ieſzcze bogactw przyſzłego wieku, ktore, gdy kto raz ma, nie boi ſię, áby ie ſtráćił.

270. *Nie rowna wſzyſtkich moc.* Jáko ten, ktory ieſt słabſzym, nie powinien zátrzymywáć i przeſzkadzáć temu, ktory ieſt mocnieyſzy: ták ten, ktory ieſt mocnieyſzy, nie powinien wyćiągáć tego od słábſzego, czego czynić nie może.

271. *Nietrzebá ſię ſkárżyć ná utrapienia* L. 122. Utrapienia tego świátá wyrážone ſą przed ták wiela lat w Prorokách i Ewángelii; nie powinniśmy tedy ták przećiwnemi bydź ſobie ſamym, żebyśmy temu wierzyli, co czytamy, á ſkárżyli ſię po tym, gdy wſkutku czuiemy.

272. *Bárdźiey ſię śmierći wieczney niż doczeſney trzebá bać* L. 138. Jeżeli ſię boiemy tey śmierći, ktora kończy doczeſne náſze utrapienia, iákoż ſię bać nie powinniśmy támtey drugiey, ktora ieſt początkiem wiecznych mąk?

273. *Rożność ućiech świátowych od Niebieſkich.* Jeżeli ták bárdzo kochamy ućiechy świátá tego, ktore ſą ták krotkie, iákoż więcey ſzukáć nie mámy ućiech żyćia przyſzłego, ktore ſą nieſkończone;

274. *Fawory świátá niebeſpieczne.* L. 144. Swiát ten ieſt niebeſpiecznieyſzy w ten czas, gdy nam ieſt przychylny, ániżeli w ten czás gdy nam ieſt przećiwny. J z większą pilnośćią ſtrzec ſię go mamy, gdy nas ućiecháми ſwemi poćiąga do śiebie, niż w ten czas, gdy nas nieſtátkiem ſwoim od śiebie odpędza.

275. *Mocne o świátowych rzeczách rozumienie.* Jm bárdźiey przyſzłe żyćie milſze ieſt w miłośći, tym więcey teráźnieyſze dobrá nád náſzą tryumfuią słábośćią: i day Boże, áby ći, ktorzy doſyć máią świátłośći, że widźieli te złe, i one opłákuią, áby mieli doſyć mocy onych ſię chronić, i one zwyćiężáć.

276. *Wola ludzka w námiętnośćiách.* Wola ludzka nie ieſt w ten czas wolna, kiedy ieſt poddána námiętnośćiom, ktore ią iák w káydánách trzymáią.

277. *Strzec ſię grzechu dla káry.* Dáremno ten chełpi ſię, że zwyćiężył grzech, ktory ſię go dla boiáźni káry ſtrzeże: bo lubo powierzchownie nie pokázuią ſię ſkutki iego złych żądzy, przećięſz nagány godna pożądliwość, ktora w nas zoſtaie záwſze, i ieſt iákoby domowym nieprzyiaćielem.

278. *Nie czynić zle dla boiáźni káry.* Jákoż ten ma bydź niewinnym przed Bogiem, ktoryby czynił to, co mu zákazano; gdyby ſię nie bał, że go zá to karáć będą? J dla tego ieſt prawdźiwie winien w ſwoiey woli: boby chćiał czynić to, czego mu nie pozwolono, i dla tego tylko nie czyni, że ſię zá to karánia boi.

Ten

279 *Bać ſię grzechu dla piekłá.* Ten ktory ſię boi piekłá, nie boi ſię grzechu, ále ogniá: ten záś prawdźiwie ſię boi grzechu, ktory ſię boi ták, iák piekłá: i to ſię prawdźiwą zwáć ma boiáźnią.

280. *Zbáwienny żal z grzechu bliźniego.* L. 145. Pobożny to i świątobliwy żal, i ieżeli ſię mowić godźi ſzczęśliwa mizerya. żáłowáć grzechu bliźniego, miáſto tego, cobyś miał bydź iego uczeſtnikiem, mieć ſerce z tąd nápełnione gorzkośći; miáſto tego, żebyś komu miał pomagáć.

281. *Spráwiedliwi fráſuią ſię widząc grzeſzących.* Zyćie złych naywiękſzym ieſt przenáſládowániem dobrych: nie dla tego, áby miało ich wćiągnąć do podobnego, ktorym ſię brzydzą, ále że ich przymuſzáią do żalu, gdy ná cudze pátrzą grzechy.

282. *Dla czego Chryſtus ſtał ſię śmiertelnym.* Syn Boży nieśmiertelny i niebieſki chćiał ſię ſtáć śmiertelnym i źiemſkim, áby ludźie byli nieśmiertelnymi i niebieſkiemi.

283. *Grzechy niewiádomośći.* L. 254. Jeżeli kto czyni źle, rozumieiąc że czyni dobrze, grzeſzy; á ten grzech zowie ſię grzechem niewiádomośći; ktory ſię popełnia imáginuiąc ſobie, że ſię dobrze czyni, gdy ſię czyni źle.

284. *Przyiaźń z Bogá pochodźi.* L. 155. Przyiaćiele ktorzy ſię nie zgadzáią w rozumieniu o Bogu, nie mogą ſię tákże zgodźić wzdániach ſwoich, ktore máią o człowieku. Bo ten ktory gárdźi tym co do Bogá należy, á waży to co do ludźi, nie podobna áby miał porządną miłość przećiw człowiekowi, ktory iey nie ma przećiwko temu, co go ſtworzył.

285. *Nie może bydź przyiaćielem czyim, kto nie ieſt przyiaćielem ſobie.* Kiedym ieſzcze świát kochał, lubo ſię zdáło że i on mnie kochał, nie był iednák moim przyiaćielem; bom ia ſwoim nie był przyiaćielem, ále raczey nieprzyiaćielem: bo to ieſt pewna, że kto kocha świát, nie náwidźi duſzy ſwoiey.

186. *Rożność ſtárego y nowego Teſtámentu.* Wiárá w ſtárym teſtámenćie táż byłá co ieſt w nowym: bo támći wierzyli, że ſię ſtać miáło to, co my wierzemy że ſię iuż ſtáło.

287. *Przyznáć trzebá niewiádomość.* W rzeczách trudnych nie powinien ſię człowiek wſtydźić przyznánia, że nie wie tego, czego nie wie; áby záś upewniáiąc fałſzywie, że wie, nie záſłużył tego, żeby nigdy nie wiedźiał.

288 *Nie domyśláć ſię czego ſię nie wie.* L. 157 Gdy iáka rzecz trudna do zrozumienia przechodźi rozum náſz, i piſmo święte oney nas nie náuczy: ieſt to lekkiego człowieká chćieć ią tłumáczyć według ſwego rozumu niedoſkonáłośći.

289. *Iáko Bog ſobie z mocnymi i z ſłábymi poſtępuie.* L. 158. Miłosć iáko Mátká wychowuiąca dźieći, bárdźiey ma ſtáránie o ſłábych, niżeli o mocnych, idąc porządkiem ich potrzeb, á nie ſwego áffektu. Aby ći ktorzy ſą ſłábymi mogli bydź mocnymi, o ktorych zda ſię teraz nie dbáć, ále to czyni nie z wzgárdy, ále że im ufa.

290. *Obietnicá práwem.* L. 205. Kiedy ſię co obiecáło, uczynić trzebá; bo i naywiękſzemu nieprzyiaćielowi záchowána bydź powinná wiárá.

291 *Przeſtrogá ná bogátych i ubogich.* Jeżeli nie maſz bogactw, nie ſzukáyże ich ná tym świećie złymi uczynkámi. A ieżeli maſz, záżywayże ich dla niebá w dobrych uczynkách.

292. *Iáko trzebá bogáctwá ſobie ważyć.* Bogáctwá áni podnośić máią ſercá Chrześćiáńſkiego, gdy ich ma; áni unizáć, gdy ie tráći.

293. *Poćiechy z mięſzáne z żalámi.* L. 250, Kiedy Bog męſza w tym żyćiu poćiechy z ućiſkámi, cudownym ſpoſobem námi rządźi; i niechcąc ábyśmy názbyt świát kocháli, i nie życząc, abyśmy w utrapieniách tęſknili.

294 *Zákryte ſądy Boſkie.* Rzeczy duchowne i nie odmienne trzebá żebyśmy więcey ſobie ważyli nád rzeczy świátowe i odmienne. Czynić to záś ieden więcey, drugi mniey może, wedle tego, iáko więkſzą álbo mnieyſzą łáſkę ma Boſką. Jeżeli záś ſpyta ſię kto, czemu ten ma pomoc od Bogá, á ten nie ma? odpowiádam: że nie wiem przyczyny: to tylko zápewne wiem; że Bog ieſt ſłuſzny, á ſpráwiedliwośći iego nikt nie zna, tylko on ſam.

295. *Trzebá gánić grzechy.* L, 254. Ci ktorzy widząc grzeſzącego, á nie gánią mu tego, áby go nie zámućili, nie máią więcey politowánia nád nim nád to, ktore ma Oćiec, ktory niechce wydrzeć nożá z rąk dźiećięćia, zeby nie płákáło, á nie boi ſię, żeby ſię nie obráźiło? L. 259.

296. *Śmierći nie trzeba śię bać.* L. 259 Częstokroć źli zábiiáią dobrych, ábyśmy nie rozumieli, że iest rzecz zła żyćie ſtráćić. Bo czyż to nieſzczęśćiem śię zwáć może, umrzeć teraz wedle ćiáłá, kiedy trzebá poſtáremu umrzeć? Coż czynią ći, ktorży śię boią i chronią śmierći, tylko áby trochę pożniey umárli?

297. *Ciekáwość niepotrzebna.* L. 268. Ciekáwość, ktorą badamy śię rzeczy trudnych, nie zdá mi śię bydź pożyteczna do doſtąpienia zbáwienia, ieżeli nam dáie iákie ukontentowánie bać śię, ábyśmy nie ſtráćili czáſu, ktorego trzebá ná rzeczy potrzebnieyſze i nam pożytecznieyſze záżywáć.

Z X I Ą G.

O Wierze Chrześćiańſkiey.

298. *Dźielić śię z bliźnim.* R. 1. Káżda rzecz tá, ktorey gdy ią dáiemy, nie ubywa, powinná bydź użyczona drugim; bo nie dobrze iey záżywamy w ten czas, gdy iey mogąc bliźniemu nie użyczamy.

299. *Dla czego przepuſzcza Bog utrapienia.* R. 16. Ták Chryſtus Pan czyśći Kośćioł ſwoy ná tym świećie przez zbáwienne utrapienia, áby go oderwawſzy od świátá, złączył ſobie wiecznie, iáko oblubienicę czyſtą, w ktorey żadney nie máſz zmázy.

300. *Powinność przećiw bliźniemu.* R. 22. Jeżeli ſamego śiebie nie kochaſz dla śiebie, tylko dla tego, ktory bydź powinien iedynym kochánia twego celem, nie może nikt mieć zá złe, ieżeli go nie kochaſz tylko dla Boga, bo tá ieſt regułá przyiáźni, ktorą Bog ſam poſtánowił. *Kocháć będźieſz przyiaćiela iáko śiebie ſamego.*

301. *Nie kocháć tylko Bogá ſamego.* Kiedy Piſmo Swięte mowi: *Kocháć będźieſz Bogá ze wſzytkiego ſercá, ze wſzytkiey duſze, ze wſzytkiey myśli.* nie zoſtáwuie żadney częśći w żyćiu náſzym, ktoraby byłá prożna, i nie zoſtáwuie zadnego prágnienia kocháć inſzą rzecz; ále nas uczy, że kiedy przychodźi myśl, ábyśmy co inſzego kocháli, powinná záraz bydź oderwána tám, gdźie náznáczona do kochánia prowádźić nas ma droga.

302. *Prowadź bliźniego do kochánia Bogá.* Krokolwiek kocha bliźniego, prowádźić go ma do tego, áby Bogá z cáłego ſercá, z cáłey duſze, i z cáłey myśli kochał; bo kocháiąc przyiaćielá iáko śiebie ſamego, kierowáć powinien ten wſzytek áffekt, ktory ma przećiwko ſobie i przećiwko bliźniemu ku miłośći Bogá, ktory nie może ćierpieć tego, áby naymnieyſzy uiał ſtrumień, ktoryby z mnieyſzyć ią mogł.

303. *Pánowáć nád ludźmi.* R. 23. Nieznośna to ieſt pychá w człowieku chćieć pánowáć nád inſzemi, ktorzy mu w náturze są rownymi.

304. *Iáko ſwoie miárkowáć kochánie.* Zyie śię świątobliwie i ſpráwiedliwie, gdy śię o rzeczách według prawdy ſądźi, bo ták miłość náſzá będźie nákierowána, áby, álbo nie kochálá tego, czego nie powinná, álbo kochálá co powinná, álbo żeby nie názbyt kochálá, co powinná mniey kocháć, álbo żeby nie rowno kochálá, co powinná mniey álbo więcey kocháć, álbo żeby nie kochálá mniey, álbo więcey co powinná rowno kocháć.

305. *Iednych więcey nád drugich kocháć trzebá.* R. 28. Wſzytkich ludźi iednáko kochać trzebá, ále iáko nie wſzytkim iednáką pomoc i uſługę wyświádczyć możemy, trzebá śię do tych mieć náybárdźiey, ktorzy nam są śćiśle złączeni, i ktorzy do nas należą, álbo przez okoliczność mieyscá, czáſu, álbo inſzą circumſtáncyą oſobliwą, ktora nas bárdziey łączy z tymi oſobámi.

306. *Kocháć nieprzyiaćioł, á nie bać śię ich.* R. 29. Trzebá kocháć ſwoich nieprzyiaćioł, á nie bać śię ich, bo nie mogą nam wźiąć tego, co kochamy; i owſzem powinniśmy nád nimi mieć politowánie; bo, poniewaſz tylko nas ták wiele nienawidzą

náwidza, iák wiele oddaleni sa od Bogá, ktorego kochamy, bez wa-
pienia ieżeli się kiedy do niego náwroca i kocháć go będa, iáko te-
go, ktory ich uczynić może szczęśliwemi; i nas pewnie kocháć bę-
da, iáko tych, ktorzy rownymi tego szczęśćia z nimi będźiemy u-
czestnikámi

307. R. 34. Chrystus mowi: *Jam iest Droga, Prawda, i Zywotem.* to
Chrystus Droga, iest, przezemnie się idźie, do mnie się idźie, we mnie się mięszka.
Prawda i życiem Zadney rzeczy nie mász, ktoraby nas zátrzymywáć miáłá w
308. drodze żyćia tego: poniewász sam Chrystus w ten czas, gdy był ná-
Nic nas w tym ży- sza droga, niechćiał nas na niey zátrzymáć, ále tylko przeszedł mię-
ćiu zátrzymywáć dzy námi, ábyśmy nie wiazáli do rzeczy doczesnych, ktorych zá-
nie powinno. żywał ná dokonczenie zbáwienia nászego; ále tylko miiáiac áni się
zátrzymuiac w biegu nászym mogliśmy zásłużyć, żebyśmy przyszli
do tegoż Zbáwićielá, ktory uwolnił náturę nászę z poddáństwá rze-
czom doczesnym, osadźił ia w wieczności ná práwey ręce Oyca
swego.

309. R. 38. Między rzeczámi doczesnemi á wiecznemi tá iest rożność
Rożność rzeczy że się w doczesnych bárdźiey kochamy, gdy ich ieszcze nie mamy;
doczesnych od á iák prędko ich dostániemy, stáia nam się wzgárdzonymi: bo nie
wiecznych. moga ukontentowáć dusze, ktora nie znáyduie prawdźiwego spo-
czynku, tylko w wieczności. Dobrá zás wieczne przećiwnym spo-
sobem, gdy się z nich ćieszemy, tym bárdźiey ich kochamy, niż
w ten czas gdy ich tylko prágniemy: bo nieskończenie sa większe
i milsze, gdy się dostána, niżeli wierzyć możemy w ten czás, gdy ie-
szcze iesteśmy w drodze prowádzacey do nich.

310. R. 42. Cokolwiek iest złego w inszych Księgách, zgánione iest
Pismo święte nád w Piśmie świętym. Cokolwiek zás dobrego i pożytecznego znáy-
wszytkie księgi. duie się w nim, ále z ta roznica, że známazszy wszytko to, cokol-
wiek iest pożytecznego w inszych Księgách, znaydźie się ieszcze nie
rownie inszych rzeczy, ktorych się gdźie indźie nie może náuczyć,
tylko w tym cudownym podnieśieniu i tey głębokiey pokorze, kto-
re Swięte pismo wyraża te prawdy, ktorych nas uczy.

311. Kto chce opisáć miłość názwie ia poruszeniem duszy, ktora
Opisanie miłośći się wzbiia do ćieszęnia się z Bogiem dla niego, dla śiebie, i dla bli-
i pożadliwośći. źniego: przećiwnym sposobem pożadliwość iest poruszeniem dusze,
ktora się wzbiia do ćieszenia się z śiebie, álbo bliźniego, dla inszego
celu, nie dla Bogá.

312. Nie w zázywániu rzeczy świátowych, ále w sposobie záżywánia
Zázywanie rze-
czy świátowych. grzech się znáyduie,

313. K. 3. K 18. W ten czas stráconey rzeczy żáłuiemy, kiedyśmy iey
Strátá rzeczy z pożadliwośći záżywáli.
świátowych. R. 23. Nie znáyduie się w piśmie świętym żadney kárty, kto-
314. reyby nie widźieliśmy, że Bog pysznym odpor dáie, á pokornym
Łáskádla pokor- łáskę.
nych.

Z KSIĄG.

O Wierze, Nadźiei, i Miłośći.

R. 8, Bez miłośći nádźieiá nie pomaga, ále i miłość bez ná-
315. *Miłość, Nádźie* dźieie nic nie iest, áni bez miłośći nádźieiá, áni oboie bez wiáry.
iá i Wiárá. R. 11. Nie pozwoliłby Bog, áby między stworzeniem iego by-
316. ło złe, gdy by nie był mocny i dobry wyprowadzáiac dobre z sa-
Ze złego dobre. mego złego,
317. R. 17. Nie idźie zá tym, áby ktokolwiek nie wie czego, miał zosta-

Nie wie, á rozumie że wie. zostawáć w błędźie; ále ten błądźi, ktory czego nie wie, á rozumie że wie: bo bierze fałsz zá prawdę, co iest błędowi przyzwoita.

318. *Błędy pochodzą z zepsowánia nátury.*

R. 21. Błędy lubo grzechem inszym nie są; przećięsz ie między złymi żyćia tego rzeczámi kłáść trzebá: bo to pochodźi z nisczego i prożnośći człowieká, chwalić rzeczy fałszywe, iákoby prawdźiwemi były; odrzucáć prawdźiwe, iáko fałszywe, i mieć nie pewne zá pewne.

319. *Co iest kłamstwo.*

R. 22. Ktokolwiek kłáma, mowi przećiwko temu, co ma w sercu z intencyą zdrádzenia.

320. *Iest grzech, záżywáć słow ná zdrádę.*

Poniewasz słowá dla tego są postánowione, aby ludźie przez nie obiaśniáli myśli swoie inszym, á nie dla tego, żeby się zdradzáli; toć iest grzech záżywáć ich ná zdrádę, á nie ná to, ná co są postánowione.

321. *Kłámstwo, choć z pożytkiem drugiego, iest grzech.*

Nie może tego nikt wymowić, żeby kłamstwo nie było grzechem, choć nim przysługuiemy się komu: bo tozby mowić się mogło i o kradźieży. Naprzykład; żeby wolno ukráść bogátemu, ktory z tąd nie wielką ma szkodę, á dáć ubogiemu, ktory ma pożytek.

322. *Wszytko przypisywáć łásce Boskiey*

R. 37. Apostoł mowi, *Ani ten, kto chce, ani ten, kto bieży, ále Bog, ktory czyni miłośierdźie.* áby się wszytko przypisowáło Bogu, ktory gotuie dobrą wolą człowieká, wprzod niż ią rátuie, i ktory ią rátuie dobrze nágotowawszy.

323. *J dla żyćia bliźniego nie godźi się kłámáć.*

Choćbyś chćiał żyćie bliźniego przez kłamstwo obronić, iest to przećię grzechem; ktory lubo miłość wymawia, ále zdrádá potępia.

324. *Łáská uprzedzáiąca i postępuiąca*

Łáská uprzedza tego; ktory niechce, áby chćiał; idźie w też tropy tego, ktory chce, áby nádáremno nie chćiał.

325. *Iák wiele grzechow w iednym pierworodnym.*

R. 45. Jest wielo grzechow w iednym grzechu pierwszego człowieká. Jest pychá; bo wolał bydź Pánem śiebie samego, niżeli poddánym Bogu. Jest świętokradztwo; bo nie wierzył Bogu. Jest zaboystwo; bo się sam zábił. Jest kradźiesz; bo urwał owoc zábroniony. Jest łákomstwo; bo więcey pragnął, niżeli mu potrzebá było. J więcey grzechow, ieżeli z pilnośćią uważyć chcemy, i w tym iednym znáydowáło się grzechu.

326. *Iáko Chrystus Pan zwoiował Czárrá*

R. 49. Chćiał Chrystus, áby czárt był zwyćiężony nie gwałtem mocy, ále prawdą spráwiedliwośći: i dla tego, że ten niezbedny przyczyną był śmierći iego bez słusznośći i bez zárobienia ná nię żadnym wystepkiem, stráćił słusznie pánowánie nád ludźmi, ktore mu było grzechy ich dáło.

327. *Nie desperowáć w miłośierdźiu Boskim.*

R. 56. Choćbyś naywiększe miał grzechy, nie trzebá ábyś w miłośierdźiu Boskim desperował, byleś pokutę według proporcyi grzechow czynić chćiał.

328. *Uczynki miłośierdźia iákie?*

R. 62. Słowo to Boskie: *Day iałmużnę á będźiesz oczyszczony ze wszytkiego*, zámyka w sobie wszytkie uczynki miłośierne, ktore są pożyteczne bliźniemu: i ták nie tylko ten, ktory dáie ieść tym, ktorzy głodni; pić, ktorzy są uprágnieni; száty, ktorzy są obnażonemi; gospodę, ktorzy są podrożnemi; obronę, ućiekáiącym, ktory náwiedza chorych, odkupuie niewolnikow, ciesży utrapionych, náprowadza ná drogę błądzących; iednym słowem: pomaga ludźiom we wszytkim, co im iest potrzebne, nie tylko mowię ten dáie iáłmużnę, ále i ten, ktory wybacza tym, co go uráźili; i ten náwet, ktory karze surową miłośćią tych, ktorzy są pod iego władzą.

329. *J niechcącym czynić trzebá dobrze.*

Wiele się czyni dobrego i niechcącym, gdy się raczey uważa to, co im iest pożytecznego, nie to co im się podoba: bo będąc w rzeczy samey nieprzyiaćiołmi sobie, máią zá nieprzyiaćioł tych, ktorzy są prawdźiwemi przyiaćiołmi; i ták na oslep oddáią im złe zá dobre: á Kátholik nie powinien náwet złego czynić zá złe.

330. *Dawáć iáłmużnę sobie samemu*

Ktokolwiek chce porządnie dawáć iałmużnę, trzebá żeby ią naprzod dał sobie samemu, bo iáłmużná iest uczynkiem miłośierdźia: á przedwieczna Prawdá mowi. *Mieypolitowánie nád Duszą twoią czyniąc ią upodobaną Bogu.*

331. *Sąd ludźi omylny*

Ktore ſą lekkie, á ktore wielkie grzechy, nie człowiek, ále Bog
o tym lepiey ſądźi.

232. *Strzeż ſię przyzwyczáiáć w grzechách.*

R. 80. Grzechy lubo wielkie i obrzydliwe, zdádzą ſię zá máłe,
gdy w zwyczay idą.

333. *Grzeſzemy álbo z niewiádomośći álbo z ſłábośći.*

R. 81. Dwoiáko grzeſzemy: naprzod nie widząc tego, co czynić
mamy; potym nie czyniąc tego, co widźiemy, że czynić trzebá. Z
tych dwoch złych, pierwſza ieſt niewiádomość, druga ſłábość: dla
tego uſkarżáć ſię powinniśmy przed tym, o ktorym Prorok w Pſal-
mie: *Zbáwićiel ieſt moim świátłem i moim zbáwieniem*, áby świátło
rozpędzáło naſzę niewiadomość, á zbáwienie utrzymáło náſzę ſłá-
bość.

334. *Znoſząc grzechy przyzwyczáiamy ſię do grzechu,*

Biádá nád grzechámi ludzkiemi, i nie brzydźiemy ſię tylko ty-
mi, ktore ſą nie zwyczáyne; te záś ktore ſą poſpolite, zá ktore Syn
Boſki krew ſwoię wylał, lubo ſą ták wielkie, że zámykáią przed ty-
mi Niebo, ktorży ie popełniáią, przećięſz w pátrzáiąc ſię w nie, czę-
ſto znośiemy ie, á częſto znoſząc i popełniamy!

335. *Dla ludźi nie czyniemy pokuty.*

R. 82. Opuſzczamy częſto czás pokuty, kiedybyśmy ią czynić
mogli według zwyczáiu Kośćiołá; máiąc iákąś boiaźń, ábyśmy ſię
upodobáli ludźiom, i bárdźiey uważáiąc rozumienie ludzkie, niżeli
ſpráwiedliwość, dla ktorey káżdy upokarza ſię w pokućie.

336. *Zbáwienie z miłośierdźia; potępienie z ſpráwiedliwośći.*

R. 94. Jeżeli kto ieſt uwolniony z potępienia, czyni to miłośier-
dźie, ktore mu nie należáło: ieżeli kto ieſt potępiony, czyni to
ſpráwiedliwość, ktorą záſłużył.

337. *Wola Boſka ieſt wſzechmocna.*

R. 95. W ten czas, gdy doſtąpiemy świátłá iáſnego przedwieczney
mądrośći, obaczą ludźie pobożni co rozumieli w przod niż ie oba-
czyli, że wola Boſka ieſt pewna, nie odmienna, i ſkuteczna. J iák
wiele rzeczy ieſt, ktore może, á niechce, á żadney nie chce, ktorey
by nie mogł!

338. *Nic ſię nie dźieie przećiwko woli Boſkiey.*

Nic ſię nie dźieie ná świećie, tylko to co Bog wſzechmogący chce
áby ſię działo, ábo pozwaláiąc, álbo ſam czyniąc.

R. 96. Bog ſłuſznie ieſt názwány wſzechmocnym, bo może wſzy-
tko co chce, i że, ſkutku woli iego wſzechmocney żadna ſtworzona

339. *Nie zátrzymáć woli Boſkiey nie może.*

przeſzkodźić nie może wolą.

R. 97. Piſmo Swiete mowi, że Jeruzalem niechćiáło, áby Bog ze-
brał ſwoie dźieći; á przećięſz to uczynił iáko chćiał. Bo ſię mowić nie
może o Bogu, zeby z tych rzeczy, ktore chce, iedne czynił, á iednych

340. *Człowiek nie może zátrzymáć woli Boſkiey.*

nie czynił, bo czyni wſzytko cokolwiek chce i w niebie i ná źiemi.

R. 98. Ktoż tákim bez rozumnym i bezbożnym, żeby mowić
mogł, że Bog nie może przemienić złey w człowieku woli ná dobrą:

341. *Bog czyni z wolą ludzką co mu ſię podoba.*

bo odmienia te, ktore chce, kiedy chce, i gdźie chce, ále kiedy to czy-
ni z ſamego czyni miłośierdźia; kiedy záś nie czyni, idźie zá ſpráwie-
dliwośćią, bo ták Piſmo święte mowi, *Czyni miłośierdźie komu ſię po-
doba, á zátwardza kogo chce.*

342. *Láſká Boſka rożni dobrych od złych.*

R. 99. Gdy Bog czyni miłośierdźie, czyni to z ſamey dobroći;
kiedy zátwardza ſerce, czyni bez żadney nie ſpráwiedliwośći: i ták
ten, ktory ieſt zbáwiony, nie ma ſię chełpić z ſwoich zaſług; ten kto-
ry ieſt potępiony, nie może ſię ſkárżyć tylko ná ſwoie grzechy: bo
ſamá łáſká tylko rożni ludźi, ktorży ſą wſzyſcy w mieſzáni w po-
ſpolite zepſowánie.

243. *Mądra odpowiedź Apoſtolſka ná pytánie o Sądźie Boſkim.*

Jeſt wiele tákich, ktorzy rozumieią, że Apoſtoł odpowiedźieć
nie umiał lepiey, kiedy rzekł: *O Człowieku cożeś ty ieſt, ábyś ſię z Bo-
giem miał dyſputowáć?* i że nie mogąc dáć przyczyny ſłuſzney, chćiał
tylko z gánić śmiałość pytáiącego: ále te ſłowá, *ô Człowieku cożeś
ty ieſt*: doſyć znáczą, bo człowieká przyprowadza do uwagi ſłábo-
śći iego ſłowem, ktore lubo ieſt krotkie, ále zámyka w ſobie doſko-
náłą przyczynę. Bo ieżeli nie poymuie tego, ktoż odpowie Bogu?
Jeżeli poymuie tym bárdźiey odpowiedźieć nie będźie mogł: widźi

bowiem

bowiem że wszytek Narod ludzki był potępiony Sadem Boskim w pierworodnym grzechu; że choćby nie ználazł się był ieden zbáwiony, trudno by się było co miáło mowić przećiwko spráwiedliwośći Boskiey.

344. *Wßytkich chce Bog zbawić.* R. 103. Trzebá rozumieć te słowá, że Bog chce, áby wszyscy zbáwieni byli; iákoby mowiono, że nikt nie iest zbáwiony, tylko ten, ktorego chce Bog zbáwić, nie ták się to rozumieć ma, że nie máß tákiego, ktoryby niechćiał bydź zbáwionym, ále żaden nie iest zbáwiony, tylko ten, ktory chce bydź zbawionym. J dla tego prosić potrzebá, áby chćiał, bo to iest nie omylna, że to będźie, ieżeli zechce.

345. *Bog niechćiał tego, czego nie uczynił.* Kiedy Prawdá Przedwieczna mowi, że Bog uczynił co chćiał, idźie zátym, że tego uczynić niechćiał, czego nie uczynił.

346. *Prawdźiwa woli wolność.* R. 105. Ták należáło, áby człowiek stworzony był w ten sposob, żeby mogł chćieć dobrego i złego, żeby miał nagrodę zá to, ieżeli się uda zá dobrym: kárę, ieżeli zá złym. Ale będźie ten czás, w ktory nie będźie mogł iuż chćieć złego, á przećięsz nie tráći dla tego wolnośći woli swoiey, ále i owszem będźie tym wolnieysza, że nie będźie mogłá bydź niewolnica grzechowa.

347. *Dobrego człowieká po miłośći poznać.* R. 117. Gdy się pytamy, ieżeli kto iest człowiekiem dobrym, nie pytamy się co wierzy, czego się spopźiewa, ale co kocha: bo to pewna, że kiedy kto kocha to, co powinien kocháć, to wierzy, co wierzyć powinien, spodźiewa się, czego się spodźiewáć powinien.

348. *Wiara i nadźieia bez miłośći.* Kto nie kocha, dáremnie wierzy, lubo to co wierzy iest prawda. Dáremno się spodźiewa, lubo to, czego się spodźiewa, należy do prawdźiwey szczęśliwośći. Jeżeli w ten czas, gdy wierzy i gdy się spodźiewa, że prosząc Bogá o dar miłośći przećiwko temu co powinien, otrzyma go.

349. *Nikt nie czyni dobrze, kto nie czyni z miłośći.* R. 121. Wszytkie przykazánia Boskie stosuia się do miłośći, i ták kiedy się co czyni, álbo przez boiaźń káry, álbo intencya ćielesna, ktora się nie stosuie do tey miłośći, ktora duch Swięty w sercách nászych rozlewa, lubo się zda, że się czyni to, co się czynić powinno, przećięsz się nie czyni tym sposobem, ktorym się powinno.

Z KZIĄG

O TROYCY Swiętey.

350. *Lepßa nagana niż pochwała.* K. 2. Bardźiey sobie życzyć trzebá mieć nágánę od kogokolwiek, niż pochwałę od niewiádomego álbo pochlebnego. Bo kocháiacy prawdę nie boi się nigdy, áby go gániono. Bo álbo to będźie nieprzyiaćiel, álbo przyiaćiel. Jeżeli nieprzyiaćiel, znieść go trzebá; ieżeli przyiaćiel álbo błądźi, to go trzebá náuczyć; álbo uczy, to go trzebá słucháć. Ale ten, ktory nas chwali, iest niebespiecznieyszy, bo nam pochlebiáiac prowádźi nas w błąd, á sam się myląc utwierdza nas w tym błędźie, w ktoryśmy iuż wpádli.

351. *Pożytek poznania Boga.* K. 4. R. 1. Trzebá było pokazáć człowiekowi iák wiele nas Bog kochał, ábyśmy nie wpádli w desperácyą; i czymeśmy byli, kiedy nas záczął kocháć, ábyśmy się nie podnośili pychą.

352. *Cztery rzeczy uważyć w Ofierze Chrystusowey.* R. 14. Poniewasz cztery rzeczy w káżdey ofierze uważáć trzebá; tego ktoremu się ofiáruie: tego, ktory ofiáruie: to co się ofiáruie: i tych zá ktorych się ofiaruie; dla tego Chrystus Pan iedyny i prawdźiwy posrzednik iednáiac nas przez swoię ofiárę z Bogiem Oycem, był ieden z tym, ktoremu ofiárował; łączył z nim tych, zá ktorych ofiárował; á sam, ktory ofiárował, był tąże rzeczą, ktora ofiárował.

353. K. 5. R. 9. Gdy kto pyta, co iest troista liczbá w Bogu? ták stei

Taiemnica Troyce Przenayświętszey wyrażić się nie może.

obrány w rozum człowiek, że się ná odpowiedź zdobyć nie może. Mowi się przećię Trzy Osoby, nie żebyśmy tym dobrze rzecz wyrażáli, ále żebyśmy cokolwiek powiedźieli.

354. *Pożytki Wćielenia Boskiego.*

K. 7. R. 3. Syn Boski biorac na się postáć sługi ná ten świát przyszedł, áby dáiac przykład tym, ktorzy go uważáli iáko Bogá w Niebie: dał go i tym, ktorzy go uważáia iáko człowieká ná ziemi, áby náuczył świętych, iáko máia utrzymáć się w świątobliwośći; chorych, iáko máia wyniść z swey choroby; śmiertelnych, áby się nie báli śmierći: umárłych iáko máia powstáć; żeby náostátku był poczatkiem wszytkich rzeczy.

355. *J myślić o Bogu trudno*

R. 4. Prawdźiwiey się o Bogu myślić, niż mowić, może, lubo i coś iest inszego i większego niż to, co się myślić może.

356. *Kochać Bogá że dobry.*

K. 8. R. 3. Zadney rzeczy nie kochamy, ktora nie iest dobra. Jáki tedy wstyd musi bydź nász, nie kocháć tego, z ktorego wszytkie płynie dobro!

357. *Kto Bogá nie kocha na świećie, widźieć go nie będźie w niebie.*

R 4. Jezeli Bogá teraz nie kochamy, widźieć go nigdy nie będźiemy. Bo ieżeli go przez wiárę nie kochamy, nie będźie się mogło serce oczyśćić iáko trzebá, áby pátrzyć nan mogło.

358. *Jako kochać bliźniego i siebie samego.*

R. 6. Kto ludźi kocha, álbo to czyni że są spráwiedliwi, álbo żeby spráwiedliwemi byli: bo i siebie sámego w ten sposob kocháć trzebá. á kto się ináczey kocha, nie słusznie się w sobie kocha: bo dla tego że iest niespráwiedliwym, i dla tego nie kocha się skutecznie; bo ktokolwiek kocha nieprawość, nie náwidźi swoiey duszy.

359. *Wiara poddá się powadze.*

K. 9. R. 1. Nie mieymy niedowiárstwá, ábyśmy watpili w tych rzeczách, ktore trzebá wierzyć; áni nie uwagi, ábyśmy sami sobie wykładáli te rzeczy, ktore trzebá znáć. w pierwszym, trzebá się poddáć powadze; w drugim, trzebá z pilnośćia prawdy szukáć.

360. *Miłość naśladowa gać się ma do Boga.*

R. 8. Nie mowię tego, ábyś nie miał kocháć stworzenia; ále ieżeli ten áffekt śćiaga się do stworzyćielá, to nie będźie iuż pożadliwośćia, ále miłośćia.

361. *Jako się stworzeniem ćieszyć.*

Wszytkie stworzenia będac álbo nam rowne, álbo nád nas mnieysze, powinniśmy z pierwszemi się ćieszyć w Bogu; drugich záżywáć, ábyśmy przez nich szli do Bogá.

362. *W czym zawista szczęśliwość.*

R. 5. Ten iest mizernym, ktory álbo nie ma tego, czego chce, álbo ma, czegoby nie powinien chćieć. ten zás iest szczęśliwy, ktory ma co chce, á nie chce nic złego.

363. *Szczęśliwość Nieba.*

R. 7. W wieczney szczęśliwośći będźiemy mieli to, co kochamy, á prágnać nie będźiemy, czego się mieć nie będźie mogło. Nic nie będźie, coby nie było dobrego. Bog naywiększym nászym dobrym będźie. Ci co go kocháia mieć go będa, i ćieszyć się z nim! á tá naywiększá ich będźie szczęśliwość, że będa pewnemi, że ich szczęśćie trwáć będźie ná wieki.

364. *Szczęśćie w nadźiei.*

Ci ktorzy w pośrzodku utrapienia świátowych mocno obiecywáli sobie wieczne szczęśliwośći, byli szczęśliwymi w nádźiei, lubo śćiśnieni nieszczęśćiem świátá, ktore im przećięsz nie zágradzáło drogi do tego dobrá, ktore nie miia nigdy.

365. *Grzesznik poddany Czartu.*

R. 12. Jáko prędko Bog opuśći grzesznik á, záraz ten, ktory iest poczatkiem grzechu, Pánem iego zostáie.

366. *Zwyćiężyć grzechy, a nie ludźi.*

R. 13. Jeżeli życzemy sobie mieć moc, toby ia trzebá mieć przećiwko występkom; tym czásem ludźie niechca iey, áby zwyćiężyły grzechy, ále tylko żeby tryumfowáli nád ludźmi. Z kad że to pochodźi? tylko áby, będac prawdźiwie zwyćiężonymi, zwyćiężáli nieprawdźiwie: bo ten nie iest w sámey rzeczy, ále tylko w rozumieniu zwyćięzca.

367. *Po odpuszczeniu grzechow, kara zostaie w tym żyćiu.*

Lubo śmierć, bole, prace, i wszytko to cokolwiek złego ponosza ludźie, sa kára grzechu osobliwie pierworodnego, postáremusz zostáć musiáły po odpuszczeniu grzechow, áby wierni z nimi záwrá-
wdę pásowáli

wdę páſowáli ſię, i w tym cnoty ſwoiey probowáli, áby człowiek odnowiony przez nowy Teſtáment, mogł ſię między utrapieniem świátá tego ná támten wygotowáć, znoſząc mądrze mizerya, ktora záſłużyło ſobie to życie, ktore prowádźi ćieſząc ſię z tego, że ſię to ſkończy: i ućiekáiąc z ćierpliwośćią tegoż ſzczęśćia, z ktorego ſię ćieſzyć będźie bez końcá w támtym życiu, ktore nie będźie podległe żadnemu złemu.

368. *Pożytek utrapienia.*

Utrapienia, ktore wierni znoſzą ná tym świećie z pobożnośćią ſłużą im, álbo dla oczyſzczenia z grzechow, álbo dla wyprobowánia ich ſpráwiedliwośći, álbo dla pokazánia im mizeryi życia tego; áby pragnęli z więkſzą goracośćią i ſzukáli z więkſzą pilnośćią przyſzłego życia, w ktorym znaydźie ſię prawdźiwa i wieczna ſzczęśliwość.

369. *Jako ſię leczy człowiek grzeſzny.*

K. 14, R. 17. Naypierwſzy ſtopień uleczenia chorego człowieká ieſt, oddalić przyczynę iego choroby; co ſię czyni przez odpuſzczenie wſzytkich grzechow. Drugi ſtopień, uleczyć iego oźiębłość; co ſię czyni powoli poſtępuiąc w odnawiániu i zápátrywániu ſię ná Obraz Boſki, ná podobieńſtwo ktorego ieſteśmy ſtworzeni.

370. *Jako nas łáſka Boſka odnawia.*

W poznániu Bogá ktokolwiek chce odedniá do dniá więcey poſtępowáć trzebá, áby miłość ſwoię przenioſł od rzeczy doczeſnych do wiecznych, od widomych do niewidomych, od ćieleſnych do Duchownych: i żeby prácował z goracośćią w uśmierzeniu pożądliwośći, ktora ma przećiwko támtym, á przywiązał ſię do drugich przez miłość. Ale w tym ták poſtępuie, iáko go łáſká Boſká wſpiera.

371. *Smierć świátobliwych ſzczęśliwa.*

Wſzyſcy wierni, ktorychkolwiek w oſtátnim życia dniu znaydźie śmierć bawiących ſię tym, áby ſię odnawiáli Duchownie, przyięći będą przez Aniołow i prowádzeni do Bogá, ktoremu ſłużyli; áby przez niego oſądzeni byli w cáłey doſkonáłośći; i áby odebráli przy końcu świátá ćiáło ſwoie nie náruſzone nie ná kárę, ále ná uwielbienie.

372. *Boſtwo Chryſtuſowe.*

R. 26. Jakoż Chryſtus nie ma bydź Bogiem, kiedy dáie Duchá Swiętego? álbo iák wielki muśi bydź ten Bog, ktory dáie Bogá we wſzytkim ſobie podobnego?

373. *Dwie náturze w Chryſtuśie.*

Piſmo Swięte uczą nas, że Chryſtus odebrał od Oycá Przedwiecznego obietnicę Duchá Swiętego, ktorego potym udźielał inſzym, oczywiśćie, nam w nim pokázuie náturę ludzką i náturę Boſką: bo muśiał bydź człowiekiem, ná odebránie Duchá Swiętego; muśiał bydź Bogiem ná udźielánie iego.

374. *Prożbá do Bogá o znáiomość i o miłość iego.*

R. 28. Siły moie, Pánie Boże moy, i ſłábość moiá ſą przed oczymá twoiemi; utwierdzay pierwſze, umacniay drugą. Rozum moy i niewiádomość moiá ſą tákże wiádome tobie: Więc gdy mi otwieraſz wrotá prawdy, przyimiy mię łáſkáwie, gdy w nie wchodzę, á kiedy ie zámykaſz, day ſię zmiękczyć prożbom moim, i pozwol, gdy kołácę, wniść. Uczyń Pánie, ábym ćię nie zápomniał nigdy, ábym ćię znał, ábym ćię kochał: pomnażay we mnie dáry twoie, pokąd mię nie oſądźiſz i nie odnowiſz doſkonále.

Z X I Ą G.

Ná Kśięgi Rodzaiu piſanych.

375. *Odpoczynek czyni nas ſzczęśliwymi.*

K. 4. R. 16. Ktokolwiek wiádom, co ieſt zá odpoczynek Boſki, domyślam ſię, że ieſt ten; żadnego ná świećie, iákiekolwiek bydź może; nie potrzebowáć dobrá. Dla tego w ſamym Bogu prawdźiwy znáyduiemy tylko odpoczynek, zoſtáiąc ſzczęśliwemi z uczeſtnictwá tego dobra, ktore nie ieſt co inſzego, tylko on ſam.

376. *Odpoczynek ſzczęśliwy w Bogu.*

R. 17. Naypewnieyſzy náſz odpoczynek dáleki od wſzelákiey pychy, złączony z prawdźiwą pobożnośćią, będźie ſam Bog. Bo iáko on

ko on ſam odpoczał od wſzelkich uczynkow ſwoich, (bo nie iego uczynki, ále on ſam ſobie ſzczęśćiem) ták my ſpodźiewáć ſię nie mamy, ábyśmy odpoczywáć mieli po náſzych pracách, tylko w nim ſamym. J to to ieſt dobro, ktorego powinniſmy prágnąć do dobrych uczynkow náſzych, ktore ráczey Bogu przyznawáć, niżeli nam ſamym powinniśmy.

377. *Bog ſam w ſobie odpoczywał.* Wielka to rzecz ieſt dla nas, żeſmy ſtworzeni od Bogá: ále ieſzcze większa, że będźie ten czás, kiedy w nim odpoczywáć będźiemy! bo Bog nie dla tego ieſt ſzczęśliwy, że wſzytkie rzeczy ſtworzył, ále ráczey, że nie máiąc żadney potrzeby tych, ktore ſtworzył, rzeczy, odpoczał ſobie w ſobie ſamym, á nie w nich; dla tego nie poświęćił dniá prace, ále i godźiny odpoczynku, áby nam pokazał, że nie dla tego iż ſtworzył to wſzytko, to co ſtworzył, ále dla tego, że nie miał potrzeby wſzytkiego tego, co ſtworzył, oświadczał ſię bydź ſzczęśliwym.

378. *Piſmo święte trudne do poięćia.* K. 5. R. 3. Ták ſię cudownym ſpoſobem wyraża Piſmo Swięte, że żártuie z pyſznych przez ſwoię wynioſłość: ſtraſzy tych, co ſię go ucza przez ſwoię głębokość: páśie mocnych, przez ſwoię prawdę: pokarm dáie ſłábym, przez ſwoię prawdę: pokarm dáie ſłábym, przez ſwoię ſłodkość.

379. *Znáiomość Bogá potrzebnieyſza, á niżeli wſzytkich rzeczy ná świećie.* R. 16. Zda ſię że ieſt rzecz trudnieyſza poznáć ſpoſob ſtworzenia świátá, ániżeli tego, ktory go ſtworzył. A przećięż nie porownánie ieſt rzecz nam pożytecznieyſza poznáć naymnieyſzą rzecz, co ieſt w Bogu, ániżeli, gdybyśmy doſkonáłą wiádomość mieli cáłego świátá,

380. *Łácniey Bogá poznáć niż rzeczy ſtworzone.* Jeżeli Filozofowie świátá, ktorzy ták ćiekáwie ſzukáli i ználeźli wiele rzeczy ſekretnych tego świátá; czemuż ráczey nie ſzukáli, áby byli poználi tego, co go ſtworzył? Bo fundámentá ziemi nie ſą znáiome świátłośći oczu náſzych, ále ten, ktory ie záſadźił, ieſt uſtáwiczny w rozumie i w myśli náſzey.

381. *Dyſputá o rzeczách niepewnych niepotrzebna.* K. 3. R. 5. Lepſza rzecz ieſt powątpiwáć o ſekretnych i ſkrytych rzeczach, niżli wádźić ſię i diſputowáć o niepewnych.

382. *Dla czego Bog zákazał w Ráiu człowiekowi.* R. 6 Trzebá było, áby człowiek poddány Bogu miał iáki zakaz dla záſłużenia łáſki Boſkiey przez poſłuſzeńſtwo, ktore może ſię zwáć iedyną cnotą ſtworzonego człowieká żyiącego pod mocą ſtworzyćielá: iáko záś przećiwnym ſpoſobem, nie może bydź większego grzechu nád pychę ſerca, ktora nie ieſt co inſzego, iáko chćieć zážyć mocy ſwoiey ná ruinę i zepſowánie ſwoie: á to ſię zowie nie poſłuſzeńſtwem.

383. *Bog ieſt prawdźiwym náſzym Pánem.* R. 11. Bog nie potrzebuie náſzey uſługi, ále my potrzebuiemy pánowánia iego, áby námi rządźił i nas bronił: dla tego on ſam ieſt prawdźiwym Pánem náſzym, á to dla náſzego zbáwienia, dla náſzego pożytku, á nie dla tego, że mu ſłużemy. Bo kiedyby nas potrzebował, nie byłby prawdźiwym náſzym Pánem, gdybyśmy mu pomagáli w iákiey potrzebie, w ktoreyby on ſam, iákoby ſłużył.

384. *Służyć Bogu dla Bogá.* Nie dla náſzego prywatnego pożytku i zbáwienia ſłużyć mamy Bogu; iákobyśmy czego inſzego od niego wygladáli. á nie iego ſamego: bo on ſam ieſt zbáwieniem náſzym i naywiękſzym pożytkiem náſzym: i to to ieſt kocháć Bogá dla Bogá, według ſłow Piſmá Swiętego: *Rzecz mi ieſt dobra, przywiązáć ſię do Bogá.*

385. *Grzech Adámá był, chćieć ſię wyzuć z panowánia Boſkiego.* R. 13. Pierwſzy człowiek nic bárdźiey nie prágnął; tylko żeby ſię był umknął od pánowánia Boſkiego, gdy popełnił ten grzech, ktory uwagá roſkazánia Páńſkiego przeſzkodźić mogłá: to ieſt, gdyby był uważył wolą Bożą, gdyby go był kochał, gdyby był wolą ſwoię niżey nioſł, i iemu poddał.

386. K. 11. R. 5. Nie podobna, áby pierwſzego człowieká miał był zwyćiężyć czárt przeklęty, gdyby ſię byłá w duſzy iego wewnętrznie

nie wzbiłá

Pierwszy grzech poszedł z pychy. nie wzbiłá pychá; ktora trzebá było przydusić. Ale poznał przez upokorzenie po grzechu, iáko nie słusznie wiele rozumiał o sobie! bo ták Pismo Swięte mowi: że *Serce przed grzechem podnośi się w sobie.*

387. *Czemu Bog stworzył człowieká, wiedząc że miał z grzeszyć.* R, 9. Jeżeli się spytamy, czemu Bog stworzył tych, o ktorych wiedźiał, że mieli z grzeszyć? może się odpowiedźieć, że iáko Bog wiedźiał o wszytkim tym złym co mieli czynić, wiedźiał tákże i o dobrym, ktore miał z tego złego wyprowádźić.

388. *Dla czego Bog nie náwraca grzesznych, nie wiemy.* R. 10. Mogłby Bog złych wolą náwrocić, bo iest wszechmocny; bez powątpienia mogłby. Czemusz tedy nie uczynił tego? bo nie chćiał. Czemu záś niechćiał? o iuż też to do niego należy! J rzecz iest nam zákryta, iemu samemu obiáwiona! á nie powinnismy więcey chćieć wiedźieć nád to, co nam należy wiedźieć.

389. *Zazdrość idźie zá pychą.* R. 14. Zazdrość idźie zá pychą, nie przed pychą: i zazdrość nie iest przyczyną pychy, ále pychá przyczyną zazdrośći. Więc iako pycha w człowieku iest zákochánie się w swoiey godnośći, á zazdrość iest nie náwidzenie szczęśliwośći bliźniego; Łácna rzecz iest doyść, z kąd to oboie pochodźi: bo kocháiąc się w swoiey godnośći, álbo zazdrośćić muśi sobie rownym, że mu się rownáią, ábo nad się niższym boiąc się, żeby się z nim nie zrownáli, álbo swoim stárszym, że im się porownáć nie możemy. Nic pewnieyszego tedy nád to, że pychá czyni zazdrosnych, á nie zázdrość pysznych.

390. *Czemu ludźie pieniądze kocháią.* R. 15. Nie kocháliby ták ludźie pieniędzy, gdyby nie widźieli, że na świećie kto bogátszy, to godnieyszy.

391. *Wymawiáć się z grzechu, iest skutek pychy.* R. 35. W Pismie świętym wymawiáią się pierwśi Rodźice náśi, áby nam pokazano, co to iest zá chorobá pychá, w ktorey do tych czas człowiek zostáie, chcąc ná Bogá złożyć przyczynę grzechow, á sobie przypisáć przyczynę dobrych uczynkow.

392. *Szczęśliwość zbáwionych.* K. 12. R. 26. Tá iedyna i naydoskonálsza cnotá będźie w niebie, kocháć to, co się będźie widźiáło. Tá nawiększa szczęśliwość, mieć to, co się będźie kocháło.

Z KZIĄG.

O Poiedynku Chrześćiáńskim.

393. *Kto kocha świát poddány iest Czártu.* R. 1. Czárt przeklęty iest Xiążęćiem pożadliwośći, ktory panuie ludźiom świátowe rzeczy kochaiacym. J ći ktorzy niedbáią o Bogá przedwiecznego, bárdźiey się skłániáiąc do rzeczy nie stárecznych i ginących, są poddani mocy czártowskiey.

394. *Nie ma nic do tego sercá czárt, ktore świátá nie kocha.* Przez pożadliwość czárt przeklęty pánuie w człowieku, i serce iego ma w swoiey mocy: bo ći, co kocháią świát, są iemu poddánemi: Jáko przećiwnym sposobem, wygnany iest z támtąd czárt, iáko mowi Ewángelia, gdy z cáłego sercá z świátowych wyzuwamy się rzeczy.

395. *Zwyćiężáiąc siebie, zwyćięża się czárt.* R. 2. W ten czas otrzymywamy zwyćięstwo nád niewidomą mocą nieprzyiaćiela naszego, gdy násze niewidome wewnętrzne zwyćiężamy namiętnośći.

396. *Zli nie mogą szkodźić dobrym.* Zli nie mogą dobrym szkodźić, bo im nie odbieráią rzeczy, tylko te, ktorych oni nie kocháią; bo tych nikt im odiąć nie może, ktore ich czynią szczęśliwemi prawdźiwie.

397. *Zyćie Chrystusowe nie wszytkim się podoba.* R. 11. Nie podoba się pysznym, że Chrystus zniosł ták wiele wzgárdy; delikátnym, że poniosł ták wiele bolow; boiáźliwym, że się ná śmierć odważył.

Lekárstwo, ktorego Bog záżywa dla człowieká, iest ták wielkie, że się

Lekárſtwo grzechow, życie Chryſtuſowe.

że ſię wyráźić nie może. Bo ktoż uleczyć może pychę, ieżeli pokorá Syná Boſkiego nie uleczy iey? kto uzdrowi łákomſtwo, ieżeli ubostwo Chryſtuſa nie uzdrowi go? i kto uleczy gniew, ieżeli ćierpliwość Syná Boſkiego nie uleczy. Kto uleczy niezbożność i zátwárdzenie, ieżeli miłość Chryſtuſowá nie uleczy.

399. *Godność nátur ludzkich.*

Niech podnieśie nádźieie ſwoie narod ludzki, niech uzna godność nátury ſwoiey; niech uważy iák ieſt wyſokie w porządku rzeczy ſtworzonych.

400. *Godność męſczyzn, i białychgłow.*

Nie ważćie ſobie lekce Męſzczyzny, poniewaſz Chryſtus Syn Boży wźiał ná ſię wáſzę poſtáć: áni wy nie mieyćie ſię w wzgárdźie Białegłowy, poniewáſz Chryſtus z wáſzey urodźił ſię płći.

401. *Doczeſnych rzeczy nie kocha Chryſtus.*

Nie kochay doczeſnych dobr: bo gdyby były godne kochánia, ten człowiek, ktorego ná ſię poſtáć wźiał Chryſtus, pewnieby był ie kochał.

402. *Nie boy ſię rzeczy doczeſnych.*

Nie boy ſię wzgárdy, bolow, áni śmierći: bo gdyby to wſzytko ſzkodźić miáło człowiekowi, ten cudowny człowiek, ktorego poſtáć ná ſobie miał Chryſtus, nie mogłby ich był z ćierpieć.

403. *Náśládowáć Chryſtuſa, álbo tych ktorzy go náśládowáli.*

Jeżeli wiele o ſobie rozumiemy; náśláduymyſz tego, ktory ſię zowie Synem Naywyżſzego. Jeżeli záś máło ſię ważemy; náśláduymyſz rybakow, i iáwnogrzeſznikow, ktorzy go náśládowáli.

404. *Pomoc z Chryſtuſá.*

O lekárſtwo całemu pożyteczne świátu! ktore możeſz zniżyć to, co ſię wzbyt podnioſło; utwierdźić, co ſię nádpſowáło; odłączyć co ieſt zbytecznego; utrzymáć, co ieſt potrzebnego; nágrodźić, co ieſt ſtráconego; náprawić, co ieſt zepſowánego.

405. *Pokorá Chryſtuſowá czyni nádźieię.*

Ktoż o ſobie powątpiwáć będźie, widząc, że Syn Boſki raczył ſię ták cudownie dla niego znizyć?

Ktoż z rozumieć może, żeby ſzczęśliwe życie było w tych rzeczách, ktoremi, ábyśmy gárdźili, uczy nas Chryſtus?

406. *Gárdźić świátowymi rzeczámi.*

Ktoż tęſknić będźie w utrapieniách świátowych, ieżeli go wiárá uczy, że Syn Boży utwierdza i uwalnia ſobą ſamym náturę ludzką z tych prześládowánia, ktore ná ſię świát z ſyła?

407. *Cierpieć utrapienia káżdy może.*

Ktoż ſię ma obawiáć áby przed nim Krolestwo niebieſkie zámknięte było, widząc, że iáwnogrzeſznicy, publiczne grzeſznice poſzły zá Chryſtuſem?

408. *Nádźieiá o zbáwieniu.*

Ktoż ſię ſtrzec nie będźie grzechu, ieśli uważy, ieśli kocháć będźie, ieśli poydźie zá ſłowámi, ieśli náśládowáć będźie uczynkow człowieká tego, w ktorym Syn Boſki dał ſię ludźiom ná przykład życia, iákie prowádźić máią?

409. *Co nam przeſzkadzać powinno, żebyśmy nie zgrzeſzyli.*

R. 13, Jáko trzebá ſię ſtrzec błędu w náſzym poznániu; ták trzebá ućiekáć od grzechow w náſzych uczynkách. J ten błądźi, ktory rozumie, że zna prawdę, á źle żyie.

410. *Nie może ſię znáć prawdá, kiedy ſię źle żyie.*

Grzech záwiſł ná tym, kiedy kochamy ten świát, kiedy ſobie poważamy to, co ſię rodźi i co miia, kiedy go prágniemy, kiedy robiemy, ábyśmy tego doſtáli. kiedy ſię ćieſzemy máiąc go, kiedy ſię boiemy, ábyśmy nie ſtráćili. kiedy ſię turbuiemy gdy ſtráćiemy. Tákie życie nie może uznáć prawdy, áni ſię do niey łączyć, áni otrzymáć ſpoczynku, ktoryby był wieczny.

411. *Ci co ſą z świátem złączeni nie mogą mieć zbáwienia.*

R. 15. Niezbożni wpadáią w wielki błąd. bo ſą pyſznemi, i nie mogą poznáć prawdy, bo iey wierzyć niechcą.

412. *Kto chce wierzyć trzebá znáć prawdę.*

R. 28. Ludźie świátowi tak ſą záślepionymi, że nie rozumieią nayiáśnieyſzego Piſmá, á ták niedbáli o ſwoie zbáwienie, że go áni czytáią!

413. *Záślepienie grzeſznych.* 414. *Co ieſt potrzebnego ná zwyćiężenie czártá.*

R. 33 Prawdźiwa miłość áni w ſobie nie ma pożądliwośći tego świátá, áby rzeczy doczeſnych doſtępowáłá, áni boiáźni, áby ich nie ſtráćiłá. Przez te dwie bowiem pożądliwośći i boiáźni, wchodźi w nas i pánuie w nas nieprzyiaćiel duſzny, ktorego wygániamy, gdy ſię Bogá boiemy, i gdy go kochamy.

Z KZIAG

O Duchu i Piśmie.

415. Pożądliwość czyni grzech.

415. R. 4. *Nie pożąday*: iest przykazánie iásne i zbáwienne ták dálece; że kto by go pełnił, nigdyby nie zgrzeszył.

416. Cześć Bogá w dźiękczynieniu záwisłá.

416. R. 11. Część Bogá záwisłá ná tym, áby duszá nászá nie byłá nie wdźięczna: dla czego Kośćioł w ofierze Przenayświętszey uczy nas, ábyśmy dźięki oddawáli Bogu nászemu, bo duszá byłáby niewdźięczna Bogu swemu, gdyby sobie to przypisowáłá, co od niego ma.

417. Práwo wzbudza wiárę do uproszenia łáski.

417. R. 13. Práwem uczynkow mowi Bog do człowieká; czyń co roskázuię: práwem wiáry mowi do Bogá człowiek; day moc, żebym czynił to, co roskázuiesz, bo dla tego roskázuie práwo, áby nápomniáło to, co ma czynić wiárá to iest; áby, ieżeli ten komu roskázuie ieszcze nie może czynić, iáko każe, wiedźiał o co prosić, á ieżeli może i záraz czyni, przyznáwał łáskę temu, ktory mu dáie moc do czynienia.

418. Przyznáć Bogu, co iest od Bogá.

418. Ten iest prawdźiwym wiáry Synem, ktory wie od kogo się spodźiewáć ma i wyglądáć tego dobrá, ktorego ieszcze nie ma, niżeli ten ktory sobie przypisuie to co ma. Ale ten przekłádáć się ma nád tych obudwuch, ktory, i ma to dobro, i uznáie od kogo ie ma. Jeżeli iednák nie stawia się sobie samemu tym, czym ieszcze nie iest.

419. Czynić dobrze, nie dla kary, ále dla miłośći.

419. R. 14. Jeżeli pełniemy przykazánia Boskie tylko dla samey boiáźni káry, á nie z miłośći spráwiedliwośći nie pełniemy ich iáko wolni ludźie, ále iáko niewolnicy: i dla tego nie pełniemy ich skutecznie, bo pożytek, ktory nie pochodźi z miłośći, nie iest dobry.

420 Łáská Boska uwalnia nas z grzechu.

420 R. 16. Duch Swięty, ktorego dárem iesteśmy uspráwiedliwieni, czyni w sercu naszym ten skutek, że nam się więcey nie podobáia grzechy; i w tym záwisłá wolność. Jáko záś bez nátchnienia Duchá Swiętego mamy w grzechu upodobánie; á w tym się wyraża niewola:

421. Skutek łáski i práwá.

421. R. 19. Práwo dáne iest, ábyśmy czynili rekurs do łáski: łáská dána iest, ábyśmy wypełniáli práwo.

422. Rożność stárego od nowego testámentu.

422. R. 25. Tá iest rożność stárego od nowego Testámentu, że w stárym práwo nápisane było ná tablicách kámiennych; w nowym záś, toż práwo wyráżone ná sercách. Cokolwiek strászyło powierzchownie w pierwszym, podoba się wewnętrznie.

423. Powszednie grzechy w dobrym: dobre uczynki we złym.

423. R. 28. Jáko niektore grzechy powszednie, ktorych się spráwiedliwy uchronić nie może nie przeszkadzáia drogi do zbáwienia: ták podobnym sposobem niektore dobre uczynki, ktore się i w naygorszych znáyduia ludźiách, ia nie pożyteczne dla tegoż zbáwienia.

424. Łáská czyni, że nam się práwo Boskie podoba.

424. R. 29. W boiáźni káry zostáiaca duszá czynić ma rekurs przez wiárę do miłośierdźia Boskiego, áby mu to dał, co roskázuie: i nátchnawszy go przez Duchá Swiętego łáská swoia, uczynił to w nim, áby mu się przykazánia Boskie tym bárdźiey podobáły, ániżeli to, co mu przeszkadza do wypełnienia onych.

425. Przez iákie stopnie idźiemy do wypełnienia práwá.

425. R. 30. Pewna to, że práwo wypełnia człowiek przez wolność, ktora ma od Bogá; ále przez práwo mamy wiádomość grzechu; przez wiárę otrzymuiemy łáskę przećiwko grzechom; Przez łáskę otrzymuiemy zdrowie duszy w zepsowániu grzechu; przez zdrowie duszy ćieszemy się w wolnośći woli; przez wolność woli poruszamy się do zákochánia spráwiedliwośći, á przez zákochánie spráwiedliwośći, wypełniamy práwo w uczynkách nászych.

426. Nie trzebá sobie ufáć.

426. R. 34. Gdyby mię kto przyćisnał do bádánia się w głębokośći sekretow Boskich, czemu ieden wierzy prawdźie, drugi nie? nie przychodźi mi insza odpowiedź ná myśl, tylko owá Apostolska. *O wysokośći bogactw; &c. Czy iest że w Bogu niespráwiedliwość?* Jeżeli záś tá odpo-

tá odpowiedź się nie podoba, niechże szuka mędrszych ludźi, ále niech uważa, żeby miásto mędrszych nie nápadł ná tych, co swoiey ufáią mądrośći.

427. *Doskonáła spráwiedliwość bydź może i ná świećie.* R. 35. Doskonáła spráwiedliwość nie znáyduie się między ludźmi, luboby się znáydowáć mogłá, boby ták się pełnić mogłá, gdyby wola ták doskonále czyniłá, iáko należy dla ták wielkiey rzeczy, á czyniłáby pewnie z táką mocą, gdybyśmy wszytko to, co do spráwiedliwośći należy, dobrze ználi, i gdyby nam się ták podobáłá, żeby gust w spráwiedliwośći zwyćiężał wszytkie przeszkody, ktore żal álbo poćiechá świátá zárzucáć może. Jeżeli záś to nie bywa, nie dźiwić się to, że bydź nie może, ále że Bog ináczey sądem swoim rozrządźił.

428. *Jle kochamy, tylo iesteśmy spráwiedliwemi.* R. 36. Ják wierzyć powinniśmy, że ile nászey nie dostáie miłośći, ták wiele nie dostáie do doskonáłośći nászey spráwiedliwośći.

429. *Ten postępuie, kto się upokarza.* Wiele ten w drodze spráwiedliwośći postąpił, ktokolwiek postępuiąc uznawa, iák ieszcze od niey iest dáleki.

430. *Lubo co w tym żyćiu nie dostáie, nie iest grzechem.* Lubo człowiek nie może ná świećie mieć ták wielkiey miłośći ku Bogu, iákiey potrzebuie iásne poznánie i doskonáłe, ktore mieć będźiemy w przyszłym żyćiu: to iednák przypisowáć się nie może, żeby było grzechem. Dla tego lubo iesteśmy dálecy od kochánia Bogá tákiego, iáko go kocháć będźiemy w niebie, tráćić nie mamy sercá, ále tylko stáráć się, ábyśmy nic nie prágnęli w tym żyćiu, co iest zákazánego.

Z KZIĄG

O Kłamstwie.

431. *Co się znáczy przez kłamstwo.* R. 3. Kłámáć, iest to myślić co inszego, á nie to, co się w słowách álbo inszych znákách wyraża, dla tego się mowi, że kłamcá ma dwoiákie serce.

432. *Nie trzebá nigdy kłámáć.* R. 6. Poniewász przez kłamstwo strąćić możemy żywot wieczny, nie trzebá kłámáć dla doczesnego żyćia czyiegożkolwiek zátrzymánia.

433. *Kłámáć dla upodobánia się ludźiom.* R. 12 Jest nie máło tákich, ktorzy się chcą ludźiom podobáć przez kłamstwo: nie dla tego, áby mieli komu tym szkodźić, ále żeby się milszemi tym uczynili w konwersacyi: i luboby woleli podobáć się przez prawdę, kiedy iednák nie iest rzecz ták łácna ználeść przez tę wiele okázyi do upodobánia, wolą skłámáć, niżeli nic nie powiedźieć; lubo iednák to nieszkodźi tym, ktorzy słucháią, szkodźi iednák tym, co mowią; bo wolą się podobáć ludźiom, niżeli prawdę mowić.

Z KSIĘGI

Przećiwko Kłamstwu.

435. *Nienáwidźieć wszelkie kłamstwo.* R. 1. Wszytkie, cokolwiek ich się ználeść może, kłamstwá powinniśmy nie náwidźieć; bo nie mász żadnego, ktoreby nie było przećiwne prawdźie.

436. *Nie trzebá grzeszyć dla żadney przyczyny.* R. 7. Nigdy nie trzebá tego czynić, co wiemy, że iest grzechem, iákikolwiek pretext álbo przyczyná bydźby tego mogłá, i iákikolwiek koniec, i iakakolwiek intencya dobra ználeśćby się mogłá.

437. *Grzeszemy álbo z niewiadomośći, álbo z słábośći.* Grzeszy się czásem z niepostrzeżenia, kiedy álbo widźieć się nátych iást nie może, co czynić trzebá, álbo lub się widźi, nie ma się dosyć mocy, aby się odpor dáło pokusom. J ták grzeszemy, kiedy álbo prawdá iest nam zákryta, álbo słábość przymusza nas do upadku.

R. 10. Zátáić

438. Milczać nie kłamá. R. 10. Zátáić prawdę milczeniem, nie iest kłamstwo; ále tylko w ten czás, gdy rzecz fałszywą w słowách udáiemy.

439. Podobieństwá i figury nie są kłamstwem. Nie powinnismy zwáć kłamstwem, ále ráczey táiemnica wszytkie podobieństwá i figury, ktorych záżywamy ná wyráżenie rzeczy, ktore nie powinny bydź tłumáczone wedle ich należytośći náturálney, ále kiedy trzebá rozumieć iednę rzecz zá drugą.

440. Nie trzebá náśládowáć tych co klámáią. R. 11. Znáyduie się w piśmie Swiętym wiele rzeczy, ktore żdádzą się bydź kłamstwem: á ieżeli słusznie uważemy, znaydźiemy, że nie są ták iákosmy rozumieli; álbo ieżeli się widźi, że osoby, ktorych pismo wyraża słowá, prawdy nie mowiły, nie powinnismy ich náśládowáć.

441. Pismo święte, i złe i dobre wspomina. R. 14. Nie trzebá rozumieć, że wolno klámáć dla tego, że się znáyduią kłamstwá w tych Księgách, ktore się słusznie zwáć mogą swiętymi; bo się w nich znáyduie złe i dobre, ktore czynili ludźie, áby się náśládowáło iednego, á chroniło drugiego. Jest w Piśmie Swiętym wiele rzeczy; ktore sámo Pismo sądzi, ále też iest wiele i tákich, o ktorych nie sądząc pokázuie nam dosyć przez swe milczenie, że nam dáie wolność rozsądzenia nam samym.

442. Nie iest nic słusznego, co iest przećiwko Práwu Boskiemu. R. 15. Cokolwiek się czyni przećiwko práwu Boskiemu, nie iest rzecz słuszna: á iáko czytamy w Psalmie, *Práwo Twoie prawdá.* to pewna, że kłamstwo będąc przećiwne prawdźie, nie może bydź sprawiedliwym.

443. J dla żyćia bliźniego nie powinnismy grzeszyć. R. 17. Cokolwiek człowiek może czynić, powinien dla doczesnego żyćia bliźniego: ále ieżeli do tego przychodźi, żeby nie mogł zátrzymáć żyćia iego, tylko przez grzech, ma to uważyć, że nie powinien go rátowáć, kiedy tylko ten sposob iest, áby złe czynił.

444. Nie grzeszy, kto się z Bogá urodźił. Jeden z Apostołow mowi. *Kto się urodził z Bogá nie grzeszy.* Gdyby to urodzenie niebieskie było sámo w nas, niktby nie grzeszył: i kiedy ná támtym świećie będźie sáme, nikt grzeszyć nie będźie.

445. Nie ucz sposobu iákoby się klámáć mogło. R. 21. Albo się trzebá schronić kłamstwá żyiąc dobrze, álbo się go trzebá spowiádáć żáłuiąc zá nie: ále kiedy się widźi, że to złe szerzy się między ludźmi, ktorzy żyią iák niewierni, trzebá się strzec pomnażania iego pokázuiąc wiele okázyi, w ktorych by się klámáć mogło.

Z KSIĄG.

O Wierze i Vczynkach.

446. Nic dobrego cokolwiek nie według Bogá. R. 7. Cokolwiek dobrego czyni człowiek ieżeli tego nie łączy z pobożnośćią, ktora iest wedle Bogá, nie powinien tego zwáć dobrym uczynkiem.

447. Kto ma wiárę dobrze ufundowáną zginąć nie może. R. 16. W ten czás, gdy Wiárá Chrystusowá, wiárá łáski chrześćiáńskiey, to iest, wiárá, ktora robi przez miłość, iest ufundowána w sercu człowieká, w ten czás nie pozwala, áby zginąć mogł.

448. Z páćierzá poznáiemy, że nikt nie iest bez grzechu. R. 26 Gdyby nie było mnieyszych powszednich grzechow, ktorych się ustrzec nie podobna żyiąc ná swiećie, nie postánowiłby był Chrystus codźiennego lekárstwá przećiwko tym błędom w modlitwie, w ktorey nas uczy, ábyśmy mu mowili: *Odpuść nam nasze winy.*

Z KSIĄG.

Pytania, o Starym Testamenćie.

449. Bez grzechu nie byłby człowiek poddány człowiekowi. K. 1. ná *Quæst:* 153. Grzechy nieszczęśćie świátu uczyniły to, że człowiek iest poddány drugiemu człowiekowi.

450. *Porządek rzeczy náturálnych.*

Jeſt porządek náturálny w ludźiách, wedle ktorego białegłowy podlegáć powinny mężom; dźieći, Oycom: bo ná tym záwiſłá ſpráwiedliwosć, áby ſłábſze głowy podlegáły mocnieyſzym.

451. *Prorocy nioſą ſłowá Boſkie.*

K. 2. *na Exod: Quæſt:* 17. Prorocy Boſcy mowią to, co od Bogá ſłyſzą. J nie co inſzego czynią, tylko nioſą ſłowo Boſkie do ludźi, ktorego ludźie, álbo nie mogą, álbo nie ſą godni ſłyſzeć od Bogá ſámego.

452. *Okázyi kto ſię przyzwyczáił, opuśćić nie może.*

Nie ieſt to w mocy grzeſznych przeſzkodźić, áby okázyi nie mieli do zgrzeſzenia; ále te okázye czynią z nimi ták, iáko ich znáyduią wolą iuż nákłonioną do tych grzechow, ktore przed tym popełniáli.

453. *Boiaźń Fáráoná nie byłá boiáznią Boſką.*

Q. 35. Kiedy Fáráon z ſtráchem poprzyśięgał Moyzeſzá ſpowiádáiąc ſię ſwego i poddánych ſwoich grzechu, áby zá niego proſił Bogá, Moyzeſz mu odpowiedźiał. *Ja wiem, że áni ty, áni lud twoy nie boićie ſię ieſzcze Bogá.* Coż to zá boiáźni ſzukał Moyzeſz, kiedy tá boiaźń, ktorą pokázował Fáráon, nie zdáłá mu ſię bydź prawdźiwą boiáźnią Boſką? bo ieſt rzecz łácna bać ſię káry, ále to zwáć ſię nie może boiáźnią Boſką.

454. *Wſzytko czynić z rádą.*

Q. 99. Cokolwiek ſię dobrze czynić z rádą może, trzebá rády záżyć, abyśmy ſię z chronili tych nieſzczęśćia, ktore na nas padnąć mogą, i w ten czas, gdy nas Bog w ſwoiey trzyma Protekcyi.

455. *Pożytek.*

Q. 68. Pokuſa, ieſt to probowánie náſze, á nie prowádzenie do grzechu: a ta probá nie dla tego ſię dźieie, áby Bog nas znał, ale i owſzem, áby nas nam ſamym pokazał, i ábyśmy potym byli pokornieyſzymi proſząc go o pomoc i poznáiąc potrzebę łáſki iego.

456. *Nie odrzucáć dobrey rády.*

Q. 67. Piſmo Swięte nas przeſtrzega ábyśmy nie gárdźili rády, z kądkolwiek przychodźi.

457. *Jm kto bliżſzy świátá, tym dálſzy Bogá.*

Ten ktory názbyt ſię do rzeczy świátowych i doczeſnych przykłáda, zoſtáie nie iáko prożnym Boga: iáko przećiwnym ſpoſobem tym bárdźiey ſię nim nápełnia, im ſię więcey podnośi i wiąże do myśli rzeczy niebieſkich i wiecznych.

458. *Rożność ſtárego od nowego Teſtámentu.*

Q. 73. Oczywiśćie nám Kośćioł Swięty pokázuie, że boiáźń należy bárdźiy do ſtárego teſtámentu, iáko miłość do nowego. Lubo i to prawdá, że nowy teſtáment ukryty ieſt w ſtárym, á ſtáry pokazał ſię przez nowy.

459. *Rożność tych co ſię do Bogá nawracáią.*

Q. 148. Zna Bog tych, ktorych czekáć będźie náwrocenia, i tych, ktorym da nie co czáſu, lubo poſtáremu wie, że ſię nie nawrocą; i tych, ktorych cále nie czeka. A ten cáły rożny poſtępek Boſki zgadza ſię z tym, co mowi Apoſtoł, kiedy woła; *Ze ſądy Boſkie ſą nie pojęte i zákryte.*

460. *Dobre uczynki z miłośćią zgadzáć ſię máią.*

Q. 172. W ten czás dobre uczynki náſze czyniemy odpoczynkiem duſzy, kiedy wiárá robi przez miłość: bo boiáźń nie ieſt bez gryźienia, á w boiáźni iákiż ma bydź odpoczynek! i dla tego boiáźń nie znáyduie ſię w miłośći. Kiedy zás miłość rozlana w nas ieſt przez Duchá Swiętego, i dla tego śiodmy dźień zowie ſię odpoczynkiem świętym w Pánu, to ieſt, że go przypiſáć trzebá łáſce Boſkiey, á nie nam, iákoby miał od nas ſamych wynić; ináczey uczynki náſze będą ludzkie, to ieſt, pełne grzechow, álbo uczynione z boiáźni, á nie z miłośći, á dla tego bez prawdźiwego odpoczynku, ktory nie będźie chybá w żyćiu wiecznym.

461. *Grzeſzni ſczęśliwi ná świećie.*

K. 4 *na Quæſt:* 23. Nie bez Táiemnice opátrzność Boſka pozwala grzeſznym ták wiele ná tym świećie ſzczęśćia, i że częſto pánuią ná ziemi.

462. *Táż prawdá w ſtárym iáko i w nowym Teſtámenćie.*

Q. 33. Táż prawdá wyrážona ieſt w ſtárym iáko i w nowym Teſtámenćie, ále ieſt zákryta w iednym, obiáwiona w drugim: pokazáłá ſię w Figurách w ſtárym, á w ſamey rzeczy w nowym.

463. *Láſká Boſka nie pſuie wolnośći.*

K. 5. *ná Deut: Q.* 15. Bog czyni w nas, á my nie iáko pomagamy łáſce iego; bo tym nie pſuie wolnośći náſzey woli, ále iey pomaga.

Q. 50.

464. *Bez łáſki nie mo-żemy, á przećię grzeßnicy tym ſię wymowić nie mogą, że iey nie mieli.* Q. 50. Kiedy Moyzeſz do Jżráelitow mowi, *Bog nie dał wam ſercá, ábyśćie wiedźieli, ani oczu, ábyśćie widźieli, ani uſzu, ábyśćie ſłyſzeli.* Pokazał w ten że czás, że bez pomocy Bogá ni ſłyſzeć, ni go ſłucháć oczámi i uſzámi ſercá mogli. Jeżeli záś pomoc Boſka nie byłá z niemi, poſtáremu grzechy ich wymowki nie były godne, bo ſad Boſki, lubo ieſt zákryty, ieſt przećięſz záwſze ſprawiedliwy.

465. *Bog karze czáſem ſwoich docześnie.* Q. 6. *ná Joſu:* Q. 1. W niektorych rzeczách Bog i ſwoich naylepſzych karze ſług, a przećię liczy ich między ſtátkámi pożytecznemi i wybránemi domu ſwego, chowáiąc dla nich ſkutek obietnic ſwoich, ktore uczynił świętym.

466. *Często ſię Bog dobrą kontentuie wolą.* Jeżeli miłość ktora ieſt wypełnieniem práwá mięſzka w ſercu twoim; lubo nie możeſz czynić wiele dobrych uczynkow, pokoy iednák twoy będźie ſpolny z tymi, ktorzy ſię zowią ludźie dobrey woli.

Z X I Ą G.

Z Quæſtyi Ewangelicznych.

467. *Jaki ma bydź poſt.* K. 2. *Quæſt: 11.* Swiątobliwość i ſpráwiedliwość nie záwiſłá, áni ná iedzeniu, áni ná pośćie, ále w pokoiu i rowności ſercá do znieśienia uboſtwá i wſtrzemieźliwośći; áby ſię nie dáć zwieść obfitośći dobrá źiemſkiego, i áby ſię wiedźiáło, kiedy trzebá, álbo nie trzebá zážyć tych rzeczy, ktorych nie ták używánie, iáko pożądliwość nágány godna.

468. *Obeyść ſię bez rzeczy zwyczáynych, gdy potrzebá.* Nie ták trzebá uważáć iák wiele i iákich potraw zážywa człowiek álbo urodzeniu, álbo oſobie, álbo zdrowiu należących; ále z iáką łácnośćią może ſię bez nich obeyść, kiedy tego potrzebá.

469. *Generálny poſt iáki ieſt.* Q. 18. Náuká Chrześćiáńſka uczy nas ſpoſobu poſzczenia, ktory záwiſł ná tym, ábyśmy nie tylko ſię wſtrzymywáli od pożywánia mięſa; ále żebyśmy w ten czas ná ſtronę wſzytkie ućiechy, ktore nas kontentowáć mogą ná świećie, porzućili.

470. *Łákomy podobny do opuchłego.* Q. 29. Jáko opuchły tym więkſzą w ſobie czuie ſłábość, im pełnieyſzy ieſt złych humorow; ták bogáty, kiedy dobrze nie zážywa ſwoich bogactw: tym więkſzy ma do doſtánia onych áppetyt.

471. *Nie kocháć żyćia doczeſnego.* Q. 31. Między tymi rzeczámi, ktorych ſię trzebá ſtrzec ráchowáć ſię powinno żyćie doczeſne, ktorego tylko ná czás zážywamy, i w ten ſpoſob że wſzytkie groźby, ktore nas potkáć mogą, że nam go odeymą, nie odwrođiły nas od tey drogi, ktorą iść mamy do żywotá wiecznego.

472. *Kto ſię oddala od Kośćiołá, ieſt pyſznym.* Q. 22. Gdy ſię kto oddala od iednośći prawdźiwey, czyni to z pychy, ktora go odłacza; bo niechcąc nikogo ſłucháć tylko ſiebie ſámego, nie idźie zá iednośćią, ktorą ieſt Bog.

473. *Dobrzy bogáctwá zá nic ſobie nie máią.* Q. 34. Dobrá świátowe zwáć ſię bogáctwem nie mogą, tylko od złych, w ktorych oni wſzytkę pokładáią nádźieię i wſzytko ſzczęśćie: ále kiedy ie ſpráwiedliwi máią, mowić ſię może, że máią pieniądze, ále tego zá prawdźiwe nie liczą bogáctwo, tylko te, ktore ſą Duchowne, i ktorych zážywáią ná nápełnienie uboſtwá duſznego, áby w ten czas, gdy uwolniona będźie z ſwoiey mizeryi, mogłá bydź z bogácona przez obfitość wieczney ſzczęśliwośći.

474. *Dobrá świátowe, ſą dobrá cudze.* Q. 35. Jeżeliś nie był wiernym w cudzym dobrym; Bog zowie dobrá źiemſkie cudzemi dobrámi: bo nikt ich z ſobą nie weźmie w ten czás, gdy umrze.

475. *Nie ſzukáć ſzczęśćia w rzeczách ſtworzonych.* Q. 39. Tym więcey powiedźieć ſię może o niewymowionych niebieſkich poćiechách, im ſię więcey mowi, coby było ich godnego. A wſzytkie dobrá doczeſne i miiáiące, ktorych ludźie niewierni ſzukáią w rze-

káia w rzeczách ſtworzonych, znaydźie pobożność ſynow Boſkich, wſzytkie poſpołu ná cáła wieczność w Stworzyćielu, ktory ie ſtworzył.

476. *Pycha żydowſka pobora Chryſtuſowa zruinowana.*

Q. 14. Wiele żydow upokorzywſzy ſię zá grzech, że pomogli do śmierći Chryſtuſowey, kocháli go bárdzo uważáiac łáſkę, ktora im uczynił, przepuſzczáiac im ták wielki grzech. Bo ich pychá byłá ták wielka, że nie mogłá bydź zruinowána, tylko przez ták cudowna pokorę.

477. *Czemu dobrzy nie wſzyſcy życza ſobie śmierći.*

Q. 17. Dáremno niektorzy mowia wierni, że dla tego nie rádźiby ieſzcze umieráli, áby mogli więcey w pobożnośći poſtapić; bo ich prawdźiwe poſtapienie ná tym naybárdźiey záwiſło, áby rádźi umieráli. Jeżeli tedy z więkſza ſzczerośćia mowić chca, nie trzebá żeby mowili, ia niechcę ieſzcze umrzeć, ábym więcey poſtapił w cnoćie; ále ráczey ia niechcę umrzeć, bom nie wiele ieſzcze poſtapił w cnoćie. Dla tego w wiernych niechęć do śmierći, nie ieſt intencya poſtapienia w pobożnośći, ale znák, że ieſzcze w niey nie poſtapili.

Z KZIĄG

LXXXIII. *Quæſtyi.*

478. *Jako duſzá záżywa wſzytkich rzeczy, áby do Bogá záſzłá.*

Q. 30. Doſkonáły człowieká rozum, ktory zowiemy cnota, ſiebie ſamego záżywa: naprzod, áby poznał Bogá i ćieſzył ſię z tego, ktory go ſtworzył: potym, záżywa wſzytkich ſtworzenia rozumnych do ſpołecznośći nie rozumnych przez práwo zwierzchnośći, ktore ma nád niemi. Zyćie ſamo łaczy do Bogá, áby ſię w nim z niego ćieſzyło, bo też ináczey ſzczęśliwy bydź nie może. Záżywa i ćiáłá ſwego, czy to biorac czy odrzucáiac nie ktore rzeczy dla zdrowia ſwego, lubo ćierpiac i probuiac ćierpliwośći ſwoiey, lubo idac droga ſpráwiedliwośći, uważáiac niektore rzeczy, á z niektorych ucząc ſię prawdy. Náwet záżywa i tych rzeczy, ktorych nie záżywa záchowuiac wſtrzemięźliwość. A ták duſzá záżywa dobrze wſzytkich rzeczy, czy to przypuſzczáiac do tego z myſły ſwoie, czyli nie przypuſzczáiac.

479. *Affekt do rzeczy doczeſnych, ieſt trucizna ná miłość.*

Q. 36. Miłość odrzucáć powinná iáko truciznę ſzkodliwa nádźieię doſtánia i prágnienie utrzymánia dobr doczeſnych. Oddalenie pożadliwośći ieſt i pokármem. Ugáſzenie zupełne teyże pożadliwośći ieſt i doſkonáłośćia. Zmnieyſzenie boiáźni ieſt znákiem znácznego poſtapienia. Wykorzenienie zupełne teyże boiáźni znákiem i doſkonáłośći, bo pożadliwość ieſt poczatkiem wſzytkich złych rzeczy, á miłość doſkonáła nie ćierpi boiázni.

480. *Gdy ſię Bogá boiemy, kochamy go.*

Krokolwiek w duſzy ſwoiey chce záchowáć miłość, niechże ſię ſtára, áby oddalił pożadliwość; ktora nie ieſt czym inſzym, tylko áffektem i prágnieniem do rzeczy świátowych. Więc pierwſzy krok, ktory uczynić trzebá ná zmnieyſzenie pożadliwośći, ieſt, bać ſię Bogá, ktorego ſamego bać ſię nie możemy, żebyśmy go w tenże czás nie kocháli.

481. *Náśládowáć Chryſtuſa.*

Q. 36. Jedyny i wielki przykład, zá ktorym iść nam trzebá, mamy w Chryſtuſie Pánu, ktory nie uważáiac ná ták wielka moc w ták wielu ludźiách pokazána, gárdźił tym, co ludźie nie wiádomi i oślepieni waża, iáko zá rzeczy wielkie, á ćierpiac to, co zá ćięſzkie rozumieia i złe rzeczy.

482. *Nie wielka ſławá, ktora tylko na pochwale ludzkiey ſię wſpiera.*

Q. 59. Ktorych dźiełá ná ſamey tylko pochwale ludzkiey wſpieráia ſię, kiedy tá uſtáie, oni ſia zniżáia, i zwyczáynie ſzukaia tylko tey nie prawdźiwey ſławy, do ktorey ſię przyzwyczáili.

Q. 60. Pi

483. *Pokuſa pokázuie nam, ieżeli Bogá kochamy.*

Q. 60. Piſmo Swięte mowi: *Kuśi ćię Bog, áby wiedźiał, ieżeli go kochaſz.* Nie dla tego żeby Bog nie wiedźiał, że my go kochamy, ále żeby nam pokazał, iákiśmy poſtępek uczynili w miłośći przećiwko niemu, czego my poznáć dobrze nie możemy, tylko w ten czas, kiedy ná nas pokuſy nápadáią.

484. *Madrość ćiáłá nagany godna.*

Q. 66. To ſię madrośćią ćieleſna zowie, kiedy rzeczy doczeſnych iáko rzeczy wielkich prágniemy, i kiedy to prágnienie wkorzenione ieſt w duſzy náſzey, w ten czas nie może bydź poddána práwu Boſkiemu, to ieſt, nie może wypełnić tego, co mu práwo roſkázuie: Ale iák prętko záczyná prágnąć dobr, Duchownych, á gárdźić doczeſnymi, záczyna ſię oddaláć od tey podłey madrośći ćiáłá, i więcey nie czynić odporu Duchowi Swiętemu.

485. *Práwo i łáſká.*

Przed práwem nie máſz bitwy z ućiecháми świátá. Pod práwem, ieſt bitwá, ále ſię przegrawa. Pod łáſką ieſt tákże bitwá, ále ſię zwyćięża. W Pokoiu nie trzebá ſię więcey páſowáć, bo ſię znaydźie odpoczynek w wiecznym owym i doſkonáłym pokoiu.

486. *Czemu nie wſzyſcy Swięći czynią cuda.*

Q. 80. Nie pozwala Bog wſzytkim Swiętym dáru cudow, dla tego, áby ſłábśi nie byli oſzukáni przez ſzkodliwy błąd, w ktorymby wierzyć mogli, że te dáry ſą większe, niżeli te, ktore nas pobudzáią do czynienia uczynkow ſpráwiedliwośći, ktore ſame nam otrzymywáią żywot wieczny.

487. *Bog probuie ćierpliwośći dobrych.*

Jeżeli źli ſzkodzą często dobrym w rzeczách doczeſnych, Bog tego pozwala dla ſamych dobrych, áby ich zprobowáli ćierpliwośći.

488. *Łączyć ſię z wolą Boſką.*

Duſzá Chrześćiáńſka powinná ſię zgadzáć z wolą Boſką w nayważnieyſzych utrapieniách, ktore ćierpi, áby oney przećiwną będąc ná ćięſzki nie nápádłá ſąd.

Z KZIĄG

Quæſtyi do Sympliciana.

489. *W utrápieniu do Bogá ućieczká.*

K. 1. *Q.* 1. Człowiek, ktory ieſt zwyćiężony, ktory ieſt niewolnikiem, i ktory odebrawſzy práwo, miáſto coby miał bydź zwyćięzca, gubi ſię, woláć powinien z głęboką pokorą. *Ják ia ieſt nieſzczęśliwy człowiek, ktoż mię uwolni z tego ćiáłá śmiertelnego, ieżeli nie łáſká Boſka?*

490. *Práwo boiaźni ſtało ſię práwem łáſki.*

To práwo, ktore ieſt dáne przez Moyzeſzá, ábyśmy ſię go báli, uczynione ieſt łáſką i prawdą przez Chryſtuſa, ábyśmy go wypełniáli.

491. *Nie doſyć mieć poczatek wiary, dla zbawienia.*

Q. 2. Są początki niektore Wiáry, ktore nie ſą tylko proſte poczęćia. Nie doſyć záś bydź poczętym, ále trzebá ſię urodźić, ábyśmy doſzli do tego życia, ktore ieſt wieczne.

492. *Nie bez łáſki Boſkiey.*

Apoſtoł náuczył, że i ſamá dobra wola przez łáſkę Boſką w nas ſię záczyna.

493. *Miłośierdzie Boſkie czyni w nas, ábyśmy chćieli bydź dobrymi.*

Nie wiem iáko to rozumieć, gdy ſię mowi, że ná dáremno Bog nam czyni miłośierdźie, iesli my ſię ſami do tego nie mamy. Ponieważ iák prędko nam miłośierdźie pokázuie, záraz chcemy bydź dobrymi; zwłaſzczá że do tegoż miłośierdźia należy, áby nam tę chęć uczyniło. Bo nikt temu przeczyć nie może, żeby dobra wola nie byłá dárem Boſkim.

494. *Łaſká Boſká nie ieſt bez ſkutku.*

Nie czyni Bog miłośierdźia nikomu nádáremno, ále woła tego, ktoremu uczynić chce miłośierdźie, tym ſpoſobem, o ktorym wie, że ieſt mu pożytecznym, áby mu nie odrzućił ſwoiego powołánia.

495. *Nie przyznawać Bogu niemocy, gdy ſię kto nie náwraca.*

Gdy Bog odrzuca kogo nie wołáiąc go do wiáry tym ſpoſobem, áby mogł do niey przyść, ktoż mowić może, że wſzechmocny nie miał ſpoſobu ná otworzenie oczu, áby weń wierzono.

 Nie zá-

495. *Zatwardzenie sercá grzesznego iák się ma rozumieć.*

Nie zátwárdza Bog sercá grzesznego, tylko w ten czás, gdy mu niechce pokazáć miłośierdźia. Bo Bog nie kłádźie nic w serce pomienionego człowieka, coby go gorszym uczynić mogło, tylko że mu nie użycza tego, przez co by lepszym został.

497. *Wierzyć trzebá, że gdy Bog miłośierdźia nie czyni, czyni to spráwiedliwie.*

Pobożna duszá, ktora ma utwierdzenie w wierze, zá rzecz nie omylną to mieć ma, że w Bogu żadney nie mász niespráwiedliwośći, i wierzyć mocno; że ten sposob, według ktorego Bog czyni miłośierdźie komu chce, á zátwárdza kogo chce; to iest, nie czyni miłośierdźia, komu go uczynić niechce, pochodźi z skrytey spráwiedliwośći, i ktorey słábość rozumu ludzkiego poiąć nie może.

498. *Lubo Bog karze, lubo nie, iest záwszi spráwiedliwym.*

Lubo Bog odpuszcza, lubo wyćiąga to, co mu iest winno, áni ten, od ktorego wyćiąga, nie może się skárżyć słusznie ná niespráwiedliwość, áni ten komu odpuszcza, chełpić się z swoich zasług: bo ieden nie oddáie Bogu tego co powinien, drugi nie ma tylko to, co odebrał od niego.

499. *Bog tłumi grzech álbo karząc álbo go mażąc.*

Dla tego że Bog nienáwidźi grzechu, karze go potępieniem w iednych, w drugich go psuie przez uspráwiedliwienie, á czyni to wedle tego, iáko mu rádźi nie poięty iego sąd.

500. *Patrząc ná kárę grzesznych strzeżemy się grzechow.*

Pismo Swięte mowi: że, *Spráwiedliwy umywáć ręce będźie we krwi grzesznych*: to iest, że oczyśći swoie złe uczynki w boiáźni Boskiey, zápátruiąc się ná te káry, ktore są nágotowáne grzesznym.

501. *Iáki pożytek mamy bráć z tych ktorzy są zátwardzeni.*

Zátwardzenie grzesznych dwoch nas rzeczy uczy: iedney, czego się trzebá bać, ábyśmy się náwroćili do Boga z prawdźiwą pobożnośćią: drugiey, iáko mamy dźiękowáć miłośierdźiu iego, że nam pokázuie wielkość dárow swoich, ktore nam uczynił w inszych karániu.

502. *Láská Boská czyni w nas upodobanie cnoty, o ktorą prośić trzeba.*

Ktoż tego prágnie, co się mu nie podoba? álbo kto ma w swoiey mocy ználeść to, co mu się może podobáć? álbo żeby to co znalazł podobáło mu się? kiedy tedy to co nas prowadźi do Bogá, podoba nam się, trzebá rozumieć, że to Bog nas nátchnął przez łáskę swoię, i że to nie pochodźi z nászego chcenia, albo z nászey umieiętnośći, álbo z zasług uczynkow nászych; bo ábyśmy chćieli, ábyśmy się o to stáráli, ábyśmy czynili uczynki miłośći, trzebá áby nam to Bog dał, i áby nas do czynienia skutecznie pobudźił. J to to iest, o co nam prośić roskázuią, ábysmy otrzymáli; szukáć, ábyśmy ználeźli; kołátáć, áby nam otworzono.

503. *Modlitwa oźiębłá.*

Modlitwá nászá iest często ták oźiębłá, często ták źimna, żeby się wyráźić lepiey mogło, żadna: á ták żadna! że áni się nią poruszyć nie możemy do żalu, bo iák prędko ćięszkosć uznamy, i tego ledwo nie żáłuiemy, że się modlemy.

504. *Miłość naypotrzebnieysza.*

K. 2. *Q.* 1. Kiedy kto nie ma miłośći potrzebney do záżyćia tych dárow, ktore mu Bog dał; odbiera mu wszytkie te dáry, ktore są nie pożyteczne bez miłośći.

505. *Iáki iest gniew Boski.*

Q. 2. Jeżeli z gniewu człowieká wyimiemy ten pierwszy impet, ktory mięsza duszę, ták tylko, żeby część porządney zostáłá pomsty ná skaránie złego, poznawamy nie iáko to, co się w Piśmie Swiętym gniewem Boskim zowie.

506. *Iákie iest miłośierdźie Boskie.*

Jeżeli z miłośierdźia człowieká wyimiemy politowánie, przez ktore bierze część utrapienia ná się, á zostáwiemy tylko spokoyny áffekt, ktory go pobudza do pomocy álbo uwolnienia bliźniego z utrapienia, poznawamy nie iáko to, co się zowie miłośierdźie Boskie.

507. *Iáki iest żal Boski*

Jeżeli żal człowieká álbo wola odmienienia i obrocenia się ku dobremu iest złączona z żalem, ktory go przynagla gánić w sobie to złe, ktore popełnił; ieżeli, mowię, wyimiemy to, co się zwáć może słábośćią i nie wiádomośćią ludzką, żeby tylko zostáło samo chcenie tey rzeczy, iáko byłá przedtym; poznáć nie iáko możemy po nászemu, iako Bog żáłuie.

Q. 4. Kiedy

508. *Nie odkładać modlitwy, kiedy iest chęć do niey.*

Q. 4 Kiedy nie szukamy, ále sama wzbudza się w nas chęć do modlitwy; to iest, gdy w duszy nászey iákie czuiemy poruszenie, ktore nas prowádźi do modlitwy goracey; nie trzebá iey odkładáć áni mieyscá szukáć, ábyśmy się pokazáli i upokorzyli przed Bogiem. Bo toż samo poruszenie czyni w sercu nászym należyta osobność.

Z KSIĄG.

Jako Katechism odprawowáć z nieukami.

509. *Czemu nie záwsze dobrze mowić się może.*

R. 2. To co ia mowię, nigdy mi się niepodoba; bobym rad to lepiey wyraźił ták, iáko często wewnętrzney czuię myśli, niżeli wymowie. J często bywa, że, kiedy ták żywo wyráźić nie mogę tego słowy iáko myślę, smucę się, że ięzyk moy wydołáć nie może temu, co iest w sercu.

510. *Człowiek pyszny, Bog miłosierny.*

Pyszny człowiek wielka wyraża mizerya, ále Bog pokorny tym większe znáczy miłośierdźie.

511. *Z boiáźni bać się i kocháć.*

R. 5. Ná fundámenćie zbáwienney boiáźni, ktora sercá ludzkie sa poruszone widzac surowość Boska, trzebá budowáć miłość, áby ćieszac się z tego, że iest w kocháńiu tego, ktorego się boi, mieć się pewność mogłá, że mu się odda miłość zá miłość, i że się obawia uczynić iákiego nie upodobánia temu áffektowi, ktory ma do nas, luboby się to bez boiáźni mogło uczynić.

512. *Dobre uczynki záczynáia się i kończa w miłośći.*

R. 11. Uczynki násze w ten czas sa prawdźiwie dobre, gdy miłość intencya prowádźi, ktora ie czyni; powracáiac tedy do ich poczatku znowu odpoczywáia w miłośći.

513. *Nie tráćić okázyi do dobrego uczynku.*

R. 14. Gdy ná śiano nátury nászey, grzechu iáka pádłá iskrá, ktorey się boiemy; ieżeli się nam okázya uczynić dobry iáki uczynek miłośierdźia podáie, nie opuszczaymy iey, i niech nam służy iáko wodá wygodna ná zagászenie prętkie ogniá, ktory záczał w nas gorzeć.

514. *Prędzey pychę, niżeli odpoczynek w rzeczach świátowych znaydźiesz.*

R. 16. Szukaia ludźie odpoczynku przez wielkie prace i pewnośći w rzeczách nie pewnych, i kiedy bogáći chca odpoczywáć w pokoiu w swych bogáctwách, pysznemi się prędzey stána, ániżeli pewnośći prawdźiwego dostápia odpoczynku.

515. *Iáko ná tym świećie mieć możemy odpoczynek.*

Jeżeli szukasz prawdźiwego odpoczynku, ktory nam po tym żyćiu obiecany iest; zażywáć go z wielkim gustem, i poćiecha i teraz będźiesz, choćiasz między wielkiemi kłopotami, ieżeli kocháć będźiesz przykazania tego, ktory ć obiecał prawdźiwy odpoczynek, i i w skutku czuć będźiesz prętko, że pożytki spráwiedliwośći sa słodsze, niżeli grzechu. I że poćiecha dobrego sumnienia w pośrzodku utrápienia iest prawdźiwsza i doskonalszá, ániżeli ukontentowanie złego sumnienia, w pośrzodku wszystkich świátowych ućiech.

516. *Zwyciężáć trzebá pokusy.*

R. 17. Prawdźiwy Chrześćiánin ma bydź ostrożny we wszystkich pokusach, i obawiáć się, áby się nie zepsowáł w szczęśćiu rzeczy świátowych, álbo żeby nie stráćił sercá w nieszczęśćiu. Uczy się, áby nie był mniey skromnym, i wstrzemięźliwym w obfitośći rzeczy doczesnych. niżeli mocnym, i ćierpliwym w nieszczęśćiu.

517. *Máłá liczba świętych w stárym Testamenćie.*

R. 19. Máło było w stárym Testamenćie tákich, ktorzy, wygladaiac tylko odpoczynku przyszłego, i czekaiac ná niebieska onę Oyczyznę, odebrali z darem proroctwá, rewelacya, upokorzenia się przyszłego Chrystusa P. Bogá i Krolá nászego, áby ta wiára od wszelkiey prożney chwały i pychy oczyszczali się.

518. *Przykład bráć powinniśmy z Chrystusa.*

R. 22. Chrystus Iezus Pan nász stawszy się Człowiekiem wzgardźił wszystkiemi dobrámi źiemskiemi, pokázuiac, że trzebá nimi

gardźić: i wyćierpiał wſzyſtko to, cokolwiek chćiał, áby ludźie ćierpieli: Dla tego, áby człowiek áni ſzukał ſzczęśliwośći w tym żyćiu, áni ſię bał nieſzczęśćia, ktore ieſt w nim zwyczayne.

519. *To co było obiecuie nam to, co ma bydź.* R. 24. Widźiemy wypełnienie wſzyſtkich tych rzeczy według tego, iáko nam ie przed lat ták wielą obiecowano. A iáko pierwśi Chrześćiánie wprzod, niżeli widźieli ſkutek tych Proroctw wzbudzeni byli do wiáry przez cudá; ták też i w nas oczywiſtość wypełnionych tych Proroctw, iáko ie czytamy w Księgach Swiętych, ktore dawno przed tym nápiſane były, ták buduie i utwierdza náſzę wiárę, że czekáiąc ćierpliwie, i ſtátecznie ſkutku tych rzeczy, co ieſzcze zoſtaią, nie wątpiliśmy, że i te ſię kiedykolwiek wypełnią.

520. *Bogu nie ludźiom wierzyć.* R. 25. Gdy widźiſz wielu tákich, ktorzy nie tylko źle czynią, ále i owſzem daią złemu powagę, i w inſzych one wmawiaią, trzymay ſię práwá Boſkiego, á nie chodź zá tymi, ktorzy ie łamią; bo nie będźieſz ſądzony według opinii ludzkiey, ále wedle práwdy ſámego Bogá.

521 *Konwerſacya z dobrymi.* Łącz ſię z dobrymi, ktorzy ták iáko i ty kochaią to Kroleſtwo, ktorego prágnieſz: bo pewnie wielu znáydźieſz dobrych, ieżeli ſam poczniesz bydź dobrym,

522 *Wßyſtko ſię ſtoſowáć do miłośći powinno.* R. 26. Cokolwiek w Piśmie znayduiemy, co nie náleży do miłośći, wiecznośći, práwdy, pobożnośći, miłośći bliźniego, rozumieymy, że to wſzyſtko rzeczono álbo uczyniono w figurze, i ták ſtoſuymy, ábyśmy dwoiáką wyrázoną widźieli miłość.

513. *I ze złych bywaią dobrzy.* R. 27. Náſláduy dobrych, znoś złych, kochay wſzyſtkich, bo nie wieſz, iákim ten będźie iutro, ktory ieſt dźiś złym!.

Z K Z I Ą G.

O Wſtrzemięźliwośći.

524. *Sercá pilnowáć trzebá.* R. 1. Gdy milczenie panuie w ſercu, nie może z uſt wyniść żádne ſłowo. Trzebá tedy wędźidłá wſtrzemięźliwośći w nas wewnętrznie, gdźie ſumnienie czeſto mowi, i w ten czás gdy ięzyk milczy: Bo gdy te drzwi wewnętrzne wſtrzemięźliwośći będą zamknięte, nie widáć będźie tych myśli zepſowanych, ktore bez otworzenia uſt do mowienia pſuią żyćie tego, ktory ie w ſercu ſwoim ćierpi.

Tylko dobrzy trudność zwyćięſtwá grzechow uważáią. R. 3. Tylko ći, ktorzy poiedynkuią zá cnotę, i ktorzy ſą zwyćiężcami grzechow wiedzą przez doświadczenie, co zá bitwę z ſobą ſamymi prowadzą wewnętrzną. Bo tylko wſtrzemięźliwość zwyćiężáć może ćieleſne pożądliwośći.

526. *Miaſto zwyćiężenia námiętnośći poddaią ſię im grześnicy.* Jeſt tákich wiele, ktorzy nie znaiąc práwá Boſkiego złych prágnienia nie kłádą w liczbie ich nieprzyiaćioł; i ták będąc im podległemi przez mizerne záślepienie, kłádą ſię zá ſzczęśliwych, im ráczey doſyć czyniąc, ánizeli ich zwyćiężáiąc.

527. *Większa ßczęśliwość ta, ktorey czekamy.* R. 6, Jeżeli Bog wſzechmogący ták dobrze umie wyprowadźić i ze złych rzeczy dobre, iák wielkie te dobrá będą, ktore nam da uleczywſzy nas ze wſzyſtkiego złego!

528. *Nie tylko grzechy ále i pożądliwość zmnieyſzáć trzeba* R. 8 Wątpić nie trzebá, żeby wſzyſtkie grzechy nie miały ſię oddalić od sercá náſzego, gdy ſpokoynie krolowáć będźiemy w niebie: poniewaſz i podczas woyny, w ktorey ieſteśmy poki tu żyiemy, ći ktorzy poſtępuią w cnoćie prácuią, áby ſię w nich nie tylko grzechy zmnieyſzyły, ále i ſamá pożądliwość, z ktorą ſię nie przeſtannie paſuią nie zezwalaiąc ná ſwoie prágnienia, bo w ten czas ieſt grzech, gdy ná nie zezwalamy.

529. *Zyćie Chryſtuſowe.* Mowi Apoſtoł: *Zyię ia, ále iuż nie ia; lecz żyie we mnie Chryſtus:* i tak w ten czas, gdy nie ia żyię, ſzczęśliwiey żyię.

Z KZIAG

Z K Z I Ą G

O Cierpliwośći.

530. *Cierpliwość z miłośći.* R. 4. Goracość prágnienia czyni znośne práce i żále; i nikt nie przyimuie ná śię ich dobrowolnie, chyba dla tego, że mu śię podobaia.

531. *Cierpliwość złych nie iest prawdźiwa cnotą.* R. 5. Cierpliwość złych iest podźiwienia godnieysza niż pochwały; lubo z drugiey strony, áni pochwáły, áni podźiwienia godna, bo iest niczym. Bo pewnie nic w nich śię nie znayduie, coby śię mogło słusznie chwalić, álbo pożytecznie náśládowáć. Y owszem tym godnieyśi sa káry, że pokrywáia występki cnotami.

532. *Cierpliwość powinna śię oddawáć mądrośći, á niepożądliwośći.* Cierpliwość iest towarzyszka mądrośći, á nie poddana pożądliwośći; iest przyiáćiołka dobrego sumnienia, á nie iest nieprzyiáćiołka niewinnośći.

533. *Cierpieć dla niebá.* R. 7. Jeżeli duszá ták wiele ćierpi, áby tego dostąpiłá, co ia gubi; iák wiele miáłáby ćierpieć, áby śię sama nie gubiłá!

534. *Porownanie mocy Jobá, z słabośćia Adamowa.* R. 12. Adam zwyćiężony iest w delicyach. Job ich zwyćiężca został w bolach. Jeden zezwolił ná ućiechę; drugi nie ustąpił bolom: ále iowszem ćierpiąc ná ćiele, a ná inszych błędy, ná duszy, ganił nierozum żony swoiey, uczył mądrośći swych przyiáćioł; i we wszytkim pokázywał wielkość swoiey ćierpliwośći.

535. *Cierpliwość dobrych, czym śię rożni od ćierpliwośći złych.* R. 17. Práwdźiwa ćierpliwość spráwiedliwych z tegoż pochodźi zrzodłá, iáko i miłość Boska, ktora śię w nich znayduie: A omylna ćierpliwość złych z tad śię záczyná, z kąd pożądliwość świecka, ktorá śię z nimi urodźiłá.

536. *Cierpliwość dar Boski.* R. 26. Práwdźiwá pobożność nie wątpi, żeby ćierpliwość Chrześćiańská tych, ktorzy co ćierpia, nie byłá darem Boskim, iáko i miłość święta tych, co kochaia.

537. *Práwdźiwá ćierpliwość nie iest bez pożytku.* R. 29. Cierpliwość tych, ktorzy sa ieszcze w drodze wiáry, á nie w iasnym widzeniu Bogá; ktorzy żyia w nádźiei, á nie w zupełnym iego záżywaniu; ktorzy wzdychaia w swych prágnieniach, á nie panuia ieszcze w doskonáłey szczęśliwośći; ktorzy łákna i prágna, á nie sa ieszcze posileni; Cierpliwość ich mowię nie zginie nigdy, bo nie może bydź nie pozyteczna.

Z K Z I Ą G

O Dobru Wdowiego stanu.

538. *Wychowywáć dźieći w pobożnośći.* R. 14. Nie dlá tego Wdowę trzebá chwálić, że ma dźieći, iáko dla tego, że má o nich staránie, i że ich w pobożnośći wychowuie. Bo dla tego, że śię urodźili, iest to znákiem płodnośći, że żyia, iest to szczęśćie; ále że ich w pobożnośći wychowuie, iest to znákiem dobrey woli. Jeżeli tedy ludźie winszuia iey tych dwoch rzeczy, niechże náśladuia ostatniey.

539. *Niewdźięczni przećiwko Bogu.* R. 19. Nikt nie może bydź w dárach Boskich szczęśliwy, ieżeli iest niewdźięcznym przećiwko temu, od kogo ie ma.

540. *Wdźięczność zá dobrodźieystwá przeszłe, początkiem iest przyszłych.* Prośmy Bogá áby nas utwierdzał w tych łáskach, ktore nam użyczył, á żeby do nich to przydał, czego nam ieszcze nie dostaie. Ale prosząc go o to, oddawaymy mu dźięki zá to, co nam iuż dał, á mieymy nádźieię poufała- że ieżeli nie będźiemy niewdźięcznymi tych dobr, cośmy od niego odebráli, pewnie nam i tych

użyczy, ktorych nam niedostáie.

541. *Włowa nie powinna myślić, tylko żeby się Bogu podobałá.*

R. 19. Wszytko staránie ktore białagłowa w wielu rzeczach miáłá, áby się byłá swemu mężowi podobałá, powinna ie złaczyć, i wszystko ná to łożyć, gdy iuż od mężá uwolnioná iest, áby się iedynie tylko samemu upodobałá Bogu.

542. *Przywiazać się zupełnie do Chrystusa.*

Chrystus mowi, że iest, *Droga, Prawda, i Zywotem:* bieżże tedy do niego, przez niego samego; bierz od niego, czymbyś mu się upodobać mogł. Zyi z nim, żyi w nim, żyi z niego, i naywiększa tę miey pociechę, bydź kochanym od tákiego oblubieńcá przywiazawszy się do niego przez szczery áffekt, i święta czystość.

543. *Modlitwá do wszytkiego potrzebna.*

R. 20. Ci ludźie, ktorzy zupełnie nie porzućili roskoszy świátowych, z większa ćiężkośćia znośić im przychodźi ich poruszenie. Ale ći, ktorzy nie będac w małżeństwie czystość Bogu ślubuia, obnáżáia się tym sposobem z tey nádźieie, ktora wzbudzałá w nich miłość świecka. Z kad pochodźi, że się łácniey tłumi pożadliwość, ktora nie iest wzbudzona oczekiwaniem ukontentowania; kiedyby iednák zániedbáli prośić Bogá, áby ia zwyćiężyć mogli, byłoby to bez watpienia, żeby prágneli tych ućiech z tym większa gorácośćia, im bárźiey nam zakázane sa.

544. *Nie dawać tylko tym co sa ubodzy.*

Nászá hoyność powinná bydź częsta ná wspomożenie potrzebnych, á nie ná ubogácenie łákomych: bo Bog nie przyimuie w swoy niebieski skarb tych dárow, ktore się czynia bogátym, ále tylko te iałmużny, ktore się czynia ubogim, ktore wielka moc daia nászym modlitwom.

545. *Cokolwiek się ćierpi dla tego, ktorego się kocha, zá nic się nie poczyta.*

Te práce, ktore bierzemy przed się, dla tego co kochamy, nie sa trudne, ále i owszem miłe, iáko polowanie, i insze ućiechy, ktore kocháia ludźie. Bo w ten czas, gdy kochamy, álbo żádney nie mamy w ćierpieniu trudnośći, álbo też sámo kochamy ćierpienie. Uważmysz, iáko to rzecz iest wstydu i płáczu godna, że ten zá nic sobie trudu i fatygi nie ma, ktory ná przykład w pole iedzie, ktory nápełnić skrzynie swoie myśli, ktory ná ućiechach świátowych i cáłe nocy trawi, á ćiężkoby nam to było, gdybyśmy co dla dostania Bogá czynili!

546. *Trzeba mieć ná pieczy własna reputacya.*

R. 22. Nie trzebá słucháć tych, czy to sa Męszczyzny, czy białegłowy święte, ktore rozumieia że żyiac świątobliwie dosyć maia, że Bog o tym wie: bo gdy się o dobra nie stáraia głowę, szkodza, i czyniac w inszych złe rozumienie, zabiiaia ich dusze.

547. *Dla bliźniego trzeba o swoię dbać reputacya.*

Ktokolwiek strzeże żyćia swoiego, áby było dálekie od grzechow sobie tylko samemu czyni dobrze; ále ten ktory záchowuie reputácya swoię, czyni dobrze i inszym. Bo ieżeli dobre życie nászé iest nám potrzebne samym, reputacya iest potrzebna inszym.

548. *Pociecha w własnym sumnieniu.*

Jeżeli kto usadźił się ná nászę reputacya, álbo źle mowiac o nás, lubo ták nie wierzy; álbo wierzac w skutku to, co mowi, ználeść powinniśmy poćiechę w własnym nászym sumnieniu w tym, że nágroda nászá tym większá będźie w niebie, że mowia o nas źle, lubo żyiemy dobrze.

Z KZIĄG

O Mowie Chrystusowey na gorze.

549. *Głupi zamian rzeczy doczesnych z wiecznymi.*

R. 6 Bezrozumni, ktorzy szukaia obfitośći doczesnych dobr, ábo zchraniaiac się ubostwa, tráca wieczne; ktore áni nam dane bydź moga, áni oderwane przez fortunę, sadzeni będa od Bogá.

R. 7. Chry-

550. *Iáko czynić się maią dobre uczynki przed ludźmi.*

R. 7. Chrystus Pan mowi o tym, iáko dobrze czynić przed ludźmi: nie tylko mowi, *áby widźiano wásze dobre uczynki*, ále przydaie, *i chwalono wáßego Oycá, ktory iest w niebie*; áby nie zákłádáć ostatniego końcá w tym upodobániu ludzkim; ále go stosowáć do chwáły Boskiey, to iest, żeby się ták chćieć upodobáć ludźiom, áby Bog był z tad chwalony; bo to iest pożyteczna tym, co chwalą człowieká, cźćić Bogá, á nie człowieká.

551. *Zbyteczne rzeczy opußczáć trzeba.*

R. 16. Jeżeliż przykázanie nas pobudza, ábyśmy opuśćili wszystko to, co nam iest potrzebnego; iákoż nie má pobudźić, ábyśmy porzućili, co iest zbytecznego?

552. *Iáko effekt gáni i karze złe rzeczy.*

R. 20. Ten powinien wedle porzadku ná świećie postanowionego gánić, i káráć złe uczynki, ktory ma moc: ále to powinien czynić ták włáśnie, iáko czyni Oćiec z dźiećięćiem, ktore iest iesżcze ták małe, że go muśi kocháć. Bo to iest bardzo dobry przykład ná poięćie, iáko miłość prowadźić nas może ná skáránie bardźiey grzechu, ániżeli ná zostáwienie go bez káry, nie dla tego, ábyśmy uczynili mizernym przez kárę tego, ktorego karzemy, ále i owszem, ábyśmy go uczynili szczęśliwym przez zbawienne nápomnienie.

553. *Iáko dawáć wszystko prożącym.*

Day: mowi Chrystus, káždemu, ktory ćię prośi, nie wszytko o co ćię prośi; ále tylko to, co mu słusznie i spráwiedliwie dáć możesz.

554. *Napomnieć kogo, stanie zá iałmużnę.*

Dasz káždemu o co ćię prośi, ále nie záwsze to, o co prośi: bo często się tráfi, że mu lepsza rzecz dasz nápominaiac go, lubo ćię o co inszego prośi.

555. *Niebeśpieczeństwo odbieráć pochwałę.*

K. 2. R. 1. Jeżeli ći, z ktorymi żyiesz nie waża ćię i nie chwała gdy żyiesz dobrze, sa w błędźie; ieżeli chwala, ty iesteś w niebespieczeństwie: chybá że twoie serce iest ták czyste, i proste, że nigdy nie czynisz nic dobrego dla pochwały ludzkiey, i że bardźiey iesteś rád w ten czás, że się to podobá tym co chwala, ániżeli ukontentowanie w sobie samym z tego, że ćię chwala; bobyś postáremu dobrze żył choćby ćię nikt nie chwalił. I w ten czás pochwáłá, ktora ći daia, iest pożyteczna tym, ktorzy ćię chwala: bo ráczey Bogá w twoim żyćiu chwálá, ániżeli ćiebie.

Niechćieć chwáły tylko dla pożytku tych ktorzy chwala.

R. 2. Nie potrzebá żeby szukał chwáły ten, ktory czyni dobry uczynek, ále ráczey, áby pochwáłá szłá zá dobrym uczynkiem; áby ći, ktorzy moga náśládowáć to, co chwala, pożytek wźięli, ále nie od tego, ktorego chwala.

557. *Kiedy Bog wysłuchywa modlitwy náße.*

R. 3. Prostota intencyi nászey w modlitwie oczyscza sercá násze, i czyni sposobnieyszym do przyięćiá Darow duchownych, ktore Bog ná nas wlewa: bo nie goracość, áni ustáwiczność modlitw nászych obliguie Bogá do wysłuchaniá nas, ktory záwsze iest gotowym do nápełnienia nas darámi swemi, ále że my nie záwsze iesteśmy gotowymi ná przyięćie ich w ten czás, gdy sercá násze skłaniaia się do rzeczy świátowych, i kiedy sa záślepione pożadliwośćia rzeczy doczesnych.

558. *Iáko modlitwá oczyßczá náße serce.*

Czyni się w modlitwie náwrocenie sercá do tego, ktory záwsze iest gotowy do dania, byleśmy my byli gotowymi do odebránia, i przez te náwrocenie do Boga widzenie násze wewnętrzne iest oczyszczone odganiaiac od sercá nászego wszytko co prágnęło doczesnego, áby te oczy proste i oczyszczone mogły utrzymać iásność niebieska, ktorá świeći bez záchodu i odmiany; á nie tylko zátrzymáć iásnosć tego świáta, ále i tam zostawáć bez utesknienia, álbo raczey z ta rádośćia niepoięta, i niewymowna, ktorá czynić powinna práwdźiwa i cáła doskonáłość szczęśliwey wiecznośći.

559. *Godne uwagi nad poczatkiem Paćierza.*

R. 4 *Oycze nász:* to Imię przez ktore się záczyná Paćierz, ma wzbudzáć w nas wielka miłość, bo nie nie powinno bydź ták miło

dźiećiom, iáko *Imię Oyca.* i wielki áffekt do modlitwy; kiedy ludźie mowią Bogu, *Oycze náß.* wielką ufność dostąpienia tego, o co prośiemy; bo nizeli záczniemy prośić, iużeśmy to otrzymali, że możemy zwáć Bogá *Oycem náßym.* bo czegoż nie uczyni dla dźieći, gdy prosza, uczyniwszy ich swymi dźiećmi! Náostátek iákie stáranie mieć powinien ten, ktory mowi Bogu, *Oycze náß,* áby się uczynił godnym mieć tákiego Oycá.

560. *Druga uwagá nád tymi słowá mi dla bogatych.*

Bogáći i wysoce urodzeni i naywięksi świátá nápomnieni są przez pierwsze słowá Páćierzá, áby się nie pysznili i nie gárdźili ubogiemi, i podleyszego urodzenia; bo wszyscy iednákowo mowią *Oycze náß;* czego nie mogliby mowić práwdźiwie, gdyby się nie mieli znáć zá bráćią.

561. *Jáko się powinniśmy długu upominać.*

R. 8. Gdyby kto skromnie wyćiagał, żeby mu to oddano było, co mu się winno, nie ták uważaiac interes odebrániá swego, iáko nápominánie tego, ktory mu ie zátrzymuie, ktoremu się nie godźi, gdy ma z czego, nie oddáć. Nie tylko ták wyćiagáiac skromnie, nie grzeszy; ále i owszem wiele pomagá temu, ktoremu się upomina. Bo przeszkádzaiac pożytek z dobrá, ktory do niego nie náleży, nie źćierpi, áby ştráćił dobro wiáry, ktore iest nie rownie uwagi godnieysze.

562. *Dopuszcza Bog náz nas pokusy.*

R. 9. Przepuszczá Bog ná nas pokusę przez czartá ktory nie swoiey mocy, ále z dopuszczenia Boskiego, álbo nas tym kárze zá násze grzechy, álbo skutek miłośierdźia nas probuie i ćwiczy.

563. *W szczęśćiu i w nieszczęśćiu stateczny.*

Kto się nie wynośi szczęśćiem, zniżyć się nie może nieszczęśćiem.

564. *We wszystkich nászych akcyach nie mieć inszego celu, tylko niebo.*

R. 12. Cálá intencya nászá i prágnienie násze stosowáć się máia do wnętrznych poćiech: bo się obawiáć trzebá, áby szukaiac powierzchownie iákiey nágrody cnoty, nie zostaliśmy podobny niewiástu, i nie stráćili tego szczęśćia, ktore nam iest obiecane, ktore iest tym zupełnieysze i pewnieysze, im bárdźiey iest wewnętrzne i duchowne; i dla ktorego nas Pan Bog wybrał, ábyśmy byli podobnymi do obrázu Syná iego.

565. *Gardźić wszystkim oprocz niebá,*

R. 13. Ten, ktory sobie ná skarb zárábia w niebie, gárdźić wszystkim tym powinien, cokolwiek iest ná źiemi.

566. *Intencya dobrá náße uczynki prostuie.*

Jeżeli intencya, ktora co czyniemy, iest czysta i prosta, i nie uważa tylko to, co uważáć powinna, idźie zá tym, że wszystkie uczynki, ktore czyniemy, bydź dobre muszá.

567. *Serce nie ma być rozdźielone.*

R. 25. Lubo rzeczy zbytecznych nie szukamy, trzeba iednák uważyć, żeby i dla potrzebnych serce násze nie było rozdźielone, i żeby intencyá nászá nie odwrácałá się od prostey drogi, gdy się zda, że miłośierdźie pokázuie przećiwko bliźniemu, że komu rádźić chcemy, żebyśmy w ten czas nászego ráczey pozytku, nie iego w tym uważali; imáginuiac sobie, że nie zgrzeszemy, bo nie rzeczy zbytecznych, ále potrzebnych szukámy.

568: *Stosowáć wszystko áby się niebu dostáło.*

R. 10. Krolestwo Niebieskie i Spráwiedliwość Boska iest nászym dobrem, tego szukáć powinniśmy, w tym nászych zákłádáć cel uczynkow. Ale że w tym żyćiu, w ktorym prácuiemy bez przestanku, ábyśmy do Krolestwá tego przyść mogli, iest ták wiele rzeczy potrzebnych, bez ktorych się obeyść nam nie podobna, szukáć ich możemy, ále tylko iako rzeczy ostatnich: to iest, wedle godnośći, ále nie wedle czásu, uważaiac że Krolestwo Niebieskie iest nászym práwdźiwym dobrem, to zaś tylko potrzebá, á taka, ktorá tylko iest potrzebna do prowadzenia nas do tamtego dobra.

569. *Dwiemá Pánom służy, kto kocha rzeczy doczesne.*

R. 17. Dwiema Panom służy, kto prágnie w iedenze czas i Krolestwá Niebieskiego iáko wielkiego dobrá, i dobr doczesnych. I mieć się nie może oká prostego, áni się dobrze służyć iednemu Pánu, iezeli nie stosuiemy wszystkich tych rzeczy doczesnych, ktorych iáko po-

iáko potrzebnych w tym żyćiu záżywamy do doſtąpienia tey iedyney rzeczy, ktorá ieſt Kroleſtwo niebieſkie.

570. *Przećiwko ſądzenia lekkomyślnemu.* R. 18. *Nie ſądźćie, ábyśćie nie byli ſądzeni:* rozumiem, że pismo Swięte ná tym mieyſcu uczy nas, iż powinniśmy záwſze ná lepſzą ſtronę tłumaczyć uczynki bliźniego, kiedy nie wiemy iákim ſercem ie czyni: bo w ten czás ieſt to lekkomyślność ſądźić o nich; zwłáſzcza ieżeli ich i potępiamy.

571. *Kto lekkomyślnie ſądźi, ſobie ſzkodźi.* Częſto lekkomyślne ſądzenia w niczym nie ſzkodzą temu, o kim ſię czynią: ále ta lekkomyślność temuż ktory ſądźi źle, záwſze ſzkodźi.

572. *Poſądzenia pochodzą z pychy i z zázdrośći.* Ci oſobliwie lekkomyślnie ſądzą o rzeczach niepewnych, i łácni ſą do ich ganienia, ktorzy náturalnie ſkłonnieyśi ſą do potępienia bliźniego, ániżeli do náuczenia i popráwienia: co bez pochyby pochodźi z pychy álbo z zázdrośći.

573. *Kiedy i iáko mamy nápominać bliźniego.* R. 19. Gdy z potrzeby álbo z miłośći ganiemy co komu; trzeba uważyć z wielką oſtrożnośćią i ſtaránim: náprzod ieżeli kiedy nie wpadliśmy w tenże grzech, ktory popráwuiemy: i że będąc ludźmi wpaśćieśmy weń mogli. Jeżeliśmy kiedy do niego ſkłonni byli, á potym ſię oderwali, ſłabość ludzká, ktorá ieſt nam przyrodzona, prowadźić nas powinná do zgánienia grzechow bárdźiey z politowánia, niżeli z gniewu i nienáwiśći: i ábyśmy pewni byli o ſzczerośći intencyi náſzych. Bo ieżeli ieſzcze i my w podobnym zoſtaiemy grzechu, niechćieymy ſię wdawáć w popráwiánie go w bliźnim, ále i owſzem płáczmy rowno z nim; i miáſto tego, ábyśmy mu rádźili, żeby ten grzech opuśćił, záprośmy go do ſpołeczney práce, ábyśmy ſię obadwá rázem popráwić mogli.

574. *Nápominánie rzadkie powinno bydź.* Rzadko kiedy, i chybá w wielkiey potrzebie trzeba łáiać; i kiedy ſię to czyni, nie trzebá przynáglać inſzych, áby nas ſłuchali, ále pokázywáć, że my ſłuchamy Bogá.

ZKZIĄG.

Z wykłádánia niektorych Liſtow Swiętego Páwłá.

575. *W czym záwiſła prawdźiwa ſpráwiedliwość.* Prawdźiwa Spráwiedliwość człowieká záwiſłá ná tym; ábyśmy nie kochali nic w nas, tylko to, co ieſt z Bogá, á nie náwidźieli wſzytko to, cokolwiek ieſt z nas. Abyśmy nie bronili náſzych grzechow, áni ich ſkłádali ná kogo inſzego; ábyśmy nie ganili, tylko nas ſamych, ábyśmy ſię nie kontentowáli, że nam ſię náſze nie podobáią grzechy, ále ábyśmy ſię pilnie ſtárali o poprawę onych. Ná oſtátek, ábyśmy ſobie nie imaginowáli, że náſzá tylko moc doſtateczna ieſt ná zchronienie ſię ich, ále że, iáko w káżdey rzeczy, pomoc Boſká ieſt potrzebna.

576. *Vtrápienia ſą pożyteczne ſpráwiedliwym.* Utrápienia, ućiſki, ktoremi Spráwiedliwość Boſká kárze grzechy, nie prowadźi dobrych i ſpráwiedliwych do popełnienia nowych: bo żádna rzecz, ták iáko grzech, nie ieſt mu obrzydłá: ále i owſzem te káry czyſzczą nas zupełnie ze wſzytkich grzechow obrzydliwośći.

577. *Przez co ſię ſpodźiewáć mamy pokoiu wiecznego.* Cieſzyć ſię kiedyżkolwiek będźiemy z pokoiu doſkonáłego, i wedle ćiáłá; ieżeli tu ná tym świećie ſtateczniey i nieporuſzenie záchowuiemy ten pokoy, ktory nam Bog dał przez wiárę.

578. *Kto grzeſzy przedaie duſzę ſwoię.* *Ex Ep: ad Rom: 42.* Ktokolwiek grzeſzy przedaie duſzę ſwoię czártu: á ućiechá rzeczy doczeſnych ieſtiey cená.

579. *Iáko święći ſtárego Teſtamentu byli uſpráwiedliwieni.* *Epos: Ep: ad Gal:* Wſzyſcy ći, ktorzy byli uſpráwiedliwieni w ſtárym Teſtámenćie, ſą przez tęż uſpráwiedliwieni Wiárę, iáko i my; z tą rożnośćią: że, co my wierzemy w częśći, iáko iuż rzeczy minione, iáko to pierwſze przyśćie Páná náſzego; w częśći iáko przyſzłe,

iáko to drugie przyśćie: oni wierzyli oboie, iáko rzeczy przyszłe przez nátchnienie Ducha Swiętego, ktory im to obiáwił, áby byli zbáwieni.

580. *Łaczyć się z Chrystusem.* Formuie się Chrystus w tym, ktory wźiął postać Chrystusową, ktory się do niego łaczy miłośćia Duchowną; bo przez tę náśládowanie i łaczenie dźieie się, że się staie tym, czym iest Chrystus, ile zniesie stan, w ktorym zyie ná tym świećie.

581. *Iáko trzeba grzesznikow znośić.* Nic bardźiey nie wydaie cnoty Człowieká Duchownego, iáko sposob, ktorym tráktuie grzechy cudze: to iest, ieżeli nie myśli, tylko, áby ie uleczył, á z nich się nie nágráwał, áby do odrzucania i strzeżenia się ich pomogł, á nie wyrzucał ich ná oczy; i ieżeli iest gotow przyiać ie, i znosić ná sobie, ile potrzebá dlá ich zbáwienia.

582. *Nápominánie nie záraz skutku czyni.* Wiele tákich było, ktorzy nie mogac znieść nágany, ktora im czyniono, wszedszy potym w śiebie samych i czyniac reflexya nád pozytkiem przestrog, ieszcze sobie bardźiey to ganili, i surowiey się z soba obchodźili. I lubo z rázu zdali się oddalać od ich Doktorá Duchownego z większa turbácya niż przedtym; iednák moca słow zbáwiennych, ktore im mowił wchodzac powoli wewnętrznie w duszę ich, uleczeni sa. Coby nigdy nie było, gdyby czekał cyrulik ná przyłożenie żelaza, álbo ognia, do tych członkow, ktore sa záráżone piekielnym ogniem do tego czásu, ktoregoby się choremu podobáło.

583. *Kto chce nápráwić kogo, nie trzebá się gniewáć.* Nie powinieneś popráwiać bliźniego, áż wprzod z wielkim stárániem sprobuiesz sumnieniá swego; ieżeli to czynisz z samego tylko áffektu przećiwko niemu. Jeżeli zaś, álbo groźby, álbo prześladowánia tych, ktorych nápominasz zrániły serce twoie, lubo masz nádźieię, że ich uleczysz, nie trzebá iednák záczynać tego, áż wprzod się sam wewnatrz uspokoisz. Ináczey cożkolwiek poruszonym duchem rzeczesz, będźie się to zdało ráczey, że to iest pomsta, á niechęć nápráwy.

484. *Pochwálá iest niebespieczná.* Ci co nas chwala, nie zmnieyszaia náymnieyszey rzeczy ćiężáru sumnieniá nászego: i day Boże tylko, aby go nie przyczyniali: bo często to bywa, że nie popráwiamy tych, ktorzy czynia źle, boiac się, ábyśmy nie stráćili tey pochwáły, ktora nam daia; álbo ieżeli chcemy ich popráwić, to ráczey, ábyśmy pokázali umieiętność nászę, á nie przyczynę dobrey i prostey nászey intencyi. Jest wiele tákich, ktorzy się pokázuia, i ktorzy chca koniecznie inszemi dać się widźić w oczach ludzkich, áby sobie ziednali pochwáłę.

585. *Przećiwko tym ktorzy zdradzaia inszych, áby byli chwaleni.* Ale możesz bydź żáłośnieysze záślepienie, iáko záśadźić śieći ná ludźie, áby w bład wpadli? byle tylko sobie prozna pozyskać chwáłę, á w sercu nie pámiętać ná Bogá, ktory iest prawdźiwym świádkiem. Jákoby to bład tego, ktory ćię ma zá dobrego, miał się porownać z twoim, kiedy ty stáráiac się o upodobanie ludźiom przez nie práwdźiwe dobro, ktore nie iest w tobie, czynisz w skutku niesmak Bogu práwdźiwe złe, ktore popełniasz.

Z KZIĄG

O Mieśćie Boskim.

586. *Trudność pysznym wypersuadowáć pokorę.* K. I. R. I. Wiem ia z iák wielka trudnośćia może się pysznym pokázać, i w onych wmowić, iák wielká i piekna cnota iest pokory, i iáko przez niewyniesienie, ktore nie iest ná powadze chwáły ludzkiey záśadzone, ále ná darze łáski Boskiey zwyćięża wszytkie wielkośći świátá, ktore przez naturalny niestárek swoy sa chwieiace się, i skłonne do upadku.

Ták Bog

587. *Często iednákie złych i dobrych nieszczęście.*

Ták Bog dobre i złe rzeczy miedzy dobrych i złych podźielił, ábysmy nie prágnęli z wielką gorącośćią tego szczęśćia, w ktorym i źli opływáią; áni się schraniali tego nieszczęśćia, ktorym częstokroć i dobrzy zkaráni bywáią.

588. *Dobrzy dobrze szczęśćia i nieszczęśćia záżywáią.*

Nie podnoszą się dobrzy używaniem szczęśćia doczesnego, áni trácą sercá w nieszczęśćiu; ále źli turbuią się w utrápieniu ná ukáránie, że się uwieść dali szczęśćiu, ktorego záżywali.

589. *Czemu Bog nie wszytkich grzechow oczywiśćie ná tym świećie kárze,*

Gdyby Bog karał teraz wszytkie grzechy oczywistym karániem, zdałoby się podobno, że żadnego ná sądźie Páńskim nie będźie kárániá. Jáko i z drugiey strony; kiedyby żadnego nie kárał grzechu ná tym świećie, powątpiwáć moglibyśmy o iego opátrznośći.

590. *Czemu Bog nie wszytkim wszytkiego daie proszącym.*

Gdyby Bog przez oczywisty skutek hoynośći swoiey nie udźielał dobr doczesnych niektorym, ktorzy o nie proszą, moglibysmy rozumieć, że te dobrá nie są w iego mocy. Gdyby zaś wszytkim ie udźielał, ktorzy o nie proszą, rozumianoby, że tylko dlá dostąpienia tych nágrod służyć mu trzebá: i tak, że tá cześć, ktoráby mu się oddawała, nieposiláłáby pobożnośći, ále i owszem wzbudzałáby pożądliwość i łakomstwo.

591. *Kto raz umrze więcey się śmierći nie boi.*

R. 11. Gdy codźień rożne przypadki i nieźliczone śmierći sposoby groźą ludźiom, że upewnieni bydź nie mogą, iáką z tego świátá znidą śmiercią, czy nie mogłoby się ich spytać, iezeli nie rzecz lepsza byłá umrzeć raz, niżeli się ták wielu bać smierći dłużey żyiąc? bo to iest pewna, że więcey iest słábośći i lekkośći kochać długie życie w boiaźni ták wielu śmierći, ániżeli umrzeć raz, áby się nápotym żádney nie bać.

592. *Dobrá śmierć po dobrym życiu.*

Táka śmierć zá złą bydź nie może poczytaná, przed ktorą żyćie było dobre. I to tylko czyni śmierć złą, co ná złą zárábia.

593. *Większa iest znośić mizerne życie, niżli śmierći prágnąć.*

R. 22. Wtym się większa pokázuie moc, ktory życie pełne utrápienia znośić może, ániżeli się go zchronić. Jest to znák wielkiey duszc, kiedy gárdźi sądem ludzkim, osobliwie tych, ktorzy są pełni slepoty i błędow, áby się tylko czystośćią swego śumienia.

594. *Godność niebieskiego Ieruzalem*

K. 2. R. 29. Nie masz ná źiemi miástá, ktoreby się rownáć mogło z tym ták wielkim, ktore iest w niebie, gdźie nie masz zwyćięstwá, tylko w prawdźie; gdźie nie masz godnośći, tylko w świątobliwośći; gdźie nie masz pokoiu, tylko w szczęśćiu; gdźie nie masz życia, tylko w wiecznośći.

595. *Źli nigdy nie są wolnymi.*

K. 4. R. 3. I w ten czás gdy dobrzy zdadzą się bydź w więźieniu, są wolnymi: iáko przećiwnym sposobem, gdy źli zdadzą się pánować, są niewolnikámi, á nie iednego człowieká, ále (co iest płáczu godno) ták wielu Pánow, ile popełniáią grzechow.

596. *Cnotá i szczęśliwość.*

R. 22. Coż temu dosyć, ktory się cnotą i szczęśliwośćią nie kontentuie: bo cnotá wszytko to w sobie zawierá, co czynić mamy; szczęśliwość zaś, czego prágniemy.

597. *Czemu źli szczęśliwi.*

R. 33. Bog daie Krolestwá źiemskie i złym i dobrym; áby ći, ktorych cnotá iesczcze iest słábá w ufnośći iego, nie prágnęli tych dobr źiemskich iáko wielkiego szczęśćia.

598. *Bog ćierpieć nie może.*

K. 5. R. 10. Bog iest wszechmocny w tym, że czyni to, co chce; á nie w tym, że może znieść to, czego niechce: bo gdyby mogł ćierpieć cokolwiek przećiwko swoiey woli, nie byłby wszechmocnym: i przez to są tákie rzeczy, ktorych nie może, bo iest wszechmocny.

599. *Godność miástá niebieskiego.*

R. 17. Miásto to, w ktorym zá obietnicą Boską krolowáć mamy, iest ták wyniosłe nád to, gdźie teraz żyiemy, iáko niebo od źiemie; iáko żywot wieczny, od dobr doczesnych; iáko chwałá prawdźiwá, od prożney; iáko kompania Aniołow, od kompanii ludzkiey; iáko świátło niestworzone, od słońcá miesiacá.

600. Szczęśćie nasze nie záwisło ná bogáctwach źiemskich, ktore nam

 mogą

Nie bogáctwa, ále sam Bog może nas ßczęśliwemi uczynić.

moga bydź odięte zá żywota náſzego, i ktore po śmierći náſzey przeydźie do tych, ktorych álbo nie znamy, álbo nie rádźibyśmy áby ſię im doſtały. Ale Bog, ktory ieſt práwdźiwym bogáctwem duſzy, ieſt ſam, ktory nas uczynić może ſzczęśliwymi.

601. *Spráwiedliwość ßczęśćiem Krolow.*

R. 24. Ci ſa ſzczęśliwi Krolowie, ktorzy ſpráwiedliwie kroluia.

602. *Powinnośći inße Krolewſkie.*

Kiedy w pośrzodku honorow naywyżſzych, ktore ſię im czynia, i uniżonośći, ktore ſię im oddaia, pamiętaia, że ſa ták ludźmi, iáko i inśi.

Kiedy oſobliwie ná to ſwoiey záżywaia mocy, áby rozſzerzali i utwierdzali chwáłę Boſka.

Kiedy boia ſię Bogá, kochaia go, i ſłuża mu.

Kiedy przekłádaia Kroleſtwo Niebieſkie, (w ktorym nie będa mieli powagi i mocy ſwoiey towárzyſzow) nád doczeſne Kroleſtwo.

Kiedy ſa leniwymi do kary, prętkiemi do odpuſzczenia.

Kiedy nie záżywaia pomſty, tylko dlá dobrá ich kroleſtwá, á nie dla doſyć uczynienia ſwoim páſſyom.

Kiedy nie przepuſzczaia winnym dla tego; áby mieli łáſkę pokázywać wyſtępkom, ále tylko że maia nádźieię, iż ſię źli poprawia.

Kiedy w okázyach niektorych powinni ſwoię ſurowość pokázáć wſtrzymuia ia przez łáſkáwość i przez obfite dobrodźieyſtw wylanie.

Kiedy, im więkſza maia wolność, tym barźiey ſię w záżywániu guſtow utrzymuia.

Kiedy wola panować ſwoim námiętnośćiom, niżeli naywiękſzey ludźi liczbie.

Kiedy wſzytko cokolwiek czynia, nie czynia dla prożney ſłáwy, ále tylko z miłośći wiecznego błogoſłáwieńſtwá.

Kiedy zá grzechy ſwoie nie zápomináia czynić Bogu ofiáry, czynić áktow pokory, miłośierdźia modlitw.

Ci Ceſarze i Krolowie Chrześćiańſcy ſzczęśliwie żyia, to ieſt, teraz ſzczęśliwie w nádźiei, á potym práwdźiwie ſzczęśliwiey w tey, ktorey czekaia wieczności.

903. *Miłośierdźie powinno ſię ſadźić ná ſpráwiedliwośći.*

K. 9. R. 5. Coż ieſt miłośierdźie, ieżeli nie politowanie? ktorym ſerce náſze poruſzone ieſt z utrápienia bliźniego, i ktore nas prowádźi do dania mu pomocy ile możemy. Więc to poruſzenie idźie zá práwem rácyi, kiedy pokazuiac miłośierdźie ſtarámy ſię záchować ſpráwiedliwość, lubo w ten czas, gdy ſię iałmużna ubogim daie, lubo gdy ſię wybacza żáłuiacemu.

904. *Czemu śmiertelność pośrzednika byłá przemiiaiaca á błogoſłáwieńſtwo ſtałe.*

R. 15. Trzebá było áby pośrzednik między Bogiem á człowiekiem miał śmiertelność przemiiaiaca, á błogoſłáwieńſtwo trwaiace; áby w tym co było w nim przemiaiacego podobnym był do ludźi, ktorzy ſa śmiertelnymi, żeby mogł był kiedykolwiek wybawić ich z poyſrzodká umarłych do tego, co w nim ieſt ſtatecznego i ſtáłego.

605. *Kto podobnym do Bogá.*

R. 16. Jeżeli im bardźiey zbliżamy ſię do Bogá, tym więcey mu ieſteśmy podobnymi; to zá tym idźie, że, kiedy ſię od niego oddalamy, tym mnieyſze záchowuiemy do niego podobieńſtwo. A duſzá náſzá ieſt tym bardźiey nie podobna do tey iſtności Niebieſkiey nie odmienney, im więcey ma w ſobie pożadliwośći rzeczy miiaiacych i doczeſnych.

606. *Vmieiętność nie nie waży bez miłośći.*

R. 20. *Vmieiętność nádyma, miłość buduie* Co ſię nie może ináczey rozumieć, tylko, że umieiętność nie ieſt pożyteczna, chybá w ten czas, gdy ieſt z miłośćia złaczona. A gdy ieſt oddźielona, to nas podnośi w ſłáwę, ktora ieſt nádęta wiátrem.

K. 10.

607. *Bog początek i koniec naß.* K. 10. R. 4. Bog ieſt zrzodłem nieprzebránym náſzego błogoſłáwieńſtwá, ieſt celem oſtatnim náſzego prágnienia.

608. *Pomagać ſobie powinni przyiaćiele.* Do tego dobrá naywyżſzego, ktorym ieſt Bog, powinniśmy prowadźić tych, ktorych kochamy; iáko i prowadzeni bydź od tych, co nas kochaią.

609. *Wßyſtko Bogu ofiárować.* R. 6. Tá ieſt práwdźiwa ofiárá, ábyśmy wſzelkie dobre uczynki, ktore czyniemy, dla złaczenia ſię z Bogiem zákłádać nátym dobrym, ktore ieſt naywyżſze, i przez ktore práwdźiwie możemy zoſtać ſzczęśliwemi.

610. *Idacy do Bogá oglądać ſię nie powinien.* R. 8. Zoná Lotowá zápatruiac ſię wzád w ſwoiey drodze odmieniłá ſię w bałwan ſoli, uczac nas przez tę Taiemnicę, że ktokolwiek puśći ſię ná drogę ſwoiego wybawienia, nie powinien ſię oglądać, áni odwracać z prágnieniem ſwoim ku tym rzeczom, ktore zoſtawił.

611. *Nic cudownieyßego nad ſtworzenie świátá.* R. 12. Cokolwiek ieſt cudownego ná tym świećie, ieſt daleko mnieyſza od ſtworzenia świátá i wſzyſtkiego tego, cokolwiek ná nim ieſt, ktore Bog ſam uczynił.

612. *Czynić ofiarę z ſerca ſwoiego Bogu.* R. 19. Jáko w ten czas, gdy ſię modlemy i chwálemy Bogá, obrácamy do niego ſłowá náſze iáko znáki, ktore wyrážaia rzeczy ſame, ktore mu ofiáruiemy w taiemnicy ſerc náſzych. Ták też ofiáruiac temu Bogu powinniśmy my ſami bydź w ſercu náſzym ofiára niewidoma ofiáry widomey, ktora ofiáruiemy.

613. *Cokolwiek w człowieku dobrego wßytko od Bogá.* R. 22. Nie czym inſzym dźiela ſię ludźie od Bogá, tylko grzechem; z ktorego oczyſzczeni náſza moca bydź nie możemy, tylko przez miłośierdźie Boſkie, nie przez náſze śiły, ále przez iego łáſkę; bo ieżeli człowiek ma naymnieyſza cnotę, o ktorey mowić ſię może, że ieſt iego wláſna, i ta dana mu ieſt z dobroći Boſkiey.

614. *Chryſtus Bogiem i człowiekiem dla nas.* K. 11. R. 2. Tá ieſt náypewnieyſza drogá, á żebyśmy nie zábładźili w śćieſzkach żyćia tego, áby náſz pośrzednik był rázem Bogiem i człowiekiem. Bogiem do ktorego ſię idźie; Człowiekiem, przez ktorego ſię ſię idźie.

615. *Odpoczynek Boſki, znaczy naß odpoczynek.* R. 8. Gdy Piſmo święte nás uczy, że Bog odpoczywał po ſtworzeniu świata, rozumie przez to odpoczynek tych, ktorzy w nim zá iego wola odpoczywaia.

616. *Niepewność ſtáteczności.* R. 12. Lubo ſpráwiedliwi o ſwoiey ſtateczności nágrodźie upewnieni ſa, przećięſz zawſze w niepewności zoſtaia, ieżeli w tey ſtatkować będa mogli ſtateczności.

617. *Opiſanie poćiechy w niebieſkim Ieruzalem.* R. 24. Gdyby zpytano, z kad poſzło święte miáſto złożone z Aniołow w niebie? może odpowiedźieć, że Bog ſam ie ſtworzył. Z kad ieſt madre? Bog ie oświećił. Z kad ſzczęśliwe? z Bogá ſię ſamego ćieſzy. Zoſtaiac w Bogu, bierze formę, ktorá go łaczy z nim w myśli o nim; oświeconá ieſt, łaczac ſię z nim; nápełniona ſzczęśliwey rádośći ieſt, widźi, kocha. Zyie w wieczności Bogá; świéći w práwdźie; ćieſzy ſię, w iego dobroći.

618. *Doſkonały ſtan żyćia przyßłego.* R. 25. W Niebie náſzá iſtność nie będźie więcey podległá śmierći, naſzá znáiomość błędowi, naſzá miłość ſłábośći.

619. *Nie náwidźieć grzechu ále grzeßacego.* K. 14. R. 6. Ten ktory żyie wedle Bogá, powinien mieć nienáwiść przećiwko grzechowi, to ieſt, nie powinien nienáwidźieć człowieká dlá grzechu, áni kochać grzechu dla człowieká; ále nienáwidźieć grzech, á kochać człowieká. Bo ieżeli grzech, uſtanie kiedy w człowieku, nie zoſtanie w nim nic, coby było godno nienáwiśći, ále wſzyſtko kochać będźie trzebá.

620. *Wola dobrá, ieżeli miłość dobra.* R. 7. Proſta wola i ſpráwiedliwa nie ieſt inſzá, tylko dobrá miłość; wola przewrotna, ieſt zla miłość. Więc miłość, ktorá goreie, áby mogłá doſtapić tego, co kocha, zowie ſię pożadliwośćia, gdy to ma i z tym ſię ćieſzy; rádość, gdy ućieká od tego co mu ieſt przećiwne; boiaźń, gdy to złe, od ktorego ućiekał, nápáda go, i że

 go czuie,

go czuie, smutek. Jáko redy te wszystkie rzeczy są złe rzeczy, ieżeli miłość zła; ták dobre, ieżeli dobrá.

621. *Miłość rządźi náwiętnośćiami.*
R. 9. Dla tego że miłość spráwiedliwych iest prosta i dobrze sporzadzona wszystkich żadze są proste. Boią się kary wieczney, prágną żywota wiecznego, są tu zásmuconemi w skutku, bo wzdychaią ieszcze w sobie samych, że ieszcze nie doszli tego mieysca, do ktorego prágną; ćieszą się w nádźiei czekáiąc wypełnienia tego słowá, że śmierć zwyćięży sie w zwyćięstwie. Może się ieszcze mowić, że się boią grzechu, że prágną bydź statecznemi, że się frasuią i turbuią w grzechu, że się ćieszą w dobrych uczynkach.

622. *Kto iest wolny od grzechu.*
R. 10. Nie iest ten od grzechu wolny, ktory prágnie tego, czego nam práwo zábrania, i nie chroni się go, tylko przez boiaźń kary, á nie przez miłość spráwiedliwośći.

623. *Niewola grzechu.*
R. 11. Wola iest prawdźiwie wolna, tylko w ten czas, gdy iest
624. *Adam mogł się oszukać niżeli zgrzeszył.*
niewolnicą, i poddaną grzechom. Táká iest dana człowiekowi; ále stráćiwszy tę wolność przez grzech nie możemy iey odebrać, tylko od tego, ktory miał moc dać nam ią.

Adam piżeli zprobował surowośći Boskiey mogł się oszukać, rozumieiąc że ten grzech, ktory popełnił, mogł bydź opuszczony.

625. *Grzech Adamow wielki.*
R. 12. Zakaż ten uczyniony Adamowi, áby iednego tylko nie ruszał owocu maiąc ták wielką inszych obfitość, ktoremi Ray nápełniony był, był ták łácny do wypełnienia, i ták krotki do utrzymania w pamięći, osobliwie w ten czas, gdy pożądliwość nie pasowałá się ieszcze z wolą, iáko się potym stało ná ukáránie złamania práwá Boskiego, że to przykazanie złomane bydź nie mogło, tylko przez tym większa niespráwiedliwość, im rzecz łácnieysza byłá záchowáć go.

626. *Pycha początkiem grzechu.*
R. 13. Rodźicy náśi poczęli bydź złemi i zepsowani w sercu, niżeli powierzchownie w oczywiste wpadli nieposłuszeństwo. Bo pewnie nie przyszliby byli do wypełnienia złego uczynku, gdyby przed tym wola ich nie byłá złą. Więc coż zá zrzodło iest tey złey woli, ieżeli nie pycha?

Co iest pycha, ieżeli nie prágnienie nieporządnego podnieśienia? podnieśienie zaś nie porządne nie iest co inszego, tylko oddalenie się od tego, ktory iest początkiem, do ktorego duszá nierozdźielnie przywiązaćby się powinna, czyniąc sobie nie iáko z śiebie samey początek. Bo w ten czas to bywa, gdy w sobie samey znayduie upodobanie zbyteczne, gdy się oddala od dobrá nie poruszonego, ktoremu áby się upodobałá, więcey by się starać powinna, ániżeli sobie samey.

627. *Co iest pycha.*

628. *Pożyteczny czasem pysznym upadek.*
Ośmielę się mowić, że iest rzecz pożyteczna pysznym wpaść w iáki znáczny i oczywisty występek; áby przez to weszli w śiebie samych znayduiąc w sobie nieupodobanie, upadszy iuż wewnętrznie w duszy przez to, że się w sobie zbytnie podobali, i dowierzali sobie. I to pewna, że pożytecznieysze było Piotrowi nie podobáć się sobie, gdy płákał, ániżeli podobáć w ten czas, gdy w swoie włásne siły ufał.

629. *Łacność wypełnienia czyni grzech.*
R. 15. Ktokolwiek rozumie, że kárá pierwszego człowieká byłá álbo zbyteczna, álbo niesłuszna; znáć że nie uważa, iák wielki był występek, w ták rzeczy łácney. I to pewna, że gdy Bog roskazuie iáką rzecz łácną do wypełnienia, á groźi wielką kárą temu, kto go nie słucha, ktoż wyráźić może iáko tą złość iest wielka, bydź nie posłusznym w rzeczy ták snádney, ták mocnemu Panu, ktory przykázał, i ktory tak bardzo groźił, ieśli się go słuchać nie będźie.

630. *Nieposłuszeństwo nieposłuszeństwem skaranie.*
Coż iest zá kárá, ktorą Bog nieposłuszeństwo pierwszych nászych Rodźicow skarał, ieżeli nie drugie posłuszeństwo? bo mizerya ludzká nie iest co inszego, tylko nieposłuszeństwo i zbuntowanie się w

sobie

ſobie ſamym ták, że niechcac w ten czas co mogł, nie mogł teraz, czego chce.

631. *Kara człowieká że Bogá opuścił.*

R. 24. Oddany ieſt człowiek ſobie ſámemu bo z zbytecznego upodobania w ſobie ſamym porzućił Bogá. I iáko niechćiał iego ſłuchać, ták też i ſobie ſamemu poſłuſznym bydź nie może.

632. *Trzeba kochać żywot wieczny kto go mieć chce.*

R. 25. Jeżeli nie kochamy żyćia ſzczęśliwego, mieć go nie możemy; ieżeli go zaś kochamy, i mamy, trzebá żebyśmy go kochali nád wſzytkie rzeczy naybárdźiey, bo tylko dla niego powinniśmy kochać wſzyſtkie rzeczy, ktore kochamy.

633. *I Anioł i człowiek mieli wolność grzeſzyć.*

R. 27. Ktożby chćiał wierzyć álbo mowić, że w Boſkiey nie było pomocy, áby Anioł i człowiek nie zgrzeſzył; ále to ieſt prawdźiwa, że Bog chćiał ná ich to ſpuśćić wolność; áby pokázał, iák wielkiego złego przyczyna może bydź pychá, i iák wielkie dobro uczynić może łáſká.

134. *Łáſká wſzyſtko czyni.*

K. 15. R. 1. Rodzac śię człowiek zoſtaie mieſzczaninem Niebieſkiego miaſta, i iákoby pielgrzymem i wygnańcem tego świátá. Jeſt przeznáczony przez łáſkę, wybrány przez łáſkę, pielgrzymuiacy tu ná padole świátá przez łáſkę, i mieſzkaniec wyſokiego niebá przez łáſkę.

635. *Miłość pozwala towarzyſtwa.*

R. 5. Nie zmnieyſza śię tym prawdźiwe dobro, kiedy wiele ieſt, co go otrzymuia, i nim śię z námi ćieſza, ále i owſzem przybywa go: i miłość tym przeſtrzeniey nim śię ćieſzy, im iedność tych, ktorzy go zażywaia, ieſt śćiśleyſza.

636. *Skutki łáſki Boſkiey.*

R. 6. Jeżeli Bog przez łáſkę ſwoię wewnętrzna nie nátchnie ſercá ludzkiego; wſzyſtkie prawdy, ktore od kogo inſzego ſłyſza, ſa nie pożyteczne. Bog tedy czyni przez ſwoię łáſkę i dźieli náczynia miłośierdźia od náczynia gniewu, á czyni to tákim porzadkiem, ktory iemu ſamemu ieſt wiadomy; á lubo ieſt taiemny i zákryty przed ludzmi, ieſt iednák ſpráwiedliwy.

637. *Źle kocha ſtworzenie, kto ie bardźiey kocha, niż Bogá.*

R. 22. Piękność ćiáłá pochodźi od Bogá, ále ieſt dobrem doczeſnym, źiemſkim, ktora źle kochamy, gdy ia nád Bogá przekładamy, ktory ieſt dobrem wiecznym wewnętrznym i naywyżſzym. I ták łákomi opuſzczaiac ſpráwiedliwość kochaia pieniadze, á to pochodźi, nie żeby pieniadze winny, ále z błędu człowieka: i tym ſpoſobem kochamy źle wſzyſtkie rzeczy ſtworzone.

638. *Prawda Ewangeliczna.*

K. 16. R 2. Powinność bronienia prawdy Ewangeliczney przećiwko Heretykom, ktorzy wielka zdrádа przećiwko niey biia, czyni to, że z więkſzym ſtáraniem uważamy ia, z więkſza świátłośćia zrozumiewamy, i z więkſza moca opowiadámy.

639. *Pożytek pokus.*

R. 32. Nie trzebá śię ſmućić ze wſzyſtkich pokus, ktore ná nas nápadaia, ále śię z tych ćieſzyć, ktore nas probuia. Bo czętto człowiek nie mogłby znáć śiebie ſamego, gdyby w ten czas, gdy ieſt iákoby pytany przez pokuſę o śiłach ſwoich, nie odpowiadał ſobie słowy, ále przez właſne doświadczenie: áby, ieżeli w tey okázyi z pokora uznaie pomoc Boſka, był umocniony w dobrym przez ſtáłość łáſki, á nie podnieśiony prożna chwáła.

640. *Czemu Żydźi roſproſzeni ſa po cáłym świećie.*

K. 18 R. 46. Chćiał Bog roſproſzyć po cáłym świećie żydow; bo gdyby byli w ſwoim iednym tylko zoſtawili kráiu, i nie rozeſzli śię byli po świećie, nie miałby ich był Kośćioł zá świadkow, iákoby nienágannych tych Proroctw, ktore opowiedaia Chryſtuſa.

641. *Spráwiedliwi żydźi miedzy prześladowaniem świátá, á poćiechami od Boga.*

R. 51. Od pierwſzego Abla poczawſzy, ktorego brát niewinnie zábił, áż do oſtatniego zgonu świátá pielgrzymuiac między prześladowaniem świátá á poćiechami od Bogá zeſłanymi poſtępuie Kośćioł.

642. *Chodzac około bliźniego trzebá i o Bogu myśleć.*

R. 19. Nie powinniśmy ták kochać pokoiu, żebyśmy zápomnieć mieli ſtaránia około pożytku bliźniego; ani ták do uczynkow przywiazani tych, żebyśmy mieli zápomnieć myślenia o Bo-

N2 gu.

gu.

643. *Nádźieia przyßłego ßczęśćia czyni nas ßczęśliwymi.* R. 20. Kto ták żyie, że wszystkie swoie uczynki stosuie do tego końcá ostatniego, i że kocha goraco i spodźiewa się; wierny może się od tych czas zwáć szczęśliwym, lubo to bárdźiey w nádźiei, niżeli w skutku. Jeżeliby zaś kto był szczęśliwym tu, á bez nádźiei przyszłego szczęśćia, ieszczeby práwdźiwiey mowić się mogło, że szczęśćie iego byłoby fałszywe, á mizerya práwdźiwá.

644. *Wszystko trzebá stosowáć do Bogá.* Nie dobrze ten záżywa práwdźiwego duszne go dobrá, i nie mądrze żyie; ktory uważaiac rzeczy z rostropnośćia, záżywaiac ich z moca, odrzucaiac niektore z strzemięźliwośćia, dźielac niemi z spráwiedliwośćia, nie stosuie intencyi, ktora czyni, do tego ostatniego końcá, w ktorym Bog będźie wszystkim we wszystkich w pewney wiecznośći i doskonáłym pokoiu.

645. *I cnoty stosowáć się do Bogá maia.* R. 25. Jeżeli cnoty, ktore rozumiemy że duszá ma, i przez ktore uskrámia ćiáło i swoie námiętnośći, áby mogłá otrzymáć i utrzymáć cokolwiek prágnie nie stosuiac się do Bogá; mowić się może, że sa bárdźiey występki, niżeli práwdźiwe cnoty.

646. *Pokoy w tym żyćiu.* R. 27. Pokoy ten, ktorego w tym żyćiu záżywamy, iest ráczey poćiecha w utrapieniu nászym, ániżeli práwdźiwym szczęśćiem.

647. *Pokad żyiemy záwße się pásowáć z námiętnośćiámi trzebá.* Pokad ná tym świećie prácuiemy, ábyśmy uskromili násze występki; ćieszyć się nie możemy z doskonałego postępku: bo nie uskromiony iest upor ich, tylko niebespiecznym poiedynkiem, ktore zwyćiężywszy triumfowáć nie możemy zupełnie. Dla tego potrzebá czułego stáránia, áby záwsze, pokad żyiemy, mieliśmy násze námiętnośći poddane sobie.

648. *Duszá Bogá, ćiáło duße słuchać powinno.* Spráwiedliwość nászá ná tym świećie záwisłá ná posłuszeństwie duszy Bogu, á ćiáłá duszy. Rozum też powinien panowáć nad występkámi, ktore biia przećiwko niemu, álbo ie uskramiaiac, álbo odpor daiac ich nápaśćiom. Dla tego trzebá prosić Bogá i o łáskę zásługi, i o odpuszczenie grzechu, dźiękuiac mu nie przestannie zá wszystkie dáry, ktorych nam udźiela.

649. *Doskonáły pokoy w ßczęśliwośći wieczney.* Nie trzebá będźie w niebie, áby rozum panował grzechom; bo tam żádnego grzechu nie będźie. Bog będźie panował człowiekowi, duszá ćiáłu, człowiek nie mniey łácnośći i słodkośći mieć będźie bydź posłusznym, iáko poćiechy i szczęśliwośći żyć i krolowáć w tamtym żyćiu, i we wszystkich to szczęśćie będźie wieczne z doskonáła pewnośćia, że nie będźie nigdy odmienne. Dla tego pokoy tego błogosłáwieństwá, i błogosłáwieństwo tego pokoiu będźie naywiększym nászym dobrem.

650. *Wieczność piekielnych mąk.* W piekle bol iest ustawiczny, áby záwsze trápił; náturá nieśmiertelna, áby go záwsze czułá: bo oboie to nie skończy się, áby karánie końcá nie miáło.

651. *Sądy Boskie obiawione będą w ostatnim dniu.* K. 20. R. 2. Wszystkie sady, ktore Bog nie tylko od początku świátá uczynił, ále i te, ktore áż do ostatniego dnia czynić będźie pokażą się spráwiedliwemi. I doznámy oczywiśćie w ten strászny dźień przyczyny tego spráwiedliwego porzadku, przez ktory teraz odkrywa oczom ku poięćiu ludźi wielka część spráwiedliwego sadu. Lubo przećięsz iest iedna rzecz, ktorá nie iest utaiona przed wiára spráwiedliwych; to iest, że iest rzecz słuszna, áby te sady były nam niewiadome.

652. *Swięći naywięcey płácza.* R. 17. Nie masz żádnego Swiętego ná tym świećie, ktoryby nie mogł słusznie wylewáć łez: i owszem to iest pewna, że im bárdźiey kto świętszy, tym dobrego pełnieyszy prágnienia, tym bárdźiey leie łzy przed Bogiem w modlitwie swoiey.

653. *Krzyż Chrystusow pomocny nad spodźiewanie ludzkie.* R. 30. Ktożby się był spodźiewał, że narody miáły swoie nádźieie zakłádáć w Chrystuśie, kiedy go żydźi porwali, gdy go zwiazali, gdy

zali, gdy go biczowali, gdy ſię nád nim náigrawali, gdy go ukrzyżowali, i gdy náwet Uczniowie iego ſtráćili tę wiárę, ktorą mieli w nim. Tym czáſem tá nádźieia, ktorą ledwie ieden Łotr poczuł w ſobie ná krzyżu, ták ſię ná wſzyſtkie ſtrony rozeſzłá po wſzyſtkich ludźiach, że im nie dopuſzcza umierać wiecznie. I tym krzyżem ſię żegnaią, ná ktorym Chryſtus umarł.

654. *Czemu iedni zbawieni, drudzy potępieni ſą.*

K. 21. R. 12. Czyni ſię podźiał między ludźmi, ábyśmy widźieli w iednych to, co może łáſká miłośierna Boſká; w inſzych, co może iego ſłuſzne káránie, bo oboie w iednym pokázáć nie mogłyby ſię człowieku. Bo gdyby wſzyſcy byli podlegli káraniu ſpráwiedliwego potępienia, łáſká miłośierna Odkupićielá nie pokázałáby ſię byłá w żadnym człowieku. Jáko, i gdyby wſzyſcy przenieśieni byli z ćiemnośći do świátłá, ſurowość pomſty Boſkiey nie pokazałáby ſię byłá w żádnym. Jeżeli zaś większá ieſt liczbá podległych karze, niżeli miłośierdźiu, dźieie ſię to, ábyśmy widźieli, żeśmy wſzyſcy ná nie zárobili.

655. *Lepiey poiedynkować z grzechem, ániżeli dać ſię zwyćiężyć.*

R. 15. Człowiek ktory będąc ſzczęśliwy niechćiał mieć pokoiu z Bogiem; teraz gdy ieſt nieſzczęśliwy paſuie ſię ſam z ſobą, tym czáſem tá woyná ieſt mnieyſzym złym, ániżeli był początek żyćia tego, w ktorym ſię żyło bez poiedynkow: bo lepiey bić przećiwko grzechom, ániżeli dać ſię zwyćiężyć bez poiedynku.

656. *Ten dobrze zwyćiężá grzechy, kto zwyćiężá dla Bogá.*

R. 16. Częſtokroć w człowieku oczywiſte wyſtępki zwyćiężone bywaią przez te, ktore będąc potaiemne, uchodzą zá cnoty, á w nich poſtaremu panuie pychá i pewne wynieśienie, ſzkodliwe upodobania w ſobie ſamym: dla tego nie trzebá ſobie ważyć ináczey zwyćiężonych grzechow, chybá gdy ſą zwyćiężone dla miłośći Bogá.

657. *Kośćioł záwſzyſtkich ſię modli, lubo nie záwſze bywa wyſłuchány.*

R. 24. Gdyby Kośćioł zápewne znał ná tym świećie tych, ktorzy ſą náznáczeni do piekłá; nie prośiłby zá nich Páná Bogá ták, iáko nie prośi zá czarta. Ale iáko nie ieſt upewniony o żádnym człowieku, prośi w poſpolitośći zá wſzyſtkich nieprzyiaćioł ktorzy żyią, lubo nie bywá wyſłuchany o wſzyſtkich, tylko o tych, ktorzy lubo mu ſą przećiwni, ſą iednák przeznáczeni ták od Bogá, że Kośćioł proſzący zá nimi wyſłuchany bywa, i że zoſtaną iego dźiećmi, niżeli umrą.

658. *Iałmużna za grzechy przeſzłe nie zá pyzyſzłe.*

R. 27. Dla tego iałmużny daiemy, áby, gdy zá przeſzłe náſze grzechy przepráſzamy Bogá, byliśmy wyſłucháni nie dla tego, áby w nich żyiąc ſpodźiewaliśmy ſię, że zá iałmużnę wolność dalſzego grzeſzenia kupuiemy ſobie.

659. *Skutek modlitwy tych, ktorym ſię da iałmużna.*

Jeſt wiele tákich Chrześćian, ktorzy áni ták źle żyią, żeby te iałmużny, ktore ſzczodrze daią, nie miáły im posłużyć do otrzymania Kroleſtwá Niebieſkiego; áni ták doſkonále dobrze, żeby tá ſzczodrobliwość ich miáłá wyſtarczyć do doſtąpienia błogoſławienſtwa, chybá zá záſługámi tych, ktorych ſobie czynią przyiaćiołmi, áby od Bogá otrzymali miłośierdźie.

660. *Wſzyſtkich ſię grzechow trzeba ſtrzec.*

Rzecz ieſt trudna do wiádomośći, i niebeśpieczna do upewnienia, ktore ſą grzechy, ktore przeſzkádzaiąc nam przez ſię ſámych weśćia do Kroleſtwa Niebieſkiego bywaią nam przećięż odpuſzczone przez záſługi Swiętych, ktorych náſzemi przyiaćiołmi zowie Ewangelia. I podobno dla tego nie wiemy, co to zá grzechy, ábyśmy ſię z pilnym ſtaraniem wſzelkich chronili, i żádnych ſobie lekce nie ważyli.

661. *Wierzemy rzeczy i do wiáry nie podobne.*

K. 22. R. 5. Przed przyśćiem Chryſtuſowym dwie rzeczy były do wiáry nie podobne: pierwſza, Zmartwychwſtanie ćiáł náſzych; drugá, żeby tę rzecz ták do wiáry niepodobną miał świát wierzyć. Pan Bog zaś, niżeli iedna z tych rzeczy przyſzłá do ſkutku, obiedwie obiecał, iáko widźiemy, teraz iednę zpełnioną, to ieſt, że świát

że świát wierzy ták rzecz do wiáry nie podobna, iáko ieſt Zmartwychwſtanie umarłych, czemuż mamy wątpić, że drugá rzecz tákże do wiáry niepodobna, w ktorą świát uwierzył, nie miáłá przyść do ſkutku w ſwoim czáśie?

662. *Nie trzebá więcey cudow dla wiáry.* R. 8. Cuda w ten czas potrzebne były, niżeli świát uwierzył, áby go było przynáglić do wiáry; ále teraz ktokolwiek nie chce wierzyć, áżby cud obáczył, ſtanie ſam zá wielkie cudo, nie chćieć wierzyć w ten czas, gdy cáły świát wierzy!

663. *Nie dla cudow trzeba bydź Katolikiem.* R. 22. Odbierámy często w tym żyćiu wielkie poćiechy w uleczeniu chorob przez ſpoſob rzeczy Swiętych; ále te łáſki nie wſzyſtkim, ktorzy o nie proſzą, bywáią pokázane: áby nie dla tego wiará ſię przyimowáłá Chrześćiańſká; bo iey bardźiey trzebá dla przyſzłego żyćia, gdźie żádnego nie będźie nieſzczęśćia, ktoreby pomocy potrzebowało.

664. *Szczęśćie nieſkończone przyſzłego żyćia.* R. 30. W przyſzłym żyćiu Bog będźie celem náſzych prágnienia: w ten czas go będźiemy uważáć bez końcá, kocháć bez uprzykrzenia, chwalić bez zmordowánia. I to ieſt, co przydźie ná koniec bez końcá.

665. *Wola náſza iáká będźie w niebie.* W Niebie wolá náſzá będźie wolná i od wſzyſtkiego uwolniona złego, i wſzytkim nápełnioná dobrem, záżywaiąc bez przeſtanku ſzczęśćia rzeczy wiecznych, nie pamiętaiąc więcey ná ſwoie wyſtępki, áni ná ſwoie karánia: nię zápomni iednák ſwego uwolnienia, áby nie byłá niewdźięczna przećiwko ſwoiemu Zbawićielowi.

Z K Z I Ą G

Przećiwko Zydom, Poganom, &c.

666. *Bog niepoięty.* R. 6. Jákoż wielkość twoię poiąć mam Boże moy! kiedy śiebie ſamego ták małego i nikczemnego ſtworzenia poiąć nie mogę?

Z K Z I Ą G

O pożytku Wiary przećiwko Manicheuſzowi.

667. *Powagá wiáry.* R. 14. BOG przynoſząc lekarſtwo ná uleczenie zepſowanych obyczaiow, cudami uczynił powagę; powagą ziednał wiárę; wiárą zebrał wielkość ludźi; wielkośćią utrzymał ſtarożytność; á przez tę ſtarożytność tym bardźiey nas utwierdza w wierze.

668. *Powagá Kośćiołá* R. 19. Kiedy Człowiek nie może ieſzcze przez ſię ſam poznać prawdy, áby do tego był ſpoſobny; trzebá żeby ſię udał do powagi Kośćiołá, ktorá ſię częśćią utwierdźiłá przez cuda, częśćią przez poſpolitość, i ziednoczenie wielu, ktorzy ſię w nim znayduią.

669. *Czemu nie wiele cudow teraz.* Pytaſz ſię czemu teraz nie widáć cudow? boby rzadko kto ſię niemi poruſzył, gdyby nie przyniosły z ſobą podźiwienia; á gdyby nie przyniosły, nie byłyby cudami.

Przećiwko Liſtowi Manicheuſza nazwanemu, FUNDAMENT.

670. *Z trudnośćią poznać ſię Bog może.* R. 2. Niech ſię ći ná was gniewaią, ktorzy nie wiedzą, z iáká trudnośćią ſtrzec ſię trzeba błędu; ktorzy nie wiedzą, iák rzadká i ćiężká rzecz duſzy pobożney i ſpokoyney niepokoie ćielesne uſpokaiać;

uſpokaiać; ktorzy nie wiedzą, z iák wielką trudnośćią uzdrawia ſię oko wewnętrzne człowieká, áby mogło ná ſwoie patrzyć słońce; ktorzy nie wiedzą, iák wiele trzebá łez i wzdychania, ábyśmy otrzymać mogli świátło tákie, przez ktore moglibyśmy w naymnieyſzey przynámniey częśći zrozumieć Bogá.

671. *Przyczyny dla ktorych trzeba bydź ſtatecznym w Wierze.* R. 4. Wiele rzeczy ieſt, ktore mię w wierze Katholickiey trzymaią. Trzyma zgoda, w tey ták wielu narodow i ludźi liczbie. Trzyma powagá, ktorá poſtanowiona ieſt przez cudá, ktorą karmi nádźieia, wzroſtu dodaie miłość, utwierdza dawność. Trzyma uſtawiczne dźiedźictwo Oycow Swiętych, poczawſzy od Swiętego Piotrá Apoſtołá, ktoremu Bog po ſwoim Zmartwychwſtaniu paść owce ſwoie kazał, áż do dźiśieyſzego, ktory ná tey zoſtaie ſtolicy. Ná oſtátek, zátrzymuie ſamo Imię Katholickie, ktore Kośćioł zátrzymał miedzy ták wielą Wiar Heretyckich.

672. *Przeez grzech trąćiemy panowanie nád rzeczami ſtworzonymi.* R. 37. Co zá dźiw, że tobie grzeſzącemu i nie ſłuchaiącemu Páná ſwego rzeczy źiemſkie, ktorym panowáć miałeś, ćiężkość czynią; bo w tym, w czym ći ieſzcze ſą poddane, pokazuią, że ieſteś w ſkutku ich Pánem: á w tym, w czym ći ſię przykrzą, uczą, ábyś ſłużył i ſłuchał tego, ktory prawdźiwym ieſt i naywyżſzym twoim Pánem.

673. *Náwrocenie do Bogá iáko ?* Náwroćić ſię do Bogá nikt nie może, ieżeli ſię wprzod od świátá nie odwroći.

Z KZIĄG

Przećiwko Adimantowi.

674. *Cokolwiek ieſt w ſtarym, znayduie ſię i w nowym Teſtamenćie.* R. 3. Jeſt ták wiele rzeczy w ſtarym Teſtamenćie, ktore poprzedzáią to, co ſię znáyduie w nowym: że ſię żádna obietnicá práwie w náuce Ewangeliczney nie znayduie, ktoreybyśmy w ſtárym Teſtámenćie znaleść nie mogli.

675. *Zádne ſłowá ludzkie wyráźić Bogá nie mogą.* R. 11. Duch Swięty chcąc pokázáć rozumnym ludźiom, iáko rzeczy Boſkie ſą niewymowne, záżywał częſto tych ſłow, ktore miedzy námi co inſzego wyrážáią; áby przez to pokázał, że iákieżkolwiek znayduiemy ſłowá, nigdy iednák nie będą godne wyrážáć Bogá, ktoremu milczenie pełne uniżoności bardźiey náleży, ániżeli niewiem iákie ſłowá ludzkie.

676. *Iako karać grzeſznych.* R. 17. Ci co ſą doſkonáłymi, nie powinni w grzeſznikach nienáwidźieć, tylko grzechy, á kocháć ich iáko ludźi: á kiedy ich kárzą, powinni to czynić bez gniewu; ále tylko z ſkromną ſpráwiedliwośćią, boiąc ſię áby dobroć nie ſzkodźiłá więcey grzeſznikowi, ániżeli ſurowość.

Z KZIĄG

Przećiwko Fauſtowi.

677. *Iáko zrozumieć Taiemnice Piſmá Swiętego.* K. 3. R. 3. Wſzyſcy ći, ktorzy z pobożnośćią uważali zácność i powagę Piſmá Swiętego, widzą, że w niektorych mieyſcach znayduią ſię taiemnice, ktorych wiádomość danáby byłá tym, ktorzyby o nię z pokorą prośili; odmowiona tym, ktorzy ná nię náſtępuią; obiawiona tym, ktorzyby iey ſzukali; zákryta przed tymi, ktorzy ná nię biią; otworzona tym, ktorzyby kołatali, áby weſzli, záwarta przed tymi, ktorzy ſą iey przećiwnemi, i ták prośili, ſzukali, kołátali; i tym ſpoſobem wźięli, znaleźli, i weſzli ſzczęśliwie.

 K. 16. R. 21.

678. *Záślepienie Zydow.* K. 16. R. 21. Powagá stárego Testámentu nie iest mnieysza z tad, że go Żydźi nie rozumieią; ále owszem z tad mocnieysza; bo w nimże samym záślepienie ich przyszłe iest wyráżone.

679. *Nie trzebá śię i ćierpieć zbrániać.* R. 14. Jeżeli dźiwuiemy śię i chwalemy ták bardzo Machabeyczykow, że nie chćieli ieść mięsa, á ktorego używanie wolne iest teraz Katholikom, ále ná ten czas zakázane było; iákoż tym bárdźiey teraz Katholik powinien ná wszystkie nieszczęśćia odważać śię, áby utrzymał prawdę Chrztu i Przenayświętszego Sákrámentu Chrystusowego? bo tamte pierwsze rzeczy nie były tylko obietnicą tych, ktore śię miáły wypełniać; á to ostatnie są znáki, że iuż są wypełnione.

680. *Wypełnianie Proroctwa, Ofiáry.* K. 20 R. 18. Zydźi ofiáruiac Bogu rożne zwierzęta obchodźili w rożnych sposobach Proroctwo ofiáry przyszłey, ktora potym Chrystus w osobie swoiey ofiárował, dla tego Katholicy teraz obchodzą pámiątkę przez ofiárowanie święte i uczestnictwo Ciáłá i Krwie Chrystusowey.

681. *Czemu święta święćimy Męczennikow.* R. 21. Lud Chrześćiáński obchodźi pamiątkę Męczennikow w święta Imieniowi ich poświęcone, áby śię wzbudźili do ich náśládowania, i áby swoie łączyli do ich zásług, i áby od ich modlitw pomoc mieli. Ale nie dla tego czyniemy ofiárę iákiemu Męczennikowi, ále tylko Bogu Męczennikow; lubo iest wiele Ołtarzow ná Imię Męczennikow pastawionych.

682. *Iako czćimy Męczennikow.* Ták szanuiemy i czćimy Męczennikow, iáko śię obchodźimy w tym żyćiu z świętymi ludźmi: ále czynimy to z tym większym nábożeństwem, im większą mamy pełność, że iuż szczęśliwie skończyli świátowe woyny; i chwálemy ich z tym większą ufnośćią, że są teraz zwyćiężcami w pełnym bespieczeństwie, áni są więcey w drodze niepewney tego żyćia.

683. *Pamiątka Przenayświętszego Sákrámentu.* Przed przyśćiem Chrystusowym Ciáło i Krew iego obiecana iest w tych ofiárach, ktore miały iákiekolwiek podobieństwo: Potym w męce iego prawdźiwie nam dane iest: a po Zmártwychwstaniu pámiątká przez Sákráment Przenayświętszy obchodźi śię.

684. *Czyia wiárá rożna, ten żyć rożnie muśi.* R. 23. Rzecz niepodobna, áby podobne dwoch Osob miáły bydź obyczaie, ktorych Wiárá, Nádźieiá, i Miłość nie są podobne. Bo muśi bydź, że kto co inszego wierzy, kto czego inszego śię spodźiewa, kto co inszego kocha, muśi też żyć ináczey.

685. *Pożytek kłopotow ziemskich.* K. 22. R. 20. Záden człowiek ná świećie nie iest ták spráwiedliwy i ták doskonáły, áby nie był potrzebnym frasunkow i kłopotow; álbo, dla tym doskonalszey cnoty, álbo dla umocnienia śię, álbo dla zprobowania śię.

686. *Cnoty Moyżeszowe.* R. 69. Moyżesz pokázał swoię pokorę, zbraniaiac śię ták wielkiey godnośći; posłuszeństwo, przyimuiac ią; wierność, dobrze spráwuiac; moc, wypełniaiac godnie; pilność, rzadzac ludem; surowość, kárzac ich; áffekt, kochaiac ich, ćierpliwość, znoszac ich.

687. *Co iest nágannego w woynie.* R. 74. Coż iest godnego nágány w woynie? ieżeli to, że wiele ludźi umierá, ktorzy postaremu umrzećby muśieli, áby podbić tych, ktorzy nie chcą żyć w pokoiu? Ci to tylko gania, ktorzy są boiaźliwymi, á nie ći, ktorzy z pobożnośćią to w niey gania, co nágány godno: to iest, ieżeli iest prágnienie szkodźić inszym, okrućieństwo w pomśćie, nie kochanie pokoiu, ustawiczne rozumu poruszanie, gniew, żądza panowania, i insze podobne námiętnośći godne są nágány w woynie: á często ná karánie tych námiętnośći w tych, ktorzy przećiwni są spráwiedliwośći, że záczynaią woynę dobrzy przećiwko złym.

688. *Wszystko ćierpieć dla zbawienia.* R. 76. Jest insze żyćie, dla ktorego gardźić teráźnieyszym trzebá; i insze Krolestwo, dla ktorego ćierpliwie znośić wszystko powinnismy ná ziemi.

Pátryárcho-

689. *Było Krolow dosyć świętych, ktorzy woyny prowadźili.* Patryarchowie i Prorocy byli tákże Krolámi ná źiemi, ábyśmy widźieli, że Bog daie i odeymuie Krolestwá, iáko mu się podoba: ále Apostołowie i Męczennicy nie krolowali, ábyśmy się z tego uczyli, że trzeba bardźiey prágnąć Krolestwá Niebieskiego, niżeli źiemskiego. Tamći Krolowie podnośili woyny, áby pokazali ludźiom, że Bog z naywyższey swoiey woli daie zwyćięstwá; á Męczennicy dali się zabiiać bez żádnego odporu, áby nas náuczyli, że naywiększe zwyćięstwo iest, umrzeć zá wiárę prawdy.

690. *Wszystko czynić dla Bogá.* R. 78. W ten czas człowiek staie się spráwiedliwym, kiedy záżywa rzeczy świátá wedle tego końcá, dla ktorego są stworzone; gdy prágnie ćieszyć się z Bogiem dla niego samego, ćieszyć się z przyiaćielá z śiebie samego, w Bogu, i dla Bogá.

691. *Niewiadomość i słábość są kárą grzechu.* Niewiadomość i słábość to czynią, że álbo człowiek nie zna tego, co ma chćieć; álbo nie może tego wszystkiego, czego chce: pochodźi to z tego porządku utaionego utrápień, ktore ná nas Bog zsyła; i sądow nie dośćigłych tego, w ktorym nie masz żadney niespráwiedliwośći.

692. *I dobrzy w grzech wpadaią, i źli z niego wychodzą.* R. 95. Czytamy w Piśmie świętym przykłády, że dobrzy upadali w grzechy; czytamy i náwrocenie złych do dobrego, áby spráwiedliwi nie podnośili się názbyt w pychę przez zbyteczne beśpieczeństwo, á źli nie zátwardzali sercá swego w grzechu przez desperácyą.

Z KZIĄG

Przećiwko nieprzyiaćielowi Prawa i Proroctw.

693. *Przećiwko tym, co iałmużny nie daią.* R. 16. Strászy nie tylko Bog tego kárą wieczną, ktory odeymuie co ubogiemu; ále i tego, ktory nie daie iałmużny, co iest rzecz bardzo spráwiedliwa, kiedy się pilnie uważa. Boć to iest rzecz mała iałmużna, gdy ią iednák daiemy z pobożnośćią, otrzymuie nam zásługę nieoszacowaney wiecznośći; nád to, co się daie, iest ták mała rzecz, że muśi bydź wielce niezbożny, kto iey nie daie.

694. *Dźiękowáć Panu Bogu záwsze trzebá.* Zá coż Bog większe dźięki odbieráć od nas powinien? iáko zá dar łáski, ktorá ná nas zpływa przez Jezusá Odkupićielá nászego.

Z KZIĄG

O Małżeństwie.

695. *Czemu od iednego człowieká wszyscy pochodźiemy.* R. 1. Chćiał Bog wszystkich ludźi wyprowadźić z iednego, áby wszyscy nie tylko podobieństwem nátury byli, á ieszcze bardźiey węzłem pokrewieństwa zwiazani.

696. *Trzeba mieć wielkie cnoty, aby się umiało żyć w ubostwie, i w bogáctwach.* R. 21. Znośić ubostwo, iest rzecz pospolita ludźiom: ále umieć znośić, iest to cnota, ktorá nie náleży, tylko do wielkich dusz! Jáko i żyć w obfitośći i w bogáctwach, ktoż nie potráfi? ále umieć w nich żyć dobrze, tylko ći umieią, ktorzy się nie dadzą zepsowáć bogáctwu.

Z KZIĄG

O Panieństwie.

697. *Panieństwo przekładáć trzebá.* R. 1. Práwem Boskim czystość nád Małżeństwo, Panieństwo nád zwiazek Małżeński przekładáć trzeba.

698. *Pánieństwo powinno bydź pokorne.*

Nie dosyć iest chwalić czystość, áby ia uczynić miła; ále trzebá i náuczyć, áby byłá pokorná.

699. *Kośćioł Panna i Mátka.*

R. 6. Kośćioł iest i Panna i Mátka: Mátká wedle ćiáłá urodźiłá głowę tego ćiáłá. Kośćioł Duchownie rodźi członki tey głowy. W ktorym iáko w máteryi áni Pánieństwo przeszkadza płodnośći, áni płodność psuie Pánieństwá.

700. *Iść zá Chrystusem, násládowáć go.*

Coż to iest iść za Chrystusem, ieżeli nie násládowáć go? bo w ten czas zá nim tylko idźiemy, gdy go násláduiemy.

701. *Nie trzebá się náśmiewáć z grzesznikow, bo ći mogą się popráwić.*

R. 32. Trasia się to, że się człowiek zchroni wszystkiego tego, cokolwiek iest złym, i uważaiac to w sobie, dźiękuie zá to Bogu: á przećięż Bog w nim ćierpieć nie może prożncy chwały, ieżeli się z pycha náśmiewa z inszych grzesznikow, miásto tego, coby miał się ná nich zápatrywáć z poboznośćia, nie trácac nádźieie, że się popráwia.

702. *Czystość powinna bydź pokorna.*

R. 34. Im więcey ma i znayduie w sobie do upodobania rzeczy czysta Panná, tym bárdźiey strzec się powinna, áby podobaiac się sobie, nie uczyniłá niesmaku temu, ktory przećiwny iest pysznym, á łáskę swoię tylko daie pokornym.

703. *Trzeba było, áby się Bog upokorzył dlá nászey náuki.*

R. 35. Nie mowi Chrystus; uczćie się odemnie, iáko stwarzáć świát, wskrzeszáć umarłych; ále tylko: *Vczćie się odemnie, że iestem miękkiego i pokornego serca.* I ták Pánie moy wszystkie skarby mądrośći i umieiętnośći twoiey, ktore sa zamknięte w tobie, iáko w iákim żrzodle, záwisły tylko ná tym, áby nas náuczyły, iákoby zá rzecz wielka i wysoka, żeś iest miękkiego i pokornego sercá? Bydź małym, álbo to iest rzecz ták wielká, iákobyś nas nie mogł tego náuczyć ináczey, tylko z ták wielkiego sam stawszy się małym? Pewnie tak Pánie. Bo nie podobna prawdźiwego duszy dostać pokoiu, áż się wprzod uleczy z odięćia pychy, ktorá ták się wielka w swoich oczách zdałá, iáko iest w twoich máła.

704. *Grzesznik staie się pokornym, gdy się do Bogá náwroći.*

R. 36. Gdy grzesznicy prawdźiwie do ćiebie náwrácaia się Pánie, staia się małymi i pokornymi przed oczyma twymi, uważywszy żyćie swoie ták złe, á miłosierdźie twoie ták wielkie: bo ty tam większa obfitość pokazuiesz łáski, gdźie większa byłá obfitość grzechu.

705. *Kochaiac i boiac się Bogá grzeszyć się nie może.*

R. 38. Kochay dobroć Boska, boy się iego surowośći, á ták oboie to nie pozwolić, żebyś był pysznym; Bo kochaiac go, będźiesz się bał obráźić tego, ktorego kochasz, i ktory ćię kocha. A możesz bydź większa uráża? iáko chćieć, nie podobáć się twoia pycha temu, ktory dla ćiebie skarał pysznych.

706. *Boiaźń i miłość.*

Jeżeli ieszcze nie kochasz, boyże się przynámniey zginać: ieżeli kochasz, boy się obráźić. Miłość wygania z dusze pierwsza boiaźń, ále wchodźi wewnatrz z druga.

707. *Trudno bydź pokornym.*

R. 39. Czy możnasz rzecz, miedzy ták wiela náuk, ktore nam Bog pokázał, i ták wiela niebespieczeństw, w ktorych zostaia ludźie, z ták wielka trudnośćia przyimowáć rádę, ábyśmy byli pokornymi?

708. *Vpadek czystość chowaiacych.*

R. 40. Nie dla inszey przyczyny dopuszcza Bog, iż miedzy ták wiela dusz, ktore czystość chowaia, iest tákich nie mało, ktore nie sa w niey stateczne, tylko dla tego, áby ich upadek czynił w nas tym większa boiaźń, i tłumił wszystkie pobudki pychy.

709. *Vpokorzył się Chrystus ná zepsowanie pychy.*

Ták Bog nienáwidźiał pychy, że tylko ná zepsowanie iey, w ták głębokiey uniżył się pokorze!

710. *Kocháć Bogá zá to, że obronił od upadku.*

Kto od młodośći swoiey, zákonny, święty, i czysty prowadźi żywot, z tym większa gorącośćia kocháć powinien Bogá, że go utrzymał od upadku w te grzechy, w ktore grzesznicy byli wpadli, á ktorym náwroćiwszy ich przepuśćił potym wszytkie grzechy.

711. Jeżeli kto od młodośći czystość chował, to pewna, że go Bog ták prowadźił. Jeżeli kto zaś w nieczystośći zostaie, znák to, że go Bog

Sądy Boſkie powinny w nas wzbudzać pokorę.

go Bog opuſzcza. A czyni to ſadem, ktory może bydź utaiony, ále ieſt ſpráwiedliwy. I podobno przyczyna, dla ktorey ieſt utaiony, ieſt ta, ábyśmy więcey mieli boiaźni, á mniey pychy.

712. *Pycha z łáſk odebránych.*

R. 43. Kiedy człowiek uzna, że przez łáſkę ieſt tym, czym ieſt; niech ſię chroni i drugiey śiatki, ktorą nań záſadza pycha; kiedy przez tęż drogę łáſki, ktorą odebrał, prowadźi go, áby ſię podnioſł, á gardźił inſzymi.

713. *Zbyteczna pokora.*

Nie maſz więkſzey pychy' iáko w tym, krory zbyteczną pokázuie pokorę.

714. *Panna nie powinna ſię wynośić nád Mężatkę.*

R. 44. Panna poſłuſzna Bogu, i boiąca ſię iego, nie powinna ſię wynośić nád niewiedźieć iáką białogłowę, ktorá boi ſię Bogá, i iemu ieſt poſłuſzna; bo ináczey nie byłáby pokorna. Bo coż myślić będźie w tey okázyi, chyba, że dary Boſkie ſą nam ták utaione, że nie możemy ſię ſami poznać, chybá w probie pokus. A żebym nie przynioſł tu przykłádu, to pewna, że nie może bydź ubeśpieczona, żeby w iey duſzy ſekretna iáká nie znaydowałá ſię ſłábość, ktora iey przeſzkadza, że nie ieſt doſyć mocna ná zniesienie Męczeńſtwá w ten czas, gdy ta mężátká, nád ktorą ona ſię wynośi, ieſt ná nie gotowa. I niewie, ieżeli ieſt ſkłonna do náśladowania Swiętey Tekli w ten czas, gdy ta mężátká iuż náśláduie Swiętą Kryſzpinę.

715. *Vwagá żeby ſię nád inſzych nie wynośić.*

R. 47. Aby ſię nikt nie pyſznił widząc, że co może; ále trzebá, żeby uznał z pokorą, iż ſą tákie rzeczy, ktorych nie może, á więkſze, niżeli te, ktore może! Trzebá, żeby wiedźiał, że ieſt wiele tákich, ktorzy nie maiąc tey cnoty, ktorą w ſobie uznaie i waży, mogą przećię czynić te rzeczy, ktorych on nie może.

716. *Pokorá z małych rzeczy nas grzechow.*

R. 50. Ponieważ lubo ſię z wielkim ſtaraniem ſtrzeżemy od grzechu, przećięż często upadamy w tákie, do ktorych nas ułomność ludzká wprowadza, ktore lubo ſą małe i w małey liczbie, przećięż często ſtaią ſię wielkiemi i ćiężkiemi. Jeżeli pycha przyćiſka ich ſwoim ćiężárem, i przyczynia ſwoią wynioſłośćią; ućiekać ſię powinniśmy do naywyżſzego Kapłáná, ktorego mamy w niebie: á ten odpuśći nam grzechy dość łácno, ieżeli ſię ſtarać będźiemy, ábyśmy ie niſzczyli w nas przez głęboką pokorę.

717. *Miłość i pokorá utwierdzaią Panieńſtwo.*

R. 51. Strożem Pánieńſtwá ieſt miłość Bogá: mięſzkánie zaś tego ſtrożá, ieſt pokorá.

718. *Mężátká pokorná więkſzey godności, niżeli Panna pyſzna.*

Bespiecznie rzekę nie obawiaiąc ſię gniewu tych, ktorychbym rád przywiodł do boiaźni ták, iáko ia ſię o nich ſam boię, że białogłowy i męſzczyżny w ſtanie małżeńſkim żyiąc, á ſą pokorni, łácniey poydą zá Barankiem tam, gdźiekolwiek on ſię obroći; przynámniey tam, gdźie zá nim iść będą mogli, áni żeli Panny, ktore ſą pyſzne.

719. *Iść do Chryſtuſa z pokorą.*

R. 52. Podź z pokorą do Chryſtuſa pokornego, ieżeli go kochaſz; áni ſię oddalay od niego, żebyś zaś nie upadł. Poſtępuy drogą gorną, ále nogą pokorną; bo on wynośi pokornie idących, ktory nie wzdrygał ſię i do leżących w grzechu wſtępować.

720. *Dárow Boſkich záżywać ná uſługę Boſką.*

Dáry te, ktoreś odebrał od Bogá, odday pod ſtráżą Boſką, i záchowuy dla niego tę moc, ktoraś od niego odebrał.

721. *Te grzechy, od ktorych nas Bog uwolnił, ták uważać, iákoby nam ie przepuśćił.*

Cokolwiek nie popełniaſz grzechow, przyznaway to łáſce iego: iáko, gdybyć ie odpuśćił, przyznałbyś miłośierdźiu, boiąc ſię, áby, gdy rozumieſz, żeć mało odpuśćił grzechow, małą tákże do niego miáłeś miłość: i żebyś nie gardźił przez pychę ſzkodliwą iáwnogrzeſznikami, ktorzy biią ſię w pierśi z wielką pokorą.

722. *Chronić ſię prożności, á mieć ſię do modlitwy.*

Luboś zprobował ſwoiey mocy, przećięż nie ufay; i z tąd niemiey prożney chwáły, kiedy uznaſz to, co możeſz: ieżeli zaś nie ſprobowałeś ieſzcze, proś Bogá, áby nie dopuſzczał ná ćię tákich pokus, ktorymbyś dać nie mogł odporu.

723. Jeżeli powierzchownie zdaſz ſię bydź lepſzym, niżeli inśi; rozumiey, że oni wewnętrznie lepśi ſą. Gdy ták sądźić będźieſz o bliźniem,

Lepiey o bliźniem niż li o sobie rozumieć. źniem, lubo go nie znasz, iáko o twoiey duszy, ktorą znasz, ták rozumiey, że to porownanie nie czyni twoie cnoty mnieysze, ále i owszem stalsze: i spodźieway się, że to, czegoć nie dostaie, z tym większą Bog użyczyć łácnośćią, im z większą tego prágnąć będźiesz pokorą.

724. *Przykład státkuiacych i upadaiacych.* Ci, co z tobą rowno státkuią w usłudze Boskiey, niech ći daią przykład. Ci zaś, co z tey szczęśliwey wypadaią drogi, niech ćię strászą. Kochay stateczność pierwszych, i násláduy; opłákuy upadek drugich, á nie wynoś się!

725. *Przestrogi potrzebne.* Nie rozumiey, że twoia spráwiedliwość iest dobrá; ále poddaway się Bogu, ktory ćię uspráwiedliwia: wybáczy występki bliźniego, modl się zá swoie; strzeż się z pilnośćią przyszłych grzechow, á zwazay przeszłe pokorną spowiedźią.

726. *Gdźie miłość, tam i pokora.* R. 53. Nie trzebá się obawiáć, áby tam, gdźie iest obfitość wielka miłośći, uie byłá zupełność pokory!

727. *Iáko bardźiey Panny P. Bogá kochać powinny.* R. 55. Gdybyś byłá zá mężem, muśiałábyś byłá bardzo kocháć męża. Jákoż tedy dáleko więcey kocháć nie masz tego, dla ktoregoś zá mąż iść nie chćiáłá.

728. *Przywiazanie do Chrystusa.* Niechże cáły Chrystus do twego przywiązany będźie sercá, ktory cáły zá ćiebie ná krzyżu wiśiał.

729. *Nie tráfi się do dobrego złą drogą.* Szukasz dobrego, ále źle czynisz; bieżysz tam przećiwną drogą, gdźie nie trzeba: Jákoż tedy tráfić się spodźiewasz?

Z KZIĄG

Przećiwko Parmenienowi Donatyśćie.

730. *Iáko ganić trzebá grzechy w poddanych władzy swoiey.* K. 2. R. 1. Ten ktory zbáwiennymi pezestrogámi gáni w drugich złe postępki, ile może, álbo bez urázy pokoiu, oddala od drugich tych, ktorzy się popráwić nie chcą, álbo, ktory się kontentuie słusznie zganić i znieść ćierpliwie tych, ktorych oddalić nie może, bez rozerwania pokoiu; ten godźien iest, áby go názwano pokornym, i wyięto z tego przeklęctwá, ktore iest wyrázone w Piśmie: *Nieszczęśćie tym, ktorzy dobre zowią złym, á złe dobrym.*

731. *Czym grzechy powszednie zgłádzać mamy.* R. 10. Abyśmy leczyli te grzechy, ktore słábość ludzkiego żyćia popełnia, záżywamy iałmużny, postow, i modlitwy; wypełniaiac to uczynkámi miłośierdźia, o co Bogá prośimy. Boć to nayprzednieyszy iest uczynek miłosierdźia, przebaczyć urázy, ktore przećiwko nam popełnia bliźni, áby też Bog odpuśćił nam te, ktore my popełniamy przećiwko niemu.

732. *Przypominaiac sobie swoie grzechy, mieć trzeba politowanie nad grzeszącymi.* K. 3. R. 2. Chwálić trzebá szczerość w tym, ktory postępuiac w cnotach przypomina sobie w iákim stanie był przed tym, i ma politowanie nád tymi, ktorzy w grzech wpadaią, bo z nich wybawiony był przez miłośierdźie Chrystusowe; ktory nie maiąc żadnego grzechu tak się głęboko dla grzesznikow upokorzył!

733. *Oddalaiac się od złych opuszcza się dobrych.* R. 4. Kto chce oddalić się w ćiele od tych, ktorzy zdadzą się oczywiśćie bydź złymi; oddala się duchownie od dobrych, ktorzy mu są niewiadomi, i ná ktorych często nárzekáć muśi, lubo ich nie zna, kiedy chce swego oddalenia się bronić.

Z KZIĄG

Przećiwko Listom Petiliena Donatysty.

734. *Prawdźiwy Kośćioł utaić się nie może.* K. 2. R. 32. Práwdźiwy Kośćioł nie iest zataiony przed niczyiemi oczymá; i o nim to w Ewangelii powiedźiano: *Miasto osadzone ná gerze utaić się nie może.*

R. 47. Jest

735. *Ciáło Pańſkie, dobrym żyćie, złym ſąd.*

R. 47. Jeſt wiele tákich, ktorzy biorą żyćie z ſtołu Pańſkiego iáko Swięty Piotr; á nie ſąd, iáko Judaſz: przećięż dla obudwuch iednáki był ſtoł, ále w obudwu nie iednáki uczynił ſkutek; bo ći dway, nie iedno byli.

736. *Niedowiarſtwo karane ſurowie.*

R. 83. To pewna, że nikogo przez moc do wiáry prowádźić nie potrzebá; ále niedowiarſtwo zwyczaynie karáne bywa od Bogá przez ſurowość, álbo też przez miłośierdźie kłopotow doczeſnych. Bo czyby to ſpráwiedliwa byłá, żeby dla tego, iż żyćie dobre przyięte ma bydź przez wolne wybránie woli, złe nie miáło bydź karane przez ſpráwiedliwą praw ſurowość.

737. *Znośić oſławę ſwoię z záſługą przed Panem Bogiem.*

K. 3. R. 7. Ktokolwiek dobrowolnie moię pſuie ſłáwę i námnię náſtępuie, nie chcący do moiey przyczynią ſię nágrody.

738. *Co dobre, záwſze dobre: co złe to złe.*

Ani złego ſumnienia pochwáłá leczyć, áni dobrego nágana zepſowáć nie może.

739. *Nie dbáć, áni ná pochwały, áni ná nágany.*

R. 10. Jeżeli chwalącemu przyiaćielowi nie záwſze wierzyć trzebá; iákoż ganiącemu nieprzyiaćielowi wiarę dáć? I ták zoſtáie wewnątrz w człowieku, co nam ieſt zakryto, czego ſamo iego ſumnienie świádkiem ieſt dlá niego, á nie dla inſzych.

Z KZIĄG

Przećiwko Kreſceniuſſowi.

740. *Kośćioł Katholicki ieden.*

K. 1. R. 29. Jeden Bog, iedna Wiárá, ieden Chrzeſt, ieden Kośćioł Katholicki, ktory nie może bydź zepſowany; nie żeby w nim ſamym tylko czczono i chwalono iednego Bogá, ále że w nim ſamym czczą go i chwalą práwdźiwą pobożnośćią: nie żeby w nim ſamym byłá iedna wiárá; ále że w nim ſamym znayduie ſię wiara złączona z miłośćią; nie żeby w nim ſamym przyimowano Chrzeſt, ále że w nim ſamym przyimuic ſię zbawienie.

741. *Práwdźiwy Kośćioł z PiPiſma S. poznawamy.*

R. 33. Ponieważ Piſmo Swięte myślić ſię nie może, ktokolwiek ſię boi omyłki w trudnośći zrozumienia o práwdźiwym Kośćiele, powinien ſię rádźić tegoż Kośćiołá, o ktorym Piſmo święte iáwno nam pokázuie, że ieſt práwdźiwym Kośćiołem.

742. *Kośćioł ieſt oczywiſty.*

K. 2. R. 36. Oczywiśćie káżdemu pokazuie ſię do widzenia, i do poznania Kośćioł, bo ieſt tym miaſtem, ktore ieſt oſadzone ná gorze, i ktore ukryć ſię nie może: przez ktory Bog panuie od morzá, do morza; od rzeki, áż do konca źiemie, wedle Piſma Swiętego.

743. *Iedność Bogá.*

Jeden ieſt Bog, ktory nas ſtworzył: ieden ieſt Chryſtus, ktory nas odkupił: Jeden Duch Swięty, ktory ma z ſobą wſzyſtkich złączyć.

Z K Z I Ą G

O odpuſzczeniu grzechow przećiwko Pelagianom.

744. *Czemu ieden ma łáſkę, drugi nic.*

K. 1. R. 21. Czemu łáſká dana ieſt iednemu, á nie dana drugiemu; przyczyna może bydź nam zataiona, ale nie może bydź nigdy nie ſłuſzna.

745. *Łáſká nie dána tym, co nie ſą godnymi.*

Nie ták to rzecz ieſt trudna rozumieć; czemu łáſká dana ieſt iednym, ktorzy nie ſą iey godni, iáko że nie ieſt dana drugim, ktorzy tákże nie ſą iey godnemi.

746.

K. 2. R. 4. Czegokolwiek nam potrzebá, we trzech tych zamknąć możemy prozbach, Pánie odpuść nam wſzyſtkie grzechy

 náſze,

Trzy prożby w po- trzebach nászych do Bogá. náſze, w ktore nás pożadliwość náſzá wćiągnęłá. Pomoż nam, i nie dopuſzczay, aby nas więcey wćiagałá. uwolni nas doſkonále od pożadliwośći.

747. *Sady Boſkie zátaione.* R. 5. Czemu Bog pomaga temu, á nie pomaga tamtemu: czemu bardźiey pomada temu, á mniey tamtemu: czemu tym ſpoſobem pomaga temu, á inſzym tamtemu; w Bogu ſamym zawarta ieſt przyczyná ſpráwiedliwośći zataioney i mocy naywyżſzey.

748. *Ze Bog nie daie łáſki, przyczyna z nas.* R. 17. Kiedy ludźie nie chcą tego czynić co ieſt ſłuſzna, álbo że im ſię to nie podoba; więc należy ná łáſce Boſkiey, ktorá pomagá woli náſzey, áby to, co iey było utaiono, wiedźieć mogłá; i w tym co iey ſię nie podobáło, upodobanie znaleść mogłá. Jeżeli zaś nie maia pomocy od łáſki, przyczyna ieſt z nich nie z Bogá.

749. *Pycha wſzytkiego złego przyczyná.* Nie przypiſuy nigdy przyczyny, że Człowiek grzeſzy, Bogu: bo pycha ieſt iedyná wſzyſtkich grzechow przyczyná.

750. *Wſzyſtko w nas łáſká Boſka czyni.* Nie maſz nikogo tákiego, áby kiedykolwiek nie miał przedśięwźięćia, álbo záczać, álbo kończyć dobrego uczynku; i nie wiem, ieżeli ſię táki znaydźie, ktory by raz upodobanie, drugi raz nie ukontentowanie w dobrym nie znalazł: ábyśmy ſię náuczyli, że to nie ná náſzey mocy, ále ná łáſce Boſkiey záwiſło, że z nami dobro náſze, i ze ſię nam podobá, i kiedy ieſteśmy uwolnieni od prożney chwáły.

751. *Bog poczatkiem wſzytkiego dobrá.* Tym bardźiey nam ſię uczynki dobre podobaia, im bardźiey kochamy Bogá, ktory ieſt dobrem náſzym i nie odmiennym, iedynym poczatkiem wſzyſtkiego dobrá.

752. *Wola, álbo ieſt do bra, álbo zła.* R. 13. Byłáby to rzecz cudowna, gdyby wola nie byłá, áni dobrá, áni zła: bo to ieſt bez wątpienia, że albo kocha ſpráwiedliwość, i w tym ieſt dobrá: potym im więcey kocha, tym lepſza ieſt; iáko przećiwnym ſpoſobem mniey kocha, mniey lepſza ieſt; álbo ieśli cále nie kocha, w ten czas nie ieſt cále dobrá. Więc ktoż nie názwie zła, i práwie naygorſzą tę wolą, ktorá cále ſpráwiedliwośći nie kocha?

753. *Odwracamy ſię od Bogá przez nas, obrácámy ſię przez łáſkę.* Gdy ſię odwrácámy od Bogá, pochodźi z nas ſamych, á w ten czas wolá náſzá ieſt złá: gdy ſię náwrácamy do Bogá, nie czyniemy tego bez nátchnienia i pomocy iego. Co gdy ſię dźieie, náſzá wola ieſt dobra.

754. *Czáſem Bog i Swiętym nie daie zupełney łáſki, áby ſię poznali.* R. 16. Bog ieſt dobrym: częſto nie udźiela i Swiętym ſpráwiedliwośći dobrego uczynku: czy to nie daiac im iego prawdźiwey znaiomośći, álbo nie daiac nátchnienia do zupełnego dokończenia; áby poznali, że to od niego ſamego nie od nich pochodźi to świátło, ktore oświeca ich ćiemnośći, i tá roſa, ktorá chłodźi ich Duchowna źiemię.

755. *Łáſká Bogá wznieca w nas modlitwy.* Gdy Bogá prośiemy o pomoc iego łáſki, o coż go prośiemy, tylko áby nam to obiawił, co nam było zákryto; i żeby tę rzecz miłą nam uczynił, ktorá nam ſię nie podobałá. Bo toż ſamo ieſt łáſka Boſka, że nás náuczył prośić o to, co było przed námi zataionego; i że wzbudźił w nas áffekt do tego, co nam ſię przed tym nie podobało; áby ten, ktory ſię chwali, nie chwalił ſię tylko w Bogu.

756. *Z kary grzechu uwolniona łáſká.* Słuſzna to ieſt kará grzechu, gdy ſię nie rádo ſłucha ſpráwiedliwośći. I ieżeli to nie będźie zwyćiężono przez łáſkę, nikt ſię do tey nie náwroći ſpráwiedliwośći. Jeżeli nie ieſteśmy uleczeni przez łáſkę, nikt ſię ſzczyćić nie może pokoiem ſpráwiedliwośći.

757. *Czemu czáſem Bog odwłoczy łáſkę ſwoię.* Odwłoczy częſto Bog popráwę w Swiętych ſamych pewnych niedoſkonáłośći ták, że im ſię nie ze wſzyſtkim podobaia dobre uczynki, ktorych trzebo do zupełnego ſpráwiedliwośći wypełnienia, lubo dobro ieſt im zákryte, lubo wiadome: áby idac zá ſłowami przedwieczney prawdy, żáden człowiek żyiacy w ſwoiey ſię nie uſpráwiedliwiał obecnośći.

Kiedy Bog

758. *Czemu Bog od. kláda swoię łáskę* Kiedy Bog nie záraz nas leczy; nie dla tego to czyni, abyśmy się godnemi stáwali potępienia, ále żebyśmy byli pokornieyszymi; i przez to tym bardziey sobie ważyli cenę łáski, ilekroć znáyduiemy we wszystkich rzeczách łácność; nie przypisowali sobie samym tego, co nie pochodźi, tylko od niego: boby to było-przećiwko pobożności i wierze.

Z KZIĄG

O Náturze i łásce.

759. *Chrześćianin zna, że wszystko ma z łáski Boskiey.* R. 1. Kto poymuie dobrze, że spráwiedliwość Boska nie záwisłá ná przykazaniach práwá, ktore w nas wzbudzáią boiaźń; ále ná pomocy łáski Chrystusowey, do ktorey nás prowadźi pożytecznie ta boiaźń práwá, ktorá iest iákoby Mistrzem nászym nas uczącym: Ten tedy iest, ktory poymuie przyczynę, dla ktorey iest Chrześćiáninem.

760 *Wszyscyśmy godni káry.* R. 5. Wszystko złączenie Národu Indzkiego godno iest káry, ták; że ći ktorzy są uwolnieni od niey przez łaskę nie zowią się náczyniami zásług, ále náczyniami miłośierdźia. Ktoż tedy będźie ták nie rozumny, żeby nie miał iáko nayunizeniey dźiękować miłośierdźiu Boskiemu, ktore uwalnia, ktorych mu się podoba uwolnić:
761. *Nie opuszcza Bog spráwiedliwego.* bo nikt nie mogłby nic zárzućić iego spráwiedliwośći, choćby wszytkich potępiłá ludźi.

R. 26. Gdy Bog uzdrawia Duchownie chorego przez Chrystusá, álbo wskrzesza umarłego, to iest, uspráwiedliwia grzesznego;
762. *Łáská Boská przećiwko grzechom.* przyprowádza go do doskonáłego życia i do dostateczney spráwiedliwośći. Jeżeli nie iest opuszczony od tego spráwiedliwego, nie opuszcza go, cby żył záwsze w pobożnośći i w spráwiedliwośći.

763. *Pychy w dobrych trzeba się bać uczynkach.* Gdy Bog nas uzdrawia, nie tylko dawne maże grzechy, ktoreśmy popełnili; ále i daie pomoc, zebyśmy ich więcey nie spopełniali.

764. *Opuszcza nas często Bog, áby nas oduczył pychy.* R. 27. Insze grzechy we złych panuią uczynkách; sama tylko pychá i do dobrych się mięsza.

R. 28. Często ćię Bog w tych opuszcza rzeczach w ktorych się wynosisz, ábyś poznał, że ten dobry uczynek nie od ćiebie, ále od niego pochodźi, i przez to náuczył się nie bydź pysznym.

765. *To samo, gdy się ćieszemy, żeśmy zwyćiężyli pychę; iest pychą.* R. 31. Gdy człowiek w dobrym iákim uczynku czuie w sobie prożna rádość, że zwyćiężył pychę, z tego upodobania podnosi się pycha, iákoby mowiłá człowiekowi: Czegoż tryumfuiesz, gdy ia żyię ieszcze? I dla tego ia żyię, że ty tryumfuiesz.

766. *Ta prosta drogá, ktora pokazuie Chrystus.* Jeżeli my sobie sami obieramy drogę, i nią idźiemy, á opuszczamy tę, ktora nam pokázuie Chrystus, pewnie zbłádźiemy.

767. *Da nam Bog to, co mu się podoba.* R. 32. Da nam Bog co mu się podobá, ieżeli to, co się w nas mu nie podobá, i nam się samym nie podoba.

768. *Przećiwko pysze.* Strzec się trzeba pychy, i w naylepszym żyćiu? áby, gdy przypisuiemy sobie to, co tylko od Bogá pochodźi, nie stráćilismy tego, co od niego mamy; á nie wpadli w to, co z śiebie mamy.

769. *Nie możemy poiąć wielkośći łáski P. Przenayświętszey.* R. 36. Gdy się mowi o grzechach, nie rozumiem, żebyśmy myślić mieli ná ten czas o Pannie Przenayświętszey dla uczczenia Chrystusá: bo iákoż mamy wiedźieć miarę łáski, ktorá iey daná byłá ná zwyćiężenie zupełne grzechu, ktorá zásłużyłá, áby poczęłá i porodźiłá tego, ktory nie miał nigdy żádnego grzechu?

R. 38. Jeżeli Abel, ktory názwany iest spráwiedliwym, śmiał
770. się kiedy zbytecznie, ábo igrał. ábo patrzał na iáką rzecz pożadliwie, ábo rwał owoce bez pomiarkowania, ábo iadł niewstrzemięźliwie,

 ábo my-

Przykład niektorych niedoſkonáłośći w ſpráwiedliwych.

ábo myślał o iákiey rzeczy pod czas modlitwy ſwoiey czym ią rozrywał; ile rázy te álbo podobne rzeczy ná niego nápadáły, czy nie byłyſz to grzechy? Przećięż iáko często nápadáią te lekkie niedoſkonáłośći, gdy ſię ich pilno nie ſtrzeżemy; mowić ſię może, że ieſteśmy ſpráwiedliwemi; á przećię ná tym świećie nie ieſteśmy bez grzechu.

771.
Nie roſkazuie Bog rzeczy niepodobnych.

R. 43. Nie roſkazuie Bog rzeczy nie podobnych, ále roſkazuiąc przeſtrzegá, i żebyśmy czynili to, co możemy: i żebyśmy o pomoc w tym prośili, czego nie możemy.

772.
Boiaźń nie wymawia woli.

R. 57. Ten ieſt pod práwem, ktory dla boiaźni káry, á nie dla miłośći ſpráwiedliwośći chroni ſię grzechu, nie będąc ieſzcze wolnym i odległym od woli popełnienia ich. Bo ták w ſamey woli ieſt winnym, ktoraby życzył, gdyby można, áby ſię nie było czego bać, żeby to czynił wolno, czego ſobie potaiemnie życzy.

773.
Ná co nam ſą potrzebne przykazánia Boſkie.

R. 69. Tym, że wierzemy, iż Bog ſpráwiedliwy i dobry nie mogł przykázáć człowiekowi rzeczy nie podobnych, ieſteśmy przeſtrzeżeni, co czynić trzebá w tych, ktore ſą łácne, i o co prośić w tych, ktore ſą trudne.

774.
Miłość rość będźie záwſze.

R. 70. Mowić ſię może, że w ten czas doſkonáłá ieſt miłość w tym żyćiu, gdy dla niey i ſamym gardźiemy żyćiem: ále byłoby ſię czemu dźiwowáć, gdyby ieſzcze i rość nie mogłá, gdy z tego uwolniona będźie żyćia.

Z KZIĄG

O Łaſce Chryſtuſowey.

775.
Rożność práwa od łáſki.

Táká ieſt rożność między práwem á łáſką, że nie tylko práwo nie pomagá, ále i owſzem ſzkodźi nam, ieżeli łáſká nie da pomocy. I práwo nie czyni pożytku tylko w tym, że przynágla tych, ktorzy wykráczáią do proſzenia o łáſkę, áby byli uwolnieni i poratowani, żeby mogli złe zwyćiężyć żądze.

776.
O iákiey łaſce powinien wierzyć Chrześćianin.

R. 10. Tę łáſkę przyznáć chcemy, ktorá nie tylko obiecuie nam godność chwáły przyſzłey, ále ieſzcze pobudza nas, ábyśmy w nię wierzyli i oney ſię ſpodźiewali, ktorą nie tylko nam obiaśnia mądrość, ále i pobudza do niey áffekt: i ktorá nie tylko nas zapráſza do dobrego, ále i onę nam rádźi. Tę łáſkę powinniśmy zeznáć, ieżeli prawdźiwymi chcemy bydź Chrześćiánámi.

777.
Trzeba przyznać ſłabość, kto chce bydź doſkonałym

R. 12. Jeżeli cnota ſtaie ſię doſkonáłą i wypełnia ſię w ſłábośći; ktokolwiek nie przyznaie, że ieſt ſłábym, nie może nigdy zoſtáć doſkonáłym.

778.
Skutek łáſki Chryſtuſowey.

Nie tylko poznamy przez łáſkę to, co mamy czynić, ále i przez nię czyniemy to, co poznaiemy. Nie tylko pobudza nas, ábyśmy wierzyli to, co kocháć mamy; ále i kocháli, co wierzymy,

779.
Łaſka Boſká uczy ſpráwiedliwych.

R. 13. Ták Bog uczy tych, ktorych do śiebie przeznáczył, że im rázem daie wiadomość, co czynić maią, i moc czynienia, co wiedzą.

780.
Iáko łáſka Boſka uczy uczynkow dobrych.

Ktokolwiek zna, co czynić powinien, á nie czyni; ieſzcze ſię nie dobrze náuczył od Bogá wedle łáſki, ále tylko wedle práwa; nie náuczył ſię wedle Duchá, ále wedle piſma. Ten zaś, ktory ſię náuczył od Bogá wedle łáſki, czyni pewnie wſzyſtko to, czego ſię náuczył, co ma czynić.

981.
Łaſká i moc ſkutek daie.

R. 14. Ktokolwiek náuczył ſię od Oycá, nie tylko może przyść, ále idźie w ſkutku do Chryſtuſa. I w tym widźieć ſię może poſtępek podobieńſtwá, áffekt woli, ſkutek uczynku.

R. 26. Nie

782. *Od Bogá kochać ſię u zemy.* R. 26. Nie znaleźlibyśmy w nas, z kadbyśmy kochać mieli Bogá, gdybyśmy ſię od tego, ktory nas pierwſzy kochał, nie náuczyli.

783. *Wſzyſtko ſię czynić może gdy ſię kocha.* Cożbyśmy dobrego kiedy czynić mogli, gdybyśmy nie kochali? iáko wiele zaś dobrego czynilibyśmy, i iáko czyniemy, ieżeli prawdźiwie kochamy?

784. *Żáden uczynek nie ieſt dobry bez miłośći.* Lubo ſię zda, że i ći, ktorzy nie kochaią, ále ſię tylko boią, pełnią przykazania; przećięż żaden uczynek ſłuſznie názwać ſię dobrym nie może, ktory nie pochodźi z miłośći.

785. *Łaſka Piotrowi wyśn iudzona.* R. 25. Nápiſano ieſt w Piśmie świętym, że, *BOG ſpoyzrzał ná Piotra*, to ieſt; że miłośierdźie pomogło mu; poraiemnie dotknęło ſię ſerca, przywiodło pámięć, obroćiło ku niemu wewnętrzny łáſki ſkutek, wzruſzyło w nim wnętrznośći, wyćiſnęło łzy. I toć to ieſt, co BOG czyni w náſzey woli, i w náſzych uczynkach, tak czyni w nas i chcenie i czynienie.

Z K Z I Ą G

Przećiwko Julianowi Pelagianowi.

K. 2. R. 10. Ci, ktorzy byli przed námi w Kośćiele, zátrzymali tę náukę, ktorą ználeźli; uczyńili tego, czego ſię ſami náuczyli; i zoſtawili nam dźiećiom ſwoim, co od ſwoich náuczyli ſię Oycow.

786. *Tradycye Kośćiołow.*

787. *Pożądliwość zmnieyſza w nas poćiechy wewnętrzne.* K. 4. R. 2. Lubo pożądliwość ná ktorą nie zezwalamy nie przyprowadza nas do ſtráty Niebá; przećięż nam wiele ſzkodźi, zmnieyſzaiąc w nas to ukontentowanie Duchowne, ktore Swięte duſze maią w rzeczach Boſkich.

788. *Pożądliwość ćiáłá i u Swiętych nie uſtaie.* Dla tego że pycha nayniebeśpiecznieyſzym ieſt náſzym nieprzyiaćielem w tym żyćiu, nie pozwala BOG, áby pożądliwość ćiáłá zágaſła doſkonále w Swiętych, ktorzy w czyſtośći żyią, áby paſſuiąc ſię z nim bez przeſtanku, byli przeſtrzeżeni o niebeśpieczenſtwach, ktoremi ſą obtoczeni, i báli ſię, áby fałſzywa iáká pewność nie podnioſła ich pycha, áż do tąd, poki ułomność ludzká nie przyidźie do tey oſtatniey doſkonáłośći, w ktorey nie będźiemy ſię obawiáć áni zgniłośći żądz náſzych, áni nádętośći pychy.

789. *Słábość náſzá paſſuie ſię z námi.* Coż codźien paſſuie ſię z námi, ieżeli nie BOG czyni łáſkę z námi, i chce nas uzdrowić: ſłábość zaś náſzá ieſt przyczyną wſzyſtkich niefnátek, i przećiwnośći, ktore ćierpiemy, i ktore nam ſłuży do nápomnienia, ábyśmy ſię nie podnośili pychą. Dla tego w tym żyćiu, w ktorym bydź ſię może pyſznym, cnota nie czyni ſię tylko w ſłábośći, áby ſię nią nie pyſzniło.

790. *Zli ludźie nie maią prawdźiwych cnot.* R. 3. Jeżeli prawdźiwey ſprawiedliwośći nie maią źli ludźie, mieć też nie mogą inſzych cnot, ktore iey ſą iákoby towarzyſzkámi: bo iáko nie przypiſuią BOGU darow iego, w tym ſamym ſtáią ſię gorſzymi, że źle záżywaią tych cnot powierzchownych, i ieżeli maią ktore, te nie ſą prawdźiwe, Idźie zá tym, że i czyſtość ſama nie ieſt prawdźiwą w nich cnotą.

791. *Wſzyſtko trzebá czynić dla końca.* Nie przez uczynek, ále przez koniec, dla ezego ſię co czyni, ſądźić o cnoćie powinniśmy. Dlá tego, gdy człowiek czyni iáką rzecz, w ktorey zda ſię, że nie zgrzeſzy, ieżeli nie czyni iey dla tego końcá, dlá ktorego czynić ią powinien, znaydźie ſię w uczynkach iego grzech.

792. *Cnota powinna mieć dobry koniec.* Cnoty, ktore nie ſłużą, tylko dla ukontentowania, dla wygody ćiáłá, zwać ſię nie mogą prawdźiwymi cnotami; iáko i te, ktore bez żadnego czyniemy końca.

793. *Cnoty stosowáć się powinny do Bogá.* Práwdźiwe cnoty w ludźiach nie powinny bydź,tylko dla usługi Boskiey, bo ich on ludźiom daie: Ták iáko w Aniołach,nie stoią się tylko dla chwały Boskiey, ktora tákże BOG daie Aniołom.

794. *Cokolwiek się czyni bez końca iest grzechem.* Cokolwiek czyni człowiek, ieżeli nie czyni dla końcá, ktory mu pokazuie Madrość przedwieczna, łuboby uczynek był sam w sobie dobry, iest iednák grzechem, że nie ma prostego i dobrego końcá.

795. *Vczynki złych złe i gorsze.* Ci co nie mieli wiary zgrzeszyli w tym, że nie stosowali uczynkow swoich, ktore się zdały dobrymi do tego końcá, do ktorego stosowáć się byli powinni. I ták Fabricius mniey skárány będźie w tamtym żyćiu, niż Katylina; nie dla tego, żeby ten pierwszy był dobrym, ále dlá tego, że drugi był gorszym; i że Fabricius był mniey złym, niż Katylina; nie dlá tego, żeby miał mieć práwdźiwe cnoty, ále że się od nich mniey oddalał.

796. *Vpodobanie w sobie samym iest niebeśpieczne.* Dusza człowieka dobrego bárdźiey w sobie samey znayduie upodobanie, niżeli w inszym stworzeniu: ále kiedy czuie się bydź zfatygowana i prágnie pośiłku duchownego, wráca się do śiebie, i mowi. *Powrocę się do Oycá mego;* w ten czas poczyná czuć, iáko iest niebeśpieczne to upodobanie, ktore ia w prozney chwále podnośi, pokad nie widźi ieszcze ták, iák widźieć będźie dobro naywyższe i nieodmienne, w porownaniu ktorego, znaydźie wzgardę śiebie samey, czuć się będźie podła i niepogodna swego áffektu, i będźie ták nápełnioná obfitośćia Duchá Boskiego, że przekłádać będźie nád śiebie to dobro nieskonczone, nie tylko dla przyczyny słuszney, ále dlá miłośći święțey, i wieczney.

797. *Bez miłośći Boskiey nic się dobrze nie dzieie.* Miłość Boská, przez ktora przychodźi się do Bogá, nie pochodźi, tylko z Bogá. Ta miłośćia Stworzyćielá dobrze záżywa człowiek stworzenia, bo bez niey záżywać nic dobrze nie może.

798. *Sądy Boskie nie poięte.* R. 8. Iest to przepaść nie zbrodzoná, ktorey zmierzyć nie podobna, ábysmy wiedźieć mogli, dla czego BOG chce pomoc iednemu, á nie chce drugiemu; czy to w ludźiach, czy w niewinniatkach. Ale powinnismy w tym bydz zápewne utwierdzeni, że w Bogu nie masz niespráwiedliwośći, bo nikogo nie potępia, ktoryby ná potępienie nie zásłużył: przez wielka dobroć zbawia wielu, ktorzy przez zásługi swoie tego sa mniey godnymi.

799. *Nie chełpić się z zásług.* Ani ten, ktory zásłużył ná potępienie, skarżyć się słusznie może, że iest skárany, áni ten, ktory iest uwolniony, z tego się chełpić ma, że to zásłużył: ále i owszem powinien iáko nayuniżeniey dźiękować Bogu, gdy poznaie kárę drugiego grzesznika tę, od ktorey iest uwolniony.

800. *Záślepienie sercá pełne grzechow.* K. 5. R. 3. Záślepienie sercá, ktore uzdrowione bydź nie może, tylko przez świátło niebieskie, iest rázem i grzechem, przez ktory nie wierzemy w Bogá; i kára grzechu, ktorym BOG károe serce pyszne; i przyczyna grzechow, ktore popełniamy przez błądzenie sercá záślepionego.

801. *Nie trzeba się poddawáć żadzom* Gdy człowiek iest oddany swoim żądzom, (iáko Pismo mowi) staie się winnym, że będąc opuszczonym od Bogá, daie się zwyćiężyć im, pozwala, zostaie niewolnikiem, i zupełnie się poddaie: bo kto nas wiąże,tego iesteśmy niewolnikiem; á grzechy, ktore potym popełniamy, sa kára tego, ktorysmy przedtym popełnili.

802. *Nikt się szczyćić nie może, żeby był godnym łáski.* Nikt nie był godnym obránia, kiedy go BOG obrał, ále go uczynił godnym obieráiąc go, á przećię nikogo nie kárze, ktoryby nie był godnym kary.

803. *Nie potrzebá pozwaláć grzeszyć tym, co pod nászą władza sa.* Jeżeli pozwalamy, żeby ći, ktorzy pod nászą władza sa grzeszyli, iesteśmy uczestnikami ich grzechow.

804. *Ci co nie sa przeznaczeni dla czego się rodza.* Wszyscy ći, ktorzy nie sa z liczby wybránych, nie rodza się, tylko dlá pożytku inszych.

K. 6. R. 4.

805. *Poznanie pierwszego i drugiego Adama.* K. 6. R. 4. Jeden człowiek urodźił śię ná śmierć, drugi ná żyćie: pierwszy nie był tylko człowiekiem; drugi, Bogiem, i Człowiekiem; przez iednego świát stał śię nieprzyiaćielem Bogu; przez drugiego świát poiednał śię z Bogiem, ktory był wybrány z świáta: bo iáko wszyscy umarli w Adamie, ták wszyscy powstaną ná żyćie w Chrystuśie. Ktokolwiek chce poruszyć tych fundamentow Wiáry Chrześćiańskiey, sam iest przewroconym, á one zostaią nie poruszone.

806. *Práwdá zmnieysza niewiadomośći.* R. 16. Im bardźiey poznawamy świátło práwdy, tym bardźiey pochmurne niewiadomośći nászey rozchodzą śię ćiemnośći. I ogień pożądliwośći nászey w ten czas ugásza bardźiey, kiedy śię miłość Bogá w nas rozpala: żadna zaś z tych dwoch rzeczy od nas samych nie pochodźi.

807. *Pożądliwość gorsza niżeli niewiadomość.* Pożądliwość iest gorsza niżli niewiadomość; bo kiedy niewiadomość iest bez pożądliwośći, mniey grzeszy: á pożądliwość choć bez niewiadomośći więcey grzeszy; bo nie znać złey rzeczy, nie záwsze iest złá rzecz, ále pożądać złey rzeczy, iest záwsze złá rzecz.

808. *Żyć w Chrystuśie.* R. 23. Nie my sami żyiemy w sobie, ále żyie w nas Chrystus, ieżeli passuiąc śię z nászymi żądzami, i chcąc ie zwyćiężyć zupełnie pokłádamy nászę ufność w Chrystuśie, nie w nas samych.

Z KZIĄG

Przećiwko dwiema listom Pelagiana

809. *Strzec śię grzechu dla boiaźni.* K. 1. R. 9. Ten iest grzesznikiem wewnętrzney swoiey woli, ktory nie zátrzymuie śię od grzechu dobrowolnie, ále tylko z boiáźni.

810. *Łaska wzbudza chęć do dobrego.* R. 19. Nikt nieidźie do Bogá, kto iść nie chce; ále iest ćiągniony ták cudownym sposobem byle chćiał przez tego, ktory umie obeyść śię wewnętrznie z sercámi ludzkiemi: nie żeby ludźie wierzyli, kiedy nie chcą, co iest rzecz nie podobna; ále żeby chćieli tego, czego nie chćieli przed tym.

811. *Spráwiedliwość Boska wydaie tym bardźiey łáskę.* K. 2. R. 7. Dobrodźieystwa, ktore BOG dobrowolnie dźieli miedzy niektorych, nie byłyby ták znáczne, gdyby nie pokázywał przez potępienie inszych, że pochodząc z iedney gliny iednáko wszyscy winni, i iednáko karani wszyscyby bydź mogli.

Z KZIĄG

O doskonałośći Sprawiedliwośći.

812. *Widzenie Bogá iáko w sobie iest.* R. 3. Mieć będźiemy spráwiedliwość pełną i cáłą, gdy mieć będźiemy zdrowie pełne i cáłe: mieć zaś będźiemy zdrowie pełne i cáłe, gdy mieć będźiemy miłość pewną i cáłą: mieć zas będźiemy miłość pewną i cáłą, gdy widźieć Bogá będźiemy ták, iáko w sobie iest.

813. *Nie mamy dosyć mocy do wypełnienia przykázań.* R. 10. Kiedy Pismo święte opowiada nam, że Przykazania nie są ćiężkie i trudne; czyni to na przestrogę duszе, ktorá ie má zá ćiężkie, że nie odebráłá ieszcze tylo mocy, ile iey potrzebá ná ználeźienie ták lekkich, iáko Pismo mowi: i dlá tego uniżać śię w modlitwie powinna, áby otrzymałá dar, moc ie wypełnić doskonále; bo niech nie rozumi, że ie dobrze wypełnia, gdy czuie w nich ćiężkość.

Z KZIĄG

O łaſce i wolney woli.

814. *Modlić ſię záwſze Bogu trzebá.* R. 16. Nie roſkazowalby BOG, gdyby nie wiedźiał, że człowiek tego wypełnić nie może; ále często rozkazuie, czego nie może ſię záwſze uczynić; áby nas náuczył, że go o to trzebá prośić: bo wiárá otrzymuie nam to przez modlitwę, co práwo roſkazuie.

815. *BOG daie chęć.* To pewna, że my pełnić przykazania będźiemy, ieżeli chcemy: ále ponieważ wola ſkłonna ieſt przez Bogá, trzebá go prośić, ábyśmy tylo chćieli, ile trzeba, żebyśmy chcąc mogli ie pełnić, co ſię w ten czas dźieie, gdy BOG użycza moc ſkuteczną woli.

816. *Trzebá żeby byłá wola mocna.* R. 17. Kto chce pełnić przykazánia Boſkiego, á nie może, iuż ma początek dobrey woli: ále tá ieſt ieſzcze ſłábá i nie mocna, będźie ich mogł pełnić, gdy wola iego będźie większa i mocnieyſza.

817. *Łaſká czyni wolą dobrą.* R. 20. Łáſká nie pſuie woli, ále ią odmienia; czyni ią dobrą ze złey, i pomagá, áby byłá co raz lepſza.

118. *Dobroć i ſpráwiedliwość Boſká.* R. 25. Odda BOG zápewne złe zá złe, bo ieſt ſpráwiedliwym, i dobre zá dobre, bo ieſt dobrym i ſpráwiedliwym: ále nie odda złe zá dobre, bo nigdy nie może bydź nieſpráwiedliwym.

Z KZIĄG

O poprawie i łaſce.

R. 1. Kto prágnie łáſki, ma iuż początek łáſki.

819. *Poczyna mieć łáſkę, kto prágnie.* R. 6. Poſłuſzeńſtwo ieſt darem Boſkim, i muśi ſię znaydowáć w tym, álbo w tey, w ktorym álbo w ktorey znáyduie ſię miłość Boſká.

820. *Poſłuſzeńſtwo złączone z miłośćią.* R. 8. Gdyby kto pytał, czemu BOG nie dał wſzyſtkim tym ſtatecznośći, ktorym dał ſwoię miłość, i ktorzy żyią po Chrześćiańſku; odpowiadam, że nie wiem przyczyny, bo nie ſłucham Apoſtołá z zwynioſłośćią, ále z pokorą, i uznaniem moiey ſłabośći, gdy mowi: *O Człowieku cożeś ty ieſt, że ſię pytaſz Bogá o przyczynę tego, co czyni! &c.*

821. *Skryte ſądy Boſkie.* Gdy ſię Bogu upodoba odkryć nam iáki ſekret ſwoiey rády, trzebá mu dźiękowáć, á nie gniewáć ſię w ten czas, gdy mu ſię podobá zatáić ią: ále wierzyć, że nam to rzecz bardzo pożyteczna, áby byłá niewiádoma.

822. *Nie gniewáć ſię kiedy BOG tai rády ſwoie przed námi.*

823. *Modlitwa Chryſtuſowa nie mogłá bydź daremna.* Modlitwá, ktorą Chryſtus czynił zá Piotrá, nie mogłá bydź daremna i niepożyteczna. Gdy tedy prośił zá nim, áby wiárá iego nie ſłabiałá, nie inſzey dla niego życzył rzeczy, tylko áby miał wolą wolną, mocną, niezwyćiężoną, i ſtateczną w wierze.

824. *Wola odbierá ſtáteczność przez łáſkę.* Wolá Człowieczá nie otrzymuie łáſki przez ſwoię wolność, ále ráczey otrzymuie wolność przez łáſkę: i żeby mogłá ſtateczną bydź, otrzymuie dar ukontentowania uſtawicznego w cnoćie i mocy niezwyćiężoney w dobrym.

825. *Kochaiącym Bogá wſzyſtko ſię dobrze dźieie.* R. 8. Tym co kochaią Bogá wſzyſtkie rzeczy ku dobremu ſię obrácaią. A ták wſzyſtkie rzeczy, że kiedy ktory z nich upadnie w iáką niedoſkonáłość, i to w dobre im ſię obrácá! bo z niey wyſzedſzy pokornieyſzymi i iaśnie widzącymi ſtaią ſię.

R. 10. Przy-

826 *Wprzod wola, á potym łáská.* R. 10. Przyznaiemy to z náleżytą wdźięcznośćią, co wierzemy práwdźiwą wiárą, że Bog ták życie Aniołow i ludźi prowadźił, że chćiał náprzod w nich pokázáć wolną wolą, á potym otworzyć oczy, co może dar łaski i sąd spráwiedliwośći.

827. *Wszyscy ludźie grzeszyli w Adamie.* Opuśćiwszy Adam Bogá przez wolną wolą, doznał spráwiedliwego sądu Boskiego, był z cáłym narodem swoim osądzony, ktory będąc w nim w ten czas gdy grzeszył, zgrzeszył rowno z nim.

828. *Rożność łáski pierwszemu człowiekowi daney od tey, ktorą mamy.* R. 11. Opuśćił Adam Bogá, opuszczony też iest od niego; bo pomoc, ktorą mu Bog dał, byłá táká, że mogł iey nie záżyć, ieżeli niechćiał. Ale ta pomoc nie byłá táka, áby mu chcenie dałá. To pierwsza łáská, ktora byłá daná náprzod Adamowi. Ale tá, ktorą ludźie odebráli od drugiego Adama, byłá mocnieysza: bo pierwsza łáská iest ta, przez ktorą człowiek záchowuie spráwiedliwość, ieżeli chce: ále drugá iest mocnieysza, bo ta daie chcenie, á chcenie ták mocne i miłość ták gorąca, że zwyćięża przez wolą Duchá, wolą cáłą, ktore ma żądze przećiwne.

829. *Większey teráz łáski potrzebuiemy, niżeli Adam.* Trzeba było większey wolnośći przećiwko ták wielom i ták wielkim pokusom, ktore nie były w Ráiu: i trzebá było, żeby byłá utrzymana i umocniona darem státeczności, áby zwyćiężyć mogłá ten świát ze wszystkiemi swemi ućiechami, grożbami, i oszukiwaniami. Cokolwiek Swięći Męczennicy poniesli, pokazuię práwdę dostateczną.

830. *Słábość násza potrzebuie pomocy łáski.* Teraz gdy ta wielká wolność, ktorá byłá w Adamie strácona, iest spráwiedliwie przez grzech, zostałá się w człowieku ták wielká słábość, że trzeba było darow pomocy ieszcze większych. I ták się Bogu podobáłá, áby zátłumił mocno pychę wyniosłośći ludzkiey i przeszkodźił, áby żadne ćiáło, to iest, żáden człowiek nie mogł się chwalić przed nim.

831. *Łáská Boská skuteczna iest,* Dla tego że pierwszy człowiek był mocny w stworzeniu swoim, zostawił go Bog w doskonáłey wolnośći, i pozwolił mu to czynić, co chćiáł; ále nam, ktorych grzech słábemi uczynił, zostawił dar łáski, ktorą prágniemy dobrego mocą niezwyćiężoną, i nie chcemy go opuśćić tąż mocą.

832. *Nie wiemy, ieżeli iesteśmy przeznaczeni.* R. 13. Czy iest kto między ták wielką liczbą wiernych, ktoryby żyiąc mogł bydź upewniony, że iest z liczby przeznáczonych? iákoż iest rzecz pożyteczna, że ten Dekret Boski iest zataiony, poką żyiemy ná źiemi, gdźie powinniśmy się strzec ták prożney chwáły, że ták wielki Apostoł Páweł był policzkowany od diabła z boiazni, żeby się nie skłonił do prożnośći.

833. *Nie wszyscy maią dar státecznośći.* Jest wiele tákich, ktorzy odbieráią łáskę Bożą, ále iey nie utrzymuią tylko przez pewny czas i w niey nie státkuią; opuszczaią Bogá, á Bog ich opuszcza; bo się spuszczaią ná swoię dobrą wolą nie odbieráiąc od Bogá dáru státecznośći przez sąd, ktory iáko iest taiemny, ták iest spráwiedliwy.

834. *Kto przyimuie nápomnienia przeznáczony iest do niebá.* R. 14. Jeżeli ten, ktoremu się daie iákie nápomnienie, iest z liczby przeznáczonych; te nápomnienia służą mu zá zbáwienne lekarstwa: Jeżeli zaś nie iest z liczby, są mu ćiężką męką. Pod tą tedy niepewnośćią miłość przynágla nas czynić przestrogi, o ktorych nie wiemy skutku, i trzebá one czyniąc prośić Páná Bogá, áby go uleczyły.

Z KSIĄG

O przeznaczeniu Swiętych.

835. *Miłośierdźie Boskie czyni nászę dobrą wolą.* R. 6. Wiele słucha prawdy, ktora im się opowiada; ále iedni wierzą, drudzy są iey przećiwni. Dla tego że iedni chcą wierzyć,

drudzy nie chcą. Ktoż o tym wątpi? ále iáko wola ieſt nágotowána przez Bogá, á u drugich nie ieſt, trzebá uczynić rożność tego, co pochodźi z iego miłośierdźia z tym; co pochodźi z iego ſądu.

836. *Ná wola Bożą trzeba ſię ſpuśćić.* R. 11. Dźiwowáć ſię muſzę i poiąć nie mogę, że ludźie wolą ufáć ſwoiey ſłabośći, ániżeli pewnośći obietnic Boſkich. Ale mowia; wola Boża w tym ieſt mi nie pewna, iákoby wolá náſzá byłá nam pewna, iákoby ſię od niey obawiáć trzebá: á poſtaremu Piſmo mowi, że, ten ktory ſię zda bydź mocnym bać ſię powinien, żeby nie upadł. Ponieważ tedy obiedwie te woli ſą nie pewne, czemuż człowiek nie woli powierzyć ſwoiey wiáry, ſwoiey nádźiei, ſwoiey miłośći, ná woli Bożey, ktorá ieſt mocnieyſzá, beſpiecznieyſza, ániżeli iego, ktorá ieſt ſłába?

837. *Nátura ludzka wywyżſza nas w Chryſtuśie.* R. 15. Bog przeznáczył, żeby náturá náſzá byłá ták wywyżſzona w Chryſtuśie, że nie mogłá wyżey ſię podnieść, ták iáko náturá Boſká nie mogłá ſię bardźiey uniżyć dla nas, iáko wźiąć ná ſię náturę ludzką z ſłábośćią ćiáłá, i ponieść śmierć ná Krzyżu.

Z KSIĄG

O ſtáteczności.

838. *Vfność cała w Bogu.* R. 6. Beſpieczniey w ten czas żyiemy, gdy w Bogu wſzyſtkę náſzę pokłádamy ufność, nie dźieląc iey miedzy Bogiem á námi.

839. *Z Modlitw Kośćielnych poznáiemy, iáká ieſt moc łáſki.* R. 7. Nie trzeba ábyśmy dyſputowáli o łáſce: bo doſyć kiedy uważamy modlitwy zwyczayne od Kośćiołá náznáczone, ktore Bogu czyniemy, prośiemy Bogá, áby náwroćił tych, co nie wierzą; do niego tedy należy náwracáć niewiernych do wiáry. Prośimy, áby wierni ſtárkowáli: do niego tedy náleży, áby im dał ſtáteczność áż do końcá.

840. *Miłośierdźie i ſpráwiedliwość.* R. 3. Ponieważ Bog byłby záwſze ſpráwiedliwy, choćby ze dwoch grzeſznikow obudwuch ſkarał; ten ktorego uwolnia, ſłuſznie mu dźiękowáć powinien: á ten ktory ieſt potępiony, nie powinien ſię ná iego ſpráwiedliwość ſkarżyć.

841. *Trzeba opowiadáć przeznaczenie.* R. 20. Trzebá ludźiom opowiedáć przeznáczenie iego dobrodźieyſtw, áby ten, kto ma uſzy ſłyſzał. Więc ten, ktory ie ma, á nie odebrał ich od tego, ktory ſię oświadcza w Piſmie świętym: *Dam mu ſerce, áby uznał; i uſzy, áby ſłyſzał.* Niechże ten, ktory nie odebrał od Bogá uſzu, odrzuca, ieżeli chce, prawdę; byle ten, ktory ie odebrał, ſłyſzał, odbierał, żył.

842. *Nie trzeba trácić nádźiei, ale ią w Bogu pokłádáć.* R. 22. Czemuż bać ſię mamy, żebyśmy nie opowiedali przeznaczenia Swiętych i prawdziwey łáſki Boſkiey ták, iáko ią Piſmo Swięte opowiada? czy ieſt przyczyna, áby człowiek trácił nádźieie o zbawieniu ſwoim, kiedy go uczemy, áby cáłą w Bogu pokłádał, i żeby mieć ią mogł pewną, ieżeli w pyſze ſwoiey i w ſwoim pokłádáć ią będźie nieſzczęśćiu.

843. *Modlitwy Kośćielne opowiadáią łáſkę Boſką.* R. 23. Nie prośiłby Kośćioł w Modlitwach ſwoich Bogá, áby dał wiarę niewiernym, gdyby nie był pewnym, że Bog ma moc náwroćić wole ludzkie, ktore ſą od niego oddalone i iemu przećiwne. Nie prośiłby tákże o to, áby ludźie ſtatecznymi byli w wierze Chryſtuſowey, gdyby nie był pewny, że ſerce náſze ieſt ták w mocy Boſkiey, że lubo nic dobrego nie zácżniemy bez náſzey dobrey woli, to ieſt przećię pewna, że nigdy ſię do dobrego nie mamy, ieżeli Bog nie czyni w nas tey chęći. Kiedyby zaś Kośćioł proſząc o to Bogá rozumiał przećię, że to ma z śiebie, prożby te byłyby prożne i niepozwolone, á nie práwdziwe; co Boże záchoway pomyślić o Kośćiele.

ściele!

844. *W Bogu ſię chełpić, nie w ſobie.* R. 24. Chełpić ſię w Bogu, á nie w ſobie ſamym, ieſt przykázanie Boſkie: á zrozumieć to przykázanie, áby ſię go ſłuchać mogło, iáko i wſzyſtkie inſze przykazania, ieſt dar Boſki. Więc nie będę trudnym powiedźieć to, że ieżeli nie ma kto tego dáru, daremne ſa inſze, ktore ma dáry.

845. *Przeznaczenie Chryſtuſá i nas.* Ten ktory Chryſtuſa uczynił tákiego, żeby nie miał áni mieć mogł nigdy złey woli, ieſt ten, ktory czyni do tych czas w iego członkach dobre woli ze złych, iáko były przedtym. Bog tedy przeznáczył Chryſtuſa i nas ták, że żádne nie uprzedzały záſługi; nie w nim, áby był náſza głowa; nie w nas, ábyśmy byli iego ćiáłem: widział tylko ſwoia madrośćia uczynki, ktore czynić miał w nim, i w nas.

Z KSIĄG

Pſalmow.

846. *Wołać do Bogá z głębokośći ſercá.* Ps: 5. K. 3. W ten czas tylko práwdźiwie wołámy do Bogá, kiedy duſza pod czas Modlitwy obnażywſzy ſię ze wſzyſtkich myśli i żadzy ćieleſnych mowi do ſamego Bogá, i kiedy ia ſam Bog tylko ſłucha.

847. *Práwda wćielona uczy nas,* Ps: 4. Kiedyż poznaſz człowieku prożność omylaiaca docześnych rzeczy, ieżeli iey nie dochodźiſz przez práwdę wćielona?

848. *Nie ſukać ſzczęśćia tylko w práwdźie.* Czemuż zákłádaſz człowieku wſzyſtkie twoie ſzczęśćie w rzeczách niſkich i ginacych; kiedy ſama tylko práwda ſzczęśliwym práwdźiwie uczynić ćię może.

849. *Dobra doczeſne prożność.* Czemuſz kochaſz, czemuſz ſzukaſz ſzczęśćia w dobrach doczeſnych, iákoby były naydoſkonálſze; á widziſz, że ſa prożnośćia i kłamſtwem?

850. *Pokuta ieſt ofiára Bogu.* Staie ſię ofiára Bogu i ſpráwiedliwośći przez pokutę; kiedy grzeſznik kárzac siebie ſamego ofiáruie ſię Bogu.

851. *Rzeczy świátowych zażywać dla potrzeby.* Same tylko dobrá wewnętrzne kochać powinniśmy: co zaś do inſzych záżywaymy ich dla potrzeby, ále nie dla ućiechy.

852. *Pożadliwość człowieká ieſt nie náſycona.* Duſzá ktorá ſię zápominá w ućiechach świátowych obtoczona ieſt záwſze żadzami ćieleſnymi, i nie ieſt nigdy ukontentowana: bo będac rozdźielona nie źliczonymi náwiętnośćiami, ktore ia wewnatrz gryża, nie może uważać dobrá proſtego i czyſtego, ktore ſamo czyni ia ſzczęśliwa.

853. *Nie bydź ćiekáwym.* Ps: 6. Czego Bog niechce, żebyśmy wiedźieli, kontentuymy ſię nie wiedźieć.

854. *Grzechy przyczyna choroby.* Naywyżſzy Lekarz pozwala często, áby duſzá długo z ſwymi paſſowałá ſię chorobami, i odkłada uleczenie iey, áby poznałá wielkość choroby, ktorey przyczyna ſa grzechy.

855. *Nie záraz ſtráćiwſzy nabywamy zdrowia.* Nie bardzo pilno chodźimy około tey choroby, ktorá ſię leczy łácno. A więcey mamy ſtaránia chodzac około zdrowia, ktore nadwerężone z trudnośćia do siebie przychodźi.

856. *Wielka kárá nie pokutuiacych.* Ják Wielkie káry gotuie Bog grzeſznym, ktorzy ſię nie chca náwroćić; ieżeli przepuſzcza, żeby dobrzy z ták wielka trudnośćia do niego ſię náwroćili!

857. *Trudność náwroćić ſię do Boga.* Gdy ſię duſzá przywiazana ćierniem do tego świátá chce od niego oddalić, i do Bogá náwroćić; czuie w ſobie to ćiernie pożadliwośći, ktore iey dokuczaia przy ſamym oſobliwie náwraceniu.

858. *Nie może bydź práwdźiwa przyiaźń między dobremi.* Lubo ći, ktorzy náwroćić ſię niechca do Bogá, żyia w pokoiu, i często zoſtawaia z tymi, ktorzy ſa náwroceni: przećięż to ieſt

 pewna,

pewna, że przećiwność ich myśli i ich przedśięwźięćia czyni między niemi nieprzyiaźń.

859. *Przećiwność złych od dobrych.*
Ktoż wątpi, żeby ći, ktorzy kocháią i żyią wedle świátá, nie mieli bydź nieprzyiaćiołmi tych, ktorzy ućiekáią i chronią śię iego?

860. *Trudność żyć dobrym ze złymi.*
Wielkaſz to łáſká Boſká żyć i konwerſowáć codźień z grzeſznikámi, á nie záráźić śię od nich, i nie wyſtąpić z práwá Boſkiego!

861. *Boiaźń uráźić tych, z ktoremi śię żyie, nie dopuſzcza czáſem dobrze żyć.*
Częſto duſza chcąca iść do Bogá znayduie śię ták pomięſzana i ſłába w ſwoich drogach, że nie wypełnia dobrych ſwoich przedśięwźięćia z boiaźni, áby nie uráźiłá tych, z ktoremi żyie, ktorzy nie kocháią tylko dobrá miiaiące i ginące.

862. *Zarty grzeſznych niebeśpieczne.*
Ták wiele czáſem żarty grzeſznych mogą, że ludźie pobożni częſtokroć wſtydzą śię, że prowadzą życie godne Imienia Chryſtuſowego.

863. *Prędká śmierć.*
Dość prędko dźień oſtatni, w ktory ſądzeni będźiemy, przychodźi dla tych, ktorzy nań śię nie gotuią!

864. *Krotkie życie náſze.*
Gdy ſądny dźień przydźie w ten czas dopiero poſtrzegą śię grzeſzni, ták krotkie ieſt to życie, ktore miiá i kończy śię.

865. *Prożna chwałá niebeśpieczna.*
Ps: 7. Wyſtępek prożney chwały ieſt ſam, álbo przynámniey naywięcey bać śię go powinni doſkonáli; bo iáko był naypierwſzym, ktoremu śię dałá zwyćiężyć duſzá, ták ieſt oſtatnim do zwyćiężenia.

866. *Wielki grzech nienáwidźieć Przykazania Boſkiego.*
Zda śię bydź naywiękſzy grzech tych, ktorzy umęczyli Chryſtuſa; ále ći popełniaią ieſzcze więkſzy, ktorzy nie tylko nie chcą prowadźić życia Chrześćiańſkiego, ále ieſzcze nie náwidzą przykázania prawdy, dla ktorey Syn Boſki był umęczony.

867. *Same grzechy ſtaną zá kárę.*
Nie rozumiey żeby ſpokoyność i niewymowne świátło Boſkie znaydowało i wyprowadzało z śiebie to, czym kárze grzechy ludzkie; ále tylko ták ie rozporządza, áby te grzechy, ktore przynośiły poćiechę człowiekowi, ſłużyły mu zá inſtrument do káry.

868. *Iáko bydź uwolnionym od świátowych rzeczy.*
Nie może nikt bydź uwolniony w tym życiu od nieſmakow i nieukontentowania, chybá kocháiąc iedynie to, co nam odięte przećiwko náſzey woli bydź nie może.

869. *Piękność rządow Boſkich.*
Porządek, ktorego Bog záżywa w rządzeniu świátá, ktory ſtworzył ſporządzaiąc cudownym ſpoſobem nágrody ſpráwiedliwych, káry grzeſznych, pokázuie cudowną piękność Boſką; ále to mało oſob zna.

870. *Nikt nie ieſt wolny od kary.*
Ps: 9. Vtaiony ſąd Boſki ieſt w kárze: bo nią człowiek ćwiczy śię, áby śię opuśćił; álbo upomináią go, áby śię náwroćił; álbo ieżeli gárdźi przeſtrogámi, záślepiony zoſtał, iáko ná wieczne náznáczony męki.

871. *Nie ma pokoiu, kto z wyſtępkámi ... wowáł.*
Nikt nie przychodzi do zupełnego pokoiu, gdźie panuie milczenie, ktory w przod nie paſował śię z wielkim tłumem wyſtępkow.

872. *Trzeba śię oddalić od świata, kto śię chce złączyć z Bogiem.*
Nie náwráca śię duſzá do Bogá tylko w ten czas, gdy śię odwráca od świátá. Dla żádney zaś rzeczy bardźiey śię od niego odwroćić nie może, iáko kiedy uważa, że ták wiele nieſmakow, nieukontentowania mięſza śię w prożnych tych i ſzkodliwych poćiechach.

873. *Nieſtatczność rzeczy świátowych.*
Nie pokłádaymy nadźieie w tych rzeczach, ktore tak prędko miiaią z czáſem, nic w ſobie nie maiąc, tylko to, żeby były, álbo będą.

874. *Poćiecha ſzkodliwa.*
Poćiecha, mieć te rzeczy, ktorych śię prágnąć nie może bez grzechu; ieſt práwdźiwa śmierćia.

875. Zła ućiecha ták wiąże grzeſznikow, że od niey oderwać nie mogą ſwe-

Trudność wyśćia zwyćiężenia świátowego. mogą swego áffektu, i przyłączyć do tych rzeczy, ktore im są pożytecznieysze; á kiedy chcą się od nich oddalić, czuią w duszy podobny żal tym, ktorzy będąc niewolnikámi, chcą bydź uwolnieni z swych okow; i ták daiąc się zwyćiężyć temu żalowi nie mogą się odważyć ná opuszczenie ućiech świátowych ták niebespiecznych.

876. *Gniew Boski wielki.* Nigdy się bárdźiey Bog nie gniewa, iako w ten czas, gdy nie kárze grzechow; i gdy się zda, że ich álbo zápomniał, álbo nie uważá.

877. *Kto prawdźiwie iest ubogim.* Ten práwdźiwym názwanym bydź może ubogim, ktory gárdźi wszystkim dobrem świátá, i nie zákłáda swoiey nádźieie, tylko w iednym Bogu.

878. *Nie sobie, ále Bogu wszystko przypisowáć.* Ps: 12. Człowiek, ktory iest státecznym w usłudze Boskiey, nie powinien tego przypisowáć swoiey mocy; áby zaś w ten czas, gdy się chełpi, że iest státecznym, nie stał się niestátecznym swoią wyniosłośćią.

879. *Nie bać się o strátę dobr doczesnych.* Ps: 13. Boiąc się strácić dobr doczesnych, nigdy nie przychodźimy do wiecznych.

880. *Dźiał między Swiętymi á grzesznymi.* Ps: 15. Niech ludźie świátowi obieráią sobie zá dźiedźictwo rzeczy doczesne, i ziemskie: bo Swięći zá swoię część biorą Bogá, ktory iest wieczny.

881. *Láská Boská.* Ps: 17. Da mi Bog nágrodę wedle spráwiedliwośći moiey dobrey woli, dawszy mi wprzod miłośierdźie, niżelim kiedy miał dobrą wolą.

882. *Skutek ukochánia świátá.* Ps: 18. Ukochánie i prágnienie dobr świátá czyni, że nie kochamy áni prágniemy sadu Boskiego; ále przećiwnym sposobem, álbo się go boiemy, álbo nim gárdźiemy, álbo mu nie wierzemy.

883. *Grzech záślepia.* Jako ćiemnośći zástániáią oczy ćiáłá, ták grzechy záslepiáią ták oczy duszne, że rzecz nie podobna, áby mogły widźieć świátło Boskie, álbo się siebie samych poznáć.

884. *Boiaźń Boská z miłośći.* Boiaźń Boská nie niewolnicza ále czysta, darmo kocha, nie dla tego, áby się bałá káry od tego, ktorego się boi; ále tylko, żeby nie byłá oddalona od tego, ktorego kocha.

885. *Záślepienie grzesznika.* Jáko w ten czas, gdy oczy chustką záwiązane, nic nie widzą, áni náwet chustki, ktorá ie wiąże; ták grzesznik będąc obroczony grzechem ták ma oczy duszne nim zásłonione, że náwet áni grzechu widźieć nie może.

886. *Pokorá Chrystusowá.* Niech się wstydźi człowiek bydź pysznym w ten czás, gdy Bog sam upokorzył się dla niego.

887. *Utrápienia nászym lekárstwem.* Ps. 12. Powinien znáć złowiek, że Bog iest iego lekárzem, á utrápienia lekárstwem dla zbáwienia iego, á nie kárą: Bo żyiemy tu ná świećie, iákoby ustáwicznie się lecząc; przykłádáią ná rány násze ogień i żelazo, i wołamy często wyćierpieć nie mogąc: ále nász naywyższy Lekarz nie słucha nas, áni nie idźie zá nászą wolą, ále swoię czyni, áby nas uleczył.

888. *Drogá do niebá.* Ps: 23. Drogá do życia wiecznego iest tá, ábyśmy porzućili świát, á náwroćili się do Bogá.

889. *Ciásna drogá do niebá.* Ps: 24. Náucz mię Pánie i pokaż drogi twoie, nie owe, ktore są przestronne, i ktore tłum ná zgubę prowadzą; ále ktore są ćiásne, i nie wielom obiáwione.

890. *Ná samego tylko zápatrywáć się Bogá.* Bać się nie będę niebespieczeństw ziemskich, kiedy się zápatrywáć nie będę ná ziemię: bo ten, ná ktorego się zápatrywáć będę, będźie miał záwsze staránie, áby strzegł od upadnienia nog moich.

891. *O nikim źle nie rozumieć.* Ps: 25. Ktokolwiek ieszcze iest złym niech nie rozumie, żeby nie było nikogo dobrego: Ktokolwiek dobrym; niech nie rozumie, żeby on tylko sam był dobrym.

892. *Bądź pokornym.* Ten, ktory dał łáſkę ſwoię pokornemu, odeymuie ią pyſznemu.

893. *Żaden nieprzyiáćiel Bogá nie odbierze.* Ps. 26. Niech iáko chcą náſtępuią ná mnie ludźie, nie może we mnie nic umrzeć, tylko to, co ieſt śmiertelnego: zoſtanie záwſze we mnie to, czego mi naywiękſzy nieprzyiáćiel wźiąć nie może. I gdźie doyść nie może iego złość, á tam mięſzka Bog moy.

894. *Bog nas ſtrzeże.* Ceſarz wielki Pan, śmiertelny człowiek, rozumie że ieſt w wielkim beſpieczeńſtwie, kiedy go ſtrzegą ludźie śmiertelni, ták iáko i on. Iákoż tedy człowiek, wiedząc, że go Bog nieśmiertelny ſtrzeże, ma ſię obawiáć?

895. *Dárow Boſkich nikt odebráć nie może.* Nikt mi odebráć tego nie może, co mi daie Bog wſzechmogący. Bo iáko nikt tego zwyćiężyć nie może, ktory daie; ták nikt wźiąć tego, co daie.

896. *Dla czego wźiął moc czárt.* Czárt przeklęty wźiął moc nád rzeczami nikczemnemi i podłymi, ſtráćiwſzy rzeczy wyſokie i godne; á nie dla tego tę wźiął moc, áby miał ſpoſob dokázywáć ſwoię złość, ále áby czuł kárę potępienia.

897. *W czym záwiſło ſzczęśćie.* Nie ten ieſt ná świećie ſzczęśliwy, ktory ma to, co kocha; ále ten, ktory kocha to, co kocháć powinien.

898. *Nieſzczęśćie mieć to, czego kocháć nie powinniśmy.* Wiele tákich ieſt, ktorzy ſą nieſzczęśliwſzymi maiąc to, co kocháią, ániżeli nie maiąc tego, czegoby kocháć nie powinni: bo ieżeli ſą nieſzczęśliwſzymi, kocháiąc to, co ieſt złego; tym większe ieſt ich nieſzczęśćie, ieżeli go maią.

899. *Nie záwſze nam Bog daie, czego chcemy.* Iáko to ieſt miłośierdźie Boſkie, gdy nam nie użycza tego, czegośmy kocháć nie powinni? ták ieſt ſkutek gniewu iego, gdy nam go użycza.

900. *Kocháć to, co Bog chce.* To pewna, że nam Bog záwſze da to, co kochamy; byleśmy nie kocháli tylko to, co on chce, ábyśmy kocháli.

901. *Godność rzeczy niebieſkich.* Jeżeli dobro doczeſne i odmienne, i ktore w ſobie ſamym dobrem ſię zwáć nie może, ták nam ſię podoba; iak bardźiey podobáć będźie nie odmienne, wieczne i nigdy nie przemiiaiące.

902. *O co Bogá prośić.* Niech duſzá Chrześćiańſká beſpiecznie prośi Bogá o iedyne dobro: bo ieżeli go raz otrzyma, nic go mieſzáć nie będźie, i bez żádnego kłopotu záżywáć go będźie.

903. *Piękność duſzy gdy ią Bog kocha.* Jeżeli duſze w ten czas, gdy byłá ſzpetna, ták Bog zákochał; iákie świátło pokáże ſię w tey, gdy ią łáſká Boſká oświeći i piękną uczyni!

904. *Bog ſię oddala od tych.* Nie odeymuie Bog dárow ſwoich Duchownych od nas; ieżeli my ſię wprzod od niego nie oddalemy.

905. *Chryſtus z námi żyie ná świećie.* Przychodźiemy do niebá, ábyśmy z Chryſtuſem głową náſzą ná wieki zoſtawáli przez Wiárę, Nadźieię i Miłość. Bo on ieſt z námi ná źiemi, i będźie áż do ſkończenia świátá w iedności, w dobroći, i uboſtwie.

906. *Płáczmy ná źiemi, ábyśmy ſię ćieſzyli w niebie.* Jęczmy teraz, modlmy ſię teraz; bo ięczenie náleży do mizernych, modlitwá do ubogich. Vſtanie modlitwa, i uſtąpi mieyſca chwále; uſtąpi utrápienie i płácz, weſelu i rádości.

907. *Nie żądáć nic tylko Bogá ſamego.* Chceſz áby Bog ćię wyſłuchał? nie prośże go tylko o iedno: niech on ſam iedyny będźie celem twoiey prozby, bo on ſam doſtatecznie wſzyſtkie twoie ukontentowáć może prágnienia.

908. *Nie prágnę tylko Bogá.* Cokolwiek nie ieſt Bogiem, nie czyni mi żadnego ukontentowania: i pozwalam ná to, áby mi nic nigdy nie dał, byle mi ſię dał śiebie ſamego.

909. *Modlitwá grzeſzniká.* Niech Bog odwroći twarz ſwoię od grzechow moich; ále niech iey nigdy nie odwráca odemnie.

910. *Nic ſobie nie przypiſowáć.* Strzeż ſię, ábyś ſobie naymnieyſzey rzeczy nie przypiſywał; bo ieżeli ćię Bog opuśći, uſtanieſz, zbłądźiſz, zmorduieſz ſię w drodze, áni daley poſtąpić będźieſz mogł, i przyść tam, kędy idźieſz.

Ták

911. *Bog iest Oycem i Mátką.* Ták ſię ſpráwiedliwy przed Bogiem ſwoim pokázywac powinien, iáko niewinniątko; uważaiac, że Bog ieſt iego Oycem i Mátką. Jáko Oćiec; bo go ſtworzył, bo go do śiebie woła, bo mu roſkazuie, bo go prowadźi: iáko Mátká; bo go w ſobie nosi, bo go karmi, bo go wychowuie, bo go konserwuie.

912. *Podnieśienie żądzy do Bogá.* O dobro ſzczęśliwe, Boże, dobro nieporownane, dobro nie poruſzone, dobro nieśmiertelne, kiedyz ná Ćię pátrzyć będę, dobro moie, Boże moy!

913. *Nic milſzego do Bogá.* Jeżeli ználeść możeſz cokolwiek większego, cokolwiek godnieyſzego, cokolwiek milſzego nád Bogá; pozwalam ći, ábyś tego ſzukał i tego prágnął.

914. *Modlić powinniśmy ſię záwſze.* Ps: 29. Człowiek ieſt ſłáby i chory w tym, że ieſt człowiekiem; á w tym, że ieſt ſłábym i chorym, potrzebá áby ſię udał do Bogá i iemu ſię w modlitwie uniżył.

915. *Chryſtus pośrzednikiem náſzym.* Staiac ſię Chryſtus człowiekiem, ſtał ſię pośrzednikiem miedzy Troycą Swiętą á ſłabośćią ludzką. I chćiał bydź ſłábym bez grzechu, áby nie będac grzeſznikiem, mogł przyłaczyć człowieká do Bogá; á będac ſłábym, pokazał, że ieſt człowiekiem.

916. *Czemu Bog pozwala grzeſzyć.* Zły człowiek ma záwſze wolą źle czynić; ále żeby źle czynił, trzeba áby mu Bog pozwolił przez taiemne zporządzenie swoiey opatrzności; álbo ná ſkaránie, álbo ná ſprobowanie, álbo ná nágrodę inſzych.

917. *Vmartwienie ſpráwiedliwych ze złych poſtępkow.* Chrześćiánie, ktorzy nie ſtaráią ſię, áby poſtępowali w pobożnośći, nie maią udręczenia Ducha, ktore ćierpią ſpráwiedliwi widzac zgorſzenia złych, ktore ſię dźieią w wierze náſzey. Rozumieią że wſzyſtko ieſt w pokoiu, ále iák zaczną dobrze żyć, w ten czás uznáią, iák wielkie ieſt z tad umartwienie.

918. *Czekáć pozyśćia Chryſtuſowego.* Minie to wſzyſtko, cokolwiek nas w tym żyćiu trápi; á Zbáwićiel ktorego czekamy przyidźie prętko, áby nam dał odpoczynek po náſzych prácach, i áby utarł łzy náſze, żebyſmy więcey nie płákali.

919. *Chryſtus ćierpiał, áby nas uzdrowił.* Wyćierpiał Chryſtus śmierć ćiáłá, nośił ná ſobie ſwoie rány; áby przez te, ktore dla ćiebie wyćierpiał, mogł ćię uzdrowić.

920. *Nikt nie ma doſyć ná tym świećie.* Ktoż ma doſyć ná tym świećie? nic obfitość człowieká w tym żyćiu nie ieſt, tylko mizerya i utrápienie.

921. *Nie trzeba ſobie życzyć Bogáctwá.* Im kto ieſt bogaſzy ná tym świećie, tym więcey potrzebuie; bo tym bardźiey trápią go iego prágnienia, odpoczynku nie daią námiętnośći, turbuią boiaźni, gryżą ſmutki i kłopoty.

922. *Vniżáć ſię przed Bogiem.* Człowieku, gdyś był w Ráiu źiemſkim, nie wołáłeś do Bogá z bolu, áleś ſobie śpiewał, chwalac go; nie ięczałeś, áleś ſię ćieſzył z iego dárow: á teraz gdyś z niego wygnany, ięcz, wołay: bo Bog, ktory ćie opuśćił w ten czas, kiedyś był pyſznym, zbliży ſię do ćiebie, gdy ćię obáczy w trápieniu i pokorze.

923. *Czemu Bog kárze czáſem dobrych.* Ps: 30. Pánie, ktory kárzeſz tych, ktorych kochaſz, á boiac ſię, áby nie záſypiali w zbyteczney pewnośći á nie żyli roſpuſtnie i niedbale, oddalaſz od nich ſłodkość twoiey miłośći; gdy rozumieſz, że im ieſt pożytecznieyſza, áby ſię ćiebie bali.

924. *Chryſtus ćierpiał, ábyſmy my nie ćierpieli.* Przyſzedł Chryſtus ná ten świát, áby ponośił wzgardy, á rozdawał godnośći; áby znośił żale, á dawał zbawienie, áby umarł, á użyczał zdrowia.

925. *Boiáźń w Swiętych byłá záwſze.* Swięći nie byli wolni od boiaźni w ſwoich mękach. Ta boiaźń byłá znákiem ſłábośći ludzkiey, ále ich nádźieia byłá ugruntowana ná obietnicy Boſkiey. Jeżeli ſię boiſz, ieſt to ſłábość, ktorać ieſt należyta; ieżeli maſz nádźieię, ieſt to dar, ktory pochodźi od Bogá: i częſto ta boiaźn pokázuieć, ktoś ieſt; ábyś chwalił tego, ktory ćię ſtworzył, w ten czas, gdy ćię z niey uwalnia.

926. *Złączemy się z Chrystusem.* Staie się ze dwoch iákoby iedná Osoba; z Chrystusa i z nas, z Głowy, i Ciáłá, z Oblubienicá i Oblubienicy.

927. *Wszystko w Chrystusie: nic bez niego czynić nie możemy.* *Bezemnie nic czynić nie możećie*, mowi Pan Bog: Jeżeli bez ćiebie nic nie możemy, to w tobie możemy wszystko. I ták iest, że się zda, że my to czyniemy, cokolwiek Bog czyni przez nas. Może wiele, álbo lepiey mowiąc, wszystko bez nas, á my nic bez niego!

928. *Doczesny wstyd uwálnia z wiecznego.* Názwać możemy wstydem doczesnym to poturbowánie pożyteczne duszy, ktorá uważá swoie grzechy, ktorá się boi pátrząc ná nie, ktorá się wstydźi, widząc ie, i ktorá przez ten wstyd prowádzona iest do poprawy. Jeżeli zas Chrześćiánin nie sturbuie się tym zbawiennym wstydem, popádnie pewnie w wieczne záwstydzenie.

929. *Miłość rozprzestrzenia drogę ćiásną.* Ciásna drogá iest, tylko trudna dla tego, ktory nią postępuie z żálem i umartwieniem; ále iest przestronna i łácna dla tego, ktory nią idźie z miłośćią.

930. *Gniew obráca się w nienáwiść.* Gniew nie záwsze obráca się w nienáwiść, bo się często gniewa Oćiec ná Syná, á przećię go nic nie náwidźi: ale ieżeli gniew dłużey się w sercu zátrzyma, odmienia się zá czásem w nienáwiść.

931. *Wszelki gniew iest przećiwny Chrystusowi.* Jeżeli kto w swoim sercu chowa gniew, czyli to z máłey, czyli z wielkiey przyczyny, nie może mieć żádney społeczności z pokoiem, to iest, z Chrystusem, ieżeli się nie przeczyśći przez wielką pokutę.

932. *Doskonáli żyią dla inszych.* Ci, ktorzy są doskonáli, nie żyią ná tym świećie, tylko dla pożytku inszych: bo ich żyćie nie będąc iuż potrzebne dla nich, iest potrzebne dla inszych.

933. *Czynić to, co iest w Psalmie nápisano.* Jeżeli Psálm pobudza do modlitwy, modl się z nim; ieżeli do płáczu, płácz: tákże ieżeli do poćiechy, ćiesz się ieżeli do nádźiei, spodźieway się; ieżeli do boiaźni, boy się: bo wszystko to, co w nim iest, nápisano iest, iáko zwierćiádło, do ktorego nászá duszá stosowáć się powinna.

934. *Bog sam kontentowáć powinien.* Coż iest, coby ćię nápełnić i ukontentowáć mogło, ze wszystkiego tego cokolwiek Bog stworzył, ieżeli on sam nie nápełnia i nie kontentuie?

935. *Kto kocha Chrystusa gardźi świátem.* Chrystus nie chćiał nic mieć ná źiemi ze wszystkiego tego, cokolwiek ludźie naybárdźiey kochaią; nie dla tego, áby był nie mogł, gdyby był chćiał; ále áby porádźił gardząc wszystkiemi rzeczami, że niemi tákże gárdźić maią. Ktorzy tedy kocháią świát, gardzą Chrystusem.

936. *Nie uważáć tylko Bogá.* Gárdźmy wszystkim tym, cokolwiek nie iest Bogiem.

937. *Mieszkáymy w B. áby B. mieszkał w nas.* Stań się domem Bogu, áby był Bog domem twoim; niech mieszká w tobie, ábyś też ty mieszkał w nim.

938. *Sercem się modlić.* Prawdźiwe wołánie, ktorego Bog słucha, nie z ust ále z sercá pochodźić powinno. Wiele tákich ktorzy milcząc wołáli do Bogá z głębokośći sercá; wiele przećiwnym sposobem, ktorzy wołaiąc ustami odwrocone serce mieli od niego; dla tego też nic nie otrzymáli. Jeżeli tedy wołasz do Bogá, wołay wewnątrz w tobie samym, gdźie ćię Bog słucha.

939. *Samego Bogá kochać.* Ucz się nic nie kocháć, ábyś nie umiał kocháć; odwroć się od stworzenia, ábyś się mogł náwroćić do Stworzyćielá; uwolń serce twoie z miłośći świátá, ábyś ie nápełnił miłośćią Bogá.

940. *Bog nas wynośi gdy świát poniża.* Kiedy ći upokorzeni bywaią, ktorzy się Bogá boią, nie uniżaią się dla tego, ieżeli maią Bogá w sercu; bo Bog ich i utwierdza, i utrzymuie, i wynośi.

941. *Szczęśćie Swiętych w upokorzeniu.* Nie rozumiey, áby Swięći Boscy, ktorzy są upokorzeni, mieli bydź nieszczęśliwymi. Maią w sobie grunt wewnętrzney rádośći, i ich Pan, ich poćieszyćiel, ich Pasterz, mieszká w ich duszy.

Zle ći upa-

942. *Mizerny ſtan złych ludźi.* Zle ći upadaią, ktorzy nádźieie w tym świećie pokładaią? to co ſię świećiło ná wierzchu, zginęło, i nie zoſtało nic wewnątrz, tylko dym złego ſumnienia. Nigdźie nie znayduią przyczyny poćiechy, nie znayduią mieyſcá, gdźieby iść mogli, á nie maią nic w ſobie, dokadby ſię ućiec mogli. Tákże będąc obnáżeni z prożney nádętośći świátá, á nie maiąc łáſk duchownych, mowić ſię może, że ſą uniżeni i zruinowani wſzelkim ſpoſobem.

943. *Przećiwko pomśćie.* Chceſz ſię mśćić Chrześćiáninie? álbo nie wieſz, że to do tąd krzywda Chryſtuſowa, nie ieſt zemſzczona?ponioſłeś krzywdę, i prześladowanie? álbo i Chryſtus nie ponośił ich, i nie znośił dla ćiebie nie záſłużywſzy ich?

944. *Nie ufáć ſobie.* Pſ. 31. Nie ufay zbytnie twoiey ſpráwiedliwośći, áni rozumiey, żeś záſłużył wniść do Kroleſtwá Niebieſkiego: áni z drugiey ſtrony trzymay ták bardzo o miłośierdźiu Boſkim, żebyć miał ufáć, iż go możeſz obrázáć bez boiaźni.

945. *Iákie ma bydź kochanie.* Nie zákázuię ia, ábyś nie miał kocháć, Pánie záchoway! byłbyś nikczemny, niedbáły, i iákoby wpoł umarły, gdybyś nic nie kochał. Kochayże tedy: ále uważay to, co kocháć maſz. Kochanie Bogá i bliźniego, názwane ieſt miłośćią; kochanie świátá, pożądliwośćią. Uduśże w duſzy twoiey pożądliwość, á wznieć w niey miłość.

946. *Nie czas, przy śmierći o Spowiedźi myślić.* Pſ. 31. Niech ſobie nikt nie obiecuie, że w ten czas, gdy śmierć nieſpodźianie ná niego nápadnie, będźie miał czas uczynić ſpowiedź ſwoich grzechow, ktoráby go do Bogá prowadźiłá.

947. *Modlitwá grzeſzniká do Bogá.* W Tobie Pánie moy pokłádam wſzyſtkę poćiechę moię: uwolniyże duſzę moię z tego głębokiego ſmutku, ktorego iey przyczyniaią grzechy moie.

948. *Moc od Bogá.* Ten ieſt prawdźiwy mocny, ktory wſzyſtkę ſwoię moc pokłáda w Bogu, á nie w ſobie ſamym.

949. *Pokorá Iawnogrzeſzniká.* Jawnogrzeſznik nie śmiał podnieść oczu do niebá, bo ſam ná ſię zapatrywał ſię, ganił ſam ſurowo w ſobie ſumnienie ſwoie; ſtał ſię siebie ſamego ſędźią, áby Bog był iego przyczyncą; karał ſię ſam, áby go Bog uwolnił; ſkarżył ſam ná ſię, áby go Bog bronił.

950. *Nie zakrywáć grzechow ſwoich dla wſtydu.* Niech okrywa Bog ſam rány twoie, á nie ty ſam: bo ieżeli dla wſtydu zákrywaſz ie, naywyżſzy Lekarz nigdy ich nie uleczy.

951. *Potrzebá upokorzenia ſię przez ſpowiedź.* Kto nie będźie chćiał upokorzyć ſię przez Spowiedź z grzechow ſwoich, upokorzony będźie przez ćiężką rękę Boſką.

953. *Przykład pokory z Chryſtuſa.* Pokázał nam drogę pokory ten, ktory będąc ták wyſoko podnieśiony, chćiał ſię ták niſko upokorzyć ná ten świát przyſzedſzy.

953. *Poćiecha w nádźiei.* Cieſzę ſię w nádźiei ſzczęśliwey owey wiecznośći, á wzdycham, żem ieſzcze nie doſzedł.

954. *Kará ná wſzyſtkich.* Nie ſpodźieway ſię, żebyś miał bez kłopotu żyć ná tym świećie i bez káry, chybá żebyś chćiał bydź wydźiedźiczony: bo Bog kárze tych, ktorych przyimuie w liczbę dźieći ſwoich, nikogo nie wyimuiąc, náwet áni Syná ſwego iedynego; bo lubo wolny był od grzechu, nie był wolny od káry.

955. *Mieć upodobanie w Bogu.* Pſ. 32. Komu ſię Bog podobá, ten ſię też muśi Bogu podobáć.

956. *Łączyć ſię do woli Bożey.* Nigdy ſię odłączáć nie będźieſz od Bogá, ieżeli záwſze tego będźieſz chćiał, co Bog chce.

957. *Nie tráććie nádźieie.* Nie tráććie nádźieie Chrześćiánie: ſtworzeni ieſteśćie ná podobieńſtwo Boſkie: i ten, ktory nas uczynił ludźmi, ſtał ſię tákże ſam człowiekiem dla was.

958. *Godność Chrześćiániná* Jeżeliś ieſt nikczemny i podły dla ułomnośći nátury twoiey; uważ iednák, iák wiele ważyſz przez cenę twego odkupienia; i pomyśl tyl-

myśl tylko, iáki ieſt pokarm i nápoy, ktory bierzeſz; iáká ieſt godność tego, ktoremu ſłużyſz.

959. *Bog zápatruie ſię ná wſzyſtkie uczynki dobre.*
Jeżeli maſz wiárę, będźieſz żył oſtrożnie, i będźieſz ſię ſtarał, ábyś ſię mogł uſtrzec grzechow; á w ten czas Bog patrzyć będźie ná to, uważáć będźie twoiæ dobræ wolæ; zápatrywáć ſię będźie ná twoie páſowanie ſię z ćiáłem. Pobudza ćię do tey potrzeby; pomagáć, ábyś zwyćiężył; patrzy, gdy ſię páſuieſz; wſpierá ćię, gdy maſz upáść; ukoronuie ćię, gdy zupełnie zwyćiężyſz.

960. *Szczęśćie przyſzłego świata.*
Nigdy widomiey Bog nie pokázuie, iák wielkie ſzczęśćie w nágrodę gotuie dobrym, iáko w ten czas, gdy daie wielkie ſzczęśćie złym ná tym świećie.

961. *Czći dźień Swięty.*
Czćiy dźień Niedźielny i Swięto nie tym ſpoſobem, ábyś go miáł tráwić ná twoich ućiechach iáko czyniæ żydźi, ktorzy nie záżywaiæ Sábáſzu, tylko áby źle weń czynili, boby lepiey było bawić ſię cáły dźień robotæ ręcznæ, áni żeli tańcowáć. Ale i wy Chrześćiánie bawiąc ſię myślæ odpoczynku niebieſkiego, ktorym ſię ćieſzyć będźiećie w Bogu waſzym czyniąc wſzyſtkie rzeczy zápatruiæc ſię ná ten odpoczynek, chroń ćie ſię robot ćiężkich.

962. *Nic milſzego nád Bogá.*
Nic ſię tak podobáć nie powinno, iáko ten, ktory uczynił wſzyſtkie rzeczy, ktore nam w tym żyćiu upodobanie czyniæ.

ç 63, *Strzeż ſię grzechu z miłośći.*
Wypełniſz práwo dla miłośći Bogá, ktorego wypełnić nie mogłeś z boiáźni: bo ten, ktory ſię ſtrzeże grzechu z boiáźni, grzeſzyłby, gdyby mu wolno było. Tym cźáſem iednák przyzwyczay ſię ſtrzec ſię grzechu z boiáźni, to ſię będźieſz potym ſtrzegł i z miłośći.

964. *Nie uważáć żartow, á czynić dobrze.*
We wſzyſtkich tych rzeczach, w ktorych rozumiemy, że ſię upodobamy Bogu, uważáć nie powinniśmy żartow i śmiechow złych ludźi, ktorzy nie maiæ oczu, áby widźieli to, co my kochamy.

965. *Bog dotrzymuie ſłowa.*
Ten ieſt wiernym, ktory wierzy Bogu we wſzyſtkim tym, co mu obiecał. Bog zaś dochowuie ſłowá, gdy daie to, co człowiekowi obiecał. Bądźmy tedy pewni, że uczyni dla nas to, co powinien, kiedy nam z dobroći ſwoiey przyobiecał.

966. *Nie czekáć godźiny śmierći.*
Mowmy w tym żyćiu pożytecżnie, że wſzyſtkie rzyczy miiaiæ, ábyśmy przy śmierći nie rychło nie uznali, że wſzyſtkie rzeczy minęły.

967. *Bog nie przepuſzcza grzechow tylko tym, ktorzy ſię do niego náwroćili.*
Bog nie zápomina ſwego miłośierdźia, czyniąc doſyć ſpráwiedliwośći; áni ſpráwiedliwośći, wyświadczáiąc miłośierdźie; mapolitowánie nád grzeſznymi, i wołá tych, ktorzy ſię odwroćili od niego. Przepuſzcza grzechy tym, ktorzy ſię do niego náwroćili, á nie przepuſzcza tym, ktorzy ſię nie náwroćili.

968 *Vmie Bog rożność czynić między dobrymi á grzeſznymi.*
Nie byłáby rzecz ſłuſzna, áby Bog iednáko poſtępował z tymi, ktorzy ſię náwroćili do niego, iáko i z tymi, co ſię nie náwroćili; i żeby przyiał z tæż dobroćiæ tego, ktory ſię nie odrzeká ſwoich wyſtępkow, iáko i tego, ktory ſię w nich popráwuie, ták pyſznego iáko i pokornego.

969. *Wſzyſcy Bogá potrzebuiæ.*
Szczęśliwi i nieſzczęśliwi iednáko potrzebuiæ Bogá: bez niego nieſzczęśliwi nie mogæ odebráć poćiechy, bez niego ſzczęśliwi nie mogæ ſię dobrze rzadźić.

970. *Bog nas ſuka.*
Nie ſzukáiæ Bogá ći, ktorzy ſię od niego odwrácaiæ; ále on ich wołá, kiedy ſię odwrácaiæ, áby ich nápełnił w ten czas, gdy ſię do niego náwrocæ.

971. *Iák Bog ieſt ná tych dobry, ktorzy ſię do niego náwracaiæ.*
Gdy chceſz mieć pieniądze, nie możeſz ich záwſze doſtáć; á Bogá, ile rázy chceſz mieć, możeſz: bo i przedtym niż go chćieć záczznieſz, idźie do ćiebie. Gdy wolá twoiá od niego ſię oddali, wołá ćię; gdy ſię do niego náwroćiſz, nátchnie ćię boiáźniæ; ktorá boiáźń, gdy ćię przynáglaiæ ſpowiadáć mu ſię twoich grzechow, ćieſzy ćię, utwierdzá ćię.

Łákomcze

972. *Sámego tylko Bogá prágnąć.* Łákomcze, ktorybyś rád wszystkie ożionał bogáctwá świátá, gdybyś mogł; álbo nie wiesz, że ten, ktory ie stworzył iest daleko lepszym i kochánia godnieyszym? Będźie ten czas, kiedy ná niego patrzyć będźiesz, kiedy się z nim ćieszyć będźiesz.

973. *Bog stanie zá wszystko.* Niech Bog będźie cáłą twoią nádźieią, cáłą otuchą, cáłym ukontentowaniem prágnienia twego; niech będźie twoią iedyną chwáłą; niech będźie ostatnim celem, do ktorego zmierzasz ná odpoczynek i pokoy; niech będźie w prácach twoich pomocą.

974. *Bog się upokorzył ná przykład nam.* Ps: 33. Aby człowiek nie miał wymowki, że nie chce náśladować pokory drugiego człowieká ták podłego, iák on sam, Bog się upokorzył, áby pycha człowieká nie miáłá trudnośći iść przykłádem Boskim.

975. *Ciáło i Krew Chrystusowa.* Chćiał Chrystus, ábyśmy znaleźli zbáwienie násze w iego Ciele i Krwi. A iákoż rozrządźił Ciáło swoie i Krew ieżeli nie przez pokorę? bo gdyby się był nie upokorzył, nie moglibysmy zázywáć Ciáłá i Krwi iego.

976. *Chwálić Bogá we wszystkich rzeczach.* Chwal Bogá, gdyć daie doczesne dobrá; chwál go, gdyć ie odbierá; bo ten, ktoryć ie daie i odbierá, nie oddala się nigdy od tego, ktory go chwali.

997. *Náwrácać bliźniego do Bogá.* Przysposabiay Bogu ták wiele, ile możesz nápominàiąc ich, znosząc ich, prosząc, ucząc, daiąc przyczynę wszystkiego w czym máią trudność skłonnośćią, i łáskáwośćią; á ták pobudźisz ich do miłośći Boskiey.

978. *Oczyszczenie sercá czyni násze rádość.* A żebyś chętnie wchodźił w śiebie samego oczyśćiay serce swoie, á znaydźiesz tam twoie ukontentowanie i twoy spoczynek: á ta czystość sercá, nápełniaiąc ćię świętą rádośćią, pobudźi w tobie Duchá modlitwy.

679. *Iść do Bogá przez wiarę i miłość.* Zbliżay się do Chrystusá idąc zá nim przez wiárę, prágnąć go z głębokośći sercá, biegąc ku niemu gorącośćią miłośći. Dwoie przykazania miłośći Bogá i bliźniego są, iákoby nogámi dusze twoiey Duchownemi, ktoremi bieżeć powinieneś do niego.

980. *Nádźieia nászá w Bogu.* Ktokolwiek nie ma nádźieie w Bogu, iest bardzo nieszczęśliwy: á ktoż iest táki, ktory nádźieie nie pokłáda w Bogu, chyba ten, ktory ią pokłáda w sobie samym?

981. *Trzebá prácowáć dla przyszłego szczęśćia.* Niemasz práwdźiwego pokoiu w tym żyćiu: w przyszłym poćiechá z nieśmiertelnośći i społecznośći z śmiętymi Aniołámi obiecana nam iest; ále ktokolwiek nie będźie prácował ná tym świećie, áby iey dostał, mieć iey nigdy nie będźie ná tamtym.

982. *Dobroć Boská przećiwko nam.* Bog iest pełen dobroći przećiwko nam; i kiedy się zda, że nas nie chce wysłuchać, czyni to, áby nas uzdrowił; i áby nas do wieczney przyprowadźił szczęśliwośći.

983. *Nie záwsze Bog spráwiedliwych uwálnia.* Nie boy się nic, i ná oślep wszystko czyń, coć Bog roskazuie; ieżeli ćię nie uwalnia wedle ćiáłá, uwolni wedle duszy. Albo nie wiesz, że ten, ktory wyprowadźił z gorącego piecá trzech owych młodźianow, nie uwolnił od ognia Machabeyczykow!

984. *Wiárá rozpędza pokusy.* Ps: 34. Wszystkie pokusy oddalą się od ćiebie, álbo przyną mniey nie będąc mogły szkodźić; gdy Chrystus, to iest twoia wiárá będźie w twoim sercu czuyna:

985. *Życie násze gospoda podrożnych.* Życie teráźnieysze ze wszytkim ukontentowániem nie powinno czym inszym u nas bydź, tylko iáko gospoda podrożnego, á nie domem mięszkaiącego.

986. *Zły naybardźiey sobie szkodźi.* Nikt nie iest złym, ktoryby sobie náprzod źle nie uczynił; złość pochodźi z ćiebie, i ná tobie samym naywięcey dokázuie.

987. *Nie prosić Bogá tylko o niego samego.* Ten, ktory wszystko stworzył, rzekł do ćiebie: *Proś o wszystko, co chcesz.* Prosże tedy o niego samego, ktory uczynił wszystko, á będźiesz miał w nim, i od niego wszystkie rzeczy, ktore on stworzył.

988. *Nie przekłàdać nic nad Bogá.* Jeżeli znaydźieſz lepſzą rzecz iáką nád Bogá, proś o nię, iáko chceſz: ále ieżeli prośić będźieſz o nię, urážiſz go, á ſtráćiſz wiele przekłádaiąc nád niego ſtworzone rzeczy, miáſto tego, co on ſam, ktory ie ſtworzył, chćiał śię dáć tobie.

989. *Day ſobą Bogu rzadźić.* Niech Bog tobą rzadźi, ábyś ty rzadźił i miał Bogá; á ták zoſtanieſz iego dźiedźictwem i domem: on nie rzadźi, áni śię daie rządźić, tylko dla dobrá tego ktory rządźi i rzadzonym ieſt.

990. *Szukay Bogá w tym żyćiu.* Pánie day mi (ieżeli można) te rzeczy, ktorych ſzukam w tym żyćiu; á ieżelić śię nie podoba dáć mi ie, bądźże żyćiem moim ty, ktorego ia záwſze ſzukam.

991. *Chryſtus przykład ćierpliwośći.* Nie dla czego głowa náſza ták wiele ćierpiáłá, tylko áby nam dałá przykład, i do ćierpienia pobudźiłá. Gdy tedy ćierpiemy, uważaymy tę náſzę głowę, áby będąc pobudzeni iego przykłądem, mogliśmy do śiebie ſamych: Jeżeli on ták wiele ćierpiał, czemuż my ćierpieć nie mamy? Powinniśmy i my ćierpieć poniewaſz on ćierpiáł.

992. *Vciekáć śię ćicho do Bogá w utrápieniu.* Nie maſz w utrápieniu lepſzego ſpoſobu, tylko śię oddalić od wſzyſtkich rzeczy, á wniść wewnątrz duſze náſzey, ábyśmy tam proſili Bogá bez żádnego świádectwa, ktoreby modlitwę náſzę wydáło; álbo pomoc, ktorą nam Bog daie obiawiło. Upokárzay śię Bogu ſpowiadaiąć śię twoich grzechow, chwaląc Bogá iednáko lubo nás głáſzcze, lubo kárze.

993. *Kto chce bydź podobnym Bogu.* Jeżeli chceſz śię zbližyć do Bogá, uczyńże śię podobnym iemu. bo ieżeli nie chceſz mu bydź podobnym, oddaliſz śię miáſto tego, cobyś śię miał zbližyć. Jeżeli zaś ſtaieſz śię podobnym iemu, ćieſz śię; ieżeli nie podobnym, płácz; áby to nárzekánie wzbudźiło w tobie prágnienie: álbo ráczey, żeby prágnienie było początkiem płáczu zbawiennego, ktoryby ćię zbliżył do tego, od ktoregoś śię záczął oddalać.

994. *Dobry dobrych znayduie.* Chceſz ználeść dobrych Kátolikow? bądźże nim ſam; bo ieżeli nim nie ieſteś, będźie rzecz trudna, ábyś rozumiał, że ſą inákśi od ćiebie.

Chceſz wiedźieć ſpoſob iákimbyś mogł cáły dźień chwálić Bogá? czyń wſzyſtko dobrże, cokolwiek czyniſz, á przez to chwálić go będźieſz. Chwalże tedy Bogá bez przeſtanku przez niewinność uczynkow twoich.

995. *Vfay obietnicom Bożkim.* Pſ. 35. Dáć Bog wſzyſtko to, coć obiecał; nie boy śię, áby ćię oſzukáł, bo ieſt ſamą prawdą. Nie obawiay śię, ábyć nie miáł co dáć, bo ieſt wſzechmocny. Nie boy śię, áby mu nie doſtawało czego, bo ieſt nieśmiertelny; mieyże tedy pełną w nim ufność.

996. *Dla czego nie wiemy godziny śmierći náſzey.* Dla náſzego pożytku utaił Bog pewność oſtatniego náſzego dnia, áby duſzá náſzá ſtáráłá śię záwſze bydź gotową ná tę rzecz, ktorá pewnie będźie, ále nie wie kiedy.

997. *Gotuymy śię ná śmierć.* Duſza náſzá powinna bydź záwſze gotowa dobrze żyiąc ná śmierć, ábyśmy nie tylko nie obawiali śię iey przyśćia, ále ráczey, ábyśmy ią kochali; bo iáko śmierć záczyna wſzytko nieſzczęśćie złych, ták ie ſkończy dobrych.

998. *Wſzędźie ludźie.* Jákiećkolwiek záczniéſz żyćie, do ktoregożkolwiek wſtąpiſz Zákonu, gotuy śię ná to, że tam znaydźieſz rożnych i oſzukuiacych: ináczey znáłaźſzy to, czegoś śię nie ſpodźiewał; dźiwowáć śię nie będźieſz, á z tego podźiwienia i upaść możeſz.

999. *Krotkość czáſu.* Czas, ktoryć śię zda że ieſt długi, ieſt bárdzo krotki przed Bogiem. Złączże śię tedy z Bogiem, to czas bárdzo prętko płynąć będźie.

1000. *Prożność nádźieie ludzkiey.* Máią nádźieię grzeſzni, ále nie w Bogu: ich nádźieia ieſt śmiertelna, ſłábá, wietká, miiaiąca i prożna.

1001. Prawda to, że oſtatni ſąd, ktorego Bog odda ſpráwiedliwym i złym

Gotowáć się ná śmierć. złym to, co záſłużyli, może bydź daleki: ále też i to prawdá, że twoy dźień oſtatni ieſt bliſki, ná ktory gotowáć ći ſię trzebá; bo ták ſię pokażeſz w ow oſtatni dźień ſtráſzny, iáko wynidźieſz z tego żyćia doczeſnego.

1002. *Doſkonałe złączenie ſię z Bogiem.* W niebie Bog ſam zá wſzyſtkieć ſtanie rzeczy, ktory będźie w ten czas cáłym, będźie zupełnie tobą rządźił. Tam nie będźieſz niczego potrzebował będąc złączony z tym, w ktorym ieſt wſzytko. Będźieſz go miał cáłego, i on ćię będźie miał cáłego; bo w ten czas ty, i on, nie będźie tylko ieden.

1003. *Pokorni wywyżſzeni.* Idą ſpráwiedliwi w gorę przez uniżenie ſię i upokorzenie; ćiągnie do źiemi złych wynioſłość i pychá. Wynoſzą ſię pierwśi upokárzaiąc ſię; upadaią drudzy wynoſząc ſię.

1004. *Rzadka zgoda między ludźmi.* Nie może lubić nieſpráwiedliwy ſpráwiedliwego, ćiężko iednemu z drugim; lubo rożne maią tego przyczyny! Ale co większa, i dway źli z trudnośćią zgodźić ſię mogą!

1005. *Wierzmy w Bogá.* Wielkaſz to mądrość umieć ſię złączyć z tym, ktory umie wſzyſtko! ma on oczy znaiome, mieyże ty wierne; wierz wſzyſtko, cokolwiek widźi Bog.

1006. *Nie dbać ná prześladowanie złych.* Gdy widźiſz, że ćię prześláduie zły człowiek, mow w ſobie ſamym: álbo ſię popráwi i zgodźi ſię ze mną, álbo trwáć będźie we złym; i ták ná wieki oddźielonym będźie odemnie.

1007. *Nie uważáy, choć ćię prześláduią.* Cokolwiek zły człowiek czyni złego, wſzyſtko to ná niego ſpada; bo iego prześládowanie czyniąc ćię czyſtſzym, iego czyni winnieyſzym. Uważże tedy komu z was dwoch to prześládowanie bardźiey ſzkodźi!

1008. *Wiárę chowáć káżdemu.* Kochaſz wiárę, i chceſz, ábyć iey dochowano; kochayże ią też, ábyś iey dochował inſzym.

1009. *Bog nas ſobie gotuie.* Nie dźiwuy ſię, że Bog prowadźi ćię przez ták wiele utrápienia, áby ćię ſobie nágotował; bo to czyni, áby ćię uczynił godnym tych rzeczy, ktoreć nágotował.

1010. *Nie ma poćiechy zły w utrápieniu.* Gdy zły człowiek wpada w utrápienie, nie wie iáko z niego wyniść, bo káżdá rzecz gorzká powierzchowna; á nie wie iáko wniść w śiebie, bo wſzyſtko ieſt zepſowano wewnętrznie.

1011. *Nie tráćić nádźieie o niczyim zbáwieniu.* Poki człowiek żyie, nie trzebá tráćić nádźieie o iego zbáwieniu.

1012. *Miłość ma záwſze co dać.* Ma ten záwſze zkąd dać, ktory ieſt nápełniony miłośći; to ieſt, ktory ma tę dobrą wolą, ktorá nigdy prożnowáć nie umie.

Jeżeli idźieſz drogą zá Chryſtuſem, nie obiecuy ſobie żádney ſzczęśliwośći ná tym świećie. Szedł on ćięſzką drogą i trudną, ále też obiecał wielkie rzeczy. Podźże zá nim, á nie ták uważay, ktorą iść maſz, iáko myśl o tym, do ktorego przyść maſz!

1013. *Prawdźiwy Chrześćiánin zbraniáć ſię nie ma ćierpienia.* Ten ieſt prawdźiwy Chrześćianin, ktory nie lekce waży ſobie drogi tey, ktorą ſzedł Chryſtus; i ktory ſię odważá iść zá nim, choćby też náywięcey ćierpieć!

1014. *Drogá ktorą ſzedł Chryſtus naypewnieyſza.* Nie ſzukay inſzey drogi, podź tą, ktorą ſzedł Chryſtus: ieſt ći oná bez wątpienia ćiężká; ále ieſt beśpieczna! ſą inſze miłe, ále pełne rozboynikow.

1015. *Wielká nagrodá zá rzecz małą.* Lichwiarz chce wyćiągnąć więcey nád to, co pożyczył; czyńże podobnym ſpoſobem; dáway małe rzeczy, á odbierzeſz wielkie; daway rzeczy doczeſne, á będźieſz miał dobrá wieczne; daway źiemię, á odbierzeſz niebo.

1016. *Beśpieczeńſtwo w Chryſtuśie.* Powierzaſz źiemi dobrá twego, kiedy śieieſz; i oddaieć więcey. Więc ieżeli powierzyſz Chryſtuſowi; bać ſię maſz, żebyś go nie ſtráćił?

1017. *Bog nas lepiey zna.* Lepiey ſię ia ſam śiebie znam, ániżeli kto inſzy; ále Bog daleko zaś lepiey mię zna, ániżeli ia śiebie ſamego.

1018. *Szczęśćie w płáczu.* Ps. 37. Szczęśliwy ten, ktory iest w utrápieniu i kłopotach. Ale iákoż ten ma bydź szczęśliwym, ktory záwsze płácze, ktory się záwsze trápi? Ja mowię, żeby był nieszczęśliwy, gdyby nie był w utrápieniu.

1019. *Ogień czyszczowy.* Pánie oczyśćże mię w tym żyćiu, i ták mię postanow, żebym kiedy z niego wynidę, nie miał potrzeby przeyść przez ten ogień oczyszczaiacy, o ktorym mowi Apostoł.

1020. *Ciężki ogień czyszczowy.* Apostoł mowi: *Będźiesz zbawiony, ále przechodząc iákoby przez ogień:* i dla tego, że mowi, *iż będźie zbawiony*, mało się waży ná ten ogień; przećięż będźie ták ćiężki, że nic ćięższego w tym żyćiu sobie człowiek wymyślić nie może!

1021. *Wzdychać czekaiac niebá.* Ciesz się, żeś odkupiony, lubo iesżcze skutku odkupienia twego nie znasz, bądź iednák pewny w nádźiei: bo ieżeli wzdychać nie będźiesz teraz w oczekiwániu, mieć nie będźiesz w skutku.

1022. *Zranienie duße miłośćią.* Oblubienicá Chrystusowa mowi: że iest iego zrániona miłośćia; bo iesżcze nie miáłá tego, ktorego kocháłá. I ták ktokolwiek nie będźie tym sposobem zrániony, do prawdźiwego duszy przyśćnie będźie mogł zbawienia.

1023. *Scisłe złaczenie Chrystusa z Kośćiołem.* Chrystus i Kośćioł, Głowa i Ciáło, nie sa rozdźielne, ále ták złaczone, iákoby iedno było; nie dźiela się osobami, ále godnośćia. Głowá zbawia, ćiáło iest zbáwione? Głowa czyni miłosierdźie, ćiáło opłákuie swoie utrápienie; Głowá oczyszcza nász grzechy; ćiáło się ich spowiada.

1024. *Kochaiac Bogá woł amy do niego.* Oźiębienie w miłośći iest to milczeniem serca; rozgrzanie miłośći, iest wołániem sercá; ieżeli záchowuiesz miłość, wołasz záwsze do Bogá; á ieżeli wołasz záwsze do niego, bez watpienia prágniesz go záwsze.

1025. *Smiech Swiętych ludźi.* Kiedyć się tráfi widźieć, że sługá iáki Boży ćieszy się i śmieie; nie rozumiey, żeby prágnienie niebá ugasło w iego sercu: nie przestaie on sekretnie płákać w sobie, poki záchowuie w sobie to sekretne prágnienie: płácz iego nie obiia się często o uszy ludzkie, ále Bog słyszy go.

1026. *Cierpieć dla Chrystusa.* Jáko Chrystus chćiáł, áby násze grzechy były iego grzechami dla nas, ktorzy iesteśmy iego ćiáłem; ták i my powinniśmy co czynić, áby iego ćierpienie było nászym ćierpieniem dla niego, ktory iest Głowa násza.

1027. *Bog sądźi; sumnienie skarży.* Gdy nas Bog sądźić będźie, nie będźie inszego świádectwa, tylko násze właśne sumnienie, ktore ná nas skarżyć będźie. I ták między spráwiedliwym Sędźia, á nászym włáśnym sumnieniem, obawiać nam się trzebá, żeby nászá spráwa zła nie byłá.

1028. *Cierpieć dla zbawienia.* Ták náleży, áby wszyscy ći, ktorym chwáła niebieská iest nágotowaná, byli utrápionymi ná tym świećie.

1029. *Bardźiey grzechow niż śmierći w dźieciach żáłować powinniśmy.* Kiedy Syn twoy umierá, płáczesz go; a nie płáczesz kiedy grzeszy. To iednák pewna, że gorsza ta iest śmierć, gdy żyie w grzechach, niżeli náturalna, ktoráby wszystkie iego skonczyłá występki.

1030. *Popráwá w grzechach.* Nie rozumiey żebyś iuż był w bespieczności wyspowiadawszy się grzechu twego, ieżeli iesteś gotowy ustawicznie się spowiadać, á grzeszyć?

1031. *Jałmużna ná okupienie grzechow potrzebna.* Opłákuiesz podobno grzechy twoie, ále w ten czas, gdy oczy twoie leia łzy, ręce twoie prożnuia: daway że tedy iałmużnę, ábyś okupił grzechy twoie.

1032. *Iálmużna potrzebna.* Ubodzy potrzebuia ćiebie, á ty potrzebuiesz Bogá. Jeżeli nie gardźisz tymi, ktorzy potrzebuia ćiebie, Bog też gardźić toba nie będźie, kiedy go potrzebuiesz: wspomagayże potrzebę ubogich, áby też Bog wspomogł duszę twoię darámi swemi.

1033. Chrystus Pan przyszedł ná świát, áby nas odnowił w sobie; co

się zpráwdźi

Iáko się z Chrystusem łączyć. się zpráwdźi w nas, ieżeli ustawicznie prágnąć go będźiemy, i iego násladowáć w ćierpieniu.

1034. *Nie żáłowáć iáłmużny.* Ps: 38. Prágniesz tey rzeczy, ktorey nie masz; á nie daiesz tey, ktora masz: dayże tę, co masz; ábyś odebrał tę, ktorey nie masz.

1037. *Czásem nie dobrze milczeć.* Częśćieiem żáłował tego, żem milczał, á powinienem był mowić, ániżeli żem mowił, gdym mogł milczeć.

1036. *Nie opuszczáć nigdy ręku.* Bieżmy i staraymy się postępowáć, pokąd iesteśmy w drodze; nie mieymy tákiey pewnośći w tym, cośmy iuż minęli. Iákie stáránie powinno bydź tego, co nam zostaie, ábyśmy szczęśliwie zászli, gdźie idźiemy.

1037. *W prágnieniu bydź w niebie.* Podnośmy się prágnieniem do rzeczy niebieskich, gdźie mowić będźiemy: Iuż nam tu dobrze, iuż nie prágniemy nic więcey, wszystkich tu kochamy, nikogo się nie boiemy: O dobre prágnienie! o święte prágnienie!

1038. *Vpokárzáć się w sobie.* Widząc że więcey we mnie niedoskonáłośći, niż cnot, będę pokornieyszym ztąd, że mi więcey nie dostaie; niżeli pysznym z tego trochá dobrego, co iest we mnie.

1039. *Vbodzy są nászemi dźiećmi.* Masz dźieći? ráchuyże iednym więcey nád to, co masz, á day też co Chrystusowi.

1040. *Nikt ná tym świećie doskonáłym.* Inácżey nie będźiesz głosu miał ná tym śmiećie, ieżeli nie uznasz, że ná nim nie możesz bydź nigdy doskonáłym.

Ktokolwiek rozumie, że przyszedł do ostatniey doskonáłośći; 1041. *Nie wynośić się.* názbyt się podniosł, áby nie miał upáść!

1042. *Karze i łáskę dáie:* Upokorzono mię, i dobrze mi iest; ták kárá pospołu i łáská. Iákaż nágrodę Bog gotuie po kárze, kiedy i sámá kárá staie się nam łáską?

1043. *Vpominać się obietnice Boskiey.* Wie Bog co ma obiecáć, i dochowuie tego, co obiecał; upominay się tylko rzeczy obiecáney z pobożnośćią; i lubo iesteś lichy, nikczemny, słáby i chory, zágrzeway go, ábyć użyczył swego miłośierdźia.

1044. *Nágrodá z łáski.* Ps: 39. Spráwiedliwy Sędźia odda temu, ktory idźie prostą drogą, to, co mu obiecał, dawszy mu wprzod łáskę, áby szedł prosto.

1045. *Dobro świátowe nie iest prawdźiwe dobro.* Uznáć, że świátowe poćiechy są marne i nikczemne, iest znák prawdźiwego uzdrowienia duszy. Bo ieżeli rozumiesz, że te dobra, ktore widźisz, są prawdźiwe dobrá, mylisz się, nie iesteś zdrowym, gorączkę ćierpisz. To, co kochasz, nie iest prawdźiwe dobro. Ieżeli w sercu twoim naymnieysze znayduie się politowánie, modl się zá tych, ktorzy w podobney zostaią chorobie.

1049. *Prawdźiwa pokutá w Iáwnogrzesznikú.* Iáwnogrzesznik bił się w pierśi, kárał się sam, áby mu Bog odpuśćił; przyznawał sobie grzech, áby mu go Bog nie przyznał; nie przepuśćił sobie, áby mu Bog przepuśćił to karánie, ná ktore zásłużył.

1047. *Wszystko od Bogá.* Do ćiebie należy wołáć, płákáć, wyznawáć twoie grzechy, á nie podnośić się, chwalić się, wystawiáć twoie zásługi: bo ieżeli się znayduie w tobie iákie dobro, ktoreć poćiechę daie; maszże naymnieysza rzecz w tobie, ktoreybyś od Bogá nie odebrał?

1048. *Kto kocha nieprzyiaćiela, znáć że zdrowy iest ná duszy.* Kochay twego nieprzyiaćielá, tákći twoy naywyższy roskázuie Lekarz. Lekarstwo to iest trochę ćiężkie, ále zbáwienne: i kiedy będźiesz uleczonym, nie będźieć więcey przykre. Bo będąc zdrowym kocháć będźiesz twego nieprzyiaćielá z zbudowániem, staray się tylko, ábyś był zdrowym.

1049. *Strzeż się máłych grzechow.* Strzeżesz się wielkich grzechow, á nie boisz się máłych? iesteś wolnym od zbytniego ćiężáru: ále boy się, áby się nie zbieráło máłych, i iáko zebránie wiele piásku nie pogrążyło ćię.

W 2 Bog ćię

1050. *Bog ma o nas stáránie.* Bog ćię ćieszy udźieláiąc ći swoich dárow, ábyś záwsze był státecznym w dobrym; á kárze ćię odeymuiąc ći ie, obawiaiąc się ábyś nie upadł. Zyiże tedy w pewnośći, bo Bog ma o tobie stáránie.

1051. *Kto kołácze temu otworzą.* Ubogi i mizerny człowiecze żebrz u drzwi Bogá twego, kołac do nich z pokorą, á pewnieć otworzy.

1052. *Trzeba się odważyć ná utrápienie.* Niech sobie nikt nie obiecuie tylko to, co iest obiecáno w Ewangelii. Pismo święte nie obiecuie nam ná tym świećie, tylko utrápienie, kłopoty, pokusy; ná te tedy gotowáć się potrzebá, żebyśmy zaś nie upadli, onych się nie spodźiewaiąc.

1053. *Serce nasze nie ma się wiązać do źiemie.* Trzebá áby serce násze odmieniło mięszkánie, powinno się podnieść wysoko, á nie tu ná dole mięszkać. Ziemia iest zły kray dla niego: dla tego Pismo Swięte mowi do wiernych, ktorzy przyimuią Ciáło i Krew Chrystusowe: *Szukay tych rzeczy, ktore wysokie.*

1054. *Proroctwo Chrystusowe prawdźiwe.* Ps: 40. Ten Chrystus, ktory prorokował śmierć i Zmartwychwstanie swoie, ktory obiecał koronę Męczennikom, obiecał także wszystko to, co miáło páść ná Kośćioł. Jeżeli tedy w pierwszych rzeczach zpráwdźiło się wszystko, iákoż w inszych zpráwdźić się nie má?

1055. *Dla czego Chrystus był ubogim.* Chrystus został ubogim, bo przyszedł ná ten świát, áby ubogáćił ubogich. Otworzże pierśi wiáry twoiey i przyimiy w nie ubogiego Páná, ábyś sam nie został ubogim.

1056. *Tęsknić do niebá.* Gdy Bog przepuszcza ná nas kłopot w rzeczach pozwolonych, ktorych záżywáć możemy bez grzechu; chce nas náuczyć, że tá gorzkość, ktora mięsza do rzeczy niskich, pobudźić nas ma do kochania niebieskich: áby w drodze zostaiący, i do Oyczyzny swoiey idący nie ták się záchowywał w gospodźie, w ktorey ná czas tylko stawa, áby zápomniał domu swego, w ktorym żyć będźie wiecznie.

1057. *Bog lekárzem nászym.* Daymy się w ręce poufale niebieskiego Lekárzá, nie oderznie nam żadney częśći zdrowey rozumieiąc że iest chora. Zdrowy człowiek nie słuchał rozrządzenia tego Lekárzá, áby się był ustrzegł choroby; niechże przynámniey słucha iego rady, áby iey pozbył.

1058. *Nie masz odpoczynku tylko w niebie.* Ps: 41. Zmordowałem się w tym pielgrzymstwie źiemskim, uprágnąłem w chodźie i prácy, ale będę zupełnie pośilony, gdy doydę Oyczyzny.

1059. *Omylne poćiechy świata.* Szczęśćie świátá czy nie iestże ono omylne, nikczemne, ginące, śmiertelne, doczesne, lekkie, miiaiące? á nie czaruieszże nas ráczey przez te zmyślone poćiechy, ktorych nam miasto prawdźiwych użycza?

1060. *Bog czásem kárze dobrych.* Kiedy Bog odkłáda kárę złych ná tym świećie, czyni to záchowuiąc ich ná męki bez końcá. Kiedy zaś dobrych kárze, probuie ich, áby im zaś dał dźiedźictwo nieskończonych niebieskich poćiech.

1061. *Nie ufáć sobie.* Nie miey nádźiei w sobie, ále pokłáday ią zupełną w Bogu twoiemu. Bo ieżeli sobie ufáć będźiesz, dusza twoia znaydźie pomieszanie w sobie samey; bo nie ma nic w sobie coby ią upewniáć mogło o tobie.

1062. *Pokorá potrzebna.* Gdy dusza moiá iest pomieszana, nic iey nie dostaie, tylko udáć się do pokory, áby nic o swoich nie rozumiáłá siłach, áby się wstydźiłá, uniżáłá, zásługuiąc ná to, áby byłá podwyższona; i żeby nic sobie nie przypisowáłá, ieżeli chce odebrać to od Bogá, co iey iest potrzebnego.

1063. *Iáko ma Chrześćiánin iść do niebá.* Ps: 42. Wszyscy ći, ktorzy postępuią w cnoćie, wzdychaią w tym oddaleniu, w ktorym się znayduią od niebá; czuią żal i ciężkość z pielgrzymstwa źiemskiego; nie wystepuią z tey drogi, ktorą iść powinni; i w prágnieniu gorącym przyśćia do tey źiemie trwa-

łey i nie

1064. ley i nie poruszoney rzućili iuż kotwice swych nádźieie.

Miłosierdźie Boskie wielkie. Dlá tego Boże moy, nie názbyt się boie spráwiedliwośći twoiey; bo znam wielkość miłośierdźia twego!

1065. *Według nas daie nam się Bog.* Koniec i cel wszystkich nászych prágnienia iest ten, że sam, ktory nam dał swoię obietnicę, sam nam się da, i iuż się nam dał. Da nam się nieśmiertelnym, ieżeli i my nieśmiertelnymi będźiemy, bo się dał śmiertelnym w ten czás, gdy my iesteśmy ieszcze śmiertelnymi.

Przyczyná smutku twego, iest grzech; niechże będźie spráwiedliwość, rádość. 1066. *Grzeszyß á nie chceß bydź káránym.* Grzeszyć chćiałeś, á prácowáć nie chćiałeś, áni się smućić? nie dosyć ná tym żeś sam iest nie spráwiedliwy, chcesz ieszcze áby i Bog nim był, nie chcac áby ćię kárał zá twoie grzechy?

1067. *Vchronićby się trudno spráwiedliwośći Boskiey.* Ktokolwiek żyie ná źiemi, choćiażby był nayspráwiedliwszym, i nayniewinnieyszym, przećiężby mu ćiężko było, gdyby go Bog sądźił wedle słuszności i spráwiedliwośći swoiey.

1068. *Dáway iałmużnę nie gniewáiac się.* Jeżeli daiesz ubogiemu iałmużnę, á gniewasz się, i iałmużnę trácisz, i zásługę.

Ps: 43. Nie wysłucháß mię Pánie w ten czas, gdy ćię będę prosił o rzeczy doczesne, ábyś mię náuczył, żebym nie prosił, tylko o wieczne.

1069. *O co Bogá prosić.* Pismo Swięte o wielu rzeczach mowi przyszłych, iákoby iuż o 1070. *Przyszłe i przeszłe iednákie u P. Bogá.* przeszłych: bo u Bogá rzeczy przeszłe ták są pewne, iako i te, ktore przyść máia.

Nie byłeś, á Bog ćię stworzył; cożeś dał zá to Bogu? Byłeś złym, á Bog ćię uwolnił od grzechu; cożeś mu tákże dał zá to? á coż iest 1071. *Służyć Bogu bez nádźieie nagrody.* tákiego cobyś od niego darmo nie wźiał? Dla tegoż też, że ie darmo bierzesz, łáskámi się zowia; i dla tego powinienbyś też dármo mu służyć.

1072. *Nie prágnać tylko to, co Bog káże.* Nie prágniy tych rzeczy od Bogá w nágrodźie w przyszłym żyćiu, ktoremi teráźnieyszemi gardźić roskazuie.

1073. *Ciasna drogá do nieba.* Stworzyłem ćię ná świát, ábyś żył w utrápieniu, (mowi Bog) wiele ćierpisz, trácisz co dźień rzeczy, ktore kochasz, ále ćię postaremu nie opuszcza w drodze, o ktorym ći powiedźiał że iest ćiasna: szukałeś drog łácnych i przestronnych, á iać powiadam, żebyś tedy szedł do wieczności. Ktorędysz iść chcesz? Ta droga, ktora idźiesz, prowadźi ćię do śmierći.

1074. *Ktorzy ida ciásna droga.* Ktorzysz to są, ktorzy ida droga ćiásna? są ći, ktorzy znosza ćierpliwie wszystkie kłopoty i pokusy tego żyćia, ktorzy nie tráca nádźieie, ktorzy nie słuchaia słowá Bożego z lekkośćia, ktorych serce nie uschnie w utrápieniu, ále ktorzy goreia záwsze miłośćia.

1075. *Iáko śiebie sámych znáć poczynamy.* Często rozumie o sobie człowiek, że może to, co nie może; álbo że nie może tego, co może. Aż potym przychodźi mu ná pámięć z woli Boskiey wewnętrzne pytanie i pokusa, ktore mu pokázuie prawdźiwa znáiomość sercá iego.

1076. *Wßystko od Bogá.* Ps: 44. Cokolwiek dobrego w sobie masz, ábyś Bogu oddał, wszystkoć to sam Bog dał.

1077. *Nienáwidźieć w sobie grzechu.* Nienáwidźi Bog grzechu, nienáwidźże go też ty, ábyś mogł z nim iedneż rzeczy nienáwidźieć: á ták stániesz się przyiáćielem Boskim, ieżeli nie náwidźisz to, co on nienáwidźi; kochasz to, co on kocha. Niechżeć się twoie grzechy nie podobaia, á niech ći się podoba stworzenie Boskie; kochay to, co Bog stworzył, á oddálay się, od tego, coś ty sam zrobił.

1078. *Karać śiebie sámego.* Grzech muśi bydź skarány, starayże się ábyś uprzedźił Bogá; skarz go w sobie, ieżeli chcesz, áby on go nie kárał; uznay wielkość iego, áby iey Bog nie uznał, i onę przepuśćił.

X Niech

1079. *Bog miłośierny i ſpráwiedliwy.* Niech nikt zbytnie ſobie miłośierdźia Boſkiego nie obiecuie. Kochay śię w Bogu miłośiernym, ale przyznaway, że ieſt ſpráwiedliwy!

1080. *Od Bogá wſzyſtko* Poślubionyś Krolowi, ktory ieſt Bogiem: on ieſt, ktory ćię wyposażył; on ieſt, ktory ćię ozdobił; on ieſt, ktory ćię odkupił; on ieſt ktory ćię uzdrowił. Od niego ſamego wſzyſtko to maſz, czymkolwiek mu śię podobać możeiz.

1081. *Dobre ſumnienie w utrápieniu poćiechá.* Pſ. 45. Nie maſz ná tym świećie większego utrápienia, iáko kiedy mamy ſumnienie grzechem zmazane. Bo kiedy nie ieſt zepſowane, i kiedy grunt duſzy ieſt zdrowy, z ktoreykolwiek ſtrony idą ná nas utrápienia, możemy śię tam zemknąć, i znaydźiemy tam Bogá ná poćiechę náſzę.

1082. *Serce wolne od grzechu, poćiechá w utrápieniu.* Jeżeli ſerce ieſt zmięſzane obfitośćią grzechow, i Bog w nim nie ieſt; w coż śię obroći człowiek, i gdźie śię uda, gdy ná niego nápadną utrápienia?

1083. *Bog nas odnáwia.* Stworzyłem ćię raz, á znowu ćię drugi raz ſtwarzam; zrobiłem ćię, á znowu odrábiam; uformowałem ćię, á znowu reformuię. Jeżeli ſam śiebie zrobić nie mogłeś, iákoż ſam śiebie odrobić maſz?

1084. *Głoſem i ręką chwálić Bogá.* Pſ. 46. Kołac rękoma, á wołay do Bogá głoſem rádośći. Chce Prorok, áby chwalić Bogá, i głoſem, i ręką. Trzebá áby to oboie zgadzało śię z ſobą: niech iedno przyznaie Bogu chwałę iego i náſze grzechy, á drugie niech czyni dobre uczynki.

1085. *Iáko ś[p]iewać mamy.* Bog nas upomina i roſkazuie, ábyśmy mu śpiewali Pſalmy wyrozumiennie: nie ſtaraymyſz śię ták o dobry głos, ktoryby głáſkał uſzy; iáko o świátło, ktoreby przenikáło ſerce.

1086. *Bog rzadźi námi.* Pſ. 47. Chryſtus broni nas, bo ieſt Bogiem, ábyśmy nie umieráli; rzadźi námi, bo ieſt Krolem, ábyśmy nie upadali; bo wſzyſcy, ktoremi nie rzadźi, upadáią.

1087. *Człowiek ſkłonnieyſzy do pochlebſtw, niż do prawdy.* Pſ. 48. Skłonność ſercá człowieczego náturalnie odrzuca prawdę ſłowa Boſkiego, á przyimuie omylne pochlebſtwa ſtarego węzá.

1088. *Kto bogátym, á kto ubogim.* Ten człowiek, ktoryby miał wiele bogáctw, á nie pyſznił śię, ieſt prawdźiwie ubogim; ten záś, ktoryby ich nie miał, á prágnął ich gorąco, i był pyſznym, kłádźie go Bog w rząd bogáczow, i ná śmierć wieczną náznáczonych.

1089. *Wſzyſtko mamy w Bogu.* Kto chce bydź bogátym, niechże śię nie ma do częśći, á wſzyſtko będźie miał; niech śię do tego przywiąże, ktory ſtworzył wſzyſtko.

1090. *Trzebá bydź ubogim w ſercu, kto chce Bogá mieć.* *Ieść będą ubodzy, i naſyceni będą.* Coż ieść będą? to co wiedzą wierni. Iákoż będą náſyceni? náśláduiąc ćierpienie ich miſtrza, á nie przyimuiąc nie pożytecznie tey ceny, ktorą ich odkupił.

1091. *Wielki grzech przećiwić śię ſłowu Boſkiemu* Ty ktory ieſteś przećiwnym ſłowu Chryſtuſowemu, pewniebyś iego ćiáło męczył, gdybyś ie widźiał. Gardźili nim żydźi, gdy go widźieli ná Krzyżu przybitego; á ty gardźiſz nim, kiedy iuż w chwale ſwoiey w niebie záśiada.

1092. *Daway iałmużnę.* Niechce Bog, ábys tráćił twoie dobra, ále ábyś mu tylko odmienił mieyſce: á nieſłyſzyſzże iego głoſu, gdyć rádźi, ábyś ie przenioſł z źiemi do niebá? gdźieć nie tylko to odda, co mu daſz do ſchowania; álec i owſzem da niebo zá źiemię, dać dobrá wieczne zá doczeſne.

1093. *Ci co śię do Bogá maią miano ich zá głupich.* Kiedy człowiek zácznie náleżeć do Bogá, gardźić świátem, nie mśćić śię, nie dbać o bogáctwá, nie ſtarać śię o godnośći źiemſkie, rzucać pod nogi wſzyſtkie rzeczy doczeſne, nie myślić tylko o Bogu, nie zſtępować z drogi Chryſtuſowey, maią go zá głupiego, iuż nie tylko pogánie i niewierni, ále i ſami Chrześćiánie.

1094. *Rożność kłopotow źiemſkich od nágrody niebieſkiey.* To co ćierpiſz mija i kończy śię; to co maſz odebrać po śmierći, nie ma końcá. A chceſzże zważyć kárę z ceną? zrownayże

czas

czas z wiecznośćią.

1095. *Grześnik ćießacy śię z świátowych rzeczy.*

Grzeſznik, gdy był w tych ćiemnośćiach świátowych, ćieſzył śię z fałſzywego ſzczęśćia, á nie miał żadnego prágnienia do práwdźiwego; przeydźie z ćiemnośći ſennych, do ćiemnośći męczących!

1096. *Bog nie przepußcza grzechow.*

Pſ. 49. Nie pochlebia nikomu Bog: i lubo nas ćieſzy przez obietnicę ſwego dobrá i przez utwierdzenie náſzey nádźieie; nie przepuſzcza iednák tym, ktorzy żyią w grzechu, i ktorzy nie ſłuchaią iego ſłow.

1097. *Bog śię dźieli wßyſtkim z człowiekiem.*

Ták wielká ieſt miłość dźiedźicá niebieſkiego przećiwko ludźiom, że ich chćiał tu mieć zá ſpołdźiedźicow, i dźielić śię z nimi ſwoim dźiedźictwem, maiac śię zá bogátſzego, dźielac ie; ánizeli, gdyby śię ſam był niemi ćieſzył!

1098. *Gdy śię do Bogá náwrácamy, nie boiemy śię niczego.*

Boimy śię. Albo ráczey náwroćmy śię, á bać śię niczego nie będźiemy; ſłoma boi śię ognia; ále coż ogień uczyni złotu?

1099. *Rożność tych co kochaia Bogá, á ktorzy go obráżáia.*

Gdybyśmy śię nigdy ognia piekielnego nie obawiali, gdyby nam nie grożono, że od Bogá odłaczeni będźiemy: áni rádośći widzenia iego mieć będźiemy nie wymowney, mielibyśmy płákać i wzdychać bez przeſtanku; lubobyśmy naywiękſzą pewność mieli żyćia ſzczęśliwego bez ſkarania náſzych grzechow: ále ta myśl nie ieſt tylko tych, ktorzy kochaia Bogá; nie tych, ktorzy go obráżáia!

1100. *Trzebá dobrze żyć.*

Grożić nieprzyiaćiel małym iákim złym? áż ty śię ná złe odważaſz! groźi Bog wiecznym kárániem; á ty dobrze nie czyniſz!

1101. *Czynić powinniśmy co możemy, dla nieba.*

Kroleſtwo niebieſkie nie warto więcey nád to, co maſz dla doſtąpienia iego.

Prośiſz Bogá, ábyć dał iáka rzecz, ktoraby byłá twoia. Bog, ktoryć może dać wſzyſtko, ieſt twoim. I ieſtże bogátſzego co nád niego, álbo co więkſzego? Szukaſz dárow; á maſz tego, co dáry rozdaie!

1102. *Ofiárá chwały.*

Ofiárá chwały, ieſt dźiękowanie temu, od ktorego wſzyſtko dobro pochodźi, ktore maſz: i przez miłośierdźie, od ktorego wſzytko złe, ktore śię w tobie znayduie, ieſt ći odpuſzczone.

1103. *Teſknić do nieba.*

To ſamo, że ieſzcze nie ieſteśmy z Bogiem, żeśmy obtoczeni pokuſami i kłopotami, że śię boiemy, ieſt to utrápienie pielgrzymſtwa náſzego źiemſkiego; i ieżeli go nie czuiemy, ieſt to znák, że nie teſkniemy áni myślemy powroćić do tey oyczyzny náſzey!

1104. *Iákie náße ßczęśćie będźie w niebie.*

W niebie wſzyſtko śię znayduie wielkie, wſzyſtko práwdźiwe, wſzyſtko święte, wſzyſtko wieczne. Pokarmem náſzym będźie ſpráwiedliwość, nápoiem madrość, odźieżą nieśmiertelność. Ten niebieſki dom będźie náſzym wiecznym mięſzkaniem, w ktorym znaydźiemy práwdźiwie pokoy, odpoczynek, radośći ſpráwiedliwość.

1105. *Nießczęśćie że śię Bogá nie widźi, náywiękße.*

W ten czas uznaiemy náſzę mizerya, gdy choruiemy. Ale kiedyś zdrowy, w ſzczęśćiu opływaſz, czy znaſz śię zá nieſzczęśliwego? z tad, że nie ieſteś ieſzcze z Bogiem?

1106. *Nie trzeba chwalić grzechow.*

Rzeczeſz mi, żem ia nie ukradł, nie cudzołożył: ále ieżeli ten, ktory to uczynił, podobał ći śię, czyś tym upodobaniem iuż nie zgrzeſzył? czy nie maſz w tym grzechu częśći chwalac tego, ktory ieſt winnym.

1107. *Nie mow źle o bliźnim.*

Kiedy oſoby uczone álbo pobożne gadaią źle o dobrych; ći, ktorzy ich ſłuchaią, á ſą ſłábi i rozſadku wiele nie maia, bardzo śię tym gorſzyć mogą.

1108. *Sam śię káżdy niech ſadźi.*

Czyń teraz, czym ći Bog groźi w oſtatni dźień. Sadz duſzę twoię, náſtępuy ná nię ſam, niech ćię męczy boiaźń, niech Spowiedź i wyznánie twoich grzechow z twoich wychodźi uſt.

1109. *Pokorá potrzebna.*

Nikt nie może bydź ſpráwiedliwym, kto nie ieſt pokornym, i pobożnym; á nikt chwálić Bogá nie może, ieżeli źle żyie; álbo

choć żyie dobrze, ieżeli to przypiſuie ſobie.

1110. *Nie trácić o nikim nádźieie.* Pomagay drugim, áby ſię ták dobrymi ſtali, iákoś ty ieſt teraz; boś też był ták złym, iáko oni teraz ſą; áni trać nádźieie o nich, bo bogáctwá miłośierdźia Boſkiego ſą nie przebráne!

1111. *O co proſić Bogá.* Pſ: 50. Powinieneś wzywać miłośierdźiá Boſkiego, ábyć dał rozum na ſkaránie grzechow; wolą, ná chronienie ſię ich; i ſwo- ię łáſkę, ná ich zmazanie.

1112. *Nie powinniśmy náſládowáć grzechow.* Przykład Dawida nie dla tegoć wſpominaią, ábyś miał upaść; ále ábyś ſię podniosł, ieżeliś upadł. Strzeżże ſię, ábyś nie upadł: niech upadki wielkich nie podobaią ſię małym, ále i owſzem niech im przyczyniaią boiaźni.

1113. *Iáko zowiemy ſię ſługami grzechu.* Grzech wchodźi w ſerce twoie, kiedy poczyna podobać ći ſię; ále iuż w tobie panuie, gdy nań zezwalaſz.

1114. *Lepſze nieſzczęśćie, niż ſzczęśćie.* Szczęśćie ieſt niebeſpiecznieyſze dla duſzy, niżeli nieſzczęśćie dla ćiáła: bo nieſzczęśćie dla tego nas uniżá, że nas ſzczęśćie zepſowáło. Dla tego bardźiey i z większym ſtarániem bronić ſię mamy od ſzczęśćia świátá.

1115. *Dawid przyſzedſzy do ſzczęśćia zgrzeſzył.* Gdy Dawid był w utrápieniu, ſzedł drogą proſtą do niebá znaiac ſwoię mizeryą. Ale w ten czas, gdy ſię widźiał bydź beſpiecznym zwyćiężywſzy ſwoich nieprzyiaćioł, i będąc uwolniony od nich, w ten czas podnieśienie prożney chwáły pokazało ſię.

1116. *Iść przykłádem do niebá.* Słuchay głoſu Dáwida w Pſalmach, ábyś wołał z nim do Bogá, ſłuchay iego ięczenia, ábyś z nim ięczał. Słuchay iego płáczu, ábyś łzy twoie z iego łzami łaczył: ſłuchay głoſu iego po náwroceniu, ábyś z niego wźiął początek twoiey rádośći.

1117. *Karać w ſobie grzech, żeby go Bog nie kárał.* Pánie nie będźie bez karánia grzech moy: á ieżeli prágnę, żebyś go nie ſkárał, to dla tego czynię, że go ſam chcę w ſobie ſkarać; i nie proſzę ćię, ábyś go zápomniał, tylko dla tego, że z moiey nie wychodźi pámięći.

1118. *Wſtydźić ſię pokutę czyniąc.* Wiele ieſt tákich, ktorzy ſię nie wſtydzą grzeſzyć, á wſtydzą ſię czynić pokutę: O głupſtwo wielkie! Nie zápalaſz ſię áni ſię wſtydźiſz twoich ran, á wſtydźiſz ſię, kiedyć ná nie przykłádaią plaſtry!

1119. *Spráwiedliwośći i miłośierdźia zgoda.* Pánie przepuſzczáſz mi, kiedy ſię ſpowiadam grzechu mego, i kiedy go ſam w ſobie kárzę. I ták záchowuieſz i twoie miłośierdźie w tym, kiedy grzeſznik ieſt uwolniony, i twoię ſpráwiedliwość, kiedy grzech ieſt ſkarány.

1120. *Kazáć i ſłuchać Kazania.* Ci, ktorzy ſłuchaią słowá Bożego, ſą ſzczęśliwśi, ániżeli ći co kázuią: bo ten, ktory ſłucha, zoſtanie w pokorze, áby ſię náuczył; ten co uczy, ſtarać ſię ma, áby ſię nie pyſznił.

1121. *Znośić grzeſznych.* Powinniśmy znośić w miłośći wſzyſtkich złych ták, iáko nas dobrzy znośili, kiedyśmy byli złymi: á ieżeli nie zápominamy tego, iákośmy ſami byli, trácić nie mamy nádźieie o tych, ktorzy ſą teraz tákiemi, iákośmy my byli.

1122. *Nápominać choćby też nie ſłuchano.* Niech ták będźie, że ſyn twoy będźie złym, odrzuca twoie nápominánia, áni zá niemi idźie, ktore mu daieſz iáko dobry Oćiec; przećięż nie zániedbyway twoiey powinności, i niech ná nim to przyſchnie, że on nie czyni ſwoiey, á nie ná tobie.

1123. *I w wielkich ſtánach dobrych ludźi znaydźie.* Jáko nie trzebá trácić nádźieie o zbawieniu tych, ktorzy w świátowych poſtánowieni ſą rzadach? ták nie trzebá záráz zá świętych mieć i tych, ktorzy w Duchownych rzeczach zoſtaią: bo czę- ſto bywa, że i pierwśi maią ſerce podnieśione do niebá, i drudzy maią ie przywiązane do ziemie.

1124. *Modlić ſię zá grzeſznych.* Pſ: 51. Czekaſz káry grzeſznego, álbo nie ieſt doſtateczną ſam ſobie kárą? proś raczey Páná Bogá zań, áby go Bog od niego ſamego uwolnił.

1125. *Dobrá wieczne ſáme potrzebne.* Zły człowiek możeć wźiąć dobrá doczeſne, bez ktorych ſię obeyść możeſz; ale nie odeymieć pewnie wiecznych, ktore tylko

ſą potrze-

ſą potrzebne.

1126. *Przywiązać ſię do Krzyżá.* Chceſz nie utonąć, á chwytaſz ſię kámieni i ołowiu źiemſkich, ábyś wypłynął! Jeżeli chceſz wyniść z tego morza świátá, przywiąż ſię do drzewa, położ ſię ná drzewie; niech ćię Krzyż nieśie, niech ćię Krzyż zbawi.

1127. *Nie odkładáć pokuty.* Przy śmierći pokuta będźie niepożyteczna, bo będźie nie rychłá: ieżeli tedy chceſz, żeby byłá pożyteczna, niechże będźie prędſzá. Niechćiey odkłádáć!

1128. *Czemu bogácz był potępiony.* Bogácz Ewangeliczny nie dla tego ieſt potępiony, że był bogátym; ále że ſerce ſwoie, nádźieię ſwoię, nie w Bogu, ále w bogáctwach utopił.

1129. *Ani z bogáctwá áni z uboſtwa ſię chwal.* Jeżeli ſię chełpić nie trzebá z bogáctwá, to ſię też áni chwalić z uboſtwa nie życzę: bo wſzyſtká náſzá chwáłá ma bydź, Bog ſam.

1130. *Rożność nádźiei dobrych i złych.* Nádźieia złych ieſt tylko w rzeczach teráźnieyſzych, twoia zaś ieſt w przyſzłych: ich nádźieiá ieſt omylna, twoia pewna; ich fałſzywa, twoia prawdźiwa.

1131. *Skryćie bydź dobrym.* Pſ. 53. Wſzyſcy dobrzy ſą nieznaiomi świátu, bo ich dobro ieſt wewnątrz, ieſt i w ſamym gronie ſercá: tam ieſt ich wiárá, tam ich nádźieia, tam ich miłość, tam ich ſkarb, wſzyſtkie te dobrá ſą zátáione, bo też ich nágroda ieſt ſkryta.

1132. *Nie kochay ſię w bogáctwach.* Jeżeli ieſteś bogátym, nie kochay ſię w bogáctwach, á bądź iákoby przywiązany do ſamego Bogá: bo ieżeli mniey ſobie ważyſz bogáctwá i trzymaſz ſię Bogá, lubo ie ſtráćiſz, nie upadnieſz.

1133. *Spuśćić ſię ná wolą Bożą.* Nie proś nigdy Bogá wyráźnie o tę álbo owę rzecz z doczeſnych rzeczy; ále tylko o to, co wie, żeć ieſt pożyteczna: bo często, co rozumiemy że nam ieſt pożyteczne, to nam ſzkodźi; á co rozumiemy że nam ſzkodźi, ieſt nam pożyteczna.

1134. *Dać ſię ná ręce Boſkie.* Jeſteś chorym? nie mieyże tey śmiáłośći, ábyś opiſował ſpoſob uleczenia twego naywyżſzemu lekárzowi.

1135. *Sumnienie dobrych.* Jáko złych ſumnienie naywięcey gryźie, i ieſt im ćięſzkie; ták dobrych naywięcey ćieſzy i ieſt im rádośćią.

1136. *Omylne ſzczęśćie złych.* Zli kwitną ſzczęśćiem świátá, á giną ſpráwiedliwośćią Boſką: ále ich zginienie nie będźie tákie, iáko kwitną; bo kwitną tylko w niepewny czas, á giną ná wieki. Lśną ſię fałſzywym dobrem, á wpadną w prawdźiwe męki.

1137. *Szczęśćie i nieſzczęśćie od Bogá.* Pſ. 54. Jeżeli ieſteś w ſzczęśćiu i w rádośći? przyznay, żeć to Oćiec twoy niebieſki użycza go, i głáſzcze ćię nim: ieżeli w utrápieniu? uznay, że Oćiec niebieſki popráwia ćię: ále lubo ćię głáſzcze, lubo ćię popráwia, bądź pewnym, że to dla tego czyni, áby ćię uczynił godnym tego dźiedźictwa, ktoreć nágotował.

1138. *Dla czego ná świećie źli żyią.* Nie rozumiey, áby źli ludźie nie byli pożytecznymi ná tym świećie. i żeby Bog nie czynił z nich czego dobrego; bo dla tego Bog pozwala żyć grzeſznemu, álbo żeby ſię popráwiał, ábo żeby ćwiczył dobrych.

1139. *Dwoch nieprzyiaćioł ludzkich.* Dwoch maſz nieprzyiaćioł: iednego widomego, ktorym ieſt człowiek; drugiego niewidomego, ktorym ieſt czart. Jednego kochay, drugiego ſię ſtrzeż: ieżeli ſię kochaſz w tym, ktoryć ieſt oczywiśćie nieprzyiáćiel, zwyćiężyſz tego, ktory ćię prześladuie potaiemnie.

1140. *Brzydząc ſobie świát prágniemy oſobnośći.* Częſtokroć wſzczyna ſię prágnienie w ſercu ſług Boſkich puſzczy i mieyſc oſobnych dla wielkośći utrápienia i zgorſzenia ná tym świećie.

1141. *Iáko kárac uſtępuiących.* Kochaymy nieprzyiaćioł, ſtrofuymy ich, karzmy ich, wyklinaymy ich, i náwet oddalaymy ich od śiebie ſamych, byle ſię to dźiało z miłośćią.

1142. *Znośić ćiężkośći świátá, ponieważ ſą podobne do Chryſtuſowych.*

Nie możeſz ćierpieć ćiężkośći świátá, bo nie uważaſz tego, co dla ćiebie ćierpiał Chryſtus, bo kiedybyś okiem ſercá zpoyźrzał ná ćierpienie Páńſkie, pewniebyś z większą mocą znośił twoie; i podobno miałbyś z tąd poćiechę, kiedybyś ználazł w tobie iákie podobieńſtwo do męki Krolá twego.

1143. *Brać przykłád z pokornego od Bogá.*

Niech ſię wſtydźi człowiek, i zápala pyſzny, kiedy widźi pokornego Bogá.

1144. *Iáko dźień nábożnie przebyć.*

W wieczor Bog ná Krzyżu; ráno Zmartwychwſtaie, w południe w niebo wſtępuie. Rozmyśliwáć tedy w wieczor będę o ćierpliwośći Páná umieráiącego. Myślić będę ráno, iákobym mogł záczać nowy żywot ná przykład tego, ktory zmartwychwſtał. Prośić będę w południe, áby mię wyſłuchał ten, ktory záśiadł ná práwicy Oycá ſwego.

1145. *Trzeba oczu duchownych, żeby ſię śmierć widźiałá duchownie.*

Gdy ſię widźi krew idąca z ćiáłá, lękámy ſię. Ale kiedy widźiemy krew idącą z ſercá człowieká, ktory grzeſzy, nic nam ſię nie dźieie, temu, bo trzebá inſzych á nie ćieleſnych oczu, áby tę śmierć widźieć i uważać Duchowną.

1146. *Rożność złych i dobrych międzi ſobą.*

Bywa to częſto, że ten, ktory ieſt bliſko ćiebie, w ſkutku ſámym ieſt od ćiebie oddalony, w tym, że on kocha świát, á ty kocháſz Bogá.

1147. *Z prágnieniem oſtatniego dniá Swięći czekáią.*

Kiedy przyidźie dźień oſtatni ſądu, w ten czas wſzyſcy Swięći znaydą ſię w zupełnym beśpieczeńſtwie; bo tego dnia ſpodźiewali ſię, tego dnia prágnęli, o ten dźień, áby prędko przyſzedł, naybárdźiey ſię modlili.

1148. *Pożytek prześládowania.*

Podeptany człowiek záſmućił mię; ále coż mi uczyni? byłem przed tym iágodą winną, teraz będę winem przez to śćiśnienie. W Bogum nádźieię moię pokłádał, bać ſię nie będę, áby mi co złego uczynić miáło ćiáło.

1149. *Pożytek utrápienia.*

Nápełniaſz Pánie, i rozlewaſz miedzy ludźie kłopoty, áby ták będąc wſzyſcy utrápionemi do ćiebie ſię ućiekali, áni ſię dali zwodźić ućiechom źiemſkim i beśpieczeńſtwu nieſtałemu.

1150. *Bog Bogiem tych, co go kocháią,*

Bog, ieſt Bogiem generalnym wſzyſtkich ludźi: ále wedle ſłuſznośći zowie ſię Bogiem tych, ktorzy go kocháią, ktorzy ſię wiążą do niego, ktorzy go w ſobie máią, ktorzy mu ſłużą, i ktorzy go czczą.

1151. *Wewnętrzna ofiárá iáká.*

Z ſkrytośći ſercá twego wyćiągniy chwáły kádźidło ná ofiárę Bogu; z taiemnego ſekretu dobrego ſumnienia, wyprowadź ofiárę wiáry, ktorą mu chceſz poświęćić; zapal ogniem miłośći wſzyſtko to, co mu chceſz ofiárować.

1152. *Chryſtus daie przykład i moc.*

Pſ: 56. Jeżeli uważaſz ſłábość twoię, upadnieſz pod ćiężárem przykázań; umacniayże ſię przykłádem Chryſtuſowym. Jeżeli zaś ten przykład ieſt ná ćię zbyt wielki i nie zgadzaiący ſię z śiłámi twymi; átoż ten, ktoryć go dał, ten ći da tákże śiłę do náśladowania.

1153. *Przećiwko Heretykom.*

O głupſtwo Heretyckie! wierzyſz zemną to, czego nie widźiſz; á nie wierzyſz tego, co widźiſz, wierzyſz iáko i ia, że Chryſtus wynieśiony ieſt nád niebioſá, czego my nie widźiemy; á nie pozwalaſz tego, że ieſt chwalebny w ſwoim Kośćiele po całym świećie, co wſzyſcy widźiemy!

1154. *Lepiey ćierpieć niżeli źle czynić.*

Lepſze ieſt utrápienie tego, ktory nie ſłuſznie ćierpi; niżeli rádość tego, ktory nie ſłuſznie czyni, i ieſt przyczyną tego ſmutku.

1155. *Nie kochać pochlebſtwá.*

Pſ: 57. Nie będźieſz ſię bał tych, ktorzy grożą; ieżeli nie będźieſz kochał tych, ktorzy pochlebiáią.

1156. *Nie rychło poznawámy náſze złe.*

Nie chceſz áby ſię twoie więzy teraz zerwały, bo ich nie czuieſz, álbo ráczey dla tego, żeć ſą miłe, i że twoie czynią ukontentowanie; ále uznaſz ie potym, uznaſz ie ná końcu!

Nic nie-

1157. *Podday ſię prá-wdźie.*
Nic niemaſz ſnadnieyſzego, iáko poddáć ſię prawdźie. Dayże ſię iey dobrowolnie zwyćiężyć: bo poſtaremu ona ná wierzch ſię wyda, lubobyś nie chćiał.

1158. *Większa ſczęśliwość ná támtym świećie.*
Jeżeli Pan nápełnia ćię teraz rádośćią przez nádźieię, miłość, i przez prawdę Piſma Swiętego; coż zá rádość będźie ta, ktorąć záchowuie ná koniec? Jeżeli ćię karmi ták pod czas drogi tego żyćia doczeſnego; z iáką obfitośćią karmić ćię będźie w właſney Oyczyźnie?

1159. *Vwagá o męce Páńſkiey.*
Pſ. 58. Znák to ieſt pobożnośći, poznáć tego, ktory ćierpiał, i uważáć to, co ćierpiał dla ćiebie. Bo to nie mały człowiek, ktory dla wielkich ludźi ćierpiał, ale naywyżſzy z ludźi, ktory ćierpiał dla ćiebie, á ty ieſteś człowiekiem ták ſłábym i podłym.

1160. *Wſzelki grzech ſkarány powinien bydź.*
Trzebá áby káżdy grzech, czy mały, czy wielki był ſkarány, álbo od grzeſzniká ſamego przez pokutę, álbo od Bogá przez ſpráwiedliwość.

1161. *Duſza od prawdy oddalaiąca ſię.*
Jeſt pewny kray, kędy nie poruſzona mięſzká prawda. Kiedy ſię od niey oddala duſza, ſtaie ſię ćiemna; kiedy ſię zbliżá, ſtaie ſię iáſna.

1162. *Pycha głowny nieprzyiaćiel pobożnośći.*
Nic nie ieſt ták przećiwnego doſkonáłośći, iáko pycha. Bo to ieſt głowny wyſtępek, ktory nápada i biie przećiwko tym, ktorzy poſtępuią w pobożnośći, áby ſtráćili wſzyſtko to, cokolwiek ſobie przez cnotę pozyſkali.

1163. *Pycha niebeśpieczna i dobrym.*
Wſzyſtkich wyſtępkow bać ſię trzebá, kiedy żyiemy źle: ále pycha ieſt ieſzcze nie beſpiecznieyſzá, kiedy żyiemy dobrze.

1164. *Smiać ſię z tych, co ſię prożno wynoſzą.*
Trzebá ſię śmiać z tych, ktorzy ſię wynoſzą i pyſznią z miaiących dobr: bo to ieſt pewna, że, álbo ie tu ſtráćić mogą w tym żyćiu, álbo pewnie zgubią przy śmierći.

1165. *Nie ufać ſobie.*
Zádna nie ieſt chorobá niebeśpiecznieyſza, iáko tego, ktory ſię ma zá zdrowego.

1166. *Káżdą chorobę Bog uleczy.*
Niemaſz ták choroby niebeśpieczney, kiedy ſię iey podeymuie lekárz wſzytkomocny.

1167. *Wſzyſtko od Bogá pochodźi.*
Bog moy, miłośierdźie moie. Coz ſię przez te ſłowá rozumie, tylko że cokolwiek ieſtem, wſzyſtko z twego miłośierdźia ieſtem?

1168. *Dwoie naywiękſze karánia.*
Pſ. 59. Naypierwſze twoie ſtaránie má bydź, ábyś prácował w tym, iákobyś ſię ſamemu ſobie nie podobáć mogł: czymbyś mogł twoie oczyśćić winy i náwroćić ſię do Bogá prawdźiwie. Potym náwroćiwſzy ſię znośić utrápienia i pokuſy tego żyćia, á wytrwáć ćierpliwie w nich áż do końcá.

1169. *Nie prętkość Sądnego dnia.*
Im poźniey ſądny dźień przychodźi; tym też z więkſzym gwałtem przypadnie ná ludźie!

1170. *Pokuſy muſzą bydź ná káżdego.*
Pſ. 60. Nie poſtępuiemy w cnoćie, tylko przez ſpoſob pokus, nikt ſię dobrze nie zna, ieżeli pokus nie ćierpi. Nikt nie ma korony, ieżeli nie zwyćiężył; nikt zwyciężyć nie może, ieżeli ſię nie potyká; nikt ſię potykáć nie może, ieżeli nie ma pokus i nieprzyiaćioł.

1171. *Iáko zwyćiężáć pokuſy.*
Przyznay, że iáko ćierpiſz pokuſy w Chryſtuśie, ták w nimże zwyćiężáſz. Mogłby on był do śiebie nie przypuſzczáć czarta, gdy go kuśił; ále gdyby to było nie było, nie dałćiby był przykładu w ten czas, gdy ćierpiſz pokuſy, ábyś ie ſtárał ſię zwyćiężyć.

1172. *Cierpieć trzebá.*
Gdy ćierpiſz przypomniy ſobie, kto ćierpiał pierwſzy, i dla czego ćierpiał? to ieſt, áby umarł i zmartwychwſtał: ſpodźieway że ſię tákże podobnego końcá.

1173. *W ſámym Bogu tylko poćiecha.*
Wielká ieſt świátá tego gorącość i upał, i nie maſz lepſzego ćienia, lepſzego ſpoczynku, iáko pod ſkrzydłami Boſkiemi.

1174. *Krotkość rzeczy świátowych.*
Ktorákolwiek rzecz czeká konca, krotká bydź muśi.

Cokol-

1175. *Wieczność wyráźić się nie może przez słowá.*
Cokolwiek chceſz, mowić możeſz o wieczności: bo cokolwiek rzeczeſz, ieſt to mnieyſza, niżeli to, co ieſt. Trzebá iednák cokolwiek mowić, ábyśmy ſobie uczynili iáki iey obraz, ponieważ słowami wyráźić ſię nie może.

1176. *Nie prágnać tylko Bogá.*
Pſ: 61. Oyczyzna ſama niebieſká powinna nam ſię podobać, i oney ſamey prágnać mamy: wſzelkie záś inſze mięſzkanie ma nam ſię widźieć iáko pielgrzymſtwo i wygnanie.

1177. *Vfać Bogu trzebá.*
Jeżeli Bog daie pokarm tym, ktorych ma potępić; iákoż go dać nie ma tym, ktorych ma zbawić?

1178. *Przeſłe rzeczy przyſłym daia wiárę.*
Pſ: 62. Muśiałby bydź ſzalony, ktoby nie wierzył oſtatkowi temu, co ſię ma ſpełnić z tego, co nam obiecowano widzac, że ták wiele rzeczy ſpełniły ſię doſkonále, ktore ná ten czas nie były, gdy ie obiecowano.

1179. *Nie rozdźielaymy ſię od Chryſtuſa.*
Jeżeli to prawda, żeśmy ćierpieli w Chryſtuśie wſzyſtko to, co on ſam ćierpiał; i to muśi bydź prawda, że Chryſtus ćierpi wſzyſtko to, co ćierpi Kośćioł; ták iáko my umierámy i zmartwychwſtaiemy w nim, ták on umierá i zmartwychwſtaie w nas.

1180. *Stáránie Aniołow około nas.*
Aniołowie Swięći pilnuia nas poki ieſteśmy w pielgrzymſtwie żyćia tego, maia politowanie nád námi, rátuia nas z roſkazania Boſkiego, ábyśmy mogli kiedykolwiek wroćić ſię do náſzey ſpolney Oyczyzny, i tam ſię z nimi ćieſzyć z prawdy Boſkiey i wieczności.

1181. *Chrześćianin nie powinien prágnać tylko wieczności ſczęśliwey.*
Nie dla tego ieſteśmy Chrześćiánámi, ábyśmy prágnęli ſzczęśćia ziemſkiego; ále ábyśmy wzdychali do owey większey szczęśliwośći, do ktorey nie przyidźiemy, áż w ten czas, gdy ſię żyćie teráźnieyſze náſze ſkończy.

1182. *Poćiecha wiernych w tym żyćiu.*
Duſzá náſzá będac ieſzcze słába i omdlewaiaca między pokuſami i niebeſpieczeńſtwem żyćia tego, ratunek ſwoy i poćiechę bierze z słowá Boſkiego, z modlitwy, i konwerſacyi Duchowney.

1183. *Bog wyſłuchywá modlitwę ſpráwiedliwych.*
Podnośmy ręce náſze do Bogá w modlitwach, á nie będa odrzucone, i pewnie otrzymaia to, o co prośić będę, ieżeli pod tenże czas w dobrych ćwiczyć ſię będa uczynkach.

1184. *O małe rzeczy Bogá nie prośić.*
Poniewaſz ten, ktorego prośiſz, ieſt wſzyſtkomocny; nie proś go o nic, coby było małego,

1185. *Záwſze o Bogu myśleć.*
Ten, ktory myśli o Bogu w ten czas, gdy nic nie czyni; myśleć tákże o nim powinien w ten czas, gdy co czyni: áby zaś w uczynkach nie oddalał ſię od niego.

1186. *Iść zá Bogiem.*
Záchowuy miłość bliźniego w ſobie, ktorá ieſt iák kliiem Duchownym, ktorá wiaże i klii duſzę twoię do Bogá: ále ták żeby Bog przed toba ſzedł, i ty zá nim poſtępował, bo chćieć iść przed Bogiem, ieſt to chćieć żyć wedle ſwoiey woli, á nie chćieć doſyc czynić przykázaniom Pańſkim.

1187. *Nie potrzebá ſię bać pokus.*
Pſ: 63. Ták wiele tylko Bog pozwala czartu, ktory nas kuśi, ile ieſt potrzebna, ná pożytek naſz Duchowny.

1188. *Prośić Bogá, ábyśmy ſię pokuſom zwyćiężyć nie dáli.*
Nie ieſt to rzecz nam pożyteczna bydź wolnymi od pokus; áni Bogá o to prośić powinniśmy, żeby nas od nich uwolniał; ále tylko, ábyśmy ſię im zwyćiężyć nie dali.

1189. *Modlitwá Męczennikow.*
Wołáli Męczennicy Pańſcy: Wybaw Pánie duſzę moię z boiaźni nieprzyiaćioł moich; nie dla tego, áby mię nieprzyiaćiele moi nie zabiiali, tylko, ábym ſię ich zábiiaiacych nie bał.

1190. *Iáko mamy zwyćiężać świat.*
Z iedney ſtrony duſzá twoia ieſt przywiazana do Bogá; z drugiey ſtrony podoba ſię iey świát, i tę część przywiazana do Bogá wzbiia bez przeſtanku ta, ktorá ſię w świećie kocha: ále zwyćięży pewnie tę część rebellizuiaca, ieżeli bez przeſtanku będźie iey ſię opierać.

1191. *Iáko żydźi umieráia przez śmierć Chryſtuſowa.*
Práwdźiwiey ſię mowić może, że żydźi pozabiiani ſa, ániżeli, że Chryſtuſa zábili. Bo śmierć w Chryſtuśie umarłá, á w żydach

złość no-

1192. złość nowe życie wźięła; á ta ożywiaiac ich śmierć im daie.

Zmyślona pobożność.

Zmyślona pobożność nie ma ſię pobożnośćia nazywać, ále dwoiáka złośćia; bo ieſt i złośćia i zmyśleniem.

1193. *Rożność teráznieyſzych od przyſzłych.*

Boy ſię tego, co ieſt wyżſzego nád ludźie, á ták nie będźieſz ſię lękał ludźi. Boy ſię śmierći wieczney, á ták zá nic ſobie mieć będźieſz doczeſna. Prágniy goraco nie kończacych ſię ućiech, i owego odpoczynku niebieſkiego w żyćiu przyſzłym obiecanego, á ták żartować będźieſz z świátá w ten czas, gdyć obiecuie dobrá doczeſne.

1194. *Co kochać; czego ſię bać.*

Kochay, á boy ſię. Kochay dobro, ktore Bog obiecuie; boy ſię złego, ktorym grozi; á ták nie będźieſz mogł zepſować ſię obietnicami ludzkiemi, áni bydź uſtráſzonym grozbámi ich.

1195. *Smierć i Zmartwychwſtanie Chryſtuſowe dla nas.*

Trzeba było, áby Chryſtus umarł zá tych, ktorzy umrzeć mieli; á zmartwychwſtał dla tych, ktorzy mieli żyć záwſze.

1196. *Iáko mamy záżywać ſczęśćiá i nieſczęśćia.*

Niech te dáry i łáſki, ktorych ći Bog użycza ſłuża ná poćiechę tobie, á nie ná zepſowanie: á te dobra ktoreć odeymuie, niech ćię ucza ćierpliwośći; á niech nie przywodza do mruczenia i do złorzeczenia.

1197. *Miłość Boſka, Ieruzalem; miłość świata Babilon.*

Pſ. 64. Dwie rożne miłośći, dwa rożne buduia miáſta. Miłość Bogá, buduie Ieruzalem; miłość świátá, zákłáda Babilon. Káżdy tedy wewnętrznie siebie ſię ſpytáwſzy kogo kocha, pozna záraz, ktorego z tych miaſt ieſt obywatelem.

1198. *Co maia czynić obywatele Ieruzalem: i obywatele, Babilonu.*

Jeżeli kto widźi i uznaie, że ieſt obywatelem Babilonu; niechże prácuie, niech ſię ſtárá, áby mogł wykorzenić pożadliwość ſercá ſwego, á wſzczepić miłość Bogá. A ieżeli rozumie, że należy do Ieruzalem, niechże znośi to więźienie z ćierpliwośćia, á niech goraco prágnie uwolnienia ſwego.

1199. *Przeyźrzenie do niebá.*

Bog, ktory wybudował Ieruzalem, zna tych, ktorych przeyźrzał zá obywatelow miáſta tego ſzczęśliwego, odkupuiac ich Krwia Jezuſa Chryſtuſá, i wyprowádzaiac z panowania czartá, pod ktorym ich widźiał ięczacych: i Bog wprzod ich znał dobrze, ánizeli oni znali siebie ſámych.

1200. *Miłość wyprowadza z Babilonu.*

Jákoż ſię wyniść może z Babilonu, to ieſt, z konfuzyi? nie ináczey tylko przez miłość, áby ći, ktorzy z konfundowani byli żyiac w pożadliwośćiach, mogli miłośćia rożnić ſię, i przez święte prágnienia oddalać ſię od nich.

1201. *Stopnie przez ktore uwalni amy ſię od świáta.*

Náprzod pożadliwość prowadźi nas, á my zá nia idźiemy. Ciagnie nás mocno, lubo iey ſię opieramy. Jáko zaś odebráliśmy łáſkę Chryſtuſowa, iuż nas áni prowádźi, áni ćiagnie, ále przećię ieſzcze z námi ſię paſuie: á ná oſtatek po długich poiedynkach odnieśiemy zwyćięſtwo zupełne i doſkonáłe.

1202. *Starać ſię, áby miłość Boſká zaczynáiaca ſię nie byłá zátłumiona w ſercu náſzym.*

Jeżeli miłość Bogá dopiero ſię w ſercu twoim záczyna; ieżeli ieſt ieſzcze mała i ſłába; ſtaray ſię i powyrywać i powykorzeniać wſzyſtkie ćiernie, ktore ia okolicznie otoczyły, i ktore nieiáko ieſzcze kwitnać chca, to ieſt, ſtaránia o rzeczy świátowe, boiac ſię, áby ieżeli pozwoliſz im podráſtać, nie zatłumiły źiárna, ktore iuż w tobie ſzczęśliwie wydawać ſię poczęło.

1203. *Swiát przyrownany do morzá.*

Swiat ten ſłuſznie nazwać ſię może morzem, bo ieſt ſłonym i nieſmacznym przez nieſtáteczne, i zmyślone ſwoie ućiechy w uſtawicznych burzach, wałach i niepogodach: pełen ludźi, ktorzy uwodzac ſię zá pożadliwośćiami ſzkodliwymi, ſa iáko iákie monſtrá, ktore nie myśla o niczym, tylko áby iedno drugie tráwiło.

1204. *Ieſt mocnieyſzy nád mocnego.*

Kto ná tym świećie nágráwa ſię i tryumfuie nád ſłabſzym i młodſzym; niech ſię gotuie, áby więkśi i mocnieyśi nád niego tegoż nád nim nie dokázowali ſamym.

1205. Pſ. 65. Jeżeli Bog co czyni dobrego w tobie; ieſt to ſkutek

Z łáſki ie-

Nie trzeba się pyßnić z dárow Boskich. łáski iego, á nie twoich śił. Ciesżże się tedy, ále w ten czas zaraz boy się, żebyć tey łáski nie odiął pyszniacemu się, ktorać dał pokornemu.

1206. *Lepiey że Bog zaráz kárze.* Jeżeli Bog nie kárze ćię w ten czas, gdy źle żyiesz; iest to znákiem tym większego przećiwko tobie gniewu.

1207. *Iáko przychodźi oźiębienie w modlitwách.* Wiele iest tákich, ktorzy się goraco ná poczatku nawrocenia swego modlą, potym słabieią w swych modlitwach; a náostátek ták w nich oźiebną i w tákie wpadaią niedbalstwo i lenistwo, że cále o nabożeństwie nie pomyślą.

1208. *Wierzyć słowom Boskim.* Ps: 66. Jeżelim tę prawdę, ktorą odemnie słyszysz, ia wynalazł, nie wierz mi: ale ieżeli Chrystus sam onę opowiedźiał; biáda temu, ktory iey nie wierzy!

1209. *Czemu Bog dobrym i złym użycza ßczęśćia.* Gdyby Bog szczęśćia doczesnego nie użyczył tylko dobrym; mogliby sobie źli imaginowáć, że nie trzebá Bogu służyć, tylko dla tego, áby byli szczęśliwymi. Kiedyby zaś sami źli byli tylko szczęśliwymi; dobrzy, ktorzy są iesżcze słábemi, obawialiby się zupełnie náwroćić do Bogá, áby im szczęśćie odięte nie było.

1210. *Czemu Bog i samym złym odbiera doczesne dobrá.* Gdyby Bog samym tylko złym dobrá doczesne odbierał, podobnobyśmy rozumieli, że nie masz inszey na nich, tylko tá kára.

1211. *Czemu Bog dobrym i złym udźiela ßczęśćia.* Kiedy Bog użycza dobrym szczęśćia doczesnego, czyni to, áby ich poćieszył w prácach pielgrzymstwá ich ná źiemi: gdy ich zaś udźiela złym, czyni to, áby się uczyli dobrzy pragnąć inszych dobr, inszego szczęśćia, ktoreby im nie było ze złymi pospolite.

1212. *Czemu Bog odbiera dobrym doczesne ßczęśćiá.* Kiedy Bog odbierá dobrym doczesne szczęśćia, chce im pokázać słábość ich śił; żeby poznali dispozycyą sercá swego, ktore podobno iest im utaione.

1213. *Słábość násze wcześnie trzeba umacniáć.* Widziemy wiele tákich osob, ktorzy w utrápieniu znáyduiac się, áni czytać słow Boskich, áni ich słuchać nie mogą: náwet i ludźi nie rádzi widzą tych, ktorzy ich ćieszą. Niechże w ten czas pomyślą sobie, ieżeli przykłádem mrowek mieli tę opátrzność, zbierać lećie to, czego źimie potrzebowáć mogą.

1214. *Prożba do Bogá.* Stworzyłeś nas Pánie ná wyobráženie twoie; niechże ten obraz twoy Boski w ćiemnośćiach nie zostaie; ále rozbiy promieniami mądrośći twoiey wszystkie násze mgły, i niech w nas záiaśnieie piękność Obrázu twego!

1215. *Drugá podobna prożbá.* Niech się pokáże Pánie twarz twoiá Boská ná duszy moiey; ktorá ieżeli zaszpecona iest grzechami, utwierdzasz ią tą pięknośćią, ktoryś iey przy stworzeniu użyczył.

1216. *Bog iest Drogá Práwda i Żyćie.* Ja iestem mowi Chrystus, *Droga, Práwda, i Życie.* Jákoby rzekł, czegoż się boisz? idźiesz przezemnie, idźiesz ku mnie, i odpoczywasz we mnie.

1217. *Dla czego Spowiedź potrzebna.* Dla tego Bog chce, ábyśmy się spowiadali grzechow nászych, żeby nas zbawił widzac pokornych; dla tego zaś nie spowiadaiacych się kárze, że są pysznymi.

1218. *Mieć ufność w Sędźi nászym.* Zesłał Bog Patroná, i (że ták rzekę) Jurystę potężnego, ktory bronić będźie twoiey spráwy: przez niego tedy, i dla niego, wszystkich się twoich grzechow spowiaday: bo on iest sam, ktory iest obrońca pokutuiacych, przyczyńca zá pokornemi, Sędźia łáskáwym niewinnych. A iákoż bać się masz, żebyś nie przegrał spráwy, kiedy twoy obrońcá iest tákże twoim Sędźia!

1219. *Kto dobrze żyie, bać się Sędźiego nie powinien.* Postępuiac w Wierze, wszystkę swoię poćiechę zákłádaiac w Bogu, czyniac dobre uczynki, stáráiac się o oczyszczenie ustawiczne naymnieyszych twoich grzechow, przez post, przez modlitwę, i iałmużnę; á mowiac codźień szczerym sercem, *Odpuść nam násze winy*, idź z pewnośćią tą prostą drogą, postępuy nią z rádośćią, ani się lękay przyśćia twego Sędźiego.

W ten

1220. *Vfáy Bogu.* W ten czas, gdyś był ieſzcze grzeſznym i niezbożnym, ſzukał ćię Bog, áby ćię odkupił. A iákoż ćię opuśćić ma, i pozwolić, ábyś zginał, gdy ćię odkupił!

1221. *Znay Bogá w pokorze, ábyś go miał w Maieſtaćie.* Ten ktory przyſzedł pokornym; będźie ten czas, że przyidźie w wielkośći i w Máieſtaćie! ktory przyſzedł, áby go świát ſadźił; przyidźie ſadźić świát. Poznawaymyſz go w iego pokorze, ábyśmy ſię wielkośći iego nie lękáli. Kochaymy go w iego uniżeniu, ábyśmy go mieli w wywyżſzeniu ſláwy iego.

1222. *Ktorzy prágną przyśćiá Boſkiego.* Będźie Bog łáſkáwy ná tych, ktorzy prágną przyśćia iego: bo ći ſą tylko, ktorzy ſię w wierze iego utrzymuią, ktorzy pełnią przykazania iego; czym pokázuią, że go práwdźiwie prágną.

1223. *Nie myśleć tylko o rzeczach przyſzłych.* Nie ćięſzmy ſię więcey myślami i pámięćią rzeczy przyſzłych, nie wiążmy ſię do teráźnieyſzych; ále ſię mieymy przez uſtawiczną applikácyą do tych, ktore nam przyſzłe obiecuie żyćie.

1224. *Serce powinno ſię z uſtami zgádzać.* Czekay z pokorą Kroleſtwá niebieſkiego, áby twoiá modlitwá ſamá ćię nie potępiłá w ten czas, gdy mowiſz do Bogá: *Niech przyidźie Kroleſtwo twoie.* Patrz gdyby záwołał; *Oto idę!* czy nie zlakłbyś ſię?

1225. *Kto chce Bogu ſłużyć, świat trzebá porzućić.* Pſ. 67. Ten, ktory ſię chce náwroćić do Bogá, nie może práwdźiwie záczać żyćia nowego, pokąd w nim nie zgaſną wſzyſtkie żądze i pożadliwośći do rzeczy świátowych.

1226. *Miłość czyni ćiężar lekki.* Co czyni ćiężar Chryſtuſow lekkim, ieżeli nie miłość? bo cokolwiek ieſt trudnego i ćięſzkiego w przykazaniach, ſtaie ſię łácnym i lekkim temu, ktory kocha.

1227. *Kto kocha, chętnie wſzytko czyni.* Miłość Boſka wzbudza w nas, ábyśmy to czynili chętnie, co czyni po niewolniczu ten, w ktorym ſię ſamá tylko znayduie boiaźń. Ani ten przyiáćielem ieſt ſłuſznośći, ktoryby rád (gdyby można) żeby tego nie rozkázowano, co ieſt ſłuſzna.

1228. *Dla czego Chryſtus ućierpiał zá nas.* Dla tego, żebyśmy ſię náuczyli pokory i ćierpliwośći, i dla zmazania Krwią ſwoią grzechow náſzych podnioſł Chryſtus śmierć: i w tenże czas záraz nas náuczył, ábyśmy ſię nie bali śmierći doczeſney, ále tylko śmierći wieczney, z ktorey nas uwolnił przez śmierć ſwoię podiętą dla nas docześnie.

1229. *Trzeba znać śiebie, kto chce ſię náwroćić.* Ci, ktorzy będąc w uboſtwie dobrá Duchownego; rozumieią, że ią w nie bogáći, nigdy ſię práwdźiwie náwroćić nie mogą.

1230. *Vczynki dobre dla miłośći Bożey.* Te tylko ſame dobrymi uczynkámi zwać ſię maią, ktore dlá miłośći Bożey czyniemy.

1231. *Lepſze utrápienie niż ſzczęśćie ná tym świećie.* Pſ. 68. Bárdźiey ſię trzebá bać ſzczęśliwośći świátowych, ániżeli utrápienia; bo częſto utrápienie przynośi pożytek ćierpliwośći w ten czas, gdy ſzczęśćie pſuie duſzę przez beſpieczeńſtwo ſzkodliwe, i daie czas i ſpoſob kuſić, i gubić nas.

1232. *Smierć łączy nas z Bogiem.* Przyimuymy dobrowolnie i ćierpliwie śmierć: bo ináczey przyść do Chryſtuſá nie możemy. I to pewná, że gdyby mogło ſię inſzą drogą do żywota przyść wiecznego, niktby ſobie nie życzył śmierći.

1233. *Szczęśćie od Bogá.* Ják wielkiemi poćiechami i bogáctwámi w Kroleſtwie ſwoim nápełni nas Bog; kiedy ták wiele nam użyczył i ubogáćił przez ſwoie uboſtwo!

1234. *Starać ſię ábyśmy nic nikomu złego nie uczynili.* Jeżeli muśi to bydź Kátholiku, żeby ćię nie náwidźiał świát; ſtarayże ſię przynamniey, żeby ćię nie náwidźiał bez przyczyny: co będźie w ten czas, gdy nikogo nie ukrzywdźiſz, i gdy ták żyć będźieſz, żebyć złym zá dobre oddawano.

1235. *Dla nas Chryſtus ćierpiał.* Dla czegoż Chryſtus chćiał ták wiele ćierpieć przymowek, łaiania, náſmiewania, nágráwania; tylko áby ćię náuczył, żebyś i ty ćierpliwie ie znośił. Tym czáſem ty ich zćierpieć niechceſz, to nie

pożytec-

pożytecznie i daremnie ich się násłuchał; bo ie nie dla śiebie, ále dla ćiebie znosił.

1236. *Modlić się zá tego co łaie.* Kiedy ćię kto łáie, á nie możesz tego zábronić; nie zostaieć co inszego, tylko się modlić do Bogá: ále nie zápominay modlić się tákże zá tego, ktoryć łáie.

1237. *Kto chce otrzymáć miłośierdźie spowiadáć się powinien.* Jeżeli zániedbywasz spowiadáć się grzechow twoich, niemasz więcey miłośierdźia dla ćiebie. Jeżeli staiesz się obronca grzechu twego, iakoż ćię Bog z niego uwolni? Jeżeli tedy chcesz, żeby ćię Bog od niego uwolnił, skarz sam ná się.

1238. *Oślepienie duszne większe, niż oślepienie ćielesne.* Jeżeli kto stráći oczy ćielesne, káżdy go zowie nieszczęśliwym; á ieżeli stráći oczy duszne, á będźie opływał w szczęśćiu; maia go zá szczęśliwego: ále to tylko ći ták sadza, ktorzy stráćili oczy duszne.

1239. *Vbostwo prawdźiwych Chrześćian.* Jeżeli bogáći sa prawdźiwemi Chrześćiánámi, to sa w samey rzeczy ubogiemi, i nie waża sobie bogáctw, tylko iák piasek, w porownaniu do bogáctw niebieskich, ktorych się spodźiewáć i prágnać powinni.

1240. *Trzebá się upokárzáć w modlitwie.* Chcesz áby Bog wysłuchał twoie modlitwy? stańże się iákby ubogim; niech twoy głos wychodźi iákoby z głębokośći ubostwa i żálu, á nie z pełnośći i uprzykrzenia.

1241. *Bogáctwa źiemskie sa pętami nászymi.* Swiát i ćiáło, sa to iáko pęta, ktore nas wiaża ná źiemi: więc kiedy szukasz i prágniesz zbytnich ná tym świećie bogáctw, chodźisz około tego, áby twoie okowy były ćięższe, twoie pęta do pozbyćia trudnieysze.

1242. *Strzec się pochlebstwa.* Ps: 69. Dwa rodzaie sa ná świećie prześládowcow: iedni to czynia przez łaianie, drudzy przez pochlebstwo: prześládowánie zaś ięzyká pochlebiaiacego bardźiey powinno w nas wzbudzáć boiáźń, ániżeli ręká nieprzyiaćielská, ktorá nam chce odebráć żyćie.

1243. *Záwsze trzebá Bogá chwalić.* Chwal záwsze Bogá, i uniżay się iemu. Zgrzeszyłeś? upokorz się mu, áby ćię do pokuty záwołał. Spowiadasz mu się twoich grzechow? proś go, ábyć ie przepuśćił. Zyiesz spráwiedliwie? supplikuy mu, áby ćię záwsze ta drogá prowádźił. Jesteś státecznym ász do końcá? proś go, áby ćię do swoiey podniosł chwały.

1244. *Proś Bogá o wspomożenie.* Jestem iáko ubogi i śierota bez zadney pomocy i poćiechy. Pánie wołam do ćiebie o wspomożenie; á wyznawam nie przestánnie, słábość moię i ubostwo moie.

1245. *Nie iest nikt prawdźiwym Pánem.* Nie iesteś prawdźiwym Pánem tych, ktorzyć służa; wszyscy iesteśmy ludźmi, wszyscy potrzebuiemy Bogá. Jeżeli twoy sługá ma potrzebę ćiebie, żebyś go karmił, potrzebuiesz ty tákże iego, ábyć pomagał we wszystkich twoich potrzebach.

1246. *Nie trzebá nigdy w cnoćie ustawáć.* Lubośmy długo iuż żyli, i iákikolwiek w cnotach uczynili pożytek, nie mowmy nigdy, że iuż dosyć tego, że iużem spráwiedliwy: bo ten, ktory ták mowi, ustaie w drodze, i nigdy nie przyidźie do końcá: bo iuż w ten czas ustał, gdy mowił, że ma dosyć.

1247. *Znaymy śiebie samego.* Ps: 70. Naywiększa madrość człowieká ná tym záwisłá, áby się znał, że iest niczym sam przez śiebie, i że wszystko to, cokolwiek ma, iest od Bogá, i dla Bogá.

1248. *Posłuszeństwo synowskie.* Kiedy Oćiec roskazuie synowi to, co nie iest przećiwko práwu Boskiemu, powinien go syn słucháć, iákoby sam Bog roskazywał mu; bo Bog roskázuie dźiećiom słucháć Rodźicow.

1249. *Poki żyiemy ufáć sobie nie powinniśmy.* Lubobyś naywiększa moc i státeczność miał z łáski Bogá, poki ten okręt iest ná źiemi, i w ktorym skarb niebieski iest zámknięty, záwsze báć się powinieneś i uważáć słábość okrętu tego.

1250. *Myślić o bliskiey śmierći.* Rzekszy to, *Iedzmy i piymy*, przydałeś, *bo iutro umrzemy*: záśtrászyłeś słowami temi, ále nie zdrádźiłeś, słuchayże tedy słow cále przećiwnych; *Pośćmy i modlmy się, bo iutro pomrzemy!*

Badźże

1251. *Chryſtus nas prowadźi.*
Badźże mi przytomny Pánie moy, o Iezu moy, ktory do mnie mowiſz: nie uſtaway w ćiaſney drodze, bom ia pierwſzy nia ſzedł; bo iá ieſtem ta droga: Ja prowadzę przez śiebie ſamego do śiebie ſamego prowadzę.

1252. *Záwſze łáſki odbieramy od Bogá.*
Dobroć twoia, łáſká twoia, pokázywałá ſię przećiwko mnie wſzelki czas, i wprzod, niżelim ná świećie był, bo mię oná ſtworzyłá: i iákem bydź poczał, bo mię utrzymywałá: i iákem zgrzeſzył, bo mi wybáczałá: i iákem ſię náwroćił, bo mię utwierdzáłá: i kiedym ći ſtatecznie ſłużył, bo mię ukoronowałá.

1253. *Ktore ieſt ſerce dobre.*
W ten czas ſerce twoie proſta idźie droga, kiedyć ſię Bog podoba w dobrych, ktore czyniſz, uczynkach; i kiedy nie przykrzyć ſię w tym, ktore ćierpiſz nieſzczęśćiu.

1254. *Ná dobre náſze Bog nas kárze.*
Nie rozumiey, żeby ći byli ſzczęśliwymi, ktorzy nieiaki czas kwitna w tym żyćiu. Ciebie Bog kárze w ten czas, gdy onych ochrania; ále też wiedz, że tobie iáko ſwemu dźiećięćiu ſkáránemu dźiedźictwo zoſtawuie ſwoie.

1255. *Bog ieſt dobry i ſpráwiedliwy.*
Zádnego dobrego nie uczyniłbyś uczynku, gdyby Bog nie był dobrym; nie ćierpiałbyś nic złego ná świećie, gdyby Bog nie był ſpráwiedliwym.

1256. *Przyznawáć wſzyſtko Bogu.*
Co znácza te ſłowá. Zyi w pokoiu, á uznaway, żem ia ieſt Pánem? tylko to uznaway, że Bog czyni w tobie; á nie podnoś ſię pycha z twoich dobrych uczynkow.

1257. *Z Bogá wſzyſtko mamy.*
To my dobrych uczynkow czynić nie będźiemy? będźiemy pewnie; ále w ten czas, gdy Bog ie w nas czynić będźie.

1258. *Práwo bez łáſki nie da zbawienia.*
Oto Bog káże; czyńćie co káże: ále ieżeli záczniesz chćieć czynić, iákoby przez włáſne twoie śiły, upadnieſz: i práwo, ktore ieſt iáko iedna litera, i ktore nie ſłuży, tylko áby człowiekowi pokázało grzech, á nie żeby mu dało zbawienie, nie będźie mogło zbáwić ćiebie, zoſtanie w tobie, áby ćię przytłumiło i karáło.

1259. *Poſłuſzeńſtwo potrzebne.*
Nic nie ieſt potrzebnieyſzego duſzy doſkonáłośći prágnacey, iáko poſłuſzeńſtwo. Jezeli to zdobi ſługę, gdy ieſt poſłuſzny Pánu, ieżeli pochwáły godźien ſyn, gdy ſłuchá Oycá, ieżeli wynośiemy pod niebioſa żonę, gdy wola czyni mężowę; iákoż dla więkſzych ieſzcze przyczyn nie ma bydź pożyteczno duſzy, Páná ſwego, Bogá ſwego, Stworzyćielá ſwego ſłuchać, i iego czynić naywyżſza wola?

1260. *Bog żywotem duſz náſzych.*
Jáko duſzá ieſt żyćiem ćiáłá, ták Bog ieſt żyćiem duſze. Więc gdy Bog opuſzcza duſzę, ták umieráć muśi, iáko umierá ćiáło, gdy go opuſzcza duſza.

1261. *Człowiek bez Bogá nic nie wáży.*
Zeby człowiek był czymkolwiek; trzebá żeby ſię náwroćił do tego, ktory go ſtworzył: gdy ſię od niego oddálá, ſtaie ſię cále źimnym i ćiemnośći pełnym; gdy ſię zbliżá, pokázuie ćiepłá i iáſnośći obfitość: bo nie może lepiey ſię wydać iáko w tym, od ktorego wſzyſtkę ſwoię má iſtność.

1262. *Zły i nieſzczęſliwy, ktory ſię oddala od Bogá.*
Poniewaz Bog ieſt naywiękſzym dobrem, toć ten, co ſię od niego oddala nie może bydź tylko złym. Ponieważ ieſt prawdźiwa i iedyna ſzczęśliwośćia: toć ten, ktory daleki ieſt od niego, nie może żyć tylko w utrápieniu, mizeryi i nieſzczęśćiu.

1293. *Vczy nas Chryſtus, czego ſię bać, czego ſię ſpodźiewáć.*
Przykłádem ſwoim náuczył nas Chryſtus, czego ſię bać nie powinniśmy, czego ſię ſpodźiewać mamy. Boiſz ſię śmierći? áż on umarł; tráćiłeś nádźieie i nie dowierzáłeś zmartwychwſtániu? áż on zmartwychwſtáł; á co więkſza w tym ćiele, ktore wźiał od ćiebie, zmartwychwſtał dla ćiebie.

1264. *Ktore ieſt práwdźiwe ubośtwo.*
Pſ. 71. Jeſt wiele tákich ná świećie, ktorzy woleliby wſzyſtkie ſwoie dobrá rozdać ubogim, niżeliby ſami chćieli bydź ubogiemi dla Bogá: bo rozumieiac że ich dobre uczynki pochodza z nich, á nie z Bogá, ſa práwdźiwie bogátymi z ſiebie ſamych, á nie ubogiemi z Bogá.

z Bogá. Pływaią w dostátkach w sobie, á nie są potrzebnymi wedle Bogá.

1265. *Nie Bog ále człowiek odmienny.* Ps: 72. Gdy poczniesz bydź niespráwiedliwym i odmiennym; Bog ći się będźie zdał także w dźiełách swoich niespráwiedliwym i odmiennym. Ale to pewna, że to i ty się odmieniasz, á nie on; i w ten czas ten, ktory iest poćiechą dobrych, iest kárą i uprzykrzeniem twoim.

1266. *Kiedy było spełnienie czásu.* Spełnienie czásu (o ktorym Pismo święte mowi) w ten czas było, kiedy Chrystus przyszedł, áby náuczył ludźi gárdźić wszystkim tym, co się z czásem mieni; i nie ważyć tego sobie, czego sobie źli życzą, á znośić to, czego się boią.

1267. *Powinność bogátych i ubogich.* Przestrzegam was wszystkich przez Imię Chrystusowe: i was, ktorzy nie maćie bogáctw, ábyśćie ich nie prágnęli; i was, ktorzy ie maćie, ábyśćie się niemi nie pysznili, áni siebie więcey ważąc, áni ubogimi gardząc.

1268. *Bardźiey ważyć Bogá, niż dary iego.* Ten ktory prośi Bogá o inszą nágrodę, á nie o niego samego, i ktory tą intencyą mu służy, pokázuie, że bardźiey waży to, co chce od niego mieć, ániżeli tego, od ktorego ma wszystko to, cokolwiek ma.

1269. *Nágroda spráwiedliwych.* Nágroda, ktorą Bog daie spráwiedliwym; iest on sam. To iest, co kocháią; to, czym się kontentuią. A ieżeli kocháią co inszego, miłość ich przećiwko niemu nie iest prawdźiwá.

1270. *Nie szukay źiemskich bogáctw.* Ps: 35. Ieżeli żydźi, ktorym nowy Testament zákryty był, nie mieli wymowki, że się zbytnie wiązali do dobr źiemskich; iákoż ználeść mogą przyczynę do wymowienia się Chrześćiánie, ktorym obietnice niebieskie ták iáwnie są opowiedźiane w práwie nowym, ieżeli iesczcze szukáć będą źiemskich bogáctw.

1271. *Ktorzy są ubodzy w sercu.* Ktorzysz to są ubodzy w duchu, o ktorych mowi Ewangelia? ieżeli nie ći, ktorzy są pokorni, ktorzy drżą ná słowá Boskie, ktorzy wyznawaią swoie grzechy, ktorzy się nie pysznią swemi zásługámi, ktorzy chwálą Bogá, gdy czynią dobrze, á skarżą ná się, gdy się im co źle uczynić trafi.

1272. *Od Bogá wszystká pomoc.* Ps: 74. Ktożkolwiek iesteś, iákieykolwiek kondycyi poki żyiesz, inszey ućieczki mieć nie możesz tylko od Bogá; inszey poćiechy, tylko w obietnicach Boskich.

1273. *Szczęśćie świátowe omylne.* W iákimkolwiek, choćby też w naywiększym w tym żyćiu opływasz szczęśćiu; wiedz to, wielu szczęśćie świátowe oszukáło, ále Bog nikogo.

1274. *Náwroconych do Bogá poćiecha stateczna.* Kto się náwrácá do Bogá, nie tráći, ále tylko odmienia poćiechy. A lubo nie iest iesczcze szczęśliwy w skutku, przećięż nádźieia iego iest ták pewna, że ią przekłádáć powinien nád wszystkie dobrá świáta tego.

1275. *Iákie powinno bydź skruszenie sercá.* Skruszenie sercá iest pobożność, iest pokorá. Ten kto ma skruszone serce, gniewa się ná siebie, áby Bog był nań łáskaw; sądźi śiebie samego, áby Bog stał się iego obroncą.

1276. *Wprzod się spowiadáć, á potym się modlić.* Spowiaday się Bogu á potym go proś; bo spowiedź czyśći Kośćioł sercá, do ktorego przyść ma ten, ktorego prośisz.

1277. *Bog stworzył człowieká, człowiek robi grzech.* *Odwroć Pánie twarz twoię od grzechow moich*: to iest, niech odwroći twarz swoię od grzechow twoich, ále nie od ćiebie; niech ią odwroći od tego, coś ty uczynił; á nie od tego co on uczynił. Bo on ćię stworzył człowiekiem, á tyś się zrobił grzesznikiem.

1278. *Kto się nie podobá sobie, podobá się Bogu.* Ps: 75. Z ktorey strony sobie się samemu nie podobasz, tą się łączysz do Bogá, i z nim iednoczysz; i ták, przybierasz mocy, ábyś się zwyciężył samego maiąc z sobą tego, ktory przechodźi wszytkie rzeczy.

W tobie samym znayduie się bicz ná ćię, ktorym powinieneś się
1279. káráć. Zázywayże go poiedynkuiąc sam z sobą, bo ták mśći się nad tym,

Woyna ustawiczna z sobą. tym; ktory mu iest przećiwnym, i kto nie chćiał mieć pokoiu z Bogiem, ten ma woynę sam z sobą.

1280. *Bogu wszystko przypisować.* Ták bierz rádę od człowieká; żebyś uważał tego, ktory oświeca człowieká; bo możesz i ty przystąpić do tego, ktory z tobą przez człowieká mowi. Bo pewnie zbliżá się do niego, żeby ciebie odpychał, gdy się i ty zbliżyć zechcesz. Kto záś ták prawdźiwie zbliżył się do Bogá, żeby w nim mięszkał Bog, nie podobaią mu się wszyscy tácy, ktorzy w nim nie zákłádaią wszytkę nádźieię swoię.

1281. *Daway iałmużnę.* Ludźie bogáći, ták, iak mowi Prorok nic nie znaleźli w ręku swoich, dla tego, że nic nie włożyli w ręce Chrystusowe. Chcesz-że ználeść kiedy co w ręku swoich? nie gardźże teraz rękámi ubogich, uważay prożne ręce, skłaniay się do nich; ieżeli chcesz, áby twoie pokázały się pełnymi przed Bogiem.

1282. *Bog daie moc ábyśmy obietnice wykonali.* Nie bądź boiaźliwym czynić obietnice Bogu, bo pewnie nie twoimi siłámi wypełniać ich będźiesz. Mocy mieć nie będźiesz, ieżeli rozumiesz, że ią masz z śiebie: ale ieżeli czekasz iey od tego, ktoryć pozwolił czynić obietnicę, obiecuy bespiecznie, á bądź pewien, że ie wypełnisz.

1283. *Iákie maią bydź wota.* Coż Bogu obiecować mogą ludźie? tylko że wierzyć weń będą; że się od niego żywota wiecznego spodźiewać będą? że żyć dobrze będą; że chować iego przykázania będą; i to iest, co wierni obiecować Bogu powinni.

1284. *Powinność chować obietnice.* Jest tákże wiele osobliwych obietnic, ktore káżdy czynić może, byle tylko uważył obligacye i powinność wypełnienia onych: bo ieżeli czynisz ie, á do skutku nie przywodźisz, grzeszysz.

1285. *Panieństwo pyszne.* O Panno Bogu poślubiona, nie chćiáłaś iść zá mąż, luboć to było wolno, á pysznisz się, luboć to iest zákázano! Prawda, że Panna pokorna godnieysza iest, niżeli białogłowa zámężna pyszna; ále też i to pewna, że mniey ważyć trzebá Pannę wyniosłą, niż mężátkę pokorną.

1286 *Prawda pospolita powinna bydź.* Prawda áni do mnie, áni do ciebie, áni do tego álbo owego należy; ále iest pospolita wszystkim: i dla tego podobno mieysce sobie w poyśrzodku obráłá.

1287. *Swiątobliwi ludźie nie kochaią żyćia tego.* Ps. 76. Jáko świątobliwy człowiek iedynie kocha chwáłę niebieską: ták życie to, będąc iakoby pielgrzymstwem, tylko iest iemu uprzykrzone i tęskliwe.

1288. *Nie masz pokoiu wnętrznego w hałasach światowych.* Coż się znáczy przez te słowá: *Myśl o látach wiecznych.*, o ktorych mowi Psalm. Jeżeli nie głębokie milczenie,,i wszelkie oddalenie się od hałásow powierzchownych świátá, i od wszystkich tumultow rzeczy ludzkich? Niechże tedy ten, ktory chce myślić o tych wiecznych latach, oddali się od hałásu, á obierze sobie pokoy i milczenie sercá,

1289. *Wszystká w Bogu poćiecha.* Ciesz się w uczynkach Boskich, zápomniy śiebie samego, i pokłáday, ieżeli można, wszystkę swoię w Bogu poćiechę.

1290. *Piekło przyrownane do utrápienia ludu Izráelskiego.* Ps. 77. Jako obiecaná źiemia, do ktorey lud Izráelski był záprowadzony, rownać się nie może do Krolestwa niebieskiego, ktorego wygląda lud Chrześćiański; ták też utrápienia, ktore znośili zá czásow stárego práwá Izráelitowie, choć były wielkie; przećię się rownać nie mogą z tymi, ktore są zgotowane w piekle, i ktore támte znaczą.

1291. *Kárá pierwszego grzechu.* Czujemy kárę pierwszego grzechu, nie tylko w prácach ćiáła, ále też i w ućiskach sercá.

1292. *Kto chce rozumieć, trzebá się łączyć z Chrystusem.* Kto iest złączony z Chrystusem snadno zrozumie wszystko to, cokolwiek iest dobrego w Pismie; luboby i do zrozumienia było trudne: ten zaś, ktory iest oddalony od Chrystusa, áni tego poymie, áni zrozumieć może.

1292. Wierzyć w Bogá, iest większa, niż wierzyć Bogu: bo to iest wiązać

Bez Bogá nic. wiążáć ſię do niego wiárą, i ſpolnie z nim czynić te dobre uczynki, ktore on w nas czyni; bo bez niego, (ták iáko ſam mowi) nic nie możemy uczynić.

1294. *Służ Bogu kochaiącego.* Tego czćiemy, temu ſłużemy, kogo kochamy. Jáko tedy Bog ieſt większym i lepszym niżeli wſzyſtkie ná świećie rzeczy; kto mu chce dobrze ſłużyć, trzebá zeby go nád wſzyſtko ná świećie kochał.

1295. *Iáko ſpráwiedliwy pátrzy ná ukáránie nieprzyiaćiela ſwego.* Pſ: 78. Woli ſpráwiedliwy widźieć popráwę nieprzyiaćiela ſwego, ániżeli kárę; kiedy widźi, że Bog mśći ſię nád nim, nie ták mu ſię podobá kárá tego, ktorego nie kocha, iáko ſpráwiedliwość Bogá, ktorego kocha, i przykład dla ktorego bać ſię go wſzyſcy powinniśmy.

1296. *Táiemnice Piſma Swiętego.* Pſ: 79. Głowá i ćiáło, Krol i poddani, Páſterz i trzoda, Chryſtus i Kośćioł. Te ſą taiemnice, ktore ſię zámykaią w Piſmie świętym.

1297. *Miłość i boiaźń Boſka czynią, że dobrze żyią ludźie.* Kto chce dobrze żyć, niech kochá i boi ſię Bogá: kto zaś źle żyie, zna że kochá, i boi ſię świátá. Te tedy dwie rzeczy mogą ſię ná dobre obrocić: kocháłeś źiemię! kochayże wieczność; bałeś ſię śmierći? boyże ſię piekłá.

1298. *Więcey Bog może, niż świát.* Cokolwiek złym obiecuie świát, czy możeſz im tylo dać, iák wiele daie ſpráwiedliwym Bog! Czymkolwiek zaś groźi świát ſpráwiedliwemu, czy nie może Bog tyle uczynić złemu?

1299. *Trzebá ćierpieć, áby ſię to miáło, czego ſię chce.* Chceſz bydź bez ubostwá i utrápienia? dobrey rzeczy prágnieſz; ále znoś wprzod to, czego nie chceſz, ábyś to miał, czego chceſz.

1300. *W ſtworzeniu kochanie Bogá.* Coż chceſz kocháć, ábyś nie kochał Bogá? kochay, (ieżeli możeſz) cokolwiek, czego on nie ſtworzył.

Spytay ſię káżdego, iákiekolwiek ieſt ſtworzenie, ieżeli ma co z śiebie? zoſtanże tam, i przywiąż ſię do niego; ále ieżeli ſwoię iſtność od Bogá prowádźi, ſzkodliwy ieſt affekt ten, ieżeli więcey

1301. *Bárdźiey Stworzyćielá, niż ſtworzenie kochay.* kochamy ſtworzenie, niżeli ſtworzyćielá.

1302. *Fundament dobrey miłośći záłożyć.* Pſ: 80. Jeżeli kto buduie miłość źiemſką ná fundamenćie Kroleſtwa niebieſkiego, to ieſt, ná miłośći Chryſtuſowey; ta miłość doczeſna goreć będźie, ále i on zbawiony będźie przez záſługę dobrego fundamentu, ktory w nim zoſtaie.

1303. *Bárdźiey zá pychą świátową, niżeli zá pokorą Chryſtuſową idźiemy.* Pſ: 81. Ták dobrze wyráźiłá ſię ná człowieku pychá, że pokorá śmierći Chryſtuſowey ná Krzyżu zda ſię bydź nikczemna wſzyſtkim tym, ktorzy chwáłę kochaią świátową.

1304. *Co ſię ma rozumieć przez gniew Boſki.* Pſ: 82. Gniew Boſki nie ieſt co inſzego, tylko ſłuſzna po kárániu przyczyna: iákoby mowiono; że práwo ſię gniewa w ten czas, kiedy ći, ktorzy ſpráwiedliwość czynią do káránia przyſtępuią.

1305. *Dla czego Bog ná nas zſyłá utrápienia.* Pſ: 83. Dla tego ná tym świećie śćiśnieni ieſteśmy utrápieniem, áby ta miłość, ktorą czyniemy do rzeczy odmiennych, źiemſkich, odmieniłá ſię i wiodła do pokoiu wiecznego, ktorego nie znaydźiemy, chybá w przyſzłym żyćiu.

1306. *Czemu Bog odkłáda ukontentowánie ſpráwiedliwych.* Odkłáda Bog ukontentowanie prágnienia ſpráwiedliwych: áby roſły; á gdy roſtą, áby tym prędzey wyſłuchane bydź mogły: bo to co im Bog wyświadcza, nie ieſt mała rzecz: i cokolwiek ućierpią, zá nic poczytać tego nie maią, gdy tego doſtąpią, czego prágną.

1307. *Trzebá przygotowáć duſzę do Bogá.* Przygotuy duſzę twoię, áby ćię mogłá ćieſzyć z Bogiem; prágniy długo tego, co záwſze mieć będźieſz.

1308. *Zywot wieczny nigdy nam odięty nie będźie.* Wyćierpmy to, że nam odkłádaią uczeſtnictwo dobrá tego, ktore nam nie będźie nigdy odięte, gdy ie raz mieć będźiemy.

Chwálenie Bogá, tá będźie zábáwá náſzá w niebie, i kochanie iego.

1309. iego. Jeżelić ſię uprzykrza kochać go, uprzykrzyć ſię także, chwa-
Kochać i chwalić lić go. Ale iáko miłość twoia będźie wieczna (bo piękność twe-
będźiemy Bogá go Bogá zdać ći ſię záwſze będźie nowa!) nie boy ſię, ábyś go miał
nieprzeſtannie. przeſtać kiedy chwalić, bo go będźieſz kochał záwſze.

1310. Ten Bog, ktory darował grzeſznemu człowiekowi ſyná ſwego,
Bog ſczodry w coż da umieráiącemu i zbáwionemu przez śmierć iego?
dárach ſwoich. *Pſ. 84.* Dał niebieſki Oblubieniec zá zádatek wiáry ſwoiey
1311. Oblubienicy ſwoiey Krew i duſzę ſwoię, ubogácaiąc nas bogátym
Zádatek darow tym dárem pod czas pielgrzymſtwá náſzego ná źiemi? czekáiąc
Bożych Krew i poćiech owych i delicyi niewymownych, ktore dlá nas záchował w
śmierć Chryſtu- niebie. Coż będźie zá dar ſam? ponieważ zádátek táki ieſt koſzto-
ſowa. wny!

1312. Przyznay, że ieſteś w więźieniu; ábyś pokázał, żeś ieſt godźien
Przyznanie po- uwolnienia: bo iákoż ućieczeſz ſię do Zbáwićielá, ieżeli nie uznaſz,
trzeby wybawie- że ieſteś niewolnikiem w ręku twego nieprzyiaćielá?
nia. Byliśmy w Adamie, lubośmy w ten czas nie żyli: dla tego,
1313. cokolwiek przyſzło ná Adama, ieſteśmy tego uczeſtnikámi; umie-
Wſzyſcyśmy zgrze- ramy ták, iák Adam, bośmy w nim zgrzeſzyli.
ſzyli w Adamie. Pánie, nie tylko to nowe życie, ktoreśmy záczęli, mamy od
1314. *Od Bogá náwro-* ćiebie: ále i ſamo náwrocenie, ktore nas do tego nowego żyćia
cenie náſze. przyprowadźiło.
1315. Cáłá rádość i weſele náſze od Bogá ieſt, kto tedy chce mieć po-
W Bogu wſzyſtká ćiechę i ſzczęśliwość doſtáteczną; niech ią w tym zákłáda, ktory
náſzá poćiecha. nie może nas odſtąpić; niech ią zákłáda w tey iáſności, ktorá zá-
chodu nigdy znać nie będźie.

1316. Bog wołá ćię do śiebie, gdy ćię wołá; náwráca ćię, gdy ćię
Stopnie ktorymi náwráca; uzdrawia ćię, gdy ćię uzdrowi, obáczyſz i ćieſzyć ſię
nas Bog do śiebie będźieſz z náwroćićielem twoim!
prowadźi. Ten, ktoremu Bog pokázuie miłośierdźie ſwoie, nie może bydź
1317. pyſznym: bo mu nie pokázuiąc uczy, że to od niego ſamego wſzy-
Od Bogá wſzyſtko. ſtko ma cokolwiek ma.
1318. Czemu idąc zá námiętnośćiami i paſſyami wáſzymi teſknićie
W niebie wſzyſtko w uboſtwie poćiech źiemſkich? álbo nie wiećie, że maćie w nie-
mamy. bie Oycá, oyczyznę, i dźiedźictwo?
1319. Jezeli to, co kochaſz, piękne ieſt; iák wielká piękność muśi
Piękność i wiel- bydź tego, ktory ie ſtworzył! Jeżeli zaś ieſt ták wielkie; iáko mu-
kość Bogá. śi bydź wielkość tego, ktory ie z niſzczego wyprowadźił!

1320. Zátykáiąc uſzy moie przed tumultem i nie pokoiem żyćia tego,
W ćichośći ſłu- i przed duſzą ćiáłem obćiażoną ſłuchać będę Bogá, co mi mowić
chać Bogá. będźie potaiemnie.
1321. W ten czas, gdy náyczęſtſze ſię nieſzczęśćia i zgorſzenia ná tym
Co ſię będźie świećie pokázuią, tym bárdźiey prágnąć mamy pokoiu wiecznego
dźiało w niebie. zkąd nie wychodźi żáden przyiaćiel, gdźie nie wchodźi żáden kuſzą-
cy, żáden nieſpokoyny, żáden mieſzáiący lud Boſki, żáden ze złych
Páſterzow, ktorzy mięſzáią Kośćioł przez táiemnice czartowſkie.
Bo tam będźie pokoy wolny od wſzyſtkich kłotni między ſynámi
Boſkiemi, ktorzy ſię kocháć będą wſzyſcy, widząc ſię bydź nápeł-
nionymi Bogá, ktory im ſtanie zá wſzyſtkie nayw iękſze ſzczęśćia.

1322. Bog tylko ſam ieſt práwdźiwą poćiechą náſzą, pokoiem ná-
W Bogu wſzyſtko ſzym, odpoczynkiem náſzym, i końcem wſzyſtkiego náſzego utrá-
náſze ſzczęśćie. pienia.
1323. O źiemię prośili pogánie czarta, o toż prośili żydźi Bogá.
Rożność pogań- Oboie národy o iednę rzecz prośili, tylko z tą rożnośćią, że kogo
ſkich i żydow- inſzego.
ſkich modlitw. Nie mieyſce, ále náſze żądze oddalaią nas od Bogá. Jeżeli ko-
1324. chaſz Bogá, ieſteś bliſki od niego; ieżeli go nie náwidźiſz, dáleki
Co nas zbliżá ieſteś!
do Bogá.

1325. *Kochanie ſpráwiedliwośći odrywa od świátá.* Kiedy puśćiłeś ſię ná użiechy nie pozwolone, płácz przed Bogiem, ſpowiaday mu ſię grzechow twoich; á ták otrzymaſz ukontentowánie w inſzych pociechach; nátchnie ćię, żebyś kochał ſpráwiedliwość, ktorać ſię podobáć będźie miáſto niepráwośći.

1326. *Spowiedź náypierwſzy ſtopień.* Pierwſzy ſtopień ſpráwiedliwośći ludzkiey ieſt ſpowiadáć ſię grzechow; ieſt iákoby drogá, ktorá proſto prowadźi do Bogá.

1327. *Chryſtus głowá náſzá.* Pſ. 85. Chryſtus modli ſię zá nas, iáko náſz Pátron; modli ſię w nas, iáko náſzá Głowá; modlmy mu ſię, iako náſzemu Bogu!

1328. *Pewność obietnic Chryſtuſowych.* Jáko nie ma bydź obietnicá pewna, ktora Chryſtus czyni ſpráwiedliwym, że im udźieli wieczney ſzczęśliwośći; poniewaz im udźielił ſwoiey śmierći w ten czas, gdy byli nieſpráwiedliwymi.

1329. *Nie pożyteczne bogáctwá.* Dośyć ná tym, że nas bogáctwá nie zágubiaią, i że nam do zbáwienia nie przeſzkadzaią: bo pewnie pomoc nam do niego nie mogą.

1330. *Wſzyſtko przypiſowáć Bogu.* Káżdy z wiernych mowić może, że ieſt Swiętym; áni to pychá zwáć ſię może táká mowá, ále wyznánie człowieká, ktory nie ieſt niewdźięcznym. Mowże beſpiecznie Bogu; ieſtem Swiętym, boś mię ty nim uczynił; bom od ćiebie Bogá mego łáſkę świątobliwośći odebrał, nie miáłem iey ſam od śiebie, boś mi ią ty dał, choćiem iey nic nie záſłużył! Nie przypiſuy tylko Bogu wſzyſtkę godność, i wſzyſtkę záſługę ſwoię!

1331. *Swiat pełen utrápienia.* Swiát cáły pełen ieſt żálu, utrápienia, ućiſkow. Ty zaś, Boże moy, ieſteś moią poćiechą, moią rádośćią!

1332. *Podnośić myśli ſwoie do Bogá.* Pozwalaſz, áby gniło i pſowało ſię w rzeczach źiemſkich ſerce twoie; podnieśże ie do Bogá. Twoie myśli ſkłonne do kochánia iego, będą ſtopniem do wſtąpienia ku niemu, twoiá wolá ieſt drogą do niego kieruiącą. Wſtępuieſz tam przez miłość, zſtępuieſz przez niedbálſtwo: i lubo ieſteś ieſzcze ná źiemi, ieżeli ſzczerze kochaſz Bogá, żyieſz w niebie.

1333. *Rozmowa z Bogiem.* Gdy czytaſz co nabożnego, Bog do ćiebie mowi; gdy ſię modliſz, ty do Bogá mowiſz.

1334. *Czemu Bog nas nie záwſze wyſłuchywa.* Jeżeliś Bogá prośił, choćiaſz goraco o rzeczy doczeſne, bądź pewien, że ich nie będźieſz miał, że ćię nie wyſłucha; bo wie, żeć nie ſą pożyteczne.

1335. *Kto bardźiey kocha źiemię niżeli niebo.* Kiedy kto znayduie ukontentowánie w pielgrzymſtwie, ieſt to znákiem, że ſwoiey nie kocha Oyczyzny: iáko zaś przećiwnym ſpoſobem; komu pámięć Oyczyzny ieſt miłá, temu to wygnánie źiemſkie ieſt przykre: i práwdźiwie mowić moze z Prorokiem: że, cáły dźień tráwi w utrápieniu.

1336. *Nic niechćieć tylko Bogá.* Gdybyć Bog mowił: ćieſzyć ſię wiecznie będźieſz z tych dobr doczeſnych; ále widźieć nigdy nie będźieſz twarzy moiey: trzebá żeby ſerce twoie odpowiedźiáło, żeby twoiá wiárá, twoiá nádźieia, twoiá miłość lubo rodzaca ſię mowiłá: *Nic mi nie maſz milego, cokolwiek mi Bog może dáć, oprocz śiebie; i nie chcę nic, cokolwiek mi dáć może, ieżeli mi śiebie ſamego nie da!*

1337. *Trudno Bogá opiſáć.* Bog ieſt niewymowny: i łácnieyſza rzecz ieſt mowić, czym nie ieſt; ániżeli opiſáć, czym ieſt.

1338. *Mało i nazbyt.* Jeżeli żádney poćiechy ná tym świećie nie mamy, to wytrzymáć nie możemy; ieżeli ich názbyt mamy, to ſię niemi záraz pyſzniemy.

1339. *Szczęśćie i pokuſa.* Tá rzecz, ktora ty zowieſz ſzczęśćiem, boię ſię, áby nie byłá pokuſą: ſtaray ſię pilno, aby ćię nie zepſowáłá i nie zgubiłá.

1340. *Lepiey ſię ná tym świećie wſtydźić niż ná tamtym.* Ci, ktorzy nie chcą znośić zbáwiennego ná tym świećie wſtydu, obawiáć ſię maią, áby ćiężkiey i nieznośney ná oſtátnim ſądźie nie mieli konfuzyi.

1341. Ná tym świećie wſzyſcy ſą nie práwdźiwie ſzczęśliwi, á práwdźiwie

Nie maß prawdźiwey ßczęśliwośći ná świećie. wdźiwie mizernymi: bo nie prawdźiwa ſzczęśliwość ieſt prawdźiwa mizerya. Ci zaś, ktorzy uznaią ſię bydź teraz w prawdźiwey mizeryi ćieſzyć ſię będą kiedyżkolwiek z prawdźiwego ſzczęśćia.

1342. *Swięći Boży ßczęśliwi w utrapieniu.* Mowić ſię może, że Swięći Boży ſą rázem na tym świećie i ſzczęśliwymi i utrapionemi: ſzczęśliwymi w nádziei, utrapionymi w ſkutku.

1343. *Godźien Bog wielkiey miłośći.* Jáką miłośćią pałáć ſerce náſze będźie, kiedy oko w oko twarz Boſką widźieć będźiemy? poniewaſz i teraz nie widząc go, ták go prágniemy, ták do niego wzdychamy!

1344. *Sercem ſię modlić Bogu.* Pſ. 86. Ten, ktory prágnie Bogá, lubo ięzykiem milczy, ſercem wyśpiewywa pochwały iemu. Ten zaś, ktory go nie prágnie, luboby przerážał śpiewániem i krzykiem uſzy cudze, ieſt iákoby niemym przed Bogiem.

1345. *Budynek niebieſki.* Miáſto niebieſkie ieſt z ſamych zbudowane mięſzkáńcow i obywatelow, i oni ſą kámieńmi duchownymi, ktore ſkłádaią budynek, bo ſą według Apoſtołá, kámieńmi żywymi.

1346. *Łáſka Boſká we wßyſtkim.* Pſ. 87. Mogą Páſterze przez wierną uſługę uzdrawiać tych, ktorzy żyią; ále nie mogą wſkrześić, ktorzy umárli: Bo duſza nie może ożyć żádnym ſpoſobem inſzym, tylko przez táiemną łáſkę Boſką, ktorá pozwala im ſłuchać i przyimowáć náuk zbáwiennych od tych, ktorzy ſą ná uſługę poświęceni Boſką.

1347. *Czemu Bog nie wyſłuchywa záraz ſpráwiedliwych.* Dla tego modlitwy ſpráwiedliwych odrzuca czáſem Bog nie pozwalaiąc im prętko tego, czego prágną, álbo ćięſzkośći ná nich dopuſzczaiąc, żeby były tym gorętſze ták, iáko ogień od wiátru wzdęty, i z większą porywa ſię mocą.

1348. *Státeczna wiárá.* Pſ. 88. Będąc pewnymi obietnic Chryſtuſowych wierzmy mocno rzeczom przeſzłym, uznawaymy teráźnieyſze, ſpodźiewaymy ſię przyſzłych.

1349. *Máło tákich co ſię ná rzeczach Boſkich rozumieią.* Pſ. 89. Mało ieſt tákich Pánie, ktorzy zrozumieć mogą, że utrápienia i ućiſki, ktoremi kárzeſz tych, co ich kocháſz, ábyś ich uwolnił od ognia wiecznego, miały bydź ſkutkiem nie gniewu, ále miłośierdźia twego.

1350. *Szczęśćie złych ieſt známiem gniewu Boſkiego.* Nie wiele ieſt tych dobrze w rzeczách Boſkich wyćwiczonych, ktorzy uznáwaią iák prożna, iák omylna ieſt złych ludźi ſzczęśliwość; i że ráczey zá znák gniewu Boſkiego ma bydź poczytana.

1351. *Miłość nad wßyſtko.* Náſze wſzyſtkie dobre uczynki, ſtoſowáć ſię i kierowáć maią do iedynego dobrá, to ieſt, do miłośći, w ktorey wſzyſtkie ſą zamknięte.

1352. *Nie uważay, że z ćiebie żártuią.* Pſ. 90. Niech ſię ſpodźiewaią, ći ktorzy chcą lepiey i doſkonáley nád inſzych żyć, i od ſamych Kátholikow náśmiewania, nágabania: ále tego niech nie uważaią, bo Bog ná lepſze to ich czyni.

1353. *Dla czego ieſteś Chrześćiáninem.* Ná to ieſteśmy Chrześćiánámi, ábyśmy zwyćiężali rzeczy teráźnieyſze, á ſpodźiewali ſię przyſzłych.

1354. *Dla czego wiele Chrześćián wyćierpieć mak nie mieli.* Wiele Chrześćian uſtało, i ſerce ſtráćiło, w ćięſzkich mękach: ále to Bog dla tego dopuśćił, że bardzo ſobie ufali, że nie ſpodźiewali ſię, áni prágnęli tey obrony, i pomocy Boſkiey, ktoraby byli pod ćieniem ſkrzydeł iego ználeźli: ále tylko właſnym zbytnie ufáli śiłom.

1355. *Iáko uważáć máſz ßczęśćie złych.* Kiedy widźiſz złego człowieká, á w ſzczęśćiu ná tym świećie żyiącego, uważay go okiem wiáry, co on ćierpieć będźie ná tamtym świećie, ieżeli ſię nie popráwi; bo ći, co teraz piorunámi rzucaią, zábići będą od piorunà.

1356. *Iák nas Chryſtus prowadźi do niebá.* Odebráliśmy liſty z owego ſzczęśliwego miaſta, z ktorego ieſteśmy ná ten świát wygnanymi: á te liſty ſą záwarte w Piśmie świętym, ktore nas do dobrego prowadzą żyćia. Ale co ieſzcze więcey ieſt, ſamże Krol tamtego miaſta niebieſkiego przyſzedł do nas w oſo-

nas w osobie swoiey, i sam chce bydź náſzym przewodnikiem i droga náſza w tym pielgrzymſtwie, áby idac w nim i z nim, nie zbładźiliśmy, áni w ćięſzkiey podroży śił nie ſtráćili.

1357. *Co przedtym boiáźnia, to teraz ma bydź miłośćia.*

Práwo dane było náprzod żydom dla boiáźni, á nie dla miłośći; i trzeba było, áby ta boiáźń odmieniłá ſię w miłość, żeby ſpráwiedliwy zniosł práwdźiwie śmierć, żeby Duch Swięty zſtapił z niebá ná źiemię, i pełność przyniosł z ſoba miłośći, á nas od boiáźni uwolnił.

1358. *Co nie może boiaźń; dokáże miłość.*

Boiaźń nie mogłá pełnić práwá; á miłość doſyć mu uczyniłá. Ludźie bali ſię, á przećięż nie ſłuchali práwá: kochali potym, áż ie pełnili. Bali ſię, á przećię prágnęli cudzego, i bráli ie; zákochali, áż i ſwego odſtępuia!

1359. *Gdźie wiará, tam Bog.*

Nie boy ſię, gdy ieſteś w utrápieniu, żeby ćię Bog odſtapił: bo ieżeli maſz wiárę, to pewnie maſz i Bogá z ſoba.

1360. *Miłość Bogá ku nam.*

Niech ſię nie boi Oblubienica, áby ia Oblubieniec odſtapił. Dał iey zádátek wiáry i miłośći ſwoiey Krew ſwoię i Duchá ſwego. Czy możeſz bydź, áby ták drogiego odſtapił zádátku? Gdyby był iey nie kochał, pewnieby był iey tego nie zoſtawił, ále ia kocha práwdźiwie. Ah gdyby my go ták kochali!

1361. *Podnoś myśl ſwoię do niebá.*

Podnieśmy ſerce náſze wzgorę, podnieśmy myśli náſze, miłość náſzę, nádźieię naſzę, á nie grzebmy ſię w źiemię.

1362. *Dobrzy nieſzczęśliwi ná tym świećie*

Pſ: 91. Nie poráchowaná rzecz ieſt nieſzczęśćie świáta tego, pełny ieſt zgorſzenia powierzchownie i wewnatrz; ále nikt lepiey nie czuie tego, iáko ći, ktorzy ida proſta do Bogá droga.

1363. *Nie maſz ſzczęśćia ná tym świećie dla práwdźiwych Chrześćián.*

Nie ieſteśmy Chrześćiánámi, tylko dla przyſzłego wieku. Niech nikt ſobie nie obiecuie ſzczęśćia ná tym świećie: á niech tego iáko naylepiey zażywa, to co mu Bog dał. Jeżeli ma iákie ſzczęśćie, niechże dźiękuie zá tę poćiechę, ktora mu daie: ieżeli nie ma, niechże przyznaie ſpráwiedliwość, ktora wypełnia nád nim.

1364 *Czyń dobre u czynki z ochota.*

Czyń dobrze z rádośćia; á ták dobrze czynić będźieſz: ále ieżeli ſmutnie i nie ochotnie czynić będźieſz, to dobre czynione będźie przez ćiebie, ále práwdźiwie nie ty czynić ie będźieſz.

1365. *Cierpliwość Bogá.*

Bog ćierpliwy ieſt, bo ieſt wieczny: łaczże ſerce twoie do wieczności Bogá, á z nim będźieſz wiecznym.

1366. *Czekać ćierpliwie ſpełnienia woli Boſkiey.*

Coż ieſt żyćie ludzkie przyrownaiac ie do wiecznośći Bogá? chceſz bydź ćierpliwy i wolny od niepokoiu? uważayże Boſka wieczność. Chćiałbyś widźieć wypełnione wſzyſtkie rzeczy w krotkośći żyćia tego, widźieć ſkaránych złych, ukoronowánych dobrych; ále wiedz o tym, że to wſzyſtko uczyni Bog, ále w ſwym czáśie.

1367. *Moc pokory.*

Pſ: 92. Jeżeli moc zámyká ſię w pokorze, nie boy ſię pyſznych. Pokorny, ieſt iáko kámień; zoſtaie ná dole, ále ſtoi mocno: á pyſzny, ieſt iáko dym, podnośi ſię wzgorę; ále ſię prętko dźieli i ginie.

1368: *Dla czego nie rozumiemy piſma.*

Pſ: 93. Zákrył przed námi Bog wiele taiemnic w Piśmie świętym; nie dla tego áby nam umknał doſkonáłey wiádomośći i zrozumienia: ále áby iey nie pokázał, tylko tym, ktorzy iey ſzukaia, i ktorzy o nię proſza. Jeżeli tedy udaieſz ſię do Bogá z práwdźiwym nábożeńſtwem i ſzczera miłośćia, pokáżeć ſpoſob do zrozumienia widzac ſkłonność ſercá, z ktorym go o nie prośiſz.

1369. *Nie czyniemy źle dla boiaźni.*

Ten, ktory dla boiaźni ieſt niewinnym, nie ieſt práwdźiwie niewinnym, lubo nikomu nie ſzkodźi, choćby chćiał ſzkodźić. Bo ieżeli wyrzadza złość ſwemu bliźniemu, czyni ſobie ſamemu źle przez wola ſwoię, ktorá ieſt zła.

1370. *Ktorzy ſa práwdźiwie ubodzy.*

Ktorzyſz ſa práwdźiwie ubogiemi? ieżeli nie ći, ktorzy pokłádaia wſzyſtkę ſwoię nádźieię w tym, ktory nie może bydź zdrádzonym?

Bogáći,

1371. *Bogáty á dobry.* Bogáći, ktorzy ſą dobrymi, uznawáią, że życie ich ieſt w poy-śrzodku niebeśpieczeńſtw, że tu żyią iáko pielgrzymuiący, podrożni; i że bogáctwá ich ſą iákoby goſpodą iedną, w ktorey ſtawáią ná popas tylko, á nie ná mięſzkánie.

1372. *Nie lekce ſobie ważyć małych grzechow.* Małe grzechy, ktore przydáieſz iedne do drugich codźień, uczynią wielką kupę, áni lekce ſobie tego waż, że ſą małe, bo naywiękſze rzeki złożone ſą z małych ſtrumieni z wielu dość małych kropel.

1373. *Pyſzny nie czyni pokuty.* Ktoż ieſt pyſznym; ieżeli nie ten, ktory ſię nie ſpowiada ſwoich grzechow, ktory nie czyni pokuty, przez ktorą mogłby ie zmazać?

1374. *Pyſzny ſobie wſzyſtko przypiſuie.* Ktoż ieſt pyſznym; ieżeli nie ten, ktory ſobie przypiſuie wyniosłośćią mało tego dobrego, ktore ieſt w nim; i ktory ſforcuie ſię ná to, áby oddalił ſkutek miłośierdźia Boſkiego?

1375. *Pyſzny lekce waży inſzych.* Ktoż ieſt pyſznym; ieżeli nie ten, ktory lubo Bogu przypiſuie to, co dobrego czyni; przećięſz náſmiewa ſię z ſłábości tych, co nie czynią dobrych uczynkow, wynoſząc ſię nád nich pychą?

1376. *Iáká ieſt prawdźiwa ſpowiedź.* Spowiedź i wyznánie grzechu má iść wprzod; á potym pokuta zbáwienna, ktoráby mogłá oczyśćić i náprawić duſzę, a nie żartować z Bogá.

1377. *Náśládowáć pokorę Chryſtuſowę.* Pokorá Chryſtuſowa nie podoba ſię pyſznym: ieżelić ſię podobá Kátholiku? náśladuyże ią!

1378. *Lepiey krotko ćierpieć.* Wybierz ſobie iednę ze dwoch rzeczy, i uważ, ieżeli woliſz kárę wieczną, niżeli prácę krotką i miiaiącą; ſzczęśliwość doczesną czy pokoy wieczny?

1379. *Nie ufáć śiłom ſwoim.* Niech dáie Chrześćianin odpor nápaśćiom złych ludźi, ále niech nie ufa ſwoim śiłom boiąc ſię, áby chcąc uchronić ſię pyſznych ſam, nie zoſtał pyſznym.

1380. *Dla czego kocháć powinniśmy Zbáwićielá.* Wſzyſtkie niebeśpieczeńſtwa, w ktorych ieſteśmy w tym żyćiu, czynią nam tym milſzym tego, ktory nas z nich uwalnia.

1381. *Poćiecha od Bogá w żálach.* Cierpiemy ná tym świećie tyśiąc bolow; ále też od Bogá tyśiąc odbieramy poćiech. Rány náſze ſą ćięſzkie; ále plaſtry bárdzo miłe i przyiemne.

1382. *Czemu Bog niechćiáł, żebyśmy uſtáwicznie prácowáli.* Wieczną prácą kupowáćby trzebá odpoczynek wieczny: ále gdyby uſtáwicznie ſię prácowało, nigdybyśmy nie przyſzli do odpoczynku. Więc ábyśmy do niego przyſzli, nie trzebá uſtáwicznie prácowáć nie dla tego, áby tey prácy nie był godźien; ále ábyśmy tego doſtąpiwſzy czás mieli do ućiechy bez prácy.

1383. *Czemu Bog przeplatá nieſzczęśćia z ſzczęśćiem.* Gdyby Bog nie mięſzał czáſem gorzkośći między ſłodkośći poćiechy świátá; podobnobyśmy go doſkonále zápomnieli.

1384. *Nádźieia i boiaźń.* Boiaźń ognia wiecznego czyni, że zá nic ſobie nie mamy wſzyſtkiego doczesnego utrápienia, myśl o ſzczęśćiu, ktore nam Bog obiecuie, czyni, że zá nic ſobie nie mamy ſzczęśliwośći świátá.

1385. *Dla czego Bog zſyła ná nas utrápienia.* Kłádźie nas Bog iáko iákie ſtátki w piec utrápienia, nie dlá tego, áby nas w nim ztarł i wniwecz połamał; ále áby oczyśćił.

1386. *Rożność złych od dobrych.* Jáko częſto dobroć ſpráwiedliwych ſzkodźi złym; ták przećiwnym ſpoſobem złość złych pomagá ſpráwiedliwym.

1387. *Chwal beśpiecznie Bogá.* Pſ: 94. Beśpiecznie możeſz chwálić Bogá, bo ſię wſtydźić nie będźieſz zá wſzyſtkie, ktore mu daſz, pochwáły.

1388. *Spowiedź chwalącego i żáłuiącego.* Jeſt iedna ſpowiedź chwalącego; drugá żáłuiącego, ſpowiedź chwalącego wynośi honor tego, ktorego chwali: á ſpowiedź żáłuiącego znáczy żal tego, ktory ſię ſpowiada: więc ięzyk nayleпſzey w tym żyćiu ználeść nie może zábawy.

1389. *Im więkſzy grzech tym większa dobroć Boſká.* Tym bardźiey godźien pochwáły Doktor, im z niebeśpieczniey-ſzey choroby przyprowadza chorego człowieká. Spowiadayże ſię grzechow twoich, z tym większą ufnośćią, im mniey ſpodźiewáć

 ſię powi-

ſię powinien odpuſzczenia; bo im większy ieſt grzech, ktorego ſię ſpowiadaſz; tym bárdźiey kocháć i chwalić powinieneś tego, ktory ć go odpuſzcza.

1390. *Záłożyć Bog pokuſom cel.*

Nie biia wáły, nie miiaia náwáłnośći grzechow, ktore Bog záłożył morzu. Ták też podobnym ſpoſobem záłożony ieſt cel náſzym pokuſom, ktore ná nas biia: tráwia w práwdźie náſze doſkonáłośći, ale nie maia mocy, áby ia zgubić mogły.

1391. *Łzy potrzebne.*

Jeżeli grzech pali twoie ſumnienie; záleyże ten ogień obfitymi z oczu twoich łzami.

1392. *Mamy ufność mieć w Bogu.*

Káżdy człowiek może beśpiecznie udáć ſię do tego, ktory go ſtworzył; bo go nie ladaiáko ſtworzył, ále ná podobieńſtwo i wyobráżenie ſwoie.

1393. *Bog do nas mowi przez ſię ſamego.*

Kiedy Bog mowił do ćiebie przez Moyżeſzá, zátwardźiało było ſerce twoie: ále kiedy teraz mowi przez siebie ſamego, miękczyć ćię powinno.

1394. *Iáko nágrodá dobrym, ták kárá złym pewná.*

Iáko to, co nam Bog obiecuie, ieſt práwdźiwá; ták i to, czym nam groźi, nie omylná. Nie powinieneś tedy bydź pewnieyſzy odpoczynku i ſzczęśliwośći niebieſkiey, ieżeli żyć będźieſz dobrze; iáko potępienia, ieżeli przykazania nie będźieſz chowáć Boſkiego.

1395. *Modlitwá ſerdeczna.*

Pſ. 95. Jeżeli kochaſz Bogá choćiaſz myśliſz, Bog ćię ſłyſzy: bo miłość Bogá zá naywdźięcznieyſze ſtanie śpiewánie.

1396. *Bać ſię przyśćia Pańſkiego.*

Jákoż mowić możeſz, że kochaſz Chryſtuſa; kiedy ſię ná iego przyśćie lękaſz?

1397. *Bydź gotowym ná przyśćie Chryſtuſowe.*

Przyidźie Chryſtus, kiedy ſię naymniey ſpodźiewáć będźieſz; ále ieżeli ćię znaydźie gotowego ná przyięćie ſwoie, wiedz to, żeś o czáſie przyśćia iego nie wiedźiał.

1398. *Daiemy Bogu, cośmy od niego wźiął.*

Cokolwiek daieſz, czyieſz daieſz, ieżeli nie Boſkie? poniewaſz tedy to, co daieſz, od niego maſz, ieſt to tylko dług, co go płáćiſz: bo gdybyś twoie dawał, w ten czas byłoby darem.

Pſ. 96. Wſzyſcy ći ktorzy ſię rozumieia bydź roſtropnymi, ktorzy ſię zá mądrych maia, ktorzy rozumieia, że nie potrzebuia

1399. *Nie ufáć ſobie.*

nic ná ſwoie uleczenie, ſtaia ſię nie widomymi i tráca wſzelki rozum.

1400. *Przyznay ſię do grzechu.*

Ci, ktorzy przyznaia i nie pra ſię ſwoiey ślepoty, godni ſa, áby im świátło przywrocone było.

1401. *Poczym znáć dobrego.*

Potym znáć będźie, że kocháſz dobre uczynki, kiedy ſię złych wyſtrzegáć będźieſz.

1402. *Iáko tráćiemy Bogá.*

Nikt ći odiáć nie może Bogá, nikt ći go nie bierze; ſam go w ten czas umyślnie tráćiſz, gdy ſię od niego oddalaſz.

1403. *Cierpieć z Chryſtuſem, kto chce mieć Chryſtuſa.*

Dáremno kochaſz, daremno ſobie życzyſz tego ſzczęśćia, ktore ieſt w Chryſtuśie; ieżeli ſię tego, co on ćierpiał, ćierpieć zbrániaſz.

1404. *Smierći ſię uchronić nie możeſz.*

Boy ſię śmierći, ieżeli mieć możeſz ſpoſob, ábyś nie umierał. Jeżeli tedy nátura ſpodźiewáć ći ſię tego nie pozwala, czemuſz dobrowolnie nie przyimuieſz tego przez utwierdzona wiárę?

1405. *Nie ſzukay tu poćiechy.*

Pátrz i uważay, áby chcac ználeść tu ſzczęśćie i ućiechy nie ſtráćiłeś ich i w tym życiu, i doſtapić w tamtym nie mogł,

1406. *Dla czego dla nas ſadny dźień ſię odwłoczy.*

Pſ. 97. Odkłádá Chryſtus przyśćie ſwoie, áby odwlokł káránie twoie, do ktoregoby przyſtapić muśiał, gdyby teraz przyſzedł.

1407. *Przyśćie Chryſtuſowe będźie tákie iacy my ieſteśmy.*

Przyśćie oſtatnie Chryſtuſá ćięſzkie będźie dla złych: miłe i pożądane dla dobrych.

1408. *Słowá, Przydż kroleſtwo twoie, nie wſzyſcy ſczerze wymawiaia.*

Mowiac w Páćierzu, *Niech przyidźie Kroleſtwo twoie*, życzyſz, áby przyſzedł ten, ktorego ſię przyśćia boiſz. Popráwić ſię tedy, ábyś ſię nie modlił przećiwko ſobie, áby ſię uſta zgadzały z ſercem.

Pſ. 98.

1409. *Chryſtus ćierpiał przed námi.*

Pſ. 98. Náprzod gorzki kielich utrápienia Lekarz náſz Doktor wypił, ábyśmy i my nie zbraniali ſię ták zbawiennego lekarſtwá!

1410. *Bog w nas mięſzká.*

Jeſteś Kośćiołem Boſkim? kto przećiwko tobie náſtępuie uważaſz, á nie myśliſz o tym, kto w tobie mięſzká; ſtałeś ſię niebem, á boiſz ſię ziemię?

1411. *Teráz ſię bać żebyś ſię ná ſadnym dniu nie bał.*

Jeśli to prawda, że Sędźia náſz nie oſzukiwa nas, áni ſię myli; oſzukiwamy ſię ſami, gdy ſię nie boiemy. Jeżeli zaś teraz ſię lękamy; bać ſię w ow oſtatni dźień nie będźiemy.

1412. *Cudzymi grzechami ſię tráipiemy.*

Ták wiele grzechy cudze trápić ćię będą, iák daleko ſerce twoie od właſnych oddala ſię wyſtępkow.

1413. *Im bardźiey Bogá znamy, tym bardźiey zá grzechy żáłuiemy.*

Im iáśniey Bog obiáwia nam wolą ſwoię; tym bardźiey my grzechy wyznawamy náſze: i im bardźiey Bog nam daie ſię zrozumiewać; tym obfitſze leiemy łzy: bo obiaśniaiąc ſię przydaie nam zá grzechy náſze żáłu.

1414. *Dla miłośći żáłuiemy grzechow cudzych.*

Im więcey w tobie rośćie miłośći; tym bardźiey żáłuieſz tych, ktorzy grzeſzą, nie gniewaiąc ſię ná nich, ále záłuiąc nieszczęśćia ich duſznego.

1415. *Bog kárze żebyśmy nie zginęli.*

Lubo człowiek nie znayduie nic w tobie, coby ſię podobać nie mogło, i luboby mogł pogánić, Bog iednák, ktory zna wſzyſtko, znaydźie nágany i káry godne rzeczy: ktorych gdyby nie kárał, á nas opuśćił, pewniebyśmy zginęli.

1416. *Miłośierdźie Boſkie przećiw tym ktorych kocha.*

Miłośierdźie Boſkie wſzyſtko czyni dla tych, ktorych kocha, i ktorym tę łáſkę daie, áby kocháli.

1417. *Iáko ieſteśmy wolnymi i niewolnikami.*

Pſ. 99. Wiedenże czas ieſteś Pánem i ſługą, wolnym i niewolnikiem. Niewolnikiem, boś ieſt ſtworzony; wolnym, bo ćię kocha ten, ktory ćię ſtworzył; i tym bardźiey dla tego wolnym, bo kochaſz tego, od ktorego ſtworzony ieſteś.

1418. *Znoś niedoſkonáłośći bliźniego.*

Jeżeli ſię kto znayduie táki, ktory znośić nie może niedoſkonáłośći bliźniego dla tego, że ſam uczynił poſtępek w cnotach; ále przez to pokázuie, że żádnego nie uczynił poſtępku, kiedy znośić nie może bliźniego defektow.

1419. *Nádźieia w obietnicach Boſkich nas ćieſzy.*

Nie maſz w tym życiu żádnego beſpieczeńſtwá, tylko w iedney obietnic Boſkich nádźiei.

1420. *Przećiw tym ktorzy nie wybáczaią drugim.*

Vważ złość twoię człowieku, mowiſz źle przećiwko tym, ktorych znośić nie możeſz; á nie mowiſz przećiwko tym, ktorzy ćię w ten czas znośili, gdyś i ty ſam źle żył!

1421. *Wſzędźie znaydźieſz złych.*

W káżdym ſtanie znaydźieſz rożnych ludźi, i nayśćiśleyſzy zákon nie ieſt wolen od obłudnych i od złych.

1422. *Spráwiedliwość Boſka zgadza ſię z miłośierdźiem.*

Pſ. 100. Nie opuſzcza Bog ſurowey ſwoiey ſpráwiedliwośći, pokázuiąc miłośierdźie; áni miłośierdźia, czyniąc ſpráwiedliwość.

1423. *Sądu źli ſię boią, dobrzy prágną.*

Boią ſię ſądu Boſkiego źli, uważaiąc karánie, ktore grzechy ich ná nie zćiągaią; prágną dobrzy maiąc w pámięći nágrodę, ktorá ich czeká.

1424. *Kto ſobie zły komu dobry?*

Czy możnaſz, áby ten człowiek, ktory ná ſię ieſt zły i okrutny, miał bydź ná bliźniego dobry i miłośierny?

1425. *Kto ſię kocha w ućiechach świátowych.*

Ci ktorzy nie maią ſpokoynego ſercá, muſzą z śiebie ſamych iákoby wychodźić, áby ználeść mogli w rzeczach ćieleſnych iáką ućiechę, i ználeźli to ſzczęśćie, ktorego im ſumnienie ich dać nie może.

1426. *Czemu nas zwyćiężáia pokuſy.*

Często pozwala Bog, áby nas zwyćiężyły pokuſy, kiedy ſię im przez pożądliwość náſzę dobrowolnie oddaiemy.

1427. *Wiednych ſtrách w drugich nádźieia.*

Pſ. 101. Z iedney ſtrony Bog otworzył wrota ſwoiego miłośierdźia, áby w deſperácyi ná gorſze nie odważaliśmy ſię żyćie. Z drugiey ſtrony żyiemy nie maiąc pewnośći dnia śmierći naſzey,

ábyśmy w nádźieję miłośierdźia więcey nie grzeszyli. Prowadząc ták wszystkie rzeczy cudowną opatrznośćią, áby ći, ktorzy chcą przyść do niego, mogli bydź przyięći; ći zaś co odwłoczą náwrocenie swoie mieli przed oczymá słuszną boiaźń i przyczynę.

1428. *Słowo stało się w czáśie.*

Słowo, ktore było przed czásem, i przez ktore wszystkie rzeczy w czáśie stworzone są, urodźiło się w czáśie, będąc żyćiem przedwiecznym: áby przywabiło do śiebie ludźi podległych czásowi i uczyniło ich wiecznymi.

1429. *Co zá czásy wieczności.*

Nie masz w wieczności, *było, i będźie:* Bo to co było, nie iest więcey: to co będźie, nie iest ieszcze; dla tego nie masz w wieczności inszego czásu, tylko teráźnieyszy iest.

1430. *Potrzeba modlitwy.* 1431. *Bądź miłośiernym.* 1432. *Bez miłości grzeszemy.* 1433. *Miłość sámym dobrym náleży.*

Ps: 102. Bog daie, ále tylko tym, co proszą: dla tego żeby nie dał tym, ktorzy niechcą.

Czyń miłośierdźie; bo nie masz inszego znáku miłości, nie masz inszey drogi do niebá.

Ps: 103. Ktoż grzeszy, ieżeli nie ten: w ktorym nie masz miłośći?

Wszystkie Sákrámentá mogą bydź pospolite złym i dobrym, ále miłość do samych należy dobrych.

Nie opuszczay żádnego ubogiego, co ćię prośi; day mu iałmużnę, ieżeli możesz: ieżeli zaś nie możesz, pokaż mu przynamnicy żal i politowánie.

1434. *Kośćioł Boży nie poruszony.* 1435. *Pytać się o ubogich,*

Jákoż mowić się może, że Kośćioł upadł, kiedy go i naywiększa potęga poruszyć nie może?

Szukay i pytay się iáko żyie ubogi; ta ćiekáwość nie iest nágany godna: bo mowi Pismo; *Vważay ubogiego.* Jest wiele tákich, ktorzy ćię proszą o iałmużnę, wiele tákich, ktorym dać powinieneś, choć nie proszą.

1436 *Prawdźiwe ubostwo.* 1437. *Ciásna drogá do niebá*

Ten wiele opuśćił, ktory nie tylko to porzućił co ma, ále i to, czego prágnąć mogł.

Prawda, że Chrystus ćiasną pokázał ći do niebá drogę; ále wiesz to, że insza iest śliska i niebeśpieczna.

1438. *Zyi dobrze żebyś był wolny od pokusy.*

Czárt nie może nam nic uczynić, ieżeli Bog nie dopuśći, i nie pozwoli. Zyiże tedy ták, áby Bog nie pozwálał ćię kuśić; ábo ieżeli pozwoli, zeby nád tobą nie pozwalał zwyćięstwá.

1439. *Porzuć swoię wolą* 1440. *Spowiedź potrzebna.*

Ci, ktorzy się obnażą, ktorzy porzucą wolą swoię, panowáć w nich będźie zupełnie wola Bożá.

Odkryi się Bogu, ktory ćię widźi, á Bog odkryie się tobie, ktorego nie widźisz: spowiedź, ktorą uczynisz, będźie mu miłá; łáská, ktorą od niego odbierzesz, będźieć pożyteczna.

1441. *Iákie modlitwy przyimuie Bog.*

Ps: 104. Wysłucha Bog tego, ktory się modli; ieżeli modlitwá iego záwierá w sobie chwáłę imienia iego, i ieżeli serce zápalone miłośćią.

1442. *Szukay záwsze Bogá.*

Bez odpoczynku szukáć nam trzeba Bogá, bo go bez końcá kocháć trzebá: szukamy często, co kochamy, choć go obecnego mamy, gdy żądamy gorącą miłośćią, áby się nigdy nie oddálał od nas.

1443. *Zły źle dobrego zażywa.* 1444. *Lepiey przyznać swoy grzech niżeli go wymawiać.*

Záżywa Bog złych uczynkow ludzkich ná dobre, záżywa człowiek dobrych dźieł Boskich, ná złe.

Ps: 105. Lepsza rzecz przyznáć przed Bogiem grzech swoy niewiadomośći i niedbalstwá, áby go zámazáć; ániżeli trzymáć go ná sumnieniu wymawiáiąc. Bo lepiey oczyśćić się przed Bogiem; ániżeli rozgniewáć go wymowkámi pychy pełnymi.

1445. *Rzeczy doczesne kontentowáć nie mogą.*

Rzeczy doczesne prawdźiwey dać nie mogą szczęśliwośći; bo zágáśić nie mogą nie ugaszonego pożądliwośći nászey ognia.

1446.

Ktokolwiek życzy sobie społecznośći z Swiętymi w niebie, ma się przyu-

Kto chce bydź w niebie. ſię przyuczać w tym życiu, żeby prywátne mniey ważył niż publiczne rzeczy, i nie myślić o rzeczach doczeſnych, w ktorych ſwoie zákłada ſzczęśćie.

1447. *Dla czego Bog nie daie nam wßyſtkiego czego chcemy.* Pſ. 106. Mogł Pan Bog bez trudnośći wſzyſtko nam dać, cokolwiek nam widźi potrzebnego: ále gdyby to był uczynił, gdybyśmy byli łátwo to mieli, podobnobysmy zápomnieli od kogo co mamy.

1448. *Nie zawadźi znac náßę ſłábość.* Rzecz ieſt pożyteczna, ábyśmy czáſem czuli ſłábość náſzę: bo w ten czas, gdy ią czuiemy, ućiekamy ſię do Bogá: á ućiekáiac ſię do niego, kochać go uczemy ſię.

1449. *Bez Boſkiey mocy nic nie możemy.* Jeżelić Bog nie pomaga, potykać ſię możeſz; ále zwyćiężyć nigdy nie możeſz.

1450. *Grzeßnicy gorßi niż żydźi.* Pſ. 108. Ci, ktorzy źle mowią o Chryſtuśie, i ktorzy przez trućiznę ſłow ſwoich zábiiaią duſze ſług iego, gorzey czynią, niżeli ći, co ćiáło iego męczyli, ktore prętko potym zmartwychwſtać miało.

1451. *Nie trzebá ſię mśćić.* Dał nam Chryſtus ná Krzyżu przykład ćierpliwośći pożytecznieyſzy, niżeli gdyby był kárzac ſwoich prześladownikow náuczał nas mśćić ſię prętko nad nieprzyiaćiołmi náſzymi.

1452. *Iáki ma bydź dobry Sędźia.* Dobry Sędźiá nie kárze nigdy złych, żeby miał ukontentowánie z ich utrápienia (coby było oddáć złe zá złe) ále dla miłośći przećiwko ſpráwiedliwośći; to ieſt, oddáć dobre zá złe.

1453. *Bog dłużnik náß.* Pſ: 109. Chćiáł Bog bydź náſzym dłużnikiem nie dla tego, żeby od nas co wźiął; ale że nam wielkie przyobiecał rzeczy.

1454. *Nie deſperowáć nigdy.* Ná coż maſz trácić nádźieię, żeby Bog tego dobrego, ktory zácżał w tobie, nie dokonczył uczynku? wſzyſtkomocny zácżał go, tenże obiecał dokończyć go.

1455. *Człowiek pożywa Chleba Anielſkiego.* Aby chlebá Anielſkiego pożywał człowiek Stworzyćiel Aniołow ſtał ſię człowiekiem.

1456. *Obraz żyćia ludzkiego.* Náturá ludzká ieſt iáko iedna rzeká, ktorá poczatek ſwoy bierze z kráiu niewiádomego, á wpáda znowu w podobnyſz; ktora w poyśrzodku biegu ſwego płynie, i miia głośno.

1457. *Iák żyć mamy ná tym świećie.* Pſ. 110. Zyćie náſze wyćiagá po nas wſtrzemięźliwośći: żeby będac w uſtawicznych prácach i woynach wzdychaliśmy pod ćiężárem náſzey śmiertelnośći. I żeby czekáiac odźieży niebieſkiey, nie zápatrywaliśmy ſię, ani ſię ogladali ná poćiechy świáta.

1458. *Nic ſię nie dźieie przećiw woli Bożey.* Dźiełá Boſkie ták ſa ſporzadzone, że ſtworzenia, ktore ſa z woła uformowane, przeſkoczyć nie mogą woli Stworzyćielá ſwego, i w ten czas náwet, gdy to ná nich pada nieſzczęśćie, że przećiwko tey náywyżſzey wykráczaia woli.

1459. *Iednaką drogą i bogaty i ubogi do niebá idą.* Pſ: 111. Czy ieſtże rzecz cudownieyſza nád to, gdy widźiemy, że ták bogáty, ktory daie wſzyſtkie ſwoie bogáctwá, iáko i ubogi, ktory nie daie tylko ſklenicę wody źimney, Kroleſtwá doſtaia Niebieſkiego?

1460. *Zá co kupuiemy Kroleſtwo niebieſkie.* Chceſzże wiedźieć co koſztuie i iák drogie ieſt to niebieſkie dźiedźictwo, ktorego nie widźiemy, á przećię kupuiemy? kupiſz go zá to, kiedy daſz to, co możeſz.

1461. *Pycha nie pozwala przyść do niebá.* Pſ. 112. Pychá, ktora nádyma prożna chwáłá, nie pozwala człowiekowi iść drogą ćiáſna i przeyść przez brámę waſka.

1462. *Dźiećięćiem trzebá bydź kto chce wniść do niebá.* Dźiećię iedno łácno choć małymi wynidźie drzwiami: dla czego Piſmo Swięte mowi, że trzebá bydź dźiećięćiem, kto chce wniść do Kroleſtwá niebieſkiego.

1463. *Chwalić Bogá.* Pſ: 113. Muśiałby to bydź gruby bardzo ięzyk, ktoryby chwalić nie potráfił Bogá.

1464. *Nie ważyć ſobie bogáctw.* Zá nic ten ſobie złotá i ſrebrá nie waży, zá iedne má ie ziemię, kto ſam źiemia nie ieſt.

1465. *Nádźieia z mi-* Pſ: 114. Ześ więzył, dla tegoś ſię ſpodźiewał; zákochałeś zaś, żes ſię

Bolkia. 1466. żeś się spodziewał.

Vznawać mizeryą swoię.

Nie mowię, żebyś szukał mizeryi, ktorey nie máſz w tobie; ále żebyś uznał tę, ktorá ieſt, choć iey do śiebie nie znaſz.

1467. *Przyimowáć od Bogá kárę.*

Kárze Bog wſzyſtkie ſwoie dźieći, ktore przyimuie; nie ták mi tedy tá rzecz ćięſzka bydź ma, że mię kárze, iáko miłá że mię przyimuie.

1468. *Co czynić máią ći co uczą.*

Pſ: 115. Dobry i wierny ſługá niżeli ſam uwierzy, nie mowi; áni nie uwierzymy nie milczy, aby nie wpadł w iednę z tych rzeczy: albo niechcąc powiadáć tego drugiemu, co nie ieſt; álbo nie chcąc ſtráćić tego co ma, nie udźielaiąc go.

1469. *Co Boſkiego Bogu; co Ceſarſkiego Ceſarzowi.*

Niech káżdy oddaie ſię Bogu, niech mu ſię ofiáruie, niech mu ſię zupełnie poświęca; tego od nas żąda, to mu ieſt winno, trzebá oddać Ceſarzowi obraz iego, á Bogu to, co ieſt Boſkiego.

1470. *Obietnice Boſkie prawdźiwe.*

Pſ: 116. *Prawda Boſká trwa ná wieki*, ták w dobrym, ktore obiecał ſpráwiedliwym, iáko i w złym, ktorym groźi złym.

1471. *Wſzyſtka nádźieia w Bogu.*

Pſ: 117. Kto w Bogu moc ſwoię i ſławę ſwoię pokłada; ták nie upádnie i ták ſię utrzymá iáko ſam Bog.

1472. *Nie czyń nic przez śiebie.*

Niech będźie błogoſławiony, ktory przychodźi w Imię Boſkie: toć zá tym idźie, że ten ieſt przeklęty, ktory przychodźi w Imieniu ſwoim.

1473. *Trzebá dobrą drogą iść do niebá.*

Pſ: 118. Chceſz bydź ſzczęśliwym: ále ta drogá, ktorą idźieſz, ieſt pełna mizeryi, i prowadźi ćię do więkſzego ieſzcze nierownie utrápienia. Turbuieſz ſię darmo idąc do tey rzeczy, kiedy tam idąc ták ſię mażeſz.

1474. *Czemu źli nie kocháią mądrośći.*

Jákoż źli nie maią nienáwidźieć mądrośći; ponieważ ta uczy i pokázuie, że trzebá gardźić tym, co kocháią.

1475. *I wielkich i máłych ſtrzec ſię trzebá grzechow,*

Lubo ieſteśmy oddalonymi od grzechu; częſto to iednák bywa, że álbo ſkutkiem, álbo ſłowem, álbo myślą wydaie ſię w nas chęć do grzechu i w ten czas, gdy ſię ſtrzeżemy wielkich grzechow, nieznácznie wpadamy w małe.

1476. *Pomoc Boſká potrzebna.*

Coż to ieſt bydź odrzuconym od Bogá, tylko nie mieć iego pomocy? bo ſłábość woli ludzkiey nie może wypełniać przykazania Boſkiego ták trudnego, ieżeli miłość Bogá nie uprzedza go, i nie da ie do wypełnienia owych pomocy.

1477. *Słábe prágnienie dobre czynić.*

Częſto widźiemy to, cobyśmy czynić powinni, á nie czyniemy: bo nam ſię nie zbyt podobá; i częſto rádźibyśmy, żeby nam ſię to bardźiey podobało.

1478. *Nie czyń dobrze dla boiaźni.*

Ten ktory doſyć czyni práwu dla ſamey boiáźni káry, á nie dla miłośći ſpráwiedliwośći; czyni to przećiwko woli ſwoiey; boby wolał, żeby tego nie było práwá. I ták ieſt ráczey nieprzyiaćielem práwá, boby chćiał żeby go nie było; áni oczyśćić ſię może przez uczynki ſwoie; bo ieſt zmazanym w woli i myśli ſwoiey.

1479. *Iáko grzeſzyli náśi Rodźicy.*

Nie zdrádźił bybył pierwſzych Rodźicow náſzych nigdy wąż, gdyby byli nie prágnęli więcey nád to, co mieli, i niechćieli bydź więkſzymi nád to, co byli: ále chcąc mieć więcey nád to, co im Bog dał, ſtráćili i to, co od niego odebráli.

1480. *Iáko kocháć mamy Bogá.*

Służmy, ſzanuymy Bogá dla niego ſamego: niech on ſam będźie nágrodą tey, ktorą mu oddaiemy, uſługi. Kochaymy go w nim ſamym, kochaymy go tákże w nas, i kochaymy go ieſzcze w náſzym bliźnim, ktorego kocháć powinniśmy iáko śiebie ſamych.

1481. *Ci co dla ſławy ludzkiey robią.*

Ci ktorzy ſię zdali bydź wielkimi ludźmi ná tym świećie, wiele rzeczy wielkich czynili, áby byli pochwałę u ludźi mieli: á gdy do tey przyſzli ſławy, ználeźli nágrodę prożną i nikczemną.

1482. *Nie ſądźić o uczynkach, tylko o intencyi.*

Nie trzebá ſądźić uczynkow náſzych przez uczynki, ále przez koniec i intencyą: áni uważać ieżeli to, co czyniemy, ieſt dobre

ále ieżeli

1483. *Sądźiemy o bliźnim przez złe ſądy.* ále ieżeli koniec, dla ktorego czyniemy, ieſt pochwáły godźien.

Łácno wierzy człowiek, że to ieſt w bliźnim, co ſię w nim ſámym znayduie.

1484. *Prośić Bogá o miłość.* Kiedy Bog nátchnał nas, żebyśmy dobrze czynili; to ieſt dał nam miłość; prośić go goráco powinniśmy, áby utwierdzał w nas ten dar, żebyśmy nie tylko lekce ſobie ważyli wſzyſtkie inſze ućiechy, ále żebyśmy ieſzcze chętnie ćierpieli wſzyſtkie nieſzczęśćia.

1485. *Kto kocha Chryſtuſa.* Ten ma w ſercu ſwoim Chryſtuſa, ktory go nád wſzyſtkie świátowe przekłáda ućiechy; i ktory, gdy ſię podaie okázya, woli porzućić świát, niżeli opuśćić Chryſtuſá.

1486. *Ktorá ieſt boiaźń prawdźiwa.* Miłość złaczona z czyſtą boiaźnią boi ſię zgrzeſzyć, luboby uczynić to bez kárania mogłá, álbo ráczey rozumiey, że grzech nie może bydź bez káry: bo miłość ktora kocha ſpráwiedliwość, pokázuie mu grzech iáko naywiękſzą kárę.

1487. *Nic bez Bogá.* Boże roſkázuy człowiekowi, czegoby uczynić nie mogł, i owſzem roſkázuy to, co tylko przez twoię uczynić może łáſkę: áby widzac że nie może nic przez ſwoię śiłę, wſzelki ięzyk był niemy, i żeby nikt wielkim ſię tobie nie zdał.

1488. *Iákie ſa doſkonałe modlitwy.* Wołánie ſercá w modlitwie wyráżá nam wielkie prágnienie i goracy áffekt tego, ktory ſię modli, i ktory ſię ſpodźiewá otrzymáć ſkutek tego, o co prośi. W ten czas záś wołamy do Bogá z cáłego ſercá, gdy nic myślemy o niczym w modlitwach náſzych. Ale rzadká to ieſt między Chrześćiánámi modlitwá, i nie rozumiem, żeby ſię kto ználazł táki, ktoryby ták ſię doſkonále modlić mogł!

1489. *Kto kocha Bogá kocha práwo iego.* Ktorzyſz ſa ći, co kochaia práwo Boſkie, ieżeli nie ći, ktorzy kochaia Bogá? A dobre dźieći mogaż ználeść co zgryźliwego w roſkoſzach Oycowſkich?

1490. *Ci co ſię podobaia ludźiom, nie podobaia ſię Bogu.* Pſ: 119. Kiedy Kátholik poczyná chćieć poſtępowáć w ſpráwiedliwośći, poczyná w tenże czas bydź celem żártow, i náśmiewiſk: ieżeli záś kto ieſzcze tego ſprobował prześládowánia, ieſt to znákiem, że nie wielki uczynił poſtępek w cnoćie.

1491. *Trzebá bydź záwſze ná przyśćie Boſkie gotowym.* Pſ: 20. *Nie wieſz godźiny ktorey ma przyść Pan; czuyże tedy záwſze, był gotowy ná przyięćie iego:* bo dla tego nie chce ábyś wiedźiał o czáśie przyśćia iego, żebyś był záwſze gotowy.

1492. *Pyſzny z śiebie ſię ćieſzy nie z Bogá,* Pſ: 121. Ten ieſt ſzczęśliwym, ktory ſię ćieſzy z Bogiem w ten czas, gdy ten, ktory z śiebie ſamego ma ukontentowánie, upada i ginie. A ktoż ieſt táki, ktory ſię ſoba ſamym ćieſzy, ieżeli nie pyſzny?

1493. *Co czyni pyſzny.* Muśi to bydź że wſzelki pyſzny człowiek ieſt wykrętny i nie prawdźiwy, i że chce, żeby go bardźiey czczono i zá kogoś więkſzego miano, niżeli w ſamey rzeczy ieſt.

1494. *Wſzyſtko z Bogiem.* Ci, ktorzy dla przyczyny iákiey potężney nie mogą wypełnić czego, co im Bog káże, niech tylko kochaia tego, ktory káże; á ták z nim i w nim wſzyſtko wypełnia.

1495. *Zá pieniądze niebo.* Coż ma bogáty? Złoto. Czegoſz mu nie doſtaie? Niebá. Niechże da to co ma, áby mogł kupić to czego nie ma.

1496. *Smierć przez miłość.* Ponieważ miłość tłumi w nas to, czymeśmy byli, ábyśmy ſię ſtáli tym, czymeśmy nie byli, dokázuie tego, że iákobyśmy umierali.

1497. *Każdy Kátholik teſknić do nieba powinien.* Pſ: 122. Czymże ſię turbowáć ma ſerce Kátholickie? że nie żyie ieſzcze z Chryſtuſem, że ieſt ieſzcze ná tym świećie iákoby cudzoźiemcem, podrożnym, prágnącym powroćić do ſwoiey Oyczyzny. Ieżeli tym ſerce twoie turbuie ſię, lubobyś ſię zdał bydź ſzczęśliwym wedle świátá, będźieſz iednák przez cáłe życie twoie wzdychał i tęſknił.

1498. *Nie podobaymy ſię ſobie, tylko Bogu.* Káżdy pyſzny śiebie uważá, i zda ſię ſobie bydź wielkim, ktory ſię ſobie podobá; ále ten ktory ſię ſobie podobá, głupiemu ſię podoba.

doba: bo to ieſt bydź głupim nie podobać ſię tylko ſobie. I to nie omylná, że ten tylko beśpiecznie podoba ſię ſobie, ktory ſię podoba Bogu.

1499. *Niechćieymy upodobania wláſnego.*
Ktoż ieſt, co ſię podobá Bogu? ten, komu ſię Bog podoba. Starayże ſię, ábyć ſię podobał Bog, ieżeli chceſz, ábyś ſię mu podobał. Ale wiedz o tym, zeć ſię podobáć nigdy nie może, ieżeli ty wprzod w ſobie ſamym nie znaydźieſz nágány.

1500. *Nikt nie ieſt ſzczęśliwy ná świećie.*
Wiele tákich ieſt ſzczęśliwych wedle świátá, ktorzy ſię ćieſzą i chełpią, z tego, że ſą wyięći i wolni od bolow i utrápienia, ále ſię záwodzą ná tym: bo tym bardźiey ich Bog kárze im mniey tę kárę czuią. Niechże ſię tedy obudzą z twárdego ſnu, niech czuią ſwoie nieſzczęśćie, niech uznaią z żálem, że ich Bog kárze.

1501. *Prożność bogactw świátowych.*
Może ſię kto z tego chełpić, że ma dom wláſny, ktory mu zoſtawił iego Oćiec wźiąwſzy go dźiedźictwem od dźiada. Ale iákoż ſię nie lęká widząc, że ták wiele oſob minęło, ktorzy byli Pánámi tego domu, á żáden go przenieść z ſobą nie mogł do żywota wiecznego?

1502. *Im kto więcey ma, tym więcey prágnie.*
Mowiemy poſpolićie gdy bogátego widźiemy: człowiek bogáty, ná niczym mu nie ſchodźi. Prawda, ieżeli nic nie prágnie. Ale ieżeli życzy ſobie większego bogáctwá, te ktore ma, nie ſłużą mu, tylko áby tym więkſze w nim wzbudzały prágnienie.

1503. *Nie bądź niewolnikiem bogactw.*
Pſ. 123. Ten prawdźiwie ma pieniądze, ktory ich dobrze záżyć umie. Ten zaś ktory ich záżyć nie umie, mowić ſię może; że go pieniądze maią. Bądźćieſz tedy Pánámi bogáctw wáſzych, á nie niewolnikámi.

Pſ. 125. Ten, ktory ſkąpo śieie, ſkąpo też zbierać będźie. A ten, ktory śiać będźie wiele, wiele zbierać będźie: ále ten przećiwnym ſpoſobem ktory nic śiać nie będźie, nic też nie zbierze.

1504. *Ieden drugiego ratuy.*
Káżdy powinien dáć z tego co ma, temu co niema. W tym bowiem co ma, ieſt bogátym, iáko ten, co nie ma, ieſt ubogim. Ták tedy ieden drugiego rátowáć powinien.

1505. *Vniżáy ſię záwſze Bogu.*
Pſ. 126. Sćiſły ráchunek oddawáć powinniśmy Bogu z tego mieyſcá wyſokiego, ná ktorym nas poſtawił: chyba że ták ná nim ſtoiemy, ábyśmy gotowi byli pod nogi Boſkie w káżdy moment ſię uniżyć.

1506. *Szczęśćie świátowe nieſzczęśliwe.*
Pſ. 127. Mowić ſię może, że ludźie świátowi ſą nieſzczęśliwie ſzczęśliwymi; i że Męczennicy przećiwnym ſpoſobem byli nieſzczęśliwymi ſzczęśliwie; bo nieſzczęśćie ich ná krotki czas tylko trwało, a ſzczęśćie ná záwſze; á náwet i ten krotki czas, w ktorym zdali ſię bydź nieſzczęśliwymi pokázywał ſię bardźiey nieſzczęſliwy, ániżeli był w ſámey rzeczy.

1507. *Iáko poczynamy żyć dobrze.*
Gdy ludźie dla boiaźni nie grzeſzą, przyzwyczáiáią ſię powoli do uczynkow ſpráwiedliwośći. Zaczynamy kocháć to, co nam przed tym było ćięſzko. Bog nam zda ſię bydź milſzym, i z tąd początek dobrego żyćia, nie dlá tego, że ſię boiemy mąk piekielnych, ále dla tego, że kochamy wieczność.

1508. *Kto prágnie przyśćia Chryſtuſowego.*
Poczćiwa małżonká, boi ſię, áby iey nie odiechał małżonek; nie poczćiwa boi ſię, áby nie przyſzedł; i ieżeli obadwá mężowie ſą odlegli, nie poczćiwa ſię boi, áby nie powroćił; poczćiwa, áby długo w gośćinie nie mięſzkał. Kochany twoy Oblubieniec ieſt odległy; porádźże ſię ſumnienia, ieżeli chceſz, áby powroćił; czy prágnieſz, áby ſię dłużey zábawił.

1509. *Prágnąć Chryſtuſowego przyśćia.*
Ják wiele ieſt tákich, ktorzy gdyby im rzeczono, áto Chryſtus idźie; iutro będźie twego oſtatni dźien ſądu, ktorzyby nie odpowiedźieli; niech przyidźie: bo trzebá wiele kocháć, kto ták mowić chce.

1510. *Łzy modlących ſię.*
Ják wielką ma poćiechę ten, ktory w modlitwie płácze: Milſze ſą łzy

ſze ſą łzy modlących ſię, á niżeli iakie inſze widowiſká.

1511. *Łzy miłe.* Wzdychaſz do Bogá, w prágnieniu iego płaczeſz, á dla tego, że te łzy prágnienie iego wyćiſká, miłe i wdźięczne bydź muſzą.

1512. *Nádźieię mieć ſtáteczną.* Pſ: 129. Jezeli do ſamey nocy, to ieſt, do ſamey śmierći nádźiei mieć nie będźieſz ; wſzyſtko to, czegoś ſię ſpodźiewał ieſt daremno.

1513. *Dlá czego rożnymi ięzykami mowili przed tym.* Pſ: 130. Wierni ná początku rodzącego ſię Kośćiołá wſzelkiemi ięzykami mowili ; chcąc przez to pokázáć, że wſzyſtkie národy rożnie wierzyć mieli w Chryſtuſá. A kiedy to iuż ſię ſpełniło, cud też uſtał, iákoby iuż potrzebnym nie będąc.

1514. *I przez czartá Bog nam dobrze czyni.* Niewie czart, iák wiele dobrego przez niego Bog dobrym czyni, i w ten czas gdy im naygorzey czynić chce.

1515. *Nikogo Bog nie zápomni.* Choćbyś był naynikczemnieyſzy, i naypodleyſzy w Kośćiele : ieżeli wierzyſz w Chryſtuſá, ieźli kochaſz Chryſtuſá, imie twoie zápiſane będźie w niebie.

1516. *Dla czego máſz bydź pokornym.* Nie dla tegoć mowię, bądź pokornym, żebyś nie był mądrym. Ale bądź pokornym, żebyś nie był pyſznym ; podnoś ſię, ábyś doſzedł mądrośći.

1517. *Początek w Kośćiele żyiącym.* Záżyway mleká pobożnośći w Kośćiele, i nim ſię karm, karmiąc ſię rośń ; áby uroſſzy byłeś mocnym, i záżywáć mogłeś chlebá Prawdy.

1518. *Nic ſobie ſwego nie przywłáſzczá.* Pſ: 131. Gdy kto ſwoie tylko dobro u ſiebie trzyma, nie ma nic nád to ; gdy záś go inſzym udźielá, doyrá inſzych ſobie przywłáſzczá.

1519. *Iáko kocháć ſię w tym co ſię ma.* Jeżeli nie możemy ná ſobie przewieść tego, ábyśmy rozdali to, co mamy, przynámnieyże nie przywięzuymy ſercá, i nie zbytnie to kochaymy ; ábyśmy tym mieyſce uczynili duſzy náſzey dla Páná.

1520. *Sąd ná bogátych.* Sądźi Bog wedle pożądliwośći tego, ktory opływá w doczeſnych bogáctwach, á nie wedle bogáctw ; bo tych, co raz to więcey prágnie.

1521. *Kto ieſt ubogim Chryſtuſowym.* Choćbyś był naybogátſzym ná tym świećie, choćiażbyś wſzyſtkie, co ich świát ma, miał ſkarby ; ieżeli maſz ſerce czyſte, pokorne, i dwoiáką miłośćią nápełnione, miedzy ubogiemi ſwymi poczytáć będźie ćię Bog.

1522. *Bogáći częśćiey grzeſzą.* Pſ: 132. Ponieważ bogáći większe maią zábáwy, i ich goſpodárſtwo większego potrzebuie ſtaránia ; rzecz trudná, áby też więcey nád inſzych wykráczáć nie mieli.

1523. *Ktorzy ſą co mogą mięſzkáć.* Mięſzkáć ſpolnie nie mogą, tylko ći, w ktorych miłość Chryſtuſowa ieſt doſkonáłá ; bo ći, w ktorych iey nie maſz, lubo będą poſpołu wedle ćiáłá, dalecy iednák od ſiebie ſą przez nienáwiść, i zázdrość.

1524. *Zić przykłádem Chryſtuſowym.* Pſ: 134. Stał ſię Bog człowiekiem, ábyś náśláduiąc człowieká (co łácno uczynić możeſz) przyſzedł do Bogá, czegoś przed tym nie mogł.

1525. *Niech Bog Panem będźie ſercá náſzego.* Nie ſzuká Bog tylko ſercá, nie pátrzy tylko ná ſerce ; tam ieſt twoim świádkiem, tam twoim Sędźia, Obrońcą ; nágrodę daiącym. Doſyć ma gdy mu ſwoię zupełną oddaieſz wolą.

1526. *Rożność ſercá ſpráwiedliwego od złego.* Serce ſpráwiedliwego, i ſerce złego człowieká, ſą iákoby przepáśći ; ále tákie, ktore ſię przed oczyma nie zákryią Boſkiemi ; bo ich rożnie tráktuie ćieſząc ſerce ſpráwiedliwego, kárząc ſerce złego.

1527. *Miłośierdźie Boſkie co czyni.* Pſ: 135. Ze ſtaiemy ſię ſpráwiedliwemi z grzeſznych ; Swiętymi z niedoſkonáłych ; żyiącymi, z umarłych ; nieśmiertelnymi z miertelnych ; ſzczęśliwymi z utrápionych ; przypiſáć to miłośierdźiu powinniśmy Boſkiemu.

1528. *Nie wiązáć ſię do świátá.* Pſ: 136. Rzeczy te, ktore nas w tym Babilonie trzymaią, zdádzą ſię bydź piękne ; ále nie bawmy ſię niemi, nie daymy ſię im oſzukáć.

káć. Bo iest rożność miedzy tym co powinno służyć zá zabáwkę tylko więźniom, á między tym co ma zupełna wolność uczynić pociechę.

1529. *Nie náleżemy do tego świátá.*
O ludu Boży! o Ciáło Chrystusowe! o piękna pielgrzymuiacych trzodo! nie iesteś z tych kráiow, nie náleżysz do tego świátá.

1530. *Pychá idźie zá bogáctwy.*
Ci co sa bogátymi, strzec się maia pychy; bo tam naywiększe niebeśpieczeństwo: poniewasz te przynoszą dostátki, ieżeli strzec nie będźiesz.

1531. *Náuká bogátemu i ubogiemu.*
Do bogatego mowiemy; day, nie żáłuy: do ubogiego; nie prágniy.

1532. *Modlitwá prosząca o miłość Boską.*
Ps: 137. Niechże Pánie moy płomień miłośći twoiey opanuie cáłe serce moie. Niechże we mnie nic ze mnie nie zostanie, nic dla czego bym miał się sobie sam podobáć, ná cobym się mogł sam w sobie zápatrywáć: ále niech zupełnie przeniknioný i nápełniony będę goracem twoim, niech będę zupełnie zpalony ogniem twoim, ztrawiony miłośćia twoia, iako iestem doskonále ona zápalony.

1533. *Oddáy Bogu iego włásne rzeczy.*
Miłośierdźie twoie weyrzało ná mnie grzesznika; prawdá twoia wypełniłá we mnie wszystkie twoie obietnice. Oddam ći tedy, ile ze mnie iest też sáme rzeczy, ktorycheś mi użyczył, czyniac miłosierdźie ubogim, i idac zá prawda we wszystkich sadach, ktore czynić będę.

1534. *Drogá do niebá.*
Miłośierdźie i prawdá, sa wszystkie drogi Páná: to iest, że ta droga do nas przyszedł; áni my inszey nie mamy, ktorabyśmy do niego iść mogli.

1535. *Zyćie to uważáć iáko wygnanie.*
Jeżeli w tym żyćiu nie czuiemy utrápienia; to też nie czuiemy tego, że iest pielgrzymstwem i wygnániem. Jeżeli zaś ták iest; álbo mało kochasz twoię Oyczyznę, álbo bez watpienia turbowáć się powinieneś, ieżeliś iest bez utrápienia.

1536. *Nie masz w tym żyćiu ukontentowania.*
Czemuż nie iesteś przeráżony ćięszkim żálem, że nie iesteś ieszcze z tym, ktorego kochasz? podobno go mało kochasz! Zákochay ieno przyszłe żyćie, á uznasz że teráźnieysze lubo w szczęśćiu, lubo w dostátkach, lubo w ukontentowaniu iest iednym utrápieniem.

1537. *Proś Bogá, áby swoie w tobie uważáł dźiło.*
Pánie uważay we mnie twoie dźieło, á nie moie, bo mię pewnie potępisz; ieżeli mnie, á nie śiebie, moie, á nie twoie uważáć będźiesz dźieło.

1538. *Wszystko od Bogá.*
Ponieważ wszystkie moie dobre uczynki pochodza od ćiebie; to też sa bardźiey twemi, niż memi Pánie.

1539. *Trzebá się spowiadáć, kto chce bydź spráwiedliwym.*
Ps: 138. Nie podnoś się wprzod, niżeli się upokorzysz; bo wiele takich, iako mowi Psalmistá, ktorzy chca wstáć wprzod, niżeli uśiedli, pokázáć się spráwiedliwym, niżeli przyznaia, że byli grzesznikámi.

1540. *Prawdźiwe dobrego niesczęśćia.*
Prawdźiwy Chrześćiánin nie zna inszego ná świećie złego, tylko obráżę Boza; tylko że nie może otrzymáć záraz tego co mu Bog obiecał, że nie może mu się upodobáć, że nie może záwsze uczynić tego, co obiecuie.

1541. *Vstawicznie postępowáć w cnotach.*
Nie boyćie się niedoskonáli; ále też niech wam się zbytnie nie podoba wásza niedoskonáłość, wásza słábość; ále prácuyćie, przyczyniáyćie codźień do tego, ktore się w was záczęło, dobrego; postępuyćie w pobożnośći: á nádewszystko strzeżćie się, żebyśćie nigdy nie odstępowali Ciáłá Chrystusowego.

1542. *Nie teráźnieyszy, ále przyszły żywot kocháć trzeba.*
Ps: 139. Nie daymy się z wodźić ućiechom świátá tego, i tym obrázom, ktore się oczom nászym pięknę zdadza w tym żyćiu: nie kładźmy żyćia tego zá Oyczyznę nászę; bo Chrystus dla tego ná źiemię przyszedł, áby nas z niey wybawił.

1543. *Zgorszenie.*
Zowiemy niewinnym tego, ktory nikomu nic złego nie uczynił;

nił; ále nie tego, ktory sobie źle uczynił. Ale iákoż ten, ktory so bie źle czyni nie ma drugiemu źle uczynić? pewnie ták, bo twoim przykłádem prowadźi ćię do tego, ábyś náśládował złego żyćia iego.

1544. *Nie zazdrość nikomu.*
Ták iesteś sam niesprawiedliwy, kiedy zázdrośćisz spráwiedliwemu? to chcesz pokázać się spráwiedliwym; badźże nim w skutku, ieżeli chcesz, żebyć wierzono; á w ten czas kocháć będźiesz tego, ktoremu zázdrośćisz: bo będźiesz sam tym, czymbyś nie chćiał, żeby on był. I ták kocháć się będźiesz w nim, kocháć będźiesz onego w sobie.

1545. *Przećiwko kłamcom.*
Z wielką trudnośćią ludźie kłamią; á łácnieyby im było, gdyby prawdę mowić chćieli.

1546. *Lepiey słucháć niż mowić.*
Sługá Boży niech większe ma ukontentowánie słucháć, áni żeli mowić trzebá áby wszystkę swoię poćiechę zákłádał w słucháńiu słowa Bożego, i żeby tylko sama potrzebá do mowienia go przynáglałá.

1547. *Czemu nie zaraz zrozumieć możemy Pisma Swiętego.*
Ps: 140. Zákrył Bog w Piśmie świętym głębokie táiemnice, ábyśmy ie tym bardziey czćili, chce ábyśmy ich szukali dla ćwiczenia naszego: i ná ostátek pozwolono nam ználeść, ábyśmy z nich pokarm Duchowny mieli.

1548. *Pismo święte uczy miłośćis*
Cokolwiek zbawiennych myśli mieć możemy, cokolwiek dobrych rozmow ználeść możemy, cokolwiek pobudzaiącego w Piśmie świętym widźiemy; wszystko to inszego nie ma końca, tylko miłość.

1549. *Miłość się naybar dźiey w Piśmie świętym wydaie.*
Nie szukay w cáłym Piśmie świętym, tylko miłośći; niech ći nikt niczego nie záleca, tylko miłość. Bo to pewna, iż we wszystkich mieyscach nie zrozumianych zákryta iest miłość, we wszystkich iasnych iest oczywista.

1550. *Dla czego Pismo święte ná iednym mieyscu łátwe, ná drugim trudne.*
Gdyby Pismo święte nie było nigdźie zrozumiane; duszá twoia nie miáłáby ztąd pokarmu. Gdy zaś nie było nigdźie trudne; nie miałbyś mieysca do ćwiczenia się w prácy szukáiąc prawdy.

1551. *Czemu Bog często swoie nam náuki odnáwia.*
Staránie około doczesnych rzeczy má w sobie ćiernie, ktore tłumi i duśi dobre ziarna: dla tego trzebá, áby Bog częstoć swoie odnáwiał náuki, ábyć przypomniał to, coć świát z pámięći wybiia.

1552. *Zbytnie rzeczy stáią się potrzebnymi.*
To, coć zbytniego iest, stáieć się potrzebnym dla śiebie samego w ten czas, gdy ie rzucasz pod nogi Zbawićielá twoiego, to iest, rátuiąc ubogich.

1553. *Trzebá żebyśmy się w Chrystusa odmienili.*
Jest ieszcze coś we mnie; co się ziemną pasuie; ieszczem nie zupełnie stał się podobnym Stworzyćielowi memu, i dopiero poczał się we mnie. To zaś co się reszty zostaie, szpeći go i nie podoba się tey częśi we mnie, ktora się nápráwiłá.

1554. *Pismo święte pokázuie, żeśmy grzesznikami.*
Jeżeli dobrze uważysz w Piśmie świętym prawdźiwą spráwiedliwośći drogę, i iáki postępek uczynisz w cnotach, poznasz przećię, że iesteś grzesznikiem.

1555. *Nie iść zá swoim rozumem.*
Ps: 141. Káżdy, ktory idźie zá swoim rozumem, pyszny iest. kto tedy chce wźiąć Duchá Swiętego niechże swoy poddaie rozsądek.

1556. *Drogá miłośći.*
Nie masz lepszey drogi, iáko drogá miłośći; ktorą nikt iść nie może, tylko pokorny.

1557. *Kochać świát.*
Bog stworzył ludźi nie dla tego, áby kocháli świát; bo kocháć świát, iest grzechem.

1558. *Niechćieć mięszkáć tylko w Bogu.*
Chwal dźiełá świátá, ále kochay tego, ktory ie stworzył: niech ći się podoba mięszkánie w budynku; ále tylko w tym, ktory ie buduie.

1559. *Sćiśle ziednoczenie z Chrystusem spráwiedliwego.*
Ps: 142. Uważ iák wielka iest łáská Boska, ktora ćię iednoczy z Bogiem twoim, przez ktory sposob Chrystus, ktory iest iednym

1560. *Nikt nie iest spráwiedliwym w oczach Boskich.* dnym z Oycem, chćiał bydź iednym z toba.

Choćiaszbym był naylepszym, choćiaszbym był nayświętszym, kiedy uważam práwo twoie Pánie, á duszę moię, nie wchodź Pánie w sąd z sługą twoim.

1561. *Przećiwko tym co niegodnie przyimuią Ciáło Páńskie.* W iák wielu czárt i teraz (iáko w Judasza przed tym:) wchodźi po przyięćiu niegodnym Chlebá przedwiecznego. Ják wiele takich, ktorzy go ná potępienie biorą! Bo nie podobna, żeby ten ná złe nie miał przyiąć, ktory źle dobre przyimuie.

1562. *Służyć Bogu naylepsza.* Ps: 143. Vznay porządek, szukay pokoiu poddaj się Bogu, á tobie niech się poddaie ćiało. Czy iestże co nád to słusznieysze-go? czy iestże rzecz nád to lepsza poddać się większemu, áby się tobie poddał mnieyszy; służyć temu, ktory ćię stworzył, ábyć to służyło, co dla ćiebie stworzone iest?

1563. *Pokusy znakiem zbawienia.* Ps: 144. Czyliż nie lepiey że ćię pokusy wyprobuią, niż żeby bez pokus byłeś potępiony.

1564. *Bardźiey Stworzyćiela niż rzeczy stworzone kochay.* Jeżeli kocháć będźiesz dobrá źiemskie, niżeli Bogá bardźiey; nie będźiesz miał Bogá. A ná coż ći się przydá nápełnionym bydź wszystkim tym co Bog stworzył, ieżeli tego, ktory stworzył, mieć nie będźiesz;

1565. *Nádźieiá i desperácya.* Nádźiei i desperácyi iednákowo obawiáć się trzebá; oboie to ma swoie niebespieczeństwo: nieszczęśćie kto desperuie, nieszczęśćie i temu, ktory ma omylną nádźieię.

1566. *Czemu Bog nie záwsze wysłucha modlitwy.* Gdy Bog nie daie spráwiedliwemu tego, o co prośi; dla tego to czyni, áby mu tego nie dał, co mu szkodźi.

1567. *Pámięć o niebie miłá.* Ps: 145. Nie masz milszey pámiątki i milszey myśli człowiekowi wiernemu, ktory żyie, iáko podrożny i cudzoźiemiec ná źiemi, iáko o mieśćie niebieskim, zkąd iest wygnanym; ále ta myśl nie iest bez żalu i utrápienia.

1568. *Łącz się z Bogiem iák naybardźiey.* Jeżeli dobrze złączony iesteś z Bogiem, ktory iest wyższy nád ćiebie, pod nogámi mieć będźiesz wszystko to, co iest mnieysze-go nád ćiebie. Ale ieśli się oddalasz od Bogá, wszystkie rzeczy mnieysze ná karánie twoie służyć będą.

1569. *Vfay Bogu.* Nie opuśći Bog stworzenia swego, ieżeli go wprzod stworzenie opuśći.

1570. *Przestroná drogá grzesznych.* Drogá grzesznych podobáć się, bo iest przestronná, i ubitá przez wielkość ludźi, ktorzy nią idą. Widźisz ubitą drogę, ále nie wiesz gdźie prowádźi; widzę że koniec iey iest przepaść.

1577. *Niech żyćie twoie chwali Bogá záwsze.* Ps: 146. Język twoy nie może chwalić Bogá tylko pewnych czásow, niechże żyćie twoie chwali go záwsze.

1572. *Naywiększy dar Boski miłość.* Lubo ten ktory nie ma miłośći mieć może insze dáry Boskie ná iaki czas, ále te odięte mu będą.

1573. *Pokorá czyni wielkim.* Nikt z nas niech nie rozumie, żeby był większy nád was. Będźiemy większymi, ieżeli będźiemy pokornieyszymi.

1574. *Myśl o ubogich wstydliwych.* Chrystus sekretnie prośi nas zá ubogimi swymi; á głos iego, lubo iest ćichy, wydaie się iednák głośno w Ewangeliy.

1575. *Szukay ubogich ábyś im dał iałmużnę.* Błogosłáwiony ktory ma baczność nád ubogiem: nie czeká áby go prośił: rzućże oko nań, miey stáránie o ubogim. Jest wiele ubogich ktorzy szukáią, ábyś im dał; á ty powinieneś wiele szukáć sam, ábyś im dał.

1576. *Nie żáłuy iałmużny.* Oderwiy sobie cokolwiek, odłoż z intrat swoich zwyczáynych, á niech to będźie dla ubogich. Czy wieleż to; pewnie dźieśiąta część, rzecz iest mała. Fáryzeuszowie dawali tylo, á przećię Ewángelia uczy nas, żebyśmy ich przechodźili.

1577. *Do Bogá się ućiekay gdy się ná ćię gniewa.* Ták się boy Bogá, żebyś záwsze miał nádźieię w miłośierdźiu iego. Ućiekay od niego, gdy się zágniewá ná ćię; ále ućiekay do niego samego, żebyś go zmiękczył; á zmiękczysz go pewnie, ieżeli masz nádźieię w miłośierdźiu iego.

Ps: 147.

1578. *Bał się przyśćia Chrystusowego.* Ps. 147. Jeżeli kochamy Chrystusa, bez wątpienia powinniśmy prágnąć przyśćia iego. Bo to iest zła myśl (i wątpię áby rzecz podobna byłá) bać się przyśćia tego, ktorego kochamy. Mowić do Bogá w paćierzu *Przydź Krolestwo twoie*: á obawiać się, żeby nas wysłuchał. Ktoż iest ten, ktory ćię przyidźie sadźić, tylko ten, ktory iuż przyszedł, áby był osadzony dla miłośći twoiey?

1579. *Sędźia náß.*

1580. *Bog lekarz.* Gdźie człowiek iest chory, á Bog lekárzem; iest znák miłośierdźia, i pewney ozdrowienia nádźiei.

1581. *Przykład z żyćia Chrystusowego.* Dla tego Chrystus żył ná tym świećie; áby pokázał ludźiom, iáko to żyćie, ktore ták kochaią iest godne wzgardy; iáko to, ktoremu nie wierzą, iest godne prágnienia.

1582. *Zabawa w niebie.* Coż w niebie czynić będźiemy, tylko kochać Bogá i iego chwalić? chwalić go, kochaiąc; kochać, chwaląc.

1583. *Nieszczęśćie potępionych.* Będą źli widźieć Zbáwićielá, ále z ćiężkim żálem; bo czy możesz bydź większe utrápienie, iáko nie bydź zbawionym przez samego Zbáwićielá?

1584. *Nie iest strászny dźień ostatni wszystkim.* Powinnismy gotowáć sercá násze do przyszłego żyćia; á w ten sposob gárdźić będźiemy i nienáwidźieć teráźnieyszego. Więc wzgardá żyćia teráźnieyszego czyni, że czekámy beśpiecznie ostatniego dnia, o ktorym nam ták strásznymi słowy opowiedźiał Zbawićiel.

1585. *Nie masz beśpiecznośći w tym żyćiu.* Zli ćieszą się szkodliwą pewnośćią z ućiech świátá, miasto tego, coby nie mieli się nigdy mieć zá beśpiecznych, poki swoich nie zwyćiężą pożądliwośći.

1586. *Iakie są utrápienia spráwiedliwych.* Jeżeli spráwiedliwi płáczą kiedy w utrápieniu, ktore ná nich przypada; czynią to tak, że záwsze zátrzymuią w sercu taiemną poćiechę w nádźiei większych ućiech. Jeżeli zaś ćieszą się z czego docześnego; czynią to ták, że nie trácą nigdy tey boiaźni Duchowney, ktorą są wewnętrznie przeráżeni. I ták áni ich szczęśćie zepsuie, áni nieszczęśćie zátrásuie.

1587. *Daway ábyć dawano.* Czyń z tego, co masz, miłośierdźie, i użycz tego, co nie ma; żebyś też ty odebrał to, czego nie mász, od tego, ktory ma wszystko.

1588. *Bogáctwa cudze iest rzecz cudza.* Zbyteczne rzeczy bogátych, są rzeczami potrzebnymi ubogich. Zátrzymuiemy tedy rzecz cudzą, kiedy chowamy rzecz zbyteczną.

1589. *Przećiwko tym co źle o ludźiach sądzą.* Kto iest spokoynym, nie sądźi źle o rzeczach niepewnych, i bárdźiey rozumie dobrze o bliźniem, nizeli go źle sądźi, i woli że się sam myli, i ma dobre rozumienie o złym: bo coż tráći, kiedy dobrze o nim rozumieią? Jeżeli iest rzecz nie pewna iákim iest, lubo dla mego beśpieczeństwá uważáć powinienem, ieżeli iest zły, álem go sądźić zá tákiego przećię nię powinien; bo mi ták sam pokoy roskazuie.

1590. *Gotowáć się do niebá.* Ps. 148. Nikt náleżeć nie może do żyćiá przyszłego, ktory się nie stárá, áby się przez cáłe do niego teráźnieysze gotował żyćie.

1591. *Chwalić Bogá ze wszystkiego tego co w nas iest.* Chwál Bogá ze wszystkiego tego cokolwiek iest w tobie: niech wyśpiewywa głos twoy, niech śpiewa żyćie, niech śpiewaią uczynki.

1592. *Tesknić do Oyczyzny niebieskiey.* Ten, ktory nie wzdycha iako wygnaniec z Oyczyzny swoiey, nie będźie miał ták wielkiey ućiechy, gdy do niey ná mięszkanie przyidźie.

1593. *Myślić o niebie gdy żyiemy ná świećie.* Niech miłość Babilonu nie záćierá w tobie pámięći niebieskiego miasta Jeruzalem. A ieżeli zátrzymuie ćię ćiáło w Babilonie, pośliyże serce twoie przed tobą do Jeruzalem.

1594. *Ufay Bogu.* Ktory poniosł śmierć dla ludźi złych, coż im chowa, ieżeli nie żyćie swoie?

1595. Z tych rzeczy, ktore Bog obiecał, więcey iest co iuż uczynił, ánizeli

Bog umarł áby człowiek żył

ániżeli to, co uczynić ma, że ieſt mniey do wiáry ta rzecz podobna; żeby Przedwieczny umrzeć mogł, ániżeli, żeby człowiek śmiertelny żyć mogł wiecznie.

1596. *Nádźieiá niebá śmierć Chryſtuſowá.*

Jeżeli Bog umarł dla człowieká, czemuż człowiek żyć nie ma z Bogiem? To śmiertelny nie będźie mogł żyć wiecznie, kiedy ten, ktory żyie, wiecznie umarł dla niego?

1597. *Nie przyganiay Bogu.*

Kiedy widźiſz rzemieśniká iákiego robiącego, nie śmieſz go poprawiać, wiedząc że lepiey to umie niż ty; á ieſteś tak nieuważny, że chceſz poprawiać ná świećie to, co Bog uczynił.

1598. *O czymeśmy czytali przed tym, to teraz widźiemy.*

Pſ: 149. Kośćioł Swiętych był przed tym w księgách, á teraz znayduie ſię w ludźiach. Czytaliśmy go przed tym, á teraz go widźiemy; á przećię nan náſtępuiemy.

1599. *Kto ma miłość Bog w nim mięſzká.*

Nie trzeba daleko poſyłać dla widzenia Bogá temu, ktory ma miłość; niech tylko w ſobie zayzrzy ſumnienie, á obáczy tam Bogá: Podobno chćiałby go widźieć śiedzącego w niebie; Niech ſerce iego napełnione będźie miłośćią, á pewnie Bog tam mięſzkać będźie iáko w niebie.

1600. *Kośćioł ieſt w niebie i ná źiemi.*

Swięte miaſto Jeruzalem ieſt ſzczęśliwośćią Aniołow w tey częśći, ktora ieſt w niebie; i ieſt nádźieią ſpráwiedliwych w tey częśći, ktora zoſtaie ná źiemi.

1610. *Nie máß nic ná źiemi godnego Bogá.*

Nie znayduiąc nic Chryſtus godnego między ludźmi coby mogł był ofiárowáć Bogu; ofiárował ſię ſam iáko ofiárę czyſtą i bez żádney zmazy.

1602. *Iáko Bog dźieli Syná od Oycá.*

Przyſzedł Chryſtus czynić podźiał między ludźmi. Oddala od ćiebie to, coć przeſzkadza, ábyś do niego nie ſzedł. Syn náprzykład chce ſłużyć Bogu; á Oćiec tego nie chce: Słowo Boſkie iáko ieden iáki miecz, ktory dźieli Oycá od Syná

1603. *Początek ſłużby Boſkiey Boiaźń.*

Jeżeli przez boiaźń nie záczynámy ſłużyć Bogu, pewnie nie przyidźiemy do kochania iego.

1604. *Skutek pokuty.*

Pſ: 150. Pokuta przydaie Bolu, ſpráwiedliwość przynośi uſpokoienie, á żywot wieczny nápełnia ſzczęśćiem i chwałą.

Z K A Z A N.

Na Ewangelie Swiętego Jana.

1605. *Grzech i ſt ſam ſobie kárą.*

Trákt 1. Czemu ćierpiemy wiele złego od ſtworzenia ktore ſtworzył Bog, tylko dla tego, żeśmy obráźili Bogá? zkłádayże winę káry twoiey ná grzech, nie ná Sędźiego.

1606. *Grzeßnik podobien do niewidomego.*

Jáko niewidomy, lubo przed nim ieſt świátło, i rozumie że dáleko ieſt słońce, lubo mu w oczy świeći; tak grzeſzny ieſt prawdźiwie záślepiony w ſercu; ieſt mądrość przed nim, ále on ieſt daleki od mądrośći.

1607. *Co ma czynić ten ktory ieſt záślepiony ná duſzy.*

Coż ma czynić ten, ktory ieſt niewidomy w ſercu; co proch tym oczom ćieleſnym, to grzech oczom ieſt duſznym. Niechże to tedy zrzući z śiebie, á obáczy mądrość, to ieſt Bogá, ktory mu ieſt obecny.

1608. *Nie może wniść do niebá tylko przez drzewo Krzyża świętego.*

Trákt 2. Czemuż Chryſtus ieſt ukrzyżowany? boć drzewo pokory iego było potrzebne. Byłeś nádęty pychą, daleko od twoiey odrzucony byłeś Oyczyzny, morze świáta záſtępowałoć drogę, ábyś tam nie doſzedł, i pewnie nie przebędźieſz tego morzá, ieżeli nie wśiędźieſz ná to drzewo.

1609. *Ciáło Chryſtuſowe wráca nam to co nam ćiáło odeymuie náſze.*

Zaślepiło ćię było ćiáło, áż ćię ćiáło zbawia. Duſzá twoiá odmieniłá ſię byłá w ćiáło pozwalaiąc wſzyſtko ſwoim żądzom ćieleſnym. I to ieſt, co było záślepiło oczy ſercá náſzego. Ale *Słowo*

ſtało ſię

stało się Ciálem, i ten niebieski lekarz ználazł sposob ná uleczenie oczu twoich.

1610. *Kładźiemy znák ná czołá ná znák pokory Chrystusowey.*

Trákt 3. Sámo imię Chrześćiániná pokázuie, że náleżemy do Chrystusá. Kłádźiemy ná czoło Krzyż iáko znák iego, áni się wstydźiemy tego, kiedybyśmy tylko i ná sercu nośić go mogli, bo iest znákiem iego pokory: dla tego niechćiał gwiazdy znáku swoiey chwáły, przez ktory poznali go trzey Krolowie przy iego národzeniu, áby byłá ná czołá kłádźiona wiernych, ále tylko znák Krzyżá Swiętego.

1611. *Iáko Bog leczy pokutuiących.*

Znayduiac się ludźie winnemi złamania práwá, ktorego własnemi śiłámi wypełnić nie mogli, udali się do swego Zbáwićiela, i ták winá ich pzyczyna byłá choroby ludźi pysznych, á chorobá tych ludźi byłá przyczyna spowiedźi pokornych. I ták chorzy wyznawaia swoie grzechy, á lekarz przedwieczny przychodźi i leczy ich.

Dla tego Chrystus ná Krzyż się odważył, aby był nie mocy ále, ćierpliwośći swoiey pokazał przykład. Uleczył násze rány ná tym Krzyżu, ná ktorym ćierpiał swoie; i wybáwił nas z smierći wieczney ná tymże drzewie, ná ktorym umrzeć zá nas ráczył doczesnie.

1612. *W niebie nie będźiemy niczego prágnąć.*

Nie obawiay się, áby przyszedszy do niebá miałeś tam sobie, tesknić; bo poćiecha zápátrywać się ná niebieska pięknosć będźie ták wielká, iż będźie záwsze obecna; á nigdy się nia násyćić nie będźiesz mogł. Ale iákoż te násycenie rozumieć, żebyś zaś nie mniemał, że tam záwsze prágnać będźiesz? Bo ieżeli mowię, że się nie násyćisz, to o niedostátek; ieżeli się nie násyćisz, to o uprzykrzenie obawiam się. A przećięż áni oboygá tego tam nie będźie, ale iákobym to wyráźić mogł nie wiem; bo Bog więcey sposobow do dania, niż ięzyk ludzki do wymowienia ma. Ani się to wyráźić może; i ći sami, ktorzy znayduia, i ći, co wierza, opisáć tego nie, potráfia.

1613. *Duch święty nas uczy płákáć.*

Trakt 6. Jest to rzecz bardzo pożyteczna, że nam Duch S. dáie náukę, ábyśmy ustawicznie ięczeli w tym żyćiu: bo przez to przestrzegá nas że tu żyiemy iákoby ná wygnániu. Uczy nas iáko tesknić mamy do nászey włásney Oyczyzny. I to prágnienie gorace łzy i wzdychánia pobudza násze, ktore sa zbawienne i Swięte.

1614. *Płácz w nieszczęśćiu świátá nie iest płacz gołębice.*

Wiele iest tákich, ktorzy płácza i ięcza w nieszczęśćiu świátowym: ále nie płacza iáko gołębica, nie ięcza dla miłośći, nie wzdychaia przez Duchá Swiętego. I dla tego gdy się ich nieszczęśćie konczy wołaia od rádośći, pokázuiac, że te płácze nie gołębicy ále, kruká znákiem były.

1615. *Iáko poznáć głos dobrego od złego.*

Ten, ktory iest szczęśliwy ná tym świećie, álbo ráczey ktory rozumie że iest szczęśliwy, ktory się ćieszy w rzeczách ćielesnych; ráduie w dostátkach doczesnych i w szczęśliwośći ziemskiey, głos iego iest ostry, iák u kruká, á nie ták miły, iák u gołębicy.

1616. *Dla czego w postáći gołębicy i w ogniu pokázał się Duch Swięty.*

Pokázał się Duch Swięty w postáći gołębicy, áby pokázał, że ći, ktorzy sa poświęceni przez niego, powinni bydź prostymi bez wykrętow, bez zdrády. Pokázał się tákże w ogniu, áby náuczył, że ta prostota nie ma bydź słábá, áni źimna.

1617. *Miłość łaczy, co pycha rozłaczyłá.*

Jeżeli pycha przed tym podźieliłá ięzyki i rożność w nich uczyniłá; pokorá Chrystusowa ziednoczyłá ich potym. Łaczy teráz Kośćioł, co przed tym owa pyszna wieżá podźieliłá. W ten czas z iednego, wiele uczyniło się ięzykow; ále się nie dźiwować: bo to były pychy skutki: teráz z wielu ięzykow ieden się tylko staie; bo to czyni miłość. Bo lubo wiele iest głosow rożnych w rożnośći ięzykow Chrześćiańskich; przećięż iest ieden Bog, ktorego wszystkie sercá wzywaia, i ieden pokoy, ktory znaia.

1618. *Trakt* 7. Poćiechá świátá iest iedná prożność; zwyczaynie długo iey

Prożność pociech światowych.

go iey czekámy, á kiedy przyidźie utrzymáć iey nie możemy. Wſzyſtkie rzeczy miiaią, ulatuią, niſzczeią iák dym. Nieſzczęśliwi ći, ktorzy kocháią rzeczy prożne, bo duſzá idźie zá tym, co kocha.

1619. *Nie ná inſzych ále ná śiebie zápatruymy ſię ſamych.*

Trzebá áby ludźie uważali, czym ſą, i w ſobie ſamych upodobania nie znaydowali. Zápatruią ſię ná inſzych; á ſamych śiebie nie widzą, bo gdyby nieco do śiebie ſię wroćili, widźieliby w ſobie wielką mięſzáninę. Więc tedy my porzućmy zápatrywáć ſię ná inſzych, nie kochaymy náwet widowiſk inſzych; i wiedzmy, że naſz ſmutek ieſt nam pożytecznieyſzy, ániżeli nie wiedźieć iákie pociechy świátá.

1620. *Nie dbać o zdrowie.*

Wie Bog co nam potrzebnieyſzego; zdrowie, czy chorobá? nie turbuymyż ſię tedy o nic, byleśmy tylko mieli ſerce zdrowe, i od wſzelkiego wolne grzechu.

1621. *Nieſzczęśliwy ktory ſię wiąże do świátá.*

Trákt 10. Wſzyſtkie rzeczy miiaią i odbiegaią nas, nieſzczęśliwi ći, ktorzy ſię wiążą do rzeczy miiaiących; bo rázem z niemi miiáć będą. Dobrá docześne ſą iáko byſtra rzeká, ktorá wielką mocą wpada w morze, nieſzczęśliwy ten, ktory z tą płynie rzeką; bo pewnie w tęż wćiągniony będźie przepáść. Trzymaymyſz tedy ták dobrze náſze żądze, áby nas nie unośiły w ták ſzkodliwych prágnieniach.

1622. *Nie powinniſmy w bliźnim náſzym grzechow ćierpieć.*

Jeżeli widźiſz w bliźnim twoim cokolwiek tákiego, coby Bogá obráżáło; ieżeli ieſt przyiáćiel, przeſtrzeż go ćicho, ieżeli twoia żoná, nápomniy ią ſurowo; ieżeli ſługá, połay i ſkarz i czyń co możeſz, áby to więcey nie bywało, á ták wypełniſz ſłowá Piſma: żarliwość domu twego ſtráwiłá mnie: ále nie badz źimnym, ſłabym, ná śiebie ſámego ſię zápatruiącym, i iákobyś doſyć miał z śiebie i mowił w ſercu ſwoim; coż mnie do tego leczyć grzechy cudze? czy nie doſyćże ná mnie, że ią czyſtość ſumnienia mego záchowuię.

1623. *Stáráć ſię o zbáwienie bliźnich.*

Káżdy z was wiedźieć powinien, iáko ſobie ma poſtępowáć z przyiaćielem, z tym co z nim mięſzká, z tym co go ſłucháć powinien, z wielkim i z małym człowiekiem: bo ile możeſz tyle powinieneś náwrácáć do Bogá, ani uſtawáć w prácy około duſz Chryſtuſowych, bo Chryſtus prácował około twoiey.

1624. *Nie ważmy ſobie ſzczęśćia zá nic żyćia tego.*

Nie nádymaymy ſię ſzczęśliwośćią świátá tego, ále uznaymy, że ná nim nie maſz práwdźiwego ſzczęśćia dla nas: bo w tym żyćiu wſzyſtká náſzá poćiechá ieſt w nádźiei, a nie powinniśmy ſzczęśćia náſzego w teráźnieyſzych zákłádáć rzeczach, ábyśmy zaś idąc do przyſzłego żywotá, w drodze nie uſtali.

1625. *Kośćioł złych dobrych Mátká.*

Ják wiele ieſt złych ludźi w zgromadzeniu Kośćiołá świętego, ktory ich iáko dobrá mátká rowno z dobrymi ná łonie wychowywa ſwoim, i trzymáć będźie áż do tego rozdźielenia, ktore przy końcu świátá dźiać ſię będźie; tym czáſem źli wołaią przećiw dobrym, dobrzy nárzekaią na złych, i biią ſię nieiáko we wnętrznośćiach tey dobrey mátki: nie rozumiey iednák, áby ták záwſze zoſtawáć mieli, wynidą ná koniec ná świátło: urodzenie ich będźie ná ten czas oczywiſte, i poznamy rzetelnie práwdę ſłow Prorockich: *Kochałem Iákobá; nie náwidźiałem Ezaego.*

1626. *Niech ći ſię nic do śiebie nie podobá.*

Trákt 12. Bog uczynił człowieká, á człowiek czyni grzech. Zepſuyże to coś ty uczynił, áby Bog zbáwił to, co on uczynił. Trzebá ábyś nienáwidźiał w ſobie dźiełá tego, á kocháł dźieło Boſkie, i kiedy poczną ći ſię twoie włáſne nie podobáć czyny, w ten czas twoie będą dobre uczynki. Bo ſkarżyć będźieſz ná nie; á przyznánie złych uczynkow, ieſt początkiem dobrych.

1627. *Nie waż ſobie lekce małych grzechow.*

Jeżeli zániedbaſz małych grzechow, uduſzą ćię. Zebránie małych kropel wody, wielkie nápełnia rzeki: zoſtawiona dźiurká mała w okręćie, ieżeli nie będźie ná oku, ták zatapia okręt, iáko wielká náwałność. Nie wchodźi tam tylko powoli wodá, ále ieżeli wcho-

li wchodźi przez długi czas, á nie wylewáia icy, zátapia okręt. A cożto ieſt wylewać wodę? tylko to, ćwiczyć ſię uſtáwicznie w dobrych uczynkach, to ieſt płácząc, poſzczac, iałmużnę daiac, nieprzyiaćielom odpuſzczaiac, á tak zátopieni nie będźiemy.

1628. *Dla czego Bog daie nam ſczęśćia i nieſczęśćia.*

Drogá ná tym świećie ieſt ćięſzká, pełna pokus; ſzczęśćie nas kuśi wynoſzac, nieſzczęśćie tłumiac. Ale kiedy Bog daie nam iákie ſzczęśćie, czyni to áby nas ućieſzył, nie żeby nas zepſował, gdy zſyłá ná nas utrápienia, czyni to, áby nas poprawił, nie żeby nas potępił.

1629. *Bog ieſt świátłem i fontáná.*

Tràkt 13. Bog náſz, ieſt rázem i fontana, i świátłem; fontaną dla tych, ktorzy ſą uprágnieni, świátłem dla tych, ktorzy ſą záślepieni. Niechże ſię oczy twoie Duchowne otworzą, ábyś widźieć mogł to świátło, niech ſię otworzą uſta, ábyś pić mogł wodę z tey fontany.

1630. *Bog ſtánie nam zá wſzyſtko.*

Stánieć Bog zá wſzyſtko. Jeżeli ieſteś godny, ieſt on chlebem ktory ćię pośila, ieżeli prágnieſz, ieſt woda ktory ćię chłodźi; ieżeli ieſteś w ćiemnośćiach, ieſt on świátłem; ieżeli ieſteś nágim, daieć odźieża nieśmiertelnośći; bo ſię mowić może o Bogu wſzyſtko: á nic ſię nie może mowić coby było iego godnego. Nic nie ieſt bogárſzego nád to uboſtwo.

1631. *Bog nas dwa rázy ſtworzył.*

Trakt 15. Moc Boſká ſtworzyłá ćię pierwſzy raz, drugi zaś raz ſtworzyłá ćię ſłábość iego; moc uczyniłá że ieſt to czego nie było, ſłábość przeſzkodźiłá żeby to nie przyſtało bydź, co było. Stworzył ćię mocą ſwoią, wyſzukał ſłábośćią, uczynił ſię ſam ſłábym dla pośiłku ſłábych, ták, iáko kokoſz ma ſtaránie o kurczętach ſwoich.

1632. *Chryſtus leczy duſze i ćiáło.*

Trákt 17. Bardźiey to pomocna ieſt ludźiom że Chryſtus ſtał ſię człowiekiem dla ludźi, ániżeli to co uczynił między ludźmi, i pożytecznieyſzá to że leczył grzechy duſzne, ániżeli choroby ćieleſne, z ktorych poſtáremu kiedykolwiek mieli umrzeć.

1633. *Iáki trzebá żeby był poſt.* 1634. *Znośić bliźniego.*

Wielki poſt i generalny ieſt táki, kiedy ſię chroniemy grzechu, ućiech nie pozwolonych, i w ten czas ieſt doſkonáły.

Gdyś był ſłábym i chorym, znośił ćię bliźni; ieżeli teraz ieſteś uleczony, znoś tákże bliźniego.

1635. *Chryſtus we wſzyſtkim nam pomaga.*

Trákt 21. Mamy Chryſtuſa dla tego, ábyśmy nie grzeſzyli: bo nas tego uczy, áby nas bronił; ieżeli zgrzeſzywſzy ſpowiadamy ſię, i do niego náwrácamy, áby za nas záſtępował; ieżeli chcemy iáką łáſkę otrzymać u Bogá, żeby nam ią dał rowno z Oycem, ponieważ Oćiec i ſyn nie ſą, tylko iednym Bogiem.

1636. *Ieſteśmy iedno z Chryſtuſem.*

Dźiękuymy Bogu że nam pozwolił bydź nie tylko Chrześćiánámi, ále że nas w ſamego práwie odmienił Chryſtuſa. Poymuieſzże wielkość tey łáſki, ktora ći Bog uczynił? Zádumiy ſię nád nią i zádźiwuy, á zá tym roſtapiay ſię od rádośći Staieſz ſię ſamym Chryſtuſem; bo poniewaſz on ieſt głową, my iego członkámi: człowiek cáły złożony ieſt z niego i z nas.

1637. *Obietnice Boſkie pewne.*

Nie zdrádzę ćię, mowi Chryſtus do człowieká wiernego? wierz mi że obáczyſz Bogá. Kochaſz go á nie widźiſz go; będę ia przewodnikiem twoim po śmierći twoiey, záprowadzę ćię do iego widzenia. Kochay go tylko trway w miłośći, nie záwiodę twoiey nádźiei, ktorym iuż oczyśćił twoie ſerce; dla czegoż chćiałbym go, oczyśćić, ieżeli nie dla tego, ábym go uczynił godnym widzenia Bogá.

1638. *Sądy Boſkie ſkryte.*

Trákt 22. Jeſt wiele tákich ktorzy taiemnym ſądem Boſkim náznáczeni ſą ná męki ná tym świećie, żeby Bog im ná támtym odpuśćił. Jeſt tákich wiele ktorych Bog nie kárze ná tym świećie, zachowuiac tym ćiężſzą ná tamtym kárę: ſą i tácy, ktorzy lubo ſą karáni nie popráwuią ſię ták, że nie uważaiac kárániá Oycowſkiego w tym

w tym życiu, zárábiaią ná większe, ná ktore ich spráwiedliwy sędźiá skáže.

1639. *Chrystus drogą Prawdy i życie.* *Iestem*, mowi Chrystus: *Drogą, Prawda, i Zyciem*; ieżeli chcesz iść; *Ia iestem Droga*; ieżeli nie chcesz bydź oszukanym, *ia iestem Prawda*; ieżeli nie chcesz umrzeć, *ia iestem życiem*. Nie powinieneś gdźie indźiey iść tylko do mnie, i nie masz inszey drogi tylko przeze mnie.

1640. *Nie znamy Bogá że tylko w tym czym nie iest.* *Trakt* 23. Ieżeli nie możesz poiąć tego czym Bog iest poimiyże przynámniey to czym nie iest, á ták dość wielki uczynisz postępek; ieżeli nie wierzysz nic o Bogu, czego w nim prawdźiwie nie masz.

1641. *Mało szuká Chrystusa.* *Trakt* 25. Z wielką trudnośćią znaydźiesz tákiego, ktoryby szukał Chrystusá dla Chrystusá.

1642. *Pokornym przyszedł ná ten świat*, mowi Chrystus: *przyszedłem náuczać pokory*; ten ktory idźie do mnie, wćieli się we mnie ten ktory się przywiąże, będźie ták pokorny iáko ia.

1643. *Rożność dobrego od złego.* Człowiek źle żyiący opływa w szczęśćiu; ten záś ktory żyie dobrze, w utrápieniu dni swoie pędźi; ále niech się tym nie turbuie; ma to w sobie czego nie ma źle żyiący, niech się nie frásuie, niech nie traći sercá, ma tamten pieniądze w skrzyni; ále ten Bogá w sumnieniu. Uczyńże porownanie pieniędzy z Bogiem, skrzynię pełną bogáctw z czystym sumnieniem; támten ma takie szczęśćie ktore mija i ginie, ále drugi ma Bogá, ktory ginąć nie może, i ma go ná tym mieyscu, od ktorego nikt go oderwać nie może; ále trzebá dla tego sercá prostego.

1644. *Prośić o łáskę ále nie sądźić o niey.* *Trakt* 26. Nikt nie przychodźi do Bogá, ieżeli go swoią łáską nie poćiągnie, co wiedźieć kogo poćiągnie, kogo nie poćiągnie. Czemu ćiągnie iednego á nie ćiągnie drugiego? iest to táki sekret, o ktorym nie powinieneś chćieć sądźić, ieżeli nie chcesz wniść w wielki błąd. Iesli ćię Bog nie ćiągnie do śiebie, prosże go żeby ćię poćiągnął.

1645. *Bog ćiągnie do śiebie przez miłość.* *Nikt nie przychodźi do mnie*, mowi Chrystus, *ieżeli go Oćiec moy nie poćiągnie*. Nie rozumiey tego, żeby ćię Bog ćiągnął przećiwko woli twoiey. Serce poćiągnione iest przez miłość, i nie tylko Bog ćię ćiągnie przez wolą, ále ćię ćiągnie także przez poćiechę: bo iest pewna poćiecha serca tych ktorych chleb niebieski iest miłym pokarmem.

1646. *Bog nas poćiągnie do śiebie.* Uważ iáko Oćiec przedwieczny ćiągnie nas do śiebie. Podobá się nam gdy nas uczy prawdy, gdy nie zákłáda nam potrzeby; mowi Prorok: wszyscy będą rádźi słuchali náuki Boskiey. To iest sposob, ktorym nas do śiebie przyćiągnie.

1647. *Iáko mamy poyść do Kommunii świętey.* Pożyway Duchownie chlebá niebieskiego, przychodź często do Ołtarza z niewinnośćią; á lubo popełniasz grzechy codźień, staray się przynámniey, ábyś wprzod wyspowiadał się, niżeli tam przystąpisz. Vważay te słowá ktore mowisz do Bogá, *odpuść nam násze winy iáko i my odpuszczamy naszym winowaycom*; ieżeli odpuszczasz drugim Bog ći też odpuśći. Przystępuyże ták z ufnośćią do tego niebieskiego stołu, znaydźiesz tu chleb, ktory służyć będźie zá pokarm, á nie truciznę, ktoraby ćię zábiiáć miałá.

1648. *Skutki Przenayświętszego Sákrámentu.* O Przenayświętszym Sákrámenćie! o znáku iednośći! o zwiąsku miłośći! ten kto chce żyć, znaydźie tu życie, i odbierze życie: niech się zbliży, niech wierzy, niech się wćieli w Chrystusá, áby był ożywiony: niech żyie dla Bogá, niech żyie z Bogá; niech prácuie teraz ná źiemi, aby mogł Krolować ná wieki w niebie.

1649. *Znák dobrey Kommunii.* Prawdźiwy znák że się dobrze przyięło Chrystusá iest ten, kiedy mieszkamy w Chrystusie, i kiedy Chrystus mieszká w nas; kiedy się z nim bawiemy i on z námi; kiedy się do niego mocno wiążemy, i kiedy

my, i kiedy śię nigdy od niego nie odrywamy.

1650. *Vmieiętność złączona z miłośćią.* Do umieiętnośći przyłoż miłość, a w ten czas umieiętność będźie pożyteczna, nie dla śiebie samey, ále dlá cnoty miłośći; ták iáko mowiemy; że ćiáło nie przyda śię ná nic; á to rozumieć śię ma o ćiele samym, ále iezeli duszá złaczoná iest do ćiáłá ták, iáko miłość powinna bydź złaczona do umieiętnośći, w ten czás ćiáło będźie pożyteczne.

1651. *Nie trzebá śię dźielić od ćiáłá Chrystusowego.* Oto naywięcey Chrześćiánin stáráć śię powinien, tego śię naybárdźiey bać ma, áby śię nie oddalał od ćiáłá Chrystusowego; bo ieżeli iest oddalony, nie iest więcey członkiem ćiáło iego: á iezeli nie iest członkiem, nie iest więcey ożywiony przez Duchá iego.

1652. *Iáká iest dobrá Komunia.* Nie kontentuymy śię záżywáć tylko w Sákrámenćie Ciáłá i Krwie Chrystusowey: ták; iáko owo źli ludźie záżywaia; ále záżywaymy ták, żebyśmy byli uczestnikámi Duchá iego; áby złaczywszy śię do Ciáłá iego, iáko włásne członki iego, bylismy odżywieni, i iego duchem żyli.

1653. *Ktora droga iest do Oyczyzny niebieskiey.* *Trákt* 28. Wysoká iest Oyczyzna násza, ále drogá ktora do niey prowadźi, iest niska, i pokorna. Życie Chrystusowe iest Oyczyzna; śmierć Chrystusowá iest droga, ktorá tam prowadźi; Oyczyzna, iest mieszkaniem Chrystusowym; drogá, męká Chrystusowa. Jeżeli tedy nie chcesz iść tą drogą, daremnie szukasz tey Oyczyzny.

1654. *Źli nie są szczęśliwymi.* Rozumiemy że źli ludźie są szczęśliwi, bo nie wiemy co iest szczęśćie.

1655. *Nie sadź nikogo.* Mowią i teraz toż o sługach Chrystusowych, co mowiono przed tym o samym Chrystuśie. I kiedy kto wydaie śię znácznie w iákiey łásce Duchowney między inszymi wiernymi; iedni mowią że iest dobry, drudzy że nie iest: ále tylko oszukiwa świát, zkadże to pochodźi? tylko że życie twoie iest zákryte z Chrystusem w Bogu. Dla tego ludźie mowić mogą; źimie drzewo to uschło, i poki źima trwa wiedźieć śię nie może, co z niego będźie: ále lato odkryie, ostatni sąd pokáże.

1656. *Ktorá iest wiárá prawdźiwá.* *Trákt* 29. Coż to iest wierzyć w Chrystusá? tylko kocháć wierzac weń, iść do niego złaczyć i ziednoczyć śię z nim: bo to iest ta wiárá, ktorey Bog potrzebuie od ćiebie.

1657. *Słuchaymy słow Ewangelii.* *Trakt* 30. Słuchaymy Ewangeliy ták, iákobyśmy widźieli Chrystusa do nas mowiącego; bo te drogie słowá ktore wyszły przed tym z ust iego, nápisane są dla nas, záchowane są dla nas, przypomináią ich, i przypominać będą, i tym ktorzy przyidą po nas, áż do skończenia świátá.

1658. *Prágnienie Chrześćiániná bydź uwolnionym od czásu.* *Trákt* 31. Kochać mamy tego, ktory stworzył czas, ábyśmy byli wolni od czásu, á byli ustánowieni w wiecznośći; w ktorey nie będźie nic odmiennego áni podłego czásowi.

1659. *Chrystus modlił śię zá swoich nieprzyiáćioł.* Patrzał z Krzyżá, do ktorego był przybity Chrystus ná wielu tych ktorzy do niego náleżeli między wielką liczbą, ná tych co nie náleżeli. modlił śię zá pierwszych, w tenże czas, ták ćięszką zá nich ćierpiał krzywdę: bo nie uważáł tego, że umierał przez ich ręce; ále tylko że umierał dla nich. Wielká to byłá łáska Boska, ktorą ná ten czas otrzymali; á to dla tego, áby o niey nie desperowali w naywiększych grzechach, ponieważ i ći ktorzy śmierći Chrystusowey przyczyną byli, otrzymali odpuszczenie przez Chrystusá.

1660. *Krzyż Chrystusow de sądow podobien.* Krzyż Chrystusow był iáko Trybunał; gdźie sam śiedźiał iáko Sędźia w poyśrzodku dwoch łotrow: ieden uwierzył, i był zbawiony; drugi śię z niego náśmiewał, i był potępiony. Figurá to iest tego, co śię w ostátni dźień dźiać będźie; kiedy iednych ná práwey, dru-

wey, drugich ná lewey poſtawia ręce. Gdźieſz ia tam będę, Boże moy?

1661. *Trzebá ſię náwroćić.* *Trákt 33.* Daieć Bog czás z dobroći ſwoiey do náwrocenia, áleś ty bardźiey rád, że ſię odwłoczy śmierć; ániżeli że czas do náwrocenia ſię przedłuża.

1662. *Niech nikt nie tráći nádźieie.* *Trákt 38.* Jákoż Bog nie ma odpuśćić temu, ktory ſię do niego nawroćił, kiedy odpuśćił tym, ktorzy Krew iego przenáyświętſzą wylali; Ktoryſz záboycá będźie tráćił nádźieię, kiedy ten ktory zábił Chryſtuſá utwierdzony ieſt w nádźiei zbawienia ſwego? bo to pewná, wiele tych, ktorzy go męczyli uwierzyło weń.

1663. *Zá nic świát, niebo grunt.* *Trakt 40.* Gdyby ſerce náſze trochę przynámniey tęſkniło do wieczności, gdybyśmy uważáiąc nie trwałe i nieſtáteczne ućiechy świátá á uſtawiczne mizerye iego, płákali w tym żyćiu; pewniebyśmy świátá ták nie kochali, i ſpieſzylibyśmy ſię pewnie w modlitwach náſzych, gorąco ſię modląc do tego, ktory nas záwołáł do śiebie.

1664. *Nie chodź zá żądzami.* *Trakt 41.* Nie pozwalay wiele żądzom twoim; bo idąc zá niemi umacniaſz ie, iákoż tedy zwyćiężyć możeſz tego nieprzyiaćielá, ktoregoś umocnił wláſnymi siłámi twemi, áby tym bardźiey przećiwko tobie ſtawał.

1665. *Nie lękáy ſię śmierći.* *Trákt 43.* Ten kto ſię urodźił umrzeć muśi. I dla tego áby Chryſtus poćieſzył człowieká umrzeć muſzącego, ſam dobrowolnie umarł. Toć ćięſzko umierać kiedy widźiſz że Pan twoy umarł?

1666. *Zyi dobrze żebyś był ſzczęśliwy.* *Trákt 45,* Dobre żyćie ná to nam ieſt pożyteczne, że przez nie doſtaiemy żyćia wiecznego. Dla tego nie może bydź dobre názwane żyćie tych, ktorzy ſą ták záślepieni że nie znáią końcá dlá ktorego zyć powinni, albo ſą ták pyſznymi, że nim gardzą i nie uważáią.

1667. *Nie ieſt rzecz trudna ſłużyć Bogu.* *Trakt 48* Nie ućiekaymy i nie chrońmy ſię trudnośći ieżeli mamy miłość: bo ten ktory kocha, zá nic ſobie trudnośći nie waży. Prácá ieſt tylko tym ćięſzká, ktorzy nie maią miłośći; ieżeli łákomi ták wielkie ponoſzą práce dla pożądliwośći, to miłość nie może też nád námi tego dokázáć?

1668. *Pewność zbawienia wybránych.* Z tych owiec áni wilk nic porwać, áni złodźiey ukraść áni rozboynik wydrzeć nie może. Pewien ieſt Pan że z tych żádna nie zginie, ktore wie iáką ceną okupił. I toć to ieſt co ſię przez owe znáczy ſłowá. *Nikt ich z rąk moich nie wyrwie.*

1669. *Kto grzeſzy umierá.* *Trákt 49* Jeżeli uważymy naycudownieyſze dźieło Chryſtuſowe, przyznamy, iż to, że kto wierzy zmartwychwſtanie; á ieżeli zrozumiemy ktore ſą naygorſze śmierći, doydźiemy z tego, że kto grzeſzy umierá. Ale wſzyſcy ludźie boią ſię śmierći ćiáłá, á nie pomnią áni ſię lękáią śmierći duſzney.

1670. *Wſzyſtko trzeba czynić dla zbáwienia.* O gdybyśmy poruſzyć mogli ludźi i ſamiż z nimi poruſzyli ſię do miłośći żyćia wiecznego, tákiey, iáką kochaią żyćie to miiaiące. Komuż rzeczono; *przepłyń morze, ieżeli ná nie nie wśiędźieſz umrzeſz?* á on odkładał. Komuż rzeczono; *Vczyń to żebyś nie umarł,* á on był w tym niedbały? A Bog roſkazuie nam rzeczy łácne, ábyśmy wiecznie z nim żyli, á my go nie ſłuchamy.

1671. *Jákoś záſłużył ták będźieſz miał.* Wychodzące duſze z ćiáłá, rożne znayduią rzeczy, dobre odbieráią rádość, złe męki. Ale po zmyrtwychwſtaniu uniwerſalnym, rádość dobrych będźie większa, męká złych ćięższa: bo ćierpieć będą i z ćiáłámi.

1672. *Káżdy grzeſznik muśi ſię mięſzáć.* Cożto ieſt, że ſię Chryſtus mięſza i turbuie w Ogroycu, tylko áby ćię náuczył, iáko ſię mięſzać maſz i turbować, gdy ieſteś obćiążony ćiężárem ták wielu grzechow?

1673. Chryſtus płákáł, niechże też człowiek ſam nád ſobą płácze bo czemuż.

Chrystus dał nam we wßystkim przykład.

czemuż Chrystus miałby płákać, tylko żeby człowieká náuczył łzy przylać? czemu się turbował? czemu mięszał? tylko áby náuczył, że przy spowiedźi turbowáć się powinnismy, áby ćięszkość pokutuiącego odeymowáłá zwyczay grzechow.

1674. *Trudność náwrocenia swego.*

Drżał Chrystus, płákał, głosem wielkim ná Łázarza wołał. Ják trudna rzecz byłá áby ten wstał zmartwych, ktory iest przyćiśniony złemi zwyczaiami! przećięsz wstaie, záwołány iest do żyćia głosem taiemnym, ktory przeniká áż do duszę. Wstaie, kiedy nan głośno wołaią.

1675. *Cierpieć trzeba i złych.*

Trákt 50. Cierpiąc Chrystus iednego złego między dwunástu Apostołow; chćiał náuczyć Kośćioł swoy, aby ćierpieli złych, á nie dźielili ćiáłá swego.

1676. *Kochaiąc śiebie trácimy śiebie.*

Trákt 51. Cudowna to rzecz iest, i iáko się dźieie do zrozumienia trudna; że ten ktory kochá żyćie, tráći ie, ktory go nie náwidźi ten ie otrzymuie. I pewnie ták iest kocháć złe żyćie, iest go nienáwidźieć. Nienáwidźieć go dobrze, iest go kocháć. Szczęśliwi ći ktorzy go nienáwidzą iáko powinni; bo go ći záchowuią w boiaźni, żeby go kochaiąc nie stráćili.

1677. *Iáko mamy zbywáć pokus.*

Trákt 52. Gdy ćię czárt kuśi odpowiedzże mu ták, iáko mu odpowiedźiał Chrystus gdy go kuśił.

1678. *Skryte sądy Boże.*

Trákt 53. Gdy nas pytaią, czemu Bog tak tego tráktuie á tego ináczey? Czemu záślepione iest tego serce, ktorego Bog opuszcza? ten zaś iásno widźi z ktorym iest łáská Boska? niechćieymy odpowiadáć ná to, áni sądźić sądow naywyższego Sędźiego, ále záwołaymy z strachem, słowami Apostołá: *O głębokośći bogactw mądrośći i umieiętnośći Bogá! iák twoie sądy są nie dośćigłe! iák twoie drogi są zakryte!*

1679. *Ni zbytnie dowierzay áni zbytnie trać nádźiei.*

Vpadli niektorzy dla tego że zbyt ufáli w śiły woli swoiey; upadli drudzy z niedbalstwá, zbytnie dowierzaiąc sobie. o Pánie! o Oycze! ktory iesteś w niebie, nie pozwalayże ábyśmy wpádli w ktorą z tych pokus, ále nas uwolniy od złego.

1680. *Naywięcey pysznych ginie.*

Trákt 54. Niektorzy z żydow ktorzy przeznaczeni byli do niebá i ktorych Chrystus swoią názwał trzodą uwierzyli weń; inśi nie uwierzyli i uwierzyć nie mogli, bo byli záślepieni i zátwardzeni, skrytym sądem Boskim ále słusznym: bo on odrzuca pysznych, á łáskę daie pokornym.

1681. *Nikt bez grzechu.*

Trákt 56. Lubo ći ktorzy żyią w Kośćiele czystym żyią dobrze; przećięsz powinni często umywáć nogi swoie; bo ná tym świećie, nikt bez grzechu nie żyie.

1682. *Prożna chwáłá Káznodźieiow.*

Trákt 75. Bespiecznieysza rzecz iest słucháć prawdy, ániżeli ią opowiadáć: bo w pokorze zostaie ten, ktory słucha; ten zaś ktory ią opowiada, z trudnośćią obronić się może prożney chwále, ktorá maże nogi tych, co opowiadaią Ewangelią.

1683. *Stáráć się ma Chrześćiánin o pozyskanie duß ludzkich.*

Trákt 60. Jeżeli się serce twoie o Chrześćiáninie turbuie! niechże to nie będźie z żálu, twego włásnego utrápienia, ále niech to pochodźi z politowania nád bliźniem. Niech się obawia, áby ludźie nie tráćili Chrystusá; niech się smući, gdy go stráćili; niech prágnie, niech prácuie oddalaiąc ich od złego: á niech się ćieszy, gdy ich pozyskał Chrystusowi.

1684. *Iáko ma żyć Chrześćiánin.*

Niech się Chrześćiánin obawia, żeby i sam nie stráćił Chrystusa; niech się trápi o to, że iest odległy od niego; niech prágnie Krolować z nim; niech się ćieszy nádźieią, że będźie ten dźien, kiedy z nim Krolować będźie.

1685. *Wßystko od Chrystusa.*

Czegoż się spodźiewáć nie mamy z uczestnictwá Bostwá Chrystusowego; poniewaź pomięszanie ktore miał iáko człowiek, uspokaia nasze dusze; słábość iego, umacnia nas.

Bez wątpie-

1686. *Chryſtus ſię turbował zá nas.* Bez wątpienia Chryſtus nie mięſzał ſię z ſłáboſći ále z mocy; ábyśmy nie upadali w deſperácyą o zbáwienie náſze, kiedy duſzá náſzá znayduie ſię w utrápieniu ktore nie pochodźi z náſzey mocy; ále z náſzego niedołęſtwa.

1687. *Nie myśl o iutrze.* *Trákt* 62. Gdy Pan roſkazał uczniom, áby o iutrze nie myślili; uczynił to nie dla tego áby był zábrániał Swiętym ſwoim zchowáć cokolwiek ná przyſzły czas, ále tylko áby ich náuczył, że nie maią ſłużyć Bogu dla dobr doczeſnych, áni porzucáć ſpráwiedliwośći dla boiaźni żeby ich nie ſtráćili.

1688. *Co ieſt kocháć Bogá.* *Trákt* 65. Kocháć Bogá ieſt umrzeć świátu á żyć z Bogiem. Bo ieżeli śmierć ieſt oddźielenie duſzy od ćiáłá, czemuż ſię zwać to nie ma śmierćią, kiedy ſię miłość náſzá dźieli od świátá? Miłość tedy ieſt mocna iáko śmierć: bo gdźieſz więkſzych śił trzebá, iáko gdy chcemy zwyćiężyć świát?

1689. *Bog wſzyſtko we wſzyſtkim.* *Trákt* 67. Bog będźie wſzyſtko we wſzyſtkim; bo będąc miłośćią, przez ten ſpoſob przychodźi do tego, że to co ieden má náleży do wſzyſtkich, i że káżdy ma to, czego nie miał, kiedy to kocha w drugim.

1690. *Kochay Bogá.* *Trákt* 74. Ten ktory kocha Bogá, ma Ducha Swiętego; á máiąc go, záſługuie żeby go więcey miał, á maiąc więcey żeby go więcey kochał.

1691. *Duch Swięty czyni w nas miłość ku Bogu.* To ieſt pewna że bez Duchá Swiętego nie możemy áni kocháć Chryſtuſá áni pełnić iego przykazania, i ze tym mniey możemy to czynić, im mniey odbierámy Duchá Swiętego; iáko przećiwnym ſpoſobem tym bardźiey kochámy Bogá, im bardźiey nim nápełnieni ieſteśmy.

1692. *Pokoy od Bogá rożny ieſt od pokoiu świátá.* *Trákt* 77. *Nie daię ia wam mego pokoiu*; mowi Bog, *ták, iáko go świát daie*: ći co kochaia świát, daia ſobie pokoy, áby bez trudnośći, bez rozerwania ćieſzyli ſię nie z Bogá ále z świátá, ktoremu bardźiey zprzyiaia. I choć dáia ten pokoy ludźiom nie prześláduiąc ich; nie ieſt to prawdźiwy pokoy: bo między tymi nie maſz prawdźiwey zgody, między ktorymi ſercá ſą rozdźielone.

1693. *Nikt ná świećie nie ieſt doſkonáły.* *Trákt* 80. Nie ieſt ták nikt czyſtym ná tym świećie, żeby nie miáł potrzeby co raz to bardźiey bydź oczyſzczonym.

1694. *Kto mięſzká w Chryſtuśie, tego chce co Chryſtus.* *Trákt* 81. Jeżeli mięſzkamy w Chryſtuśie, nie możemy nic chćieć tylko to co ſię podobá Chryſtuſowi; á mieſzkaiąc w Chryſtuśie, czy możemyż czego chćieć i prágnąć coby ſię z náſzym nie zgadzało zbawieniem.

1695. *Iáko ſłowa Chryſtuſowe mięſzkaia w nas.* Mowić ſię może, że ſłowá Chryſtuſowe mięſzkáią w nas, gdy czyniemy to, co nam roſkazáł, i kochamy to, co nam obiecał.

1696. *Pełniemy przykazania dla miłośći.* *Trákt* 82. Miłość uprzedza wſzyſtko dobre: bo iakoż wypełnić możemy wſzyſtkie przykázania, ieżeli nie kochamy Bogá?

1697. *Kto kochá Bogá żyie dobrze.* Niech ſię nikt nie myli, niech nikt nie mowi że kocha Bogá, ieżeli przykázań iego nie chowa: bo tyle tylko kochamy Bogá, ile ie chowamy, á im mniey ie záchowuiemy, tym mniey go kochamy.

1698. *Iáká ieſt láſka Boſká.* Jeżeli Bog nas nie kocha, nie możemy iego záchować przykázania; i ta to ieſt láſká Boſká, ktora pokázuie pokornym, á zákrywa przed pyſznymi.

1699. *Gognośc miłośći.* *Trákt* 83. Możeſz czego nie doſtawáć temu, ktory ma miłość? Jeſtże rzecz iáká pożyteczna bez miłośći? Czart wierzy, á nie kocha; ále nie możemy kocháć, bez wiáry. Darmo zaś wierzymy, ieżeli nie kochamy. Tym czáſem może bydź, że bez kochánia możemy mieć nádźieię odpuſzczenia grzechow: ále to pewna że nikt deſperowáć nie może, kto kocha. Gdy tedy miłość ieſt w kim,

nie omyl-

nie omylna rzecz, że Wiárá i nadźieia znayduia ſię tákże, á miłość ku kogu, muśi przy ſobie i miłość ku bliźniemu zatrzymywáć.

1700. *Kochać bliźniego dlá Bogá.* Dla czegoż nas Chryſtus kocha, tylko żebyśmy mogli z nim krolowáć. Kocháymyſz ſię tedy wſzyſcy, dla teyże przyczyny ieżeli chcemy pokázáć rożność przyiaźni náſzey od tych, ktorzy ſię nie dla tego kochaia w ſobie, i dla tego też nie kocháia ſię w ſobie práwdźiwie: ále ći kochaia ſię práwdźiwie, ktorzy ſię kochaia áby rázem mieli Boga, á kochaia Bogá, áby ſię i ſami kochali. Ta zaś miłość nie znayduie ſię we wſzyſtkich ludźiach: bo mało tákich ieſt, ktorzy ſię kochaia dlá tego, áby Bog był wſzyſtek we wſzyſtkich.

1701. *Wſzyſtkie cnoty pochodza z miłośći.* *Trákt* 87. Ktoż może mieć zupełna poćiechę, ieżeli nie kocha tego, ktory ma bydź przyczyna wſzyſtkiey náſzey poćiechy. Iákoż ma kto mieć práwdźiwy pokoy, ieżeli nie z tym ktorego kocha práwdźiwie? Iákoż kto ma ſtátkowáć w dobrym, ieżeli go nie goraco kocha? iáko kto może dobrze czynić, ieżeli tego nie kocha, komu pomagá? Iákoż kto może bydź dobrym, ieżeli ſię nim nie ſtaie dlá miłośći práwdźiwego dobrá? Iákoż ſię wierzyć może pożytecznie, ieżeli nie wiára ktora miłość prowadzi? Iákoż kto z bliźnim obeyść ſię dobrze może, ieżeli go do tego miłość nie prowádźi? Náoſtátek iákoż ſię możemy wſtrzymáć od tego co ieſt złe, ſzpetne, ieżeli nie kochamy tego, co ieſt dobre i piękne.

1702. *Nie náwidźi nas świát.* Powinniśmy ćierpliwie znośić nienáwiść ktora nas nie náwidźi świát: bo kochamy Bogá, i muśi to bydź, że świát nienáwidźi tych, ktorzy nie ida zá tym co on kocha.

1703. *Sady Boſkie ſkryte.* *Trákt* 80. Męká potępionych będźie ták rożna, iáko rożne były grzechy, ktoremi Bogá obrážáli; ále zważyć tę rożność tylko ſam Bog potráfi, ktorego ſady ſa ſkryte, że rozum ludzki áni doćiec ich może.

1704. *Czas krotki.* *Trákt* 101. To mało czáſu (o ktorym mowi Chryſtus w Ewangelii) zda nam ſię długi ná tym świecie poki trwa,; ále gdy ſię ſkończy, w ten czas poznamy iáko krotki.

1705. *Czemu nas Bog záraz nie wyſłuchywa.* *Trákt* 102. Jeſt wiele rzeczy ktorych Bog nie odmawia nam zupełnie, ále odkłáda do czáſu, ktore rozumie bydź dla nas pożytecznieyſze.

1706. *Nie záwſze Bog wyſłuchywa.* Wyſłuchywá Bog záwſze Swiętych kiedy zá ſoba proſza, ále nie záwſze gdy zá kim inſzym, czy to przyiáćiel czy nieprzyiáćiel: bo Bog nie rzekł, że da, ále że wam da.

1707. *Wſzyſtkie inſze rzeczy oprocz wieczności ſa niczym.* Ile rázy prośiemy o to co do wieczney chwały náleży, w ten czas prośiemy w Imie Chryſtuſowe. Bo o cokolwiek inſzego prośiemy, o nic nie prośiemy. Nie dla tego że wſzyſtkie inſze rzeczy ſa niczym ſame w ſobie, ale że w porownaniu do rzeczy ták wielkiey, iáko ieſt ſzczęśliwa wieczność, mowić ſię może; że wſzyſtkie rzeczy ktorych prágniemy, ſa niczym.

1708. *Zá ktory świát Chryſtus ſię modlił.* *Trákt* 110. Dwa ſa świáty ná świećie, ieden o ktorym nápiſáno; *żebyśmy nie byli potępieni z świátem.* Zá ten świát Chryſtus ſię nie modlił; bo wiedźiał ná co był przeznáczony. Jeſt drugi świát zá ktory ſię modlił gdy mowił; *áby świát wiedźiał żeś mię poſłał.* Z ktoregoż świátá ieſtem ia Pánie moy?

1709. *Chryſtus dla ludźi nie dla Aniołow umarł.* Sa tácy, ktorzy wyżey kláda ludźi niż Aniołow; dla tego, że Bog ućierpiał dla nas, á nie zá nich. Ale czy nie ieſtże to chćieć ſię wychwaláć z grzechu? bo nie ieſt to wielká chwálá dla náſzey záſługi, ále tylko dla miłośierdźia Boſkiego, i zda ſię, że chcemy żeby nas z tad chwalono, żeśmy w ták ćięſzka przez grzech náſz wpadli chorobę, że tylko śmierćia naywyżſzego náſzego uzdrowieni mogliśmy bydź lekárzá.

1710. *Ten ſię nie kocha w ſobie kto ſię nie kocha w Bogu.*

Trákt 123. Niewiem ia iáko ſię to dźieie, przećięż to pewná, że ktokolwiek kocha ſię w ſobie, nie kochaiac Bogá, nie kocha ſię rzecza ſama w ſobie; á przećiwnym ſpoſobem, ten kto kocha Bogá, lubo nie myśli o ſobie, práwdźiwie kochá ſię w ſobie. Bo to zá tym iść muśi, że kiedy człowiek nie może żyć przez śiebie, u- mierá w ten czas gdy nie kochá tylko śiebie. I ták to ieſt práwda, że ſię nie kocha w ſobie, gdy kochaiac ſię ták śmierći, ſwoiey ieſt przyczyna: ále kiedy ſię kocha w tym ktory nam daie życie, kocha ſię bardźiey w ſobie nie kochaiac ſię: bo gdy ſię w ſobie nie kocha, czyni to áby bardźiey kochał tego, ktory nám ſam daie życie.

1711. *Trzebá żeby miłość ſtodźiłá śmierć.* Lubobyśmy ſię naybardźiey bali śmierći, boiaźń ta powinna bydź zwyćiężona przez miłość, ktora kochać powinniśmy tego, ktory będac náſzym żyćiem, chćiał umrzeć dla nas.

1712. *Kará grzechu wielká.* *Trakt* 124. Kárá dłużey trwa niż grzech; á to dlá tego, ábyśmy lekce ſobie grzechu nie ważyli, kiedy kárá iego nie rychło ſię konczy.

1713. *Ná tamtym świećie bardźiey nas Bog będźię kochał.* Chryſtus mniey nas ná tym swiećie kocha, i dlá tego nas z niego uwalnia; ále kochać nas nierownie bardźiey ná tamtym będźie: bo nie będźie żádney rzeczy, ktoráby mu ſię w nas nie podobáłá, á teraz nas nie kocha, tylko áby nás leczył i odrywał od tych rzeczy, ktorych w nás nie lubi.

Z K A Z A N.

Na liſty Swiętego Jana.

1714. *Gdźie ieſt miłość.* Gdźie miłość tam pokoy, gdźie pokorá tam miłość.

1715. *Małych grzechow nie lekce ſobie waż.* *Trákt* 1. Nie lekce ſobie waż małych grzechow. Jezeli lekce ie ważyſz gdy ich ważyſz, boy ſię iednák gdy ich liczyſz. Wiele drobnych rzeczy wielka kupę czynia; wiele kropel wody nápełniaia rzeki; wiele źiárn domierzaia miáry.

1716. *Niech w ſercu náſzym nie będźie tylko miłość Boſká.* *Trákt* 2. Otrzaśniy ſerce twoie z miłośći świátá, áby ſię nápełniło miłośćia ku Bogu: bo ſerce náſze ieſt iáko ſtátek, ktory ieſt pełny: wyliyże z niego co w nim ieſt, aby przyiał to czego nie maſz.

1717. *Kochać ſtworzenia dla Stworzyćiela.* Kiedy ludźie maia upodobanie zbyteczne w ſtworzeniu, lekce ſobie Stworzyćielá waża Nie dla tego iednák Bog zákázuie, ábyś ich nie kochał. Ale nie chce żebyś ich ták kochał iáko naywiękſza ſzczęśliwość ſwoię. i nie powinieneś ich kochać i chwálić, tylko ábyś tym ſamym do miłośći ſię Stworzyćielá zágrzał.

1718. *Kto nie żyie dobrze ieſt Antychryſtem.* Popraw to w ſobie, coś ty uczynił; áby to zbawiono było, co Bog uczynił. Jeżeli zaś nie chceſz i kochaſz grzechy twoie, przećiwny ieſteś Chryſtuſowi, lubo ieſteś w poyśrzodku Kośćiołá, lubo w ſamym Kośćiele, ieſteś Antychryſtem, ieſteś plewa, á dla tego z Kośćiołaś nie wylećiał, bo wiátr ieſzcze nie powſtał.

1719. *Kto Boga kocha gardźi świátem.* Drzyi nád tym, czymći grozi Bog wſzechmogacy, kochay gorąco obietnice iego á cáły ten świát luboć obiecuie, luboć grozi, zdaćći ſię będźie wzgardy godnym.

1720. *Chryſtus náuczyćiel náſz.* Nie rozumiey áby człowiek náuczyć mogł drugiego człowieká. Możemy uczyć inſzych przez dźwięk głoſu náſzego, ále ieſt Miſtrz wewnętrzny ktory uczy, Chryſtus Pan; iego nátchnienia ucza, á kiedy te nie náucza, daremnie dźwięk ſłow Kaznodźieyſkich ſię obiia.

1721. *Bog nie dopuſzcza* ... *Trakt* 4. Nie biie czárt tylko przećiwko powierzchowności ſercá, przez rożne pokuſy, aby go poruſzył; ále ſerce nie zezwala ná to,

ná to, gdy Bog wewnatrz z nim mowi.

1722. *Cále życie pełne prágnienia.* Cále życie násze iest ustawicznym ćwiczeniem Swiętych prágnienia, ále te nie będą maiace się do niebá tylko ták, ile od sercá nászego prágnienia świátowego oderwiemy.

1723. *Dosyć ná miłośći.* *Trákt* 5. Miłość iest perła nieoszacowana, bez ktorey wszystko co masz nie iest pożyteczno, i ná ktorey samey dosyći, choć ią tylko samę masz.

1724. *Bog ná sercá nie ná ręce patrzy.* Nie miał miłośći Káim, i kiedyby był iey nie miał Abel, nie przyiałby był Bog mile ofiáry iego; bo Bog nie patrzał ná ich ręce; ále na ich sercá: i przyiał ofiárę tego, ktory mu ią w miłośći ofiárował.

1725. *Kto kocha nie umierá.* Nie pytaymy się inszych, ále káżdy niech wnidźie w sumnienie swoie właśne, ieżeli tam znayduie miłość bliźniego, niech będźie pewny, że od śmierći przyszedł do życia.

1726. *Sławá spráwiedliwych zataiona iest ná tym świećie.* Niech się nie frásuie spráwiedliwy, że sławá iego iest ná tym świećie utaioná, bo ona żyie, lubo zda się bydź iáko źimie drzewo zákryta; nie umarł korzen, lubo gałęźie zdadzą się bydź suche.

1727. *Nie trácić nádźieie.* Nie trać nádźieie o sobie, miłość iuż podobno urodźiłá się w tobie; ále ieszcze nie iest doskonáłá. Starayże się ábyś iey dawał pokarm, żeby nie zgasła. Jeżeli nie iesteś ieszcze dosyć mocny ábyś umarł zá bráta twego, miey przynámniey tylo śiły, ábyś go żywił twoim dobrem.

1728. *Początek miłośći iáki iest.* *Trákt* 6. Początek miłośći bliźniego záwisł ná tym, ábyś mu dawał to, coć zbywa w potrzebie iego: bo przez tę miłość záczętą, przyidźiesz náostátek do doskonáłey, ktorá ćię przywiedźie do tego, że i zyćia swego dlá bliźnich żáłować nie będźiesz.

1729. *Kto má miłość niech ma nádźieię.* Jeżeli kto przetrzasaiąc z pilnośćią serce swoie, znaydźie w nim prawdźiwy znák miłośći, z ktorey pochodzą pożytki cnoty, może mieć nádźieię w Bogu, i wierzyć że otrzyma wszystko to, o co go prośić będźie.

1730. *Czemu czarći wtrzodę weszli.* Nie bez przyczyny i woli Boskiey osobliwey weszli czárći w trzodę, áby pokázało się; że duchowie nieczyśći naywięcey w tych panuią, ktorzy prowadzą podobne życie.

1731. *Wysłuchywa Bog záwsze tych co maką miłość.* Miłość ięczy, miłość się modli, á ten ktory ią dał, nie zámyká nigdy uszu ná iey wołánie.

1732. *Kto kochá Bogá niech będźie twoim przyiáćielem.* Ktokolwiek Bogá kocha z tobą, tęż ma intencyą co i ty: nie uważay tego ieżeli iest oddalony od ćiebie wedle ćiáłá; bo obudwu was serca do iednego zmierzaią celu.

1733. *Niech w sercu miłość panuie.* *Trákt* 7. Kochay á czyn co chcesz, lubo milczysz; niech się to dźieie z miłośći; lubo głośno wołasz, niech się to dźieie dla miłośći; lubo wybáczysz bliźniemu, czyn to z miłośći; niech miłość będźie w wnętrzośćiach sercá twego, á nic nigdy złego z niego nie wynidźie.

1734. *Obraz miłośći.* Nie masz tákiego, ktoryby mogł odmalowáć miłość: á przećięż ma nogi; bo prowadźi dobrych do Kośćiołá; ma ręce, bo daie iałmużnę ubogim; ma oczy, bo widźi tych ktorzy są w potrzebie; ma uszy, bo o tych mowi Bog, żeby ten kto ma uszy do słuchania słuchał. Wszystkie członki nie są oddźielone od śiebie, ále ten ktory ma miłość, ma záwarte w sercu swoim to wszystko.

1735. *Bać się prożney chwáły.* *Trákt* 8. Gdy czynisz iáki dobry uczynek, ieżeli obawiasz się tych, ktorzy się na ćię zápatruią, to też niechcesz mieć tych coby się ná ćię záparrywali. Dobrá rzecz iest, áby ná ćię patrzono gdy czynisz dobrze; ále nie powinieneś dobrze czynić, áby ćię widźiano: ważże śiebie samego lekce w ten czas, gdy ćię insi chwalą, i niech Bog, ktory to dobre czyni przez ćię, będźie pochwalony w tobie.

1736. *Dawuy iałmużnę z pokorą.* Gdy daieſz ubogiemu wynośiſz ſię nád niego, i chćiałbyś widźieć go ſobie poddanego; bo ieſteś dáwcá tego dobrá ktore odbierá; był w potrzebie, á tyś wſparł iego ubostwo. Pokázáłeś ſię w tym mocnieyſzy nád niego; ále chćiey ráczey, żeby zdał ći ſię rownym, ábyśćie obádwa poddanemi byli tego, ktoremu nikt nic dać może.

1737. *Łákomſtwo Adamá.* Ktoż był kiedy i bydź może łákomſzy nád Adamá. kiedy Bog ſam nie mogł go ukontentowáć?

1738. *Przećiw zázdrośći.* Jeśli chceſz bydź lepſzy nád drugiego, będźieſz mu záwſze zázdrośćił poki go rownego ſobie widźiſz; á przećię trzebá żebyś życzył; áby wſzyſcy ludźie ná świećie bylić rowni ná źiemi.

1739. *Miłość Apoſtolſká.* Dla tego Apoſtoł był większy nád wſzyſtkich inſzych, bo miłość iego pobudzałá go do prágnienia, zeby mu wſzyſcy rownemi byli.

1740. *Pychá źle prowadźi.* Nieſzczęśliwy ten człowiek ktorego prowádźi pycha; bo zá iey powodem nie pochybnie wpadnie w przepaść.

1741. *Co czyni dobrze miłość, to pycha źle.* Częstokroć pycha pobudza do iałmużny, á to dlá tego, áby ná ſię ludzką zśćiągnęłá pochwáłę; á częſto miłość pobudza, áby ſługę ſkaráć; tym cząſem to co pochodźi z miłośći, ieſt przyiemnieyſze Bogu, ániżeli iałmużna ktorá pochodźi z pychy.

1742. *Iako może ſię dać dwiemá iedna iałmużna.* Dway łákną; ieden chlebá, drugi ſpráwiedliwośći: kiedy ſię między tákiemi dwiema łáknącymi znaydźieſz, możeſz mieć ſpoſob obudwuch ukontentowáć: bo ieżeli miłość ćię prowadźi, nád obiema politowanie; ieden ſzuká co do iedzenia, drugi tego coby mogł náśládowáć. Daieſz iednemu twoie dobro; drugiemu śiebie ſamego: á ták czyniſz iałmużnę obiema. Jeden ćieſzy ſię z pokarmu ktory mu daieſz; drugi z dobrego przykłádu, ktory mu twoimi pokázuieſz uczynkámi.

1743. *Początek od boiaźni, koniec ná miłośći.* *Trákt 9.* Kiedy widźiſz w kim dobry początek, nie trać nádźieie o iego doſkonáłośći. *Boiaźń Boſka ieſt początkiem mądrośći.* Jeżeli ſię poczyna bać, dnia ſadnego, ta boiaźń prowadźi go do popráwy; ſtrzeżże ſię bárdźiey twoich nieprzyiaćioł, to ieſt grzechow; záczynay ſię odżywáć wewnętrznie, i mártwić twoie członki ná źiemi; wedle Apoſtołá, ktore ſię umacniaia, i ták záczyná prágnąć tego, czego ſię przed tym tylko bał.

1744. *Gotowáć ſię ná dźień oſtatni.* Staray ſię ták doſkonáłą uczynić duſzę twoię, ábyś mogł prágnąć dnia ſadnego: bo ieſt rzecz trudna poznać doſkonáłość miłośći, chybá przez prágnienie dnia oſtatniego.

1745. *Miłość náprawi co boiaźń zepſuie.* Boiaźń przebiia i ſzarpie ſumnienie, ále nie obawiay ſię tego: bo iák prętko miłość ná to mieyſce náſtąpi, záraz te wſzyſtkie uleczy i uzdrowi rány.

1744. *Skutki boiaźni.* Jeżeli ſię nie boiſz Bogá tylko dla rány, ktorá ći groźi, nie kochaſz ieſzcze tego ktorego ſię boiſz. Nie prágnieſz dobrego; ále ſię boiſz złego? á przećięſz boiąc ſię złego záczznieſz prágnąć práwdźiwego dobrego, i twoia boiaźń będźie pożyteczna, kiedy ſię boiſz żebyś żebyś nie ſtráćił dobrego.

1746. *Słuchaiąc Bogá obrácamy ſię wen.* Ten kto kocha Syná Boſkiego, kocha i iego dźieći, to ieſt iego członki; á kocháiąc ſię ſtáie ſię ſam iednym z tych członkow duchownych, i wchodźi w ziednoczenie tego Boſkiego ćiáłá, ták dálece, że tylko zoſtaie ſam Chryſtus, ktory ſam śiebie kocha; bo kiedy ſię wſzyſtkie członki między ſobą kochaia, to też cále ćiáło kocha śiebie ſame.

1747. *Kochaymy Bogá.* *Kochay ſię we mnie*, mowi do ćiebie Bog; nie przychodźi nikt do mnie przez cudze fawory, twoia miłość czyni mię obecnym twemu ſercu, á możeſz bydź co miłego iáko miłość?

1748. *Chrześćiánin ćierpieć powinien.* Tobyś chćiał żeby Chrześćiánin wolny był od fráſunku i prácy w tym żyćiu? á nie wieſz tego, że dla tego ćierpieć powinien, że ieſt Chrze-

ieſt Chrześćiáninem.

1749. Dla czego Bog człowieká kárać muśi. 1750.

Skárał Bog Syná ſwego iedynego, ktory był bez grzechu, iá-koſz ma ochronić Syná przybránego ktory ieſt grzeſzni-kiem?

Cieſzćie ſię Chrześćiánie, bośćie zárobili w kupiectwie tym, ktore nieprzyiaćiele waśi między ſobą mieli; to, co Judaſz przedał; co żydźi kupili; wam ſię doſtało. Cieſz ſię kośćiele Swięty, czy-ſta Oblubienico; bo gdyby był Chryſtus ták wiele zelżywośći nie wyćierpiał, nie byłábyś byłá ták piękna. Odkupił ćię, gdy go prze-dano. Zákochał ćię, gdy go zábiiano, i dla tego że ćię wiele ko-chał, chćiał umrzeć dla ćiebie.

1751. Nie wiążmy ſię do świátá.

Jeżeli kochamy ták bardzo świát lubo ieſt przykry i ſzpetny, iák byśmy go więcey kochali, gdyby był miły i wdźięczny. Oświećie nie czyſty! chceſz áby ſię do ćiebie wiązano gdy ſam gnieſz. A czegożbyś chćiał, gdybyś był ſtateczny i nie odmienny? Kogożbyś nie oſzukał, gdybyś był miły? gdy będąc ták nieſmacznym, umieſz ták dobrze záprawiáć ten pokarm, ktory nam daieſz?

1752. Bog Oćiec, Kościoł, Mátká.

Ten nie będźie nigdy Bogá miał za Oycá, ktory nie chce mieć Kośćiołá zá Mátkę.

1753. Kto dobrze żyie dobrze umierá.

Kto dobrze żyie umrzeć źle nie może, i dla tego kto ſię uczy dobrze żyć, uczy ſię dobrze umierać: bo nágroda dobrego żyćiá, ieſt wieczna.

1754. Bardźiey ſię boy Bogá niż ludźi.

Bardźiey czáſem uważamy boiaźń ludźi niż boiaźń Boſka, i czę-ſto ludźie więcey ważą ſobie rzeczy od Bogá dane, niżeli Bogá ſame-go, ták; że boiąc ſię áby nam zły człowiek fortuny náſzey nie ode-brał, lekce ſobie ważemy przykazania Boſkie, ktory ieſt Stworzy-ćielem.

Z KSIĄG.

O Pożytku Poſtu.

1756. Trzeba czynić umártwienia.

R. 1. Gdyć kto mowi; áco ſię to Bogu podobá, gdy ſám śie-bie męczyſz? byłby to Bog okrutny, gdyby mu ſię podobało utrá-pienie twoie. Odpowiedźieć możeſz temu pokuśnikowi. Dla te-go ſię ia ſám męczę, áby on mię ochronił, ſam ſię kárzę, áby on mię bronił; żebym mogł podobáć ſię iego oczom, żebym ſię mogł uczynić iemu miłym: bo nie trzebá ochraniáć ofiáry, kiedy kto kłáść ią i ofiárowáć chce ná Ołtárzu.

1757. Vćiechy zákazane.

R. 4. Ktory ſię nie zátrzymuie w ućiechach pozwolo-nych, bliſki ieſt tego, że ſię udaie do tych, ktore ią zákázane.

1758. Poćiechy duſze.

Kiedy porzucamy i nie prágniemy poćiechy ćiáłá, to Bog da-ie nam poćiechy duſze.

Z KAZAN

Na słowa Chryſtuſowe.

1759. Nie dla ludźi, ále dlá Bogá wſzyſtko czynić.

K. 2. R. 2. Gdy człowiek czyni co dobrego w oczach ludz-kich, mieć powinien w ſercu intencyą dobrze czynienia: ále nie dla pokazania ſię; chyba żeby Bogá chwalił dla tych, ktorzy ná to patrzą, pozytku, żeby im Bog tym milſzy ſię zdał, im większa czy-ni mu łáſkę, i żeby podobney ſpodźiewali ſię, ieżeli iey ſzukaćby chćieli z wolą gorącą i do tego ſkłonioną.

1760. *W Bogu będźiemy mieli wßyſtko.* K. 4. R. 4. Tam Bog będźie wſzytek we wſzyſtkich: nie będźie żadnego nieſzczęśćia ktoreby nas probowało, ále wſzelkie ſzczęśćie ktoreby nas nápełniało. Bog náſz będźie náſzym Páſterzem, náſzym nápoiem, náſzym honorem, náſzemi bogáctwy; czegokolwiek prágnąć będźieſz, czegokolwiek życzyć ſobie możeſz, wſzyſtko mieć w nim będźieſz.

1761. *Do Bogá ſię ućiekay.* R. 6. Pánie ty ieſteś ućieczka náſza; lubo daieſz nam ſzczęśćie, ábyś nas ćieſzył, i w tey pośilał drodze; lubo kárzeſz, chłoſtaſz, przymuſzáſz, ábyśmy od ćiebie ſię nie oddalali, ábyśmy nie błądźili.

1762. *Lakomſtwo choroba.* K. 5. R. 3. Máſz ſię dobrze, á prágnieſz więcey; ieſteś pełny, á więcey żądaſz; nie ieſt to doſtátek, ále choroba.

1763. *Daway iałmużnę.* *Podźielił ſwoie dobrá, dał ie ubogim, ſpráwiedliwość iego trwáć będźie ná wieki.* Im bárdźiey twoie ſię zmnieyſzá dobro, tym bárdźiey ſpráwiedliwość rośćie. To ſię tylko w tobie zmnieyſzá, coś tu miał zoſtawić, to rośćie z czegoś ſię miał ná wieki ćieſzyć.

1764. *Czemu nas Bog záraz nie wyſłuchywa.* R. 5. Jeżeli Bog czáſem odkłáda uczynić to o co go prośiemy; czyni to ábyśmy tym bardźiey ſobie iego dáry ważyli, á nie dla tego, áby nam odmawiał. Milſza rzecz ieſt doſtáć tego, czego ſię długo prágnęło? bo często náleżytą ſwoię tráći cenę to, co łácno przychodźi. Proś, ſzukay, żebrz; bo proſząc i ſzukaiąc z pilnośćią, ſerce twoie zágrzewá ſię bardźiey, i zbliżá ſię do tego o co prośi. Chowá Bog to coć odwłoczy dać; áby ćię náuczył gorącego wielkich rzeczy prágnienia, i dla tego; *Modl ſię záwſze á nigdy nie uſtáway.*

1765. *Przenośić rzeczy z źiemie do niebá.* R. 10. Szukáy prawdźiwey drogi, tam obrácay doſtátki twoie i bogáctwá, gdźie ieſt prawdźiwe życie; ábyśmy tám ználeźli, co tu daiemy; ten ktory odmienia nas dlá nas, i te rzeczy odmieni.

1766. *Pobudká do iałmużny.* R. 11. Rázem Bog ſtworzył ubogiego z tobą, ná iedneyże w tym życiu poſtawił go drodze; ieſt twoim w podroży towárzyſzem. Vbogi nie nieśie nic, á ty pod ćiężárem ulegaſz. Dayże mu tedy z tego co maſz; iego nákarmiſz, á ſobie z ćiężáru ulżyſz.

1767. *Pokorá dźieśiętniká.* K. 6. R. 1. Uznaiąc dźieśiatnik niegodność ſwoię, pokázał ſię bydź godnym przyięćia Chryſtuſowego nie tylko w domu ale i w ſercu ſwoim.

1768. *Za odmianą ſercá odmienia ſię życie.* K. 12. R. 1. Trzebá áby ſię człowiek odmienił, ieśli chce żeby ſię iego uczynki odmieniły. Odmieńże twoie ſerce, á tak i życie twoie odmieni ſię.

1769. *Co ieſt prawdźiwe dobro.* To, czego chceſz ná świećie nie ieſt wielkie dobro, tego czego zániedbywaſz, ieſt prawdźiwe dobro.

1770. *Zażyway dobrze bogáctw.* Złoto ieſt dobre ále w ten czas, gdy go dobrze záżywaſz, á nigdy go dobrze záżywáć nie będźieſz, pokąd ſám złym ieſteś.

1771. *Nie dáć ſię zwyćiężyć ſzczęśćiu.* R. 6. Wielkaſz to cnota umieć ſię pasowáć z ſzczęśćiem wielkim: to ſzczęśćie, nie bydź zwyćiężonym od ſzczęśćia.

1772. *Jáko ganić grzechy.* K. 15. R. 7. Jeżeli kto potaiemnie zgrzeſzył zgańże mu to potaiemnie; ieżeli publicznie, zgańże mu to publicznie: áby on ſię popráwił, i drudzy zgrzeſzyć ſię bali.

1773. *Trudna kárá bez gniewu.* K. 16. R. 1. Nigdy nie kárzemy dźieći náſzych bez gniewu; á przećież dla tego ich kárzemy, że ich kochamy.

1774. *Káżdy prágnąć powinien życia dobrego.* R. 11. Kupuieſz iákie dźiedźictwo, to ſtaraſz ſię żeby było dobre; poymuieſz żonę, to ſzukaſz żeby byłá dobrá; życzyſz ſobie dźieći, to chceſz żeby były dobre. W czymże ćię tedy obráźiło życie twoie, że ie złym widźieć prágnieſz, i że między wſzyſtkiemi dobrymi rzeczami ſam tylko złym chceſz bydź?

1775. *Traćimy czas darmo.* K. 17. O piękna roſtropność i uwagá człowieká! kiedyć winá w beczce nie ſtało to ſię ſmućiſz; á kiedy tráćiſz niepożytecznie dni twoie

dni twoie to ſię weſeliſz? złe tedy dni ſą, á tym bárdźiey gorſze, im ie bárdźiey kochamy.

1776. *Lecz oczy twoie ábyś mogł widźieć Bogá.* K. 18. R. 4. Wſzelkie naſze ſtaránie, wſzelká náſzá prácá w tym żyćiu bydź powinna, ábyśmy leczyli oczy náſze ſerdeczne, ktorymibyśmy mogli pátrzyć ná Bogá.

1777. *Cuda i ćierpliwość Chryſtuſowá wiárę wzbudzá.* R. 9. Większá rzecz byłá powſtáć z grobu niżeli zniść z Krzyżá: ále Bog po Boſku czyniąc, ćierpiąc po ludzku, chćiał nas náuczyć wiáry przez oczywiſte cuda, przez ćiáłá ſwego ćierpliwość: áby uleczeni będąc przez wiárę, mogliśmy ſię zápátrywáć ná niewidome dobrá, ktore ſię widźieć nie mogą oczymá ćieleſnymi.

1778. *Źli nie lubią widźieć dobrych.* R. 13. Gdy Chrześćiánin poczyná gárdźić świátem, dawáć ſwoie dobro ubogim, zá nic ważyć wſzyſtko to co świát naybárdźiey kocha, niedbáć o uczynione ſobie krzywdy, nie ſzukáć pomſty, bydź gotowym nádſtawić drugiey ſtrony gęby, gdy w iednę dádzą, modlić ſię zá nieprzyiaćioł, gdy co kto weźmie nie upominać ſię, oddáć we czworo náſob co ſię bliźniemu wźięło: gdy mowię, ták żyć záczyna; wſzyſcy iego krewni, przyiaćiele, powſtáią przećiw niemu, ći ktorzy kocháią świát, przeſzkadzáią dobremu iego przedśiewźięćiu. Ják ieſteś głupim! mowią mu, iák zbytnie rzeczy záczynaſz! ábo drudzy nie ſą ták dobrzy Kátholicy iáko ty? nie potrzebne rzeczy czyniſz. Ták wołá świát áby ślepi nie wołáli. Tłum wołáiących zátłumić chćiał ślepych ále ich wołánia nie zwyćiężył.

1779. *Źli náſtępuią ná dobrych.* R. 17. Gdy Chrześćiánin záczyná żyć dobrze, bydź gorącym w dobrych uczynkach, gardźić świátem; znayduie w początku náwrocenia ſwego wiele trudnośći od ſamychże Chrześćian miękkich: ále ći poty go nápáſtuią, poki rozumieią że go zwyćiężą; ále kiedy nie poruſzony ieſt ſtátek iego náwráca ich i poczynáią mowić; wielki to człowiek, Swięty to człowiek, ſzczęśliwy to człowiek, ktoremu Bog táką łáſkę czyni! i ták czczą go, winſzuią mu, chwalą go.

1780. *Vbogi i bogáty.* K. 25. R. 3. Bogáty i ubogi ſą ſobie przećiwni; á przećięż ieden drugiemu ieſt potrzebny, bo żáden nie byłby w uboſtwie gdyby go rátowano, żáden nie miałby ćiężkośći ná swiećie, gdyby mu pomagano. Bogáty ſtworzony ieſt dla ubogiego, ubogi dla bogátego; ubogi modlić ſię powinien, bogáty dawáć; á Bog małe dobrodźieyſtwo wielką nágrádza ceną.

1781. *Przez ubogich idźiemy do niebá.* Droga do niebá ieſt ubogi, przez ktorą idźiemy do Oycá przedwiecznego. Dawayże iałmużnę ieżeli nie chceſz zbłądźić. Odwięzuy pęta, ktorymi przywiązany ieſteś, bogáctw twoich, ábyś mogł beſpiecznie do niebá wſtąpić. Odrzuć od śiebie ćiężar bogáctw, ćiężar dobrowolny; porzuć te przyczyny utrápienia, kłopotow, i fráſunkow.

1782. *Daway ubogim.* Gdybyśmy przed ſobą iákie rzeczy ná tamten świát poſyłali,ználeźlibyśmy nie prożną goſpodę: bo cokolwiek daiemy ubogim, to przed ſobą poſyłamy; co zaś bliźniemu nie ſłuſznie bierzemy, tu zoſtawuiemy.

1783. *Gotowſzy Bog do dánia niż my do proſzenia.* K. 29. R. 1. Kiedyby Chryſtus nie miał woli nam dać, nie upominałby nas ábyśmy go proſili. Wſtydźże ſię niedbáły człowiecze, że Bog bárdźiey dać prágnie, ániżeli ty odbieráć, bárdźiey życzy uczynić nam miłośierdźie, ániżeli my bydź uwolnieni z náſzey mizeryi.

1784. *Nie wiązáć ſię do rzeczy świátowych.* R. 8. Nie dla tego Chryſtus ná ten ześzedł świát áby miał poćiechy. Znośmyż tedy ráczey rzeczy teráźnieyſze ániżeli ie kochaymy. Nieſzczęśćie prześláduie nas przez złe oczywiſte, ſzczęśćie, pochlebia nam przez poćiechy znikome. Bać ſię morzá trzebá lubo ieſt ſpokoyne. Podnośmy ſercá náſze do niebá. Cze-

muż wiążemy ſię do źiemie? kiedy będźie ten czas że i źiemiá zginie.

1785. *Nád ſobą wprzod trzebá mieć miłośierdźie.*

K. 30. R. 3. Czyń miłośierdźie, ále żebyś go dobrze uczynił, záczniy od śiebie: bo iákoż maſz mieć politowanie nád kim, kiedy go nie maſz nád ſobą ſamym. Uczyńże tedy miłośierdźie duſzy twoiey, ábyś ſię podobał Bogu.

1786. *Duſzá naſzá ieſt ubogá.*

R. 4. Ty ktory źle żyieſz, wnidź w ſumnienie ſwoie, á znaydźieſz tam duſzę twoię proſzącą ćię o iałmużnę ktorá ieſt w ubo-ſtwie, w mizeryi, w potrzebie, i ktorá tym bardźiey nie otwierá ſię z ſwemi dolęgliwośćiámi, im bardźiey ieſt niema: bo ieżeli proſi, ieſt to znák że ma w ſobie reſztę iáką prágnienia ſpráwiedliwośći. Dayże tedy náprzod iałmużnę duſzy twoiey.

1787. *Day iałmużnę duſzy twoiey.*

Jeżeli nie daſz iałmużny duſzy twoiey, choćiaſzbyś wſzyſtko ubogim dał, choćiaſzbyś nie tylko dźieśiątą część, ále i połowę two-ich dochodow i dźiewięć częśći, dźieśiątą tylko ſobie zoſtawiwſzy, rozdał, ná nic ſię to nie przyda, ieżeli duſzá twoia będąc uboga wy-żebráć ná tobie iałmużny nie może. Nákarmże ią tedy áby od głodu nie umarłá.

1788. *Nii wiążmy ſię do dobr źiemſkich.*

K. 33. R. 5. O człowiecze ktory przychodźiſz ná wieczerzą Páńſką, nie kochay świátá áni tego co ná świećie ieſt! Nie mowi Chryſtus, nie mniey; ále nie kochay. Maſz dobrá źiemſkie i ko-chaſz ie: miłość ta ieſt iák kley, ieſt iák lep, ktorá ſię wiąże do ſkrzy-deł duchownych duſze twoiey. Prágnąłeś dobr źiemſkich, i dla te-go do nich przywiązány ieſteś. Ktoż tedy dáć ſkrzydłá iáko gołę-bicy, ábyś mogł od tego odlećieć świáta.

1789. *Co ieſt pokutuiący.*

K. 35. R. 2. Coż ieſt człowiek pokutuiący? tylko ten, ktory ſię gniewa ná śiebie ſámego: bo ſię ſam kárze, áby mogł otrzymáć odpuſzczenie tego, co uczynił.

1790. *Bogáctwa ná tym świećie nie ſą bogáctwy.*

R. 5. W ten czás dobrá twoie zwáć ſię mogą bogáctwy, gdy ie ná tamten świát przenieśieſz: ále pokąd ná źiemi zoſtáią, niegodne tego imienia, i tylko świát zowie ie bogáctwy: bo Bog mowi, że ſą złemi rzeczámi.

1791. *Szukay ukontentowania w Bogu nie w świećie.*

K. 37. R. 1. Nikt nie może rázem i w Bogu i w świećie ználeść ukontentowania: bo te poćiechy ſą rożne i cále ſobie przećiwne. Gdy zákłádaſz ſwoie ukontentowanie w świećie, nie znaydźieſz go w Bogu; gdy go maſz w Bogu, mieć go nie możeſz w świećie. Niechże tedy poćiechá w Bogu rośćie w nas bez przeſtanku; niech zwyćięſtwo otrzymuie w ſercu náſzym, niech ſię poćiecha w świećie zmnieyſzá ták długo, pokąd cále nie wygáśnie.

1792. *Ućiecha w świećie ieſt grzechem.*

R. 4. Ućiecha świátá, ieſt grzech nie ſkarany; i w tym wielkie pokázuie ſię miłośierdźie Boſkie, kiedy ią kárze: bo kárząc teraz przez utrápienie, zmnieyſzą i odeymuie kárę, ktoráby byłá wieczna.

1793. *Bog gdy nas nie kárze, gniewa ſię ná nas.*

R. 5. Gdy Chryſtus kárze świát, znák ieſt że nie chce potępić świátá; ále gdy go nie kárze, znáć ſię bardzo gniewá. Znáczy ſwoy gniew ochraniaiąc nas, i czyni to ſpráwiedliwie. Jeżeli tedy pokázuie gniew ſwoy odpuſzczáiąc nam, proſmy go, áby go zmnieyſzáł kárząc nas.

1794. *Nie możemy zrozumieć co ieſt Bog.*

K. 38. R. 3. *Słowo było Bogiem.* Gdyć co mowiemy o Bogu, nie dźiwuy ſię że nie rozumieſz: bo gdybyś zrozumiał to co mowiemy, to cobyś zrozumiał, nie byłoby Bogiem. Przyznayże z nábożeńſtwem proſtotę twoię, á nie chwal ſię prożno z umieiętnośći twoią.

1795. *Naypierwſzá kárá záślepienie.*

R. 4. Naypierwſzá kárá, ktorą Bog zſyłá ná duſzę odſtępuiącą od śiebie, ieſt záślepienie: bo duſza ślepa ſię ſtaie odwrácaiąc ſię od świátłá niebieſkiego: kárá iey záczyná ſię iuż, lubo iey nie czuie ieſzcze.

K. 41. R. 3.

1796. *Przez pokorę do wieczney chwały.* K. 41. R. 3. Chodź i postępuy w pokorze, żebyś przyszedł do wieczności; Chrystus Bog Oyczyzna iest, do ktorey idźiemy. Chrystus człowiek iest drogą, przez ktorą idźiemy, do niego idźiemy, przez niego idźiemy. A iákoż bać się mamy żebyśmy nie zbłądźili.

1797. *Odday się Bogu ábyś miał Bogá.* R. 5. Mowi do ćiebie Bog; day mi to co masz odemnie, day mi, á iać znowu oddam; miałeś zemnie dobrodźieia, mieyże teraz dłużniká. Ale to mało co mowię; miałeś mię dobrodźieia, uczyń mię dłużnikiem; pożycz mi, á z lichwą oddanoć będźie. Małoś mi dał, á ia tobie więcey oddać chcę: dałeś mi dobrá źiemskie, á ia tobie oddam niebieskie; dałeś mi doczesne; á ia tobie oddam wiecznie. Náostátek ćiebie tobie sámemu oddam, gdy ćiebie sobie oddám.

1798. *Trzeby żeby się każdy znał.* K. 49. R. 4. Nie mowią ći, żebyś się czynił mnieyszym niż iesteś, ále tylko żebyś poznał czym iesteś: żebyś uważył że iesteś słábym człowiekiem, grzesznikiem: żebyś uznał że Bog ćię uspráwiedliwia, á że sam z śiebie nic nie iesteś, i owszem iesteś pełen niepráwośći.

1799. *Co czynić ma Katholik.* R. 5. Kocháć trzebá Pásterza, ćierpieć náiemniká, á strzedz się rozboyniká.

1800. *Nie záwsze Bog wysłuchywa.* R. 7. Bywá to, że Bog rozgniewany daieć to, o co prośisz, z gniewu; á czásem odmáwiáć z miłośierdźia.

1801. *Spuśćić się ná Bogá.* Gdy Bogá prośisz o rzeczy doczesne, czyń to z kromnośćią, i z boiaźnią, zday ná wolą iego, żeby uczynił dla ćiebie, ieżeli rozumie żeć iest pożyteczno; albo żeby odmowił, ieżeli widźi żeć iest szkodliwo: bo to do lekárza náleży, nie do chorego, co iest ná uleczenie choroby potrzebnego.

1802. *Iáko trzebá wierzyć w Chrystusá.* Ten wierzy w Chrystusá iáko wierzyć powinien, ktory ma nádźieię w nim, i ktory go kocha: bo ieżeli tylko ma samę wiárę bez nádźiei i miłośći; wierzy w Chrystusá, iáko czárt wierzy, ále nie ták iáko náleży: kiedy zaś wierzy iáko potrzebá w Chrystusá, Chrystus wchodźi weń, łaczy się nie iáko z Chrystusem, i staie się członkiem ćiáłá tego niebieskiego.

Z KAZAN.

Ná słowa Apostolskie.

1803. *Dźiękowáć Bogu pokornie.* R. 2. Trzebá dźiękowáć sercem skruszonym i pokornym á nie wyniosłym temu, ktory nam udźiela swoich dárow, ábyśmy nie strácili tego przez pychę, cośmy zásłużyli przez pokorę.

1804. *Czemu Bog nie záraz wysłuchywa.* K. 3. R. 7. Jest Bog z tobą lubo odkłáda wysłuchánie twoie; daieć to o co prośisz lubo odwłoczy; pomagáć w skutku lubo odkłáda pomoc: bo się obawia, że gdyby prágnieniu twemu prętko dosyć uczynił, nie dáłćiby zdrowia doskonáłego i pewnego.

1865. *Nie dosyć chćieć.* R. 10. Wierzę że chcesz; ále nie dosyć chćieć, trzebá żeby Bog pomogł, ábyś ták dostátecznie chćiał, żebyś zpełnił to, czego chcesz.

1806. *Obietnice Boskie.* R. 11. Bog ktory obiecuie, czyni co obiecuie, nie to: co ty czynisz; gdybyś ty sam czynić mogł, opowiadałby to Bog, áleby nie obiecywał.

1807. *Iáko człowiek znayduie lekárstwo swoie* K. 6. R. 4. Práwo dane iest ludźiom od Bogá, nie tylko żeby im odkrył ich słábość, ále áby tym większa rosła, á przez to muśieli ućiekać się do ich lekárzá: bo gdyby ich chorobá byłá lekká, mogliby iey zániedbáć: gdyby iey zániedbali, nie ućiekaliby się do lekárza: gdyby się nie ućiekali, nie byliby uleczeni.

1808. *Grzech naß zprowadźił Chryſtuſá ná źiemię.* K. 8. R. 7. Przyſzedł Chryſtus ná świat áby zbáwił grzeſznikow, i nie dla inſzey przyſzedł przyczyny, i pewnie nie náſze zaſługi, ále náſze grzechy zprowadźiły go z niebá ná źiemię.

K. 9. R. 1. Gdyby nie było chorob, gdyby nie było ran, nie

1809. *Chryſtus zßedł ná źiemię, ná uleczenie choroby.* potrzebaby lekárzá; więc kiedy ták wielki z niebá przychodźi Doktor, muśi bydź że ieſt wielká ná źiemi chorobá; to ieſt cáłego narodu ludzkiego.

1810. *Od Bogá wßyſtko dobre, od nas wßyſtko złe.* R. 5. Przyznay, że cokolwiek dobrego maſz, od Bogá maſz; cokolwiek zaś złego w tobie ieſt, od ćiebie ieſt. Nie ważże ſobie lekce Bogá w tym, cokolwiek ieſt dobrego w tobie, chwaląc ſię śiebie ſamego; áni ſię ſkarz nań w tym, cokolwiek ieſt złego w tobie, ábyś ſię wymawiał; i to to ieſt prawdźiwe Chrześćiániná wyznánie.

1811. *Człowiek ſię przedał, Bog go odkupił.* K. 12. R. 2. Pánie záprzedałem ſię, odkupże mię; przedałem ſię przez wolą moię, odkupże mię przez twoię Krew. Niechże ſię wſtydźi pycha tego, ktory ſię przedał, á niech tryumfuie łáſká tego, ktory odkupił.

1812. *Człowiek grzeſzny nie czyni dobrze.* Cieleſny człowiek ktory ſię zaprzedał grzechom, nie czyni tego wſzyſtkiego co chce, czynić nie może, kiedy chce; bo nie czynił gdy mogł: ſtráćił moc czynić dobrze, kiedy chćiał czynić źle, á znayduiąc ſię w więźieniu wołá; nie czynię tego czego chce.

1813. *Zgoda ćiáłá z duſzą: niebeſpieczna.* R. 3. Jeżeli nie maſz nic w tobie coby ſię ſprzećiwiało, boy ſię, áby wſzyſtko co ieſt w tobie, w złą ſię nie puśćiło ſtronę. Jeżeli twoie ſerce i duſzá ieſt w zgodźie z ćiáłem, ieżeli nie máią przećiwnych prágnienia; bać ſię trzebá, żeby duſzá twoia nie ſzłá zá żądzami ćieleſnymi, i żeby ten pokoy wewnętrzny ktory zda ſię bydź w tobie, nie był pokoiem zmyſłonym i ſzkodliwym. Zgadzaſz ſię z ćiáłem, áni nie maſz między nim áni duſzą żadney ſporki, coż zá nádźieię maſz zwyćięſtwá, kiedyś ſię ieſzcze i potykać nie záczał?

1814. *Chryſtus pomoc i nágroda.* K. 13. R. 3. Zbáwićiel ieſt rázem i lekarſtwem człowieká chorego, i nágrodą uleczonego.

1815. *Zyi wedle tego coć życie daie.* Zkądże ćiáło twoie ma życie, ieżeli nie z duſzy? zkądże duſzá ma onoż, ieżeli nie od Bogá? Niechayże tedy káżdy żyie wedle tego, od kogo bierze życie.

R. 9. Gdy ſię ná tym świećie potykámy, Bog ſię ná náſze zápatruie potyczki, i kiedy ponosimy práce ućiekamy ſię do niego, iáko do náſzego obrońcy: bo gdyby nam nie pomagał, nie tylkobyśmy nie mogli zwyćiężać, ále áni ſię i potykać.

1819. *Byle tylko był początek w nas miłośći.* R. 15. Niech káżdy wnidźie w ſię, áby uznał ieżeli prawdźiwie z ſercá i ſzczerą miłośćią mowi do Bogá *Oycze naß.* Nie pytam ia ſię ćiebie teraz, iák wielká ieſt miłość twoia; ieżeli ieſt mierna? ieżeli mała? pytam ſię tylko, ieżeli ieſt? Bo ieżeli raz pokázała ſię w ſercu twoim, rość będźie taiemnie, á powoli roſnąc ſtanie ſię doſkonáłą, á kiedy doydźie doſkonáłośći, iednáko zoſtawáć záwſze będźie.

1817. *Kochay Oyczyznę niebieſką i prágniiey.* K. 14. R. 6. Nie bydź ieſzcze w Oyczyznie gdy Oyczyznę kochaſz, ieſt ćięſzka: nie kochać zas Oyczyzny ćięższá: Jeżeli nie kochaſz ieſt kárá grzechow náſzych, prágnąć zas ieſt ćiężkość miłośći, widząc ſię bydź oddalonym.

1818. *Vboſtwo Chryſtuſowe bogáći nas.* K. 15. R. 1. Czegoż ſię ſpodźiewáć nie mamy z bogactw Chryſtuſowych, kiedy przez iego uboſtwo ieſteśmy zbogáceni?

1819. *Łáſka uprzedza záſługi.* R. 2. Łáſká poprzedźiłá twoie záſługi, bo nie przyſzłá przez twoie záſługi, ále twoie záſługi poſzły z łáſki: bo gdyby łáſká poſzłá z záſług, kupiłbyś ia, á nie miałbyś iey darmo, á to ieſt przećiwna temu co mowi piſmo: *Zbawiß go zá nic*; nie znaydźieſz Pánie żadney

nie żadney przyczyny żebyś go zbawił, ále wiele tákich żebyś go potępił, á przecię go zbáwisz.

1820. *Oddalay się sam od siebie.* R. 9. Oderwiy się sam od siebie; przeszkadzasz sam sobie, ieżeli sam siebie tylko budniesz, budynek nie trwáły, ruinę tylko zakłádasz.

1821. *Trzeba sobie do zbáwienia pomoc.* R. 11. Wszystko masz od Bogá nie dla tego iednák zásypiać masz, i żebyś nic czynić nie chćiał; bo spráwiedliwość Boska nie znaydźie się w tobie bez twoiey woli; i ten ktory ćię stworzył bez ćiebie, zbáwić ćię nie może bez ćiebie.

1822. *Nie bydź kontent z siebie.* R. 15. Niechći się nic nie podobá, do ćiebie, ieżeli chcesz przyść tam dokąd myślisz: bo iák prętko iesteś kontent z siebie, ustawasz w drodze; iák mowisz że to dosyć, iesteś zginiony.

1823. *Postępować ustawicznie z cnoty w cnotę.* Przyczyniáy záwsze cnoty do cnoty, postępuy záwsze, nie ustáway w drodze, nie wrácay się názad, nie udaway się w stronę; ten ustaie, ktory nie postępuie, ten się wraca názad, ktory oglada się ná to co zásłużył.

1824. *Iák się upominać obietnic Boskich.* K. 16. R. 2. Mowić możemy Bogu: *day nam to coś nam obiecał, bośmy uczynili to, coś nam roskázał*; i tyś sam to uczynił, boś pomogł tym, ktorzy się stáráli i prácowáli.

1825. *Vstawiczna ná świećie bitwa.* R. 4. Gdy się człowiek uspráwiedliwił z grzechow, zostaie mu ieszcze potyczká z ćiáłem, potyczká z świátem i z czartem. Kto się zaś potyká, czásem uderzy, czásem uderzony iest, czásem zwyćiężá, czásem zwyćiężony iest; czekać tedy trzebá, iáko z bitwy z iey wynidźiemy.

1826. *Bog się sam daie.* R. 7. Nigdyby mię Bog ukontentowáć nie mogł, gdyby mi nie obiecał dać siebie sámego.

1827. *Przećiwko strojom.* R. 11. Im bardźiey stará się człowiek áby powierzchownie pokázał się porządnie i stroyno, tym bardźiey wewnętrznie iest zmazany. Jáko przećiwnym sposobem im mniey się powierzchu o się stará, tym iest wewnatrz pięknieyszy.

1828. *Daway iałmużnę.* K. 19. R. 2. Jeżeli chowasz pieniądze mieć ich nie będźiesz; ieżeli ie daiesz ubogim, w ten czas twoie będą prawdźiwe.

1829. *Co iest znákiem miłości ku Bogu.* R. 10. Gdyby Bog probuiac ćię rzekł; pozwalam ći wszystko czynić co chcesz, kontentuy twoie prágnienia, niech ći będźie wolno wszystko cokolwiek iest miłego, kárać ćię zá to nie będę, do piekłá ćię nie skáżę, iedney ći tylko rzeczy dostawáć nie będźie, że nie będźiesz widźiał nigdy twarzy moiey. Jeżeli ná to słowo strách ćię opadnie, znák iest że kochasz: ieżeli się serce twoie zátrwoży; ieżeli się zmięsza, i ieżeli uznawasz to zá táką wielką kárę niewidźieć Bogá, znák iest, że go kochasz.

1830. *Iák się stárać mamy, żebyśmy kochali Bogá.* Jeżeli znayduiesz w twoim sercu iskierkę miłości ku Bogu, mieyże stáránie, áby w tobie rosła, modl się, żáłuy zá grzechy, czyń pokutę, kochay spráwiedliwość, czyń dobre uczynki, płácz szczerze, żyi cnotliwie, dochowuy przyiáźni wiernie.

1831. *Nie pytay się o táiemnice Boskie.* K. 21. R. 7. *O głębokośći bogáctw mądrośći i spráwiedliwośći Boskiey.* Diszkuruy o tym ieżeli chcesz; ná mnie dosyć, że się dźiwuię; dispntuy; ia wierzyć będę. Widzę ia wysokość sądow Boskich, ále głębokośći nie dochodzę. Apostoł mowi. *Sądy iego są nie dośćigłe*, á ty chcesz ich doyść. Mowi *że drogi iego są nie poięte*; á ty chcesz ie poiąć: wierz mi żeś zginał. Chćieć doyść rzeczy niedośćigłych, poiąć rzeczy nie poięte, iest chćieć widźieć rzeczy nie widome, mowić rzeczy niewymowione. Kontentuymyż się tedy prácowáć nád budynkiem duchownym Kośćiołá Boskiego; á kiedy doczekámy się czásu, gdy iego poświącanie będźie w ten czas te táiemnice będą nam odkryte.

1832. *Miłość bliźniego.* K. 22. R. 1. Pełnić nie możemy práwá Boskiego, ieżeli ieden drugiemu ćiężáru pomagać nie będźie.

1833. *Poddáć ſię Chryſtuſowi.* R. 4. *Bierzćie ná ſię moie iarzmo:* mowi Chryſtus. Poddáłá ćię nieſzczęśliwie pod iarzmo świátá twoiá pożądliwość, podday że ſię zbáwiennie pod iarzmo miłośći.

1834. *Wiąż ſię do Bogá: nie do świátá.* K. 25. Obietnice świáta ſą omylne, obietnice Boſkie ſą záwſze pełne. Ale że świát zda ſię dawáć teraz ná źiemi to co obiecuie, czego Bog nie czyni, ále odkłáda do owey ſzczęśliwey źiemi, ieſt wiele tákich ktorzy tęſknią czekáiąc obietnic tych ktore ſą práwdźiwe, á nie wſtydzą ſię wiązáć do tego, ktory ich oczywiśćie oſzukiwá.

1835. *Wierzmy obietnicom Boſkim.* R. 6. Cokolwiek Abráamowi wierzącemu przed ták wielą lát obiecano było, zpełnił Bog; á zpełnić nie ma tego, co cáłemu obiecał świátu, ieżeli uwierzy?

1836. *Dźiecie rodząc ſię płácze.* K. 24. R. 1. Łzy dźiećięćia przychodzącego ná świát ſą świádkámi mizeryi iego: nie może ieſzcze gadáć, á iuż prorokuie.

1837. *Kupić czas.* R. 2. Stráćiſz częſto pięniądze kupuiąc rożne towary, chćiey że też ſtráćić ie kupuiąc pokoy: á to to ieſt co ſię właśnie zowie,

1838. odkupić czas.

Przećiwko przyśięgze. K. 28. R. 9. Gdy obáczę że mi wierzyć nie będą, ieżeli ſię nie przyśięgę, á ieſt rzecz potrzebna tamtey oſobliwie żeby mi wierzyłá: zważywſzy tę przyczynę i wſzyſtkie okoliczności rzekę; ále drżąc przed Bogiem, álbo Bog mi ieſt świadkiem, álbo, Bog wie, że ták ieſt, iák mowię. Widzę ia dobrze że to więcey wyráżá áni żeli gdy mowię; ták ieſt, álbo, nie ták ieſt. Więc to więcey pochodźi z złego, ieżeli nie tego ktory przysięgá, to przynámniey tego, ktory nie wierzy.

1839. *Iáko ſię oduczáć przyśięgi.* R. 12. Mowię z doświadczenia; że, ieżeli dźiś nie przyśięgę ſię, iutro łácniey ſię bez przyśięgi obeydę: ieżeli iutro znowu nie przyśięgę, łácniey i dáley przysięgi ſię uchronię: bo mocnieyſzy ieſtem przez zwyczay dnia przeſzłego. We czterech dniách to powietrze uſtánie zupełnie.

1840. *Vznay ſię tym czym ieſteś.* K. 29. R. 4. Nie maſz w tobie práwdy ieżeli ták nie przyznaſz ſię bydź grzeſznikiem, żebyś ſię nim uznał. Práwda zaś ſáma

1841. ieſt, ábyś tym ſię powiedźiał czym ieſteś: bo iákoż tam ma bydź práwda, gdźie fałſz panuie?

Trzebá ſię ſpowiadáć kto chce żeby mu grzechy odpuſzczone były. R. 6. Nie dla tego nic mamy grzechow, że ſię ich nie ſpowiadamy, ále to ich utaienie czyni, że nam nigdy odpuſzczone nie będą.

1842. *Iáko powſzednich zbywamy grzechow.* Uznánie náſzych wyſtępkow, chronienie ſię ich z pilnośćią, pokorá żyćia, modlitwá z wiarą, upokorzone ſerce, łzy práwdźiwe, otrzymuią nam odpuſzczenie tych grzechow, bez ktorych ná tym świećie żyć nie możemy.

Z KSIĄG.

Pięćdźieśiąt Homiliy.

1843. *Dobre żyćie długie żyćie.* H. 1. R. 1. Kochay bárdźiey dobre żyćie niż długie żyćie: bo ieżeli żyieſz w grzechu, długie żyćie nie będźie dla ćiebie práwdźiwym dobrem, ále długim złem.

1844. *Co ieſt odkupić czas.* Coż to ieſt odkupić czaś? tylko ſtáráć ſię áby zá dobrá doczeſne kupiliſmy czas, ktorego potrzebuiemy ná doſtąpienie dobr wiecznych.

1845. *Sámi ſię poprawmy.* H. 5. Jeżeli chcemy popráwiáć tych co źle czynią, poczniymyż od śiebie. Chceſz áby ſię popráwił twoy bliźni, á ktoż ći ieſt bliżſzy nád ćiebie ſamego? A ná coż ſzukaſz daleko inſzych, kiedy ieſteś

dy iesteś tobie sam przytomny?

1846. *Iáko bogáty zbáwić się może.* H. 8. Jeżeli oddźielać będźiesz od dobr twoich to coć iest potrzebnego, á ostatek Chrystusowi dasz; nic pewnieyszego, że będąc bogátym, zbáwić duszę twoię możesz.

1847. *Cięzey wźiąć niż dać.* Uważay iák wiele ten prácuie, ktory chce suknią zdiąć bliźniemu, á iák bez práce przyodźiać się może nágiego.

1848. *Zá co może mieć Krolestwo niebieskie.* Jeżeli wielká cena ktora dał Zácheusz zá Krolestwo niebieskie strászy ćię, niechże mała dwoch kwartnikow, ktore ubogá wdowa Ewangeliczna dałá ćieszy ćię. Aleć ieszcze co więcey powiem, że ieszcze mniey waży; bo szklanká wody zimney iest ieszcze mniey; á w ostátku i sama dobrá wola tyloż waży.

1849. *Dobra wola kontentować się ká żdy może.* Nic nie iest droższego nád dobra wola: bo gdyby Záchеusz w oddaniu połowy dobrá swego nie miał był dobrey woli, niebyby był nie dał. Ten tedy ma wszystko, kto ma dobra wola, to iest miłość. Dosyć ná niey luboby inszych rzeczy nie było; á gdyby tylko oney samey nie dostawało, wszystko coby się miało bez niey, byłoby nie pożyteczne.

1850. *Kto grzech swoy wymawia grzeszy* H. 12. Jeżeli chcesz wymawiać twoy grzech, zostanieć ná twoim sumnieniu, i będźiesz winien nie tylko tego grzechu ktoryś uczynił, ále ieszcze i nowego, to iest pychy ktoryś popełnił, nie wyznawaiac pierwszego z szczera pokora.

1851. *Dobrze że nie wiemy dnia ostatniego.* H. 13. *R. 1.* Jest to wielkie miłośierdźie Boskie, kiedy człowiek nie wie czásu w ktory ma umrzeć: bo dźien ostatni gdy mu iest niewiadomy, muśi z pilnośćia mieć oko ná wszystkie dni żyćia swego.

1852. *Bog wszeikim sposobem odwodźi od grzechu.* H. 23. R. 6. Bog do ćiebie mowi; Prowadźiłem ćię i chowałem ćię dla ćiebie: iezeli nie ználazłeś tákiego ktoryby ćię był do grzechu prowadźił, iam tego przyczyna; Jeżeli okázya czásu i mieyscá do grzechu upłynęłá; iam to uczynił. Gdy osoby prowadźiły ćię iákie w ten czas, kiedy mieysce i czas służyćby były mogły, tákem ćię ustrászył, żeś zániedbał tego grzechu. Uznayże łáskę tego ktoremu powinieneś, i zá to żeś źle czynić nie mogł.

1853. *Rożne sa grzechy,* R. 3. Wiela sposobow obrážamy Bogá, iáko to; źle mowiac o bliźnim, uczynki iego obmawiaiac, do ktorych nam nic; álbo zbyt się śmieiac z rzeczy prożnych, álbo zbyt iedzac, álbo drogo przedaiac, á tanio kupuiac: ná zmazánie zás tych grzechow ktore codźiennie popełniamy, powinnismy czynić iałmużny, pośćić, i modlić się.

1854. *Iáko mamy zwyćiężać czartá.* Nigdy nas ták łácno nie zwyćiężá czart, nász nieprzyiáćiel; iáko w ten czas, gdy go násláduiemy w pysze, áni go zwyćiężamy ták doskonále, iáko kiedy idźiemy zá Bogiem w pokorze; i większey zádać mu nie możemy rány, iáko w ten czas, gdy się udaiemy do spowiedźi i pokuty.

1855. *Iáko człowiek sam śiebie powinien sądźić.* R. 4. Ktokolwiek zgrzeszył śmiertelnie, powinien záśieść w sumnieniu swoim iáko ná sądy, sam przećiwko sobie stawać. Ktory sad záczęty w sercu będac, trzeba żeby myśl byłá iákoby skarżąca, sumnienie świadczace, boiaźń iáko kat karzacá, łzy iáko krew z dusze płynace, ktorá się winna uznáie: náostátek, żeby dusza dekretowałá i osadźiłá, że iest niegodna zbliżyć się i pożywać Ciáłá i Krwie Chrystusowey, i żeby ten ktory się boi, żeby go nie oddalono od Krolestwa niebieskiego, przez naywyższego Sędźiego dekret, oddźielił się sam tym czásem od pożywania Chlebá niebieskiego, poki się Bogu nie uspráwiedliwi.

1856. *Co má czynić ten co w grzechu śmiertelnym iest.* Ten ktory iest oddalony od pożywania Ciáłá Pańskiego dla grzechu śmiertelnego, powinien sobie stawiać przed oczy ostatni sad? áby widzac inszych idacych do ołtarzá, uważał z strachem iákie to nieszczęśćie będźie tych, ktorzy poyda ná przepaść śmierći

 wieczney,

wieczney, gdy inśi wchodźić będą do Krolestwá niebieskiego.

1857. *Trzeba dosyć czynić zá grzechy przeszłe.* R. 5. Nie dosyć iest że swoich popráwiłeś obyczaiow, że więcey źle nie czynisz; trzebá oprocz tego czynić dosyć Bogu zá twoie grzechy przeszłe przez żál pokuty, przez uniżenie się pokory, przez ofiárowanie skruszonego sercá, i przez iałmużnę.

Z KAZAN

O Czáśie.

1858. *Iáko przyimowáć Ciáło Páńskie.* K. 1. Kto przyimuie życie, trzeba żeby odmienił swoie życie: bo ieśli go nie odmienia, bierze ná potępienie Ciáło Páńskie, ktore go bardźiey psuie, niż leczy, bardźiey zábiia, niż ożywia.

1859. *Skutki cudowne miłośći.* Miłość w Ablu miłá byłá przez iego ofiárę Bogu, bespieczna i zbawienna przećiw potopowi w Noem, wierna we wszystkich drogach Abráamowych, słodká między ták wiela niesmakow w Moyżeszu, ćierpliwa w ućiskách w Dawidźie; pokazałá się z niewinnośći we trzech owych młodźianach w poyśrzodku ognia, ktorym był ták miły i łáskáwy; zwyćiężyłá odważnie i w Máchabeyczykach ognie ták ćiężkie. Byłá czysta w Zuzannie przećiw swemu Mężowi, w Annie po śmierći mężá, w Máryi bez mężá; byłá wolná do łaiania w Páwle, pokorna do posłuszeństwa w Pietrze, poważna w pierwszych Chrześćiáninach do wyznania Chrystusa, Swięta i cudowna w Chrystusie do odpuszczenia.

1860. *Swięći ustawicznie się potykáć muszą.* Cáłe życie Swiętych zabawia się ustáwiczna woyna przećiwko złym pożądliwośćiom; te to są zwyczayne ich poiedynki, w ktorych nie są bez niebespieczeństwa áż do śmierći.

1861. *Iáko Kátholik ma sobie postępowáć.* K. 49. R. 11. Chodź bespiecznie w Chrystusie, nie potykay się, nie upatruy, nie oglądáy się wzad, nie zátrzymuy się w drodze, nie zchodź z drogi: á ieżeli tych strzedz się będźiesz z pilnośćią przypadkow, przyidźiesz nie omylnie tam, gdźie prágniesz.

1862. *Darmo ná dźiećiźbierasz.* K. 50. R. 4. Wielká pobożność Oycá zbieráć bogáctwá dla dźieći. Ba wielká prożność człowieká maiąc sam umrzeć, zbieráć bogáctwá dla tych, co tákże umrą.

1863. *Co trzebá czynić pokutuiącym.* R. 11. Pokuta zá grzech odmienia człowieka, i ze złego czyni dobrym; ále byłáby nie pożyteczna, gdyby iey uczynki miłośierdźia nie wspieráli; ktorych ieżeli nie zázywamy, daremnie o odpuszczaniu grzechow myślimy, przez pokutę cále nie płodną.

1864. *Stáray się ábyś był godnym przyięćia Ciáłá Páńskiego.* K. 57. Ieżeli kto sądźi się bydź niegodnym przyięćia Ciáłá Páńskiego dla swoich grzechow, niechże prácuie, niech się stará, áby się godnym uczynił, porzucaiąc złe nálogi, przyimuiąc ná się pokutę, áby zmazane nieczystośćią sumnienie, oczyśćić mogł przez dosyć uczynienie pokuty.

1865. *Nie odkładay pokuty.* Nie odkładay pokuty do ostatniego żyćia twego czásu: bo ktoż to wie ieżeli będąc bliski śmierći, czynić co dobrze, i náwet prośić o odpuszczenie będźiesz mogł?

1866. *Nie słow ále uczynkow potrzebuie Bog.* Nie iest to rzecz wielká grzesznikowi żáłowáć zá grzechy, ieżeli pokuty nie czyni. Głos sam grzesznika oczyśćić nie może z grzechow, á dosyć uczynienie ktore náleży zá wielkie grzechy, nie prostych słow, ále samych potrzebuie uczynkow.

1867. *Czyń pokutę ieśli chcesz mieć miłośierdźie.* Ieżeli chcesz żeby ć Bog uczynił miłośierdźie, czyńże pokutę ná tym świecie pokądeś zdrow, ábyś mogł bydź szczęśliwy ná tamtym.

1868. *Gdy nie chcemy czart nas nie zwyćięży.* K. 72. Kuśi nas Bog, áby nas náuczył; kuśi nas czart, áby nas zdradźił: ále ieżeli my sami nie daiemy mu sposobu ná zwyćiężenie násze w ten czas gdy nas kuśi, choćby naybardźiey chćiał, zwyćiężyć

ćiężyć

ćiężyć nas nie może, i żartowáć záwsze z niego będźiemy.

1869. *Iáko prágnąć mamy niebá.*

K. 74. R. 9. Jest w tym wielká rożność, prágnąć Krolestwá niebieskiego, ábyśmy tam znaleźli żywot wieczny; á prágnąć tylko ábyśmy tam ćieszyli się z szczęśliwośći ziemskiey, ále większey niżeli w tym żyćiu: bo ieżeli rozumiesz że będźiesz bogátym w tamtym Krolestwie, to nie odmieniasz pożądliwośći, áni się z niey wyzuwasz: tym czásem mowić się może, że będźiesz tam prawdźiwie bogátym, i że nigdźie tylko tam sa bogáctwa.

1870. *Bogaty kto nic nie potrzebuie.*

Im więcey potrzebuiemy, tym bardźiey zbieramy bogactw, i nie będźiemy nigdy prawdźiwie bogátymi iáko w ten czas, gdy nic potrzebowáć nie będźiemy.

1871. *Nie masz zdrowia w tym żyćiu.*

Nie rozumiey żebyś miał bydź zdrowym w tym żyćiu; nie masz prawdźiwego zdrowia tylko w nieśmiertelnośći: bo zdrowie tego świata nie iest tylko długá choroba, ktora otrzymáć muśisz ustawicznym, lekarstwy, to iest potráwami. Jeżeli chcesz wierzyć czyś zdrow, odeymże to, nie záżyway pokarmu, á obáczysz iákie sa siły twoie.

1872. *Nie mieć nádźieie tylko w Bogu.*

K. 94. R. 2. Jeżeli wedle Pisma Swiętego. *Błogosławieni ći ktorzy pokładáia nádźieie w Bogu;* toć zátym idźie, że ći ktorzy ia pokładaia w sobie, sa nieszczęśliwi, sa mizerni; i to to iest co mowi toż Pismo Swięte. *Przeklęty ten, ktory swoię pokláda nádźieię w człowieku, á zatym i w sobie:* bo iest człowiekiem.

1873. *Iáko mamy zwyćiężáć násze pożądliwośći.*

R. 8 Będźie osobliwy respekt miłośierdźia Boskiego nád tobą, gdy się starać będźiesz wykorzenić z śiebie wszystkie pożądliwośći: bo ieżeli Bog znaydźie ćię prácuiacego, i wyrzucaiacego złe nálogi z śiebie, łácnoć odpuśći. Starayże się ábyś záwsze postępował, áni ustaway; aby ostatni twoy dźień nie zwyćiężył ćię, i ználazł ćię bardźiey poiedynkuiacego, á niezwyćiężonego i więźnia.

1874. *Dobrzy sądnego się dnia nie boia.*

K. 11. 9. R. 5. Ci, ktorzy wierza teraz w Chrystusa, ktorzy pełnia iego przykazania, ktorzy go szczerze kochaia, nie tylko bać się go nie będa gdy przychodźić będźie sądźić żywych i umarłych; ále i owszem z niećierpliwośćia wyglądáć będa przyśćia iego.

1875. *Dobra wola kontentnie się Bog.*

K. 220. R. 5. Podobno iák prętko do Bogá się náwroćisz, umrzeć ći przyidźie bez żadnego dobrego uczynku, ćiesz się iednak: bo i w ten czas znaydźiesz dobre uczynki; bo powiedźiano w Pismie: *Niech będźie pokoy ná źiemi ludźiom dobrey woli.* Bo Bog nie uważa że czego uczynić nie możemy, tylko to, gdy chcemy. Wie żeś chćiał á żeś nie mogł, i dla tego ták to przyimuie, iákobyś wszystko uczynił.

1876. *Nię rozumiey żeby nikt nie był dobrym.*

K. 223. Czart umyślnie osławia dobrych, áby ći bo sa słábymi, rozumieli, że ná świećie nie masz dobrych, i ták ná złe porzucali się żyćie, mowiac w sobie samych: A ktoż iest, ktory pełni wszystkie przykazania Pańskie! A w ten czas gdy rozumiemy że ich nikt nápełni, staie się z nás ten nikt, ktory ich nie pełni.

1878. *Prawdźiwá spowiedź.*

R. 8. Mow szczerze, nienáwidzę grzechow, pokázuie lekárzowi memu serce moie, áby ie uleczył; wypowiadam woynę grzechom moim, ile mogę żáłuię żem ich się dopuśćił, spowiadam się żem iest winny, i skarżę sam ná śiebie.

Z K A Z A N.

O Swiętych.

1878. *Sposob zwyćiężenia świátá.*

K. 12. Czásem pochlebia nam świát, áby nas zdrádźił; czásem nas strászy, ábyśmy serce stráćili. Nie dáymy się tedy zwyćiężyć, áni poćiechom, áni utrápieniom, á ták zwyćiężemy świát.

1879. *Smutni i weseli tego świata.* K. 45. R. 3. Spráwiedliwy płácze, i nád temi co płácza, i nád temi co śię śmieia: bo i ći, ktorzy płácza nád rzeczami prożnymi, darmo płácza; i ći co śię śmieia z podobnychże rzeczy, nie bez szkody śię swoiey śmieia.

1880. *Pewność zbáwienia wybránych.* Nie podobna oderwać i odebrać z rąk bogátego i możnego człowieká więźniow, ktorych zá swoie kupił pieniądze: á iákoż Chrystus odstąpić ma tych, ktorych swoia Przenayświętsza Krwia odkupił?

1881. *Záraz Chrystus nágradza kázda rzecz.* Zádney nie obiecał Chrystus nádgrody, ktoráby śię nie stosowałá do przykázania. Kázał ći bydź ubogim w duszy i sercu, áż záraz nágrodę Krolestwo niebieskie zápisuie. Roskazałći bydź skromnym i ćichym, áż zá nágrodę Państwo nád ziemia deklaruie. Chćiał żebyś płákał, á iego poćiecha w nágrodźiećć będźie. Roskazał ábyś prágnał spráwiedliwośći, á Bog ćię nia násyći. Abyś był miłośierny, á Bog ći swoie pokáże miłośierdźie, Náostátek kázał ći oczyśćić serce twoie, áż zá to widźieć go będźiesz.

Z KAZAN.

Na rożne Materye.

1882. *Zyi dobrze á Bogá chwal.* K. 1. R. 1. Ten tylko bespiecznie chwalić Bogá może, ktory w sobie nic nie znayduie, áby śię podobać Bogu nie miało.

1883. *Karz śiebie samego.* K. 3. R. 5. Ktokolwiek pokutuie i grzechow śię spowiada swoich, powinien śię gniewać ná śiebie samego i iákoby mśćić śię przez pokutę wszystkiego tego, co w nim śię złego znayduie.

1884. *Nieszczęśćie tego kogo Bog opuśći.* K. 9. R. 9. Nikogo Bog ták nie kuśi, żeby miał upadać, ále tylko często dla taiemnych przyczyn upuszcza ich? á gdy upuśći, przychodźi czart, i czyni z nimi co chce: bo mu odporu dać nie moga, ále mu śię cále w ręce oddaia, iák prętko Bog swoich ná ktorych ich piastował, umknie.

1885. *Kto śiebie to i świát zwyćięży.* Zwyćięższe śię iedno sam wprzod, á potym łácno będźie i świat zwyćiężyć.

1886. *Winy násze grzechy násze.* R. 12. *Odpuść nam násze winy.* Jákiesz winy? Jest ich áż názbyt. Ná przykład, więcyiem mowił ániżelim był powinien; mowiłem te rzeczy, ktorychem mowić był nie powinien; piłem więcey, niżeli trzeba było; słuchałem z ukontentowaniem mow, ktorych nie trzebá było słuchać; patrzałem ná te rzeczy rad, ná ktore patrzyć nie trzebá było, myślałem o tym, o czym myślić nie trzebá było; i ták daley.

1887. *Ani zbytniego szczęśćiá áni zbytniego nieszczęśćiá nie mász w ubostwie.* Ná pokázanie że mizerya nászá nie iest w ubostwie; pomyślmy tylko, że ták wiele ubogich iest szczęśliwych: á ná pokázanie tákże, że w ubostwie nie iest zupełna szczęśliwość; uważmy, że iest ták wiele ubogich, á mizernych.

1888. *Im kto bogatszy tym więcey prágnie.* K. 15. R. 4. Jákoż názwać mamy bogáctwá świáta tego, kiedy w ten czas gdy one rosna, zda śię że i potrzeby ná nie rosna, i miasto tego żeby miały ukontentowáć tych, co ich kochaia, to tym bárdźiey ich pobudzaia żadze. To rozumiesz że ten iest bogáty ktoryby mniey potrzebował gdyby miał? Ale obfitość dostátkow nie zámyká ust łákomemu, ále ie wyćiagá, i otwierá; nie gáśi prágnienia, ále go pobudza; lekce waża szklankę wody, bo im i cáłá rzeká mała.

1889. *Co iest łákomy człowiek.* K. 28. R. 3. Nie tylko iesteśmy łákomymi gdy bierzemy co bliźniemu, ále też i w ten czas, gdy z bytnim ukontentowaniem i z pilnośćia o nászych myślimy dostátkach. Jeżeli zas ten ktory swoie właśne

ie właſne z pilnośćią chowa godźien ieſt nágany, iákie potępienie czeká tego, ktory cudzego prágnie, cudze bierze?

1890. *Chcemy mieć dobra á nie chcemy bydź dobrymi.* R. 5. Czy mozeſz bydź rzecz cudownieyſza i nieſłuſznieyſzá, iáko chćieć wiele dobrego, á niechćieć bydź ſam dobrym? Pewnie nie ieſteś godźien tych dobr, kiedy ſam nie chceſz bydź tym, czego tak ſzukaſz.

1891. *Chce dłużey żyć niż Bog náznáczył.* R. 9. *Strzeż ſię wſzelkiego łákomſtwa:* Mowi Chryſtus. Máłá to rzecz ieſt łákomym bydź ná pieniądze, ſtrzeż ſię łákomſtwá żyćia: bo to ieſt ćiężkie, i niebeśpieczne łákomſtwo, chćieć dłużey żyć, áниżeli Bog przeznáczył.

1892. *Kárz ſię ſam.* R. 12. Jeżeli poczynaſz ſadźić śiebie ſamego, i znaydowáć w ſobie ſamym nieupodobanie; Bog przyidźie i uczynić miłośierdźie; á ieżeli kárzeſz ſię ſam, chętnie odpuśćić: bo ten ktory chce czynić pokutę, ſam ſię kárze.

1893. *Iáko idźiemy zá Chryſtuſem.* K. 37. R. 4. Odrzucaymy wſzyſtko to, cokolwiek nam świat naymilſzego pokázuie, lekce ważmy wſzyſtko to, cokolwiek widźiemy náyćiężſzego; áni watpmy, że ieżeli ták żyć będźiemy, żebyśmy nie mieli iść zá Chryſtuſem.

1894. *Męczennicy i teraz mowią.* K. 39. R. 4. Więkſze świadectwo dali Męczennicy Chryſtuſowi śmierćią ſwoią, niżeli żyćiem. Potwierdzaią ieſzcze i teraz tę práwdę; káżą oni, á lubo ich ięzyki więcey nie mowią, ále ich uczynki do tych czas to głoſzą w Kośćiele.

1895. *Sumnienie i reputacya.* K. 49. R. 1. Ze dwoch tych rzeczy; ſumnienie, i dobrá ſławá, powinieneś pierwſzą dla śiebie, drugą dla bliźniego kocháć: bo ten ktory ſię kontentuie mieć dobre ſumnienie, á nie dba o dobrą ſławę? ieſt okrutnym przećiwko drugim.

1896. *Wola Boża ieſt iáſna.* K. 106. R. 8. Uczy nas Ewangelia doſyć, i pokázuie nam to, co kocháć mamy, á czym gardźić; to, co trzebá czynić, czego ſię ſtrzedz, czego ſię ſpodźiewáć. Wola Boża ieſt iáſna, i oczywiſta ná świećie.

1897. *Obietnice Boſkie nie odmienne.* K. 107. R. 5. Práwdá Boſká ieſt nigdy nie odmienna obiecuie nam żyćie nie tylko wieczne, ále i ſzczęśliwe, w ktorym nie będźie nigdy áni káry, áni boiáźni, áni práce, áni bolu; ále pewność pewna i cáłá, gdźie żyćie náſze poddáne będźie Bogu, będźie z Bogiem, będźie z Bogá, i będźie ſamym Bogiem.

1898. *Płacz nád grzechami bliźniego.* K. 100. R. 8. Człowieku ktory żyieſz w wierze, ktory maſz ſerce proſte, ktory ſię ſpodźiewaſz ſzczęśćia práwdźiwego i wiecznego, gdy widźiſz że niektorzy ćieſzą ſię i wiążą do ſzczęśliwośći omylnych i nie trwaiących świátá tego; ieżeli maſz w ſercu pobożność, ſmućże ſię; ieżeli ſerce twoie ieſt zdrowe, opłákuyże ie.

1899. *Ttaray ſię ábyś nigdy nie umierał.* K. 111. R. 6. Ty, ktory czyniſz ták wiele rzeczy, ábyś pożniey umarł, uczyn też áby iednę; żebyś nigdy nie umierał.

1900. *Popudká do iałmużny.* R. 9. Potrzeby ubogich ſą bogáctwy Kátholikow, ieżeli uważaią dobrze, gdźie podźiewáć maią ſwoie doſtátki, áby nie ginęły. Ubodzy ſą przed náſzymi oczami; w ich ręce iáko w depozyt kłádźmy ie, áby nie ginęły. Nie trzebá ſię obawiáć, ábyтym ſpoſobem chowaiąc ie, miał ie nam kto wydrzeć: bo ten ktory nam ie dał, ma około nich ſtaránie, áby ich ná tym mieyſcu dochował. Znaleść nie podobna nikogo, ktoryby był wiernieyſzy ná dochowanie onych, i ná oddanie zupełne według obietnic ſwoich.

1901. *Nie kochay dobr doczeſnych.* K. 115. R. 3. Jakoż kocháć maſz dobrá doczeſne, kiedy ták czćiſz Swiętych, ktorzy niemi gardźili? i ktorybyś ich pewnie ták nie czćił, gdyby ie byli ták iáko ty kochali.

1902. *Duſze po śmierći.* Ci, ktorzy w łáſce Boſkiey umárli, przyięći ſą do Kroleſtwá niebieſkiego ná odpoczynek; á ći, ktorzy źle umarli, poſzli ná mieyſce karánia. Ale ćierpieć ieſzcze więcey będą po zmartwychwſtaniu,

wſtániu, niżeli teraz ćierpią: bo te ćierpienia ták ſię máią, iáko kiedy co nam ſię śni, á potym też ná iawie ſię doſtáie. Teraz tylko duſze ich ćierpią, ćiáłá nie ćierpią; ále w ten czas więcey ćierpieć będą, gdy ćiáłá wezmą.

1903. *Większa będźie ſzczęſliwość Męczennikow.* Lubo Męczennicy Swięći zupełney nie odebrali nágrody zá ſwoie práce; ſą iednák ſzczęśliwymi: bo ich duſze odpoczywáią w Chryſtuśie. Ale ktoż wyráźi słowy to, co im ieſt nágotowano przy zmartwychwſtániu ćiáłá?

Ze Czterdźieſtu Nowych

KAZAN.

1904. *Sćieſzká do nieba podź nie drogą wielką.* K. 9. Káżda śćieſzká ieſt krotſza, i bliżſza nią drogá, á niżeli bitym gośćincem. Nie chćiał Bog ábyś ſzedł do niebá drogą ućiechy, bogáctw, doſtátkow, honorow, ſzlachectwá: bo wſzyſtkie te ſzczęśćia świátá, ktorych dobrze záżywáć powinien káżdy, ſtáią ſię dla tych, ktorzy ich źle záżywáią tą drogą przeſtronną, ktorą gáni Ewangelia.

1905. *Ktorá to śćieſzká ćiaſna.* Chce Bog ábyś ścisłą śćieżką, nie przeſtronną do niego ſzedł drogą, to ieſt, przez poſt, przez uprágnienie, przez nágość, uboſtwo, pokorę, ćierpliwość, i náoſtátek wzgardę wſzyſtkich rzeczy świátowych.

1906. *Człowiek ieſt iák moneta.* Człowiek ieſt iákoby moneta Chryſtuſowa, ná ktorey wyryty ieſt obraz iego, uczynki iego, dobroć iego.

1907. *Prawdźiwy poſt.* K. 15. To to ieſt ćwiczenie w ſpráwiedliwośći, kiedy kto znośi czas teráźnieyſzy, i oddala ſię od świátá, pośći nieiáko od niego. A nie rozumie ſię to pośćić w potráwach, ále nie záżywáć nigdy, i ſtrzedz ſię tych rzeczy, ktore świát záleca.

1908. *Kto pełni prawo Boſkie.* Ten práwo pełni Boſkie, ktory nie kocha świátá.

1909. *Nie kochay nic doczeſnego.* Nie możeſz kocháć tego co ieſt wieczne, ieżeli nie przeſtaieſz kocháć tego, co ieſt doczeſne.

1910. *Bogá nie świat kochay.* Miłość náſzá ieſt iáko ręká duſzy náſzey; dla tego ten kto kocha świát, kocháć nie może Bogá: bo iego ręka ieſt zábáwna, i poki nie porzući tego, co w niey trzyma, wźiąć nie może tego, co ma przed oczyma.

1911. *Piſmo S. do kochania ſamego Bogá pobudza.* Cáłe Piſmo Swięte niczego nas bardźiey nie uczy, tylko, żebyśmy tłumili w ſobie miłość świátá, á cáłe ſerce do Bogá obrácali.

1912. *Rzeczy świátowe wſzyſtkie ſię przykrzą.* Ják prętko człowiek doſtępuie tego, czego ſobie ná tym świećie życzył; záraz mu ſię to zda bydź rzecz lekká i máło ważna, i záraz poczyná prágnąć, i ſpodźiewáć ſię inſzych, ktore mu ſię zdádzą miłe; ále ktore poſtáremu trácą ſwoię cenę, i wagę, iáko i pierwſze, iák ich otrzymuie. Przywiążże ſię tedy do Bogá, ktorego ſię cená nigdy nie zmnieyſza: bo nád niego nic nie máſz pięknieyſzego, nic lepſzego.

1913. *Sam Bog tylko kontentowáć może.* Nic ćię ukontentowáć nie może o duſzo rozumna, tylko ieden Bog, ktory ćię ſtworzył! wſzyſtkie inſze rzeczy, ktorych doſtaieſz, ieſt to tylko iedna mizerya; bo tylko on ieſt ſam, ktory ćię ſtworzył ná wyobrażenie twoie, może ukontentowáć żądze twoie.

1914. *Daway iałmużnę ręką właſną.* K. 19. Rzecz ieſt dobrá ábyś ſwymi włáſnymi iałmużnę rozdáwał rękoma: bo ieſt miło Bogu. Odbierá Chryſtus od ćiebie, i oddáć to: bo luboć nie winien był nic, dał ći, ábyś rozdawał drugim. Przyłożże tedy do twoiey ſzczodrobliwośći záſługę, że ſam rozdaieſz; á ták mogąc w iedenże czas, ná dwie ſobie zárobić nágrody, ná coż chceſz iednę dobrowolnie tráćić.

K. 24. Wa-

1915. *Tu ćierpiéć tam się spodźiewać.* K. 24. Ważę to co ćierpię ná tym świećie, przećiwko temu czego się spodźiewam ná tamtym, czuię iedno, á wierzę drugie: á iednák przeważá to co wierzę, nád to, co czuię.

1915. *Nágrodá ćierpienia.* Cokolwiek ćierpię dla imienia Chrystusowego, nie ćierpię nic nád náturę, i káżda iest rzecz znośna; ieżeli zaś umieramy, nie gáśi zásługi nászey, ále zbliżá nágrodę, ktorá będźie wieczna w niebie, iák tam raz staniemy.

1917. *Chrystus dla nas wszystko ćierpiał.* K. 27. *Poznay mnie w sobie*; mowi Chrystus, w ten czas, gdy się słábym dla nas uczynił; ábyś w ten czas gdy w iáką upadniesz mieszáninę, nie desperowáł; ále i owszem zápatrywał się ná głowę twoię, i mowił w sobie: gdy Bog moy mowił; *turbuie się duszá moia*; byłem ia w nim, i mnie to w sobie iego ta turbácya znáczyłá.

1918. *Nie kochaymy żyćia doczesnego.* Ieżeli niechcesz, áby się to mizerne twoie skończyło żyćie, iesteś tym bardźiey nieszczęśliwym, im bardźiey iest żyćie nieszczęśliwe, kiedy go kochasz: boby było nie ták nieszczęśliwe, gdybyś go nie kochał. Iák szczęśliwe iest żyćie przyszłe? kiedy ták kochamy teráźnieysze, dla tego tylko, że ma imię żyćia.

1919. *Nie boy się świáta.* Należysz do Chrystusa, á boisz się go; á coż ći świát uczynić może, kiedy dla ćiebie chćiał umrzeć ten, ktory świát stworzył?

1920. *Nie day się przećiągnąć miłośći świáta.* K. 31. Dwie są miłośći ktore się zbliżáią w tym żyćiu, ile razy iáká nápada ná nas pokusa, to iest; miłość świáta, i miłość Boga; á ktorá z nich mocnieysza, ta waga swoią człowieká przećiąga.

1921. *Krotkość żyćia ludzkiego.* K. 32. Krotkiesz są dni ludzkie, choćbyś ie od początku áż do końcá ráchował. Choćby Adam dopiero dźiś umarł, mowićby się mogło, że krotko żył, kiedy się dni iego skończyły.

1622. *Nie kochay się w dostatkach.* Ieżeli kochasz twoie dostátki, nie trácisz ich, ále ieżeli ich tu kochasz, zginą z tobą. Ale ieżeli kochasz ie prawdźiwie, poślij ie przed sobą do niebá, á tam zá nimi poidźiesz: bo ieżeli ie tu ná świećie kochać będźiesz, ábo ich w tym żyćiu stráćisz, ábo przynámniey przy śmierći.

1923. *Niech twoim podskarbim będźie Chrystus.* Chcesz dochowáć twych pieniędzy? znaydźiesz kogo lepszego do zchowania, niżeli Chrystusá, powierz mu ich. Daiesz ich chowáć słudze twemu, czyż nie lepsza iest dać ich chowáć Pánu twemu?

1924. *Idź zá Chrystusem.* Comkolwiek miał dałem ubogim, coż więcey czynić mogę? Możesz ieszcze śiebie sámego dáć, i do tego coś iuż dał przydáć. Słuchay słow Chrystusowych. *Podź zá mną.*

1925. *Vtrapienie i pomagá i szkodźi.* K. 33. Ieżelić przychodźi iákie utrápienie, stánieć się álbo ćwiczeniem, albo przyczyną potępienia. Táką się stanie, iáko ćię znaydźie. Vtrápienie iest iáko ogień, ieżeliś ty złoto, to ćię oczyśći, ieżeliś słoma, to ćię spali.

1926. *Iesteśmy przed Bogiem iáko dźieći.* Tákeś ty iest przed Bogiem nie znaiący się ná rzeczach niebieskich, iáko iest niewinne dźiećie przed tobą; płácze ono ábyś mu dał noż, á ty mu go nie daiesz. Máłey rzeczy temu odmawiasz, ktoremuś wszystkie twoie náznáczył dobrá, tym czásem iednak áby rosł i ćieszył się bespiecznie z tego coś mu nágotował, odmawiasz mu teraz małey rzeczy, ktoraby mu byłá niebespieczna.

1927. *Nie czás, ále my źli.* Złe są czásy, mowią ludźie. Zyi ieno dobrze, á czásy będą dobre. My to iesteśmy czásem, á czásy do nas się nie stosuią.

1928. *Lekce sobie waż my świát.* Nápełniony iest świát nieszczęśćiem, ábyśmy go nie kochali. Było wiele wielkich ludźi i Swiętych, ktorzy gardźili świátem, gdy był miły i kwitnący; á my nieszczęśliwi nie możemy się ná to odważyć,

ważyć, ábyśmy go lekce ważyli, gdy ieſt ták ſzpetny i nikczemny.

1929. *Kto nie dáie iałmużny.*

K. 40. *Mieyćie Kroleſtwo moie*, mowi Chryſtus do wybranych. Łáknałem, á nie kármiliśćie mię. Nie dla tego odrzucaią nas od Kroleſtwá niebieſkiego, żeśmy zgrzeſzyli, ále tylko dla tego, że nie okupuiemy grzechow náſzych przez iałmużnę.

1930. *Nie ſłuchać tylko o ſamym Chryſtuśie.*

Słowa ſą Pſalmu: *Vczyniłeś doſkonáłe uſzy moie*: bo uſzy wiernych ſą doſkonáłe, kiedy nie chcą niczego inſzego ſłuchać, tylko o Chryſtuśie, álbo rzeczach ktore do niego náleżą.

1931. *Łáſka Boſká ku Nábuchodonozorowi.*

Gdyby był Bog taiemnie trzech owych Młodźianow ukoronował nie uwolniwſzy ich z piecá, nie zbáwiłby Nábuchodonozorá, ktory ich chćiał ſpalić; i ták zdrowie ich ćiáłá, było zdrowiem iego duſzy. Byli uwolnieni od ognia doczeſnego modląc ſię Bogu; uchronił ſię ten Krol ognia wiecznego wierząc w Bogá; i ták ta łáſká ktorą odebrał od Bogá byłá więkſza, ániżeli ta, ktorą ći Swięći odebráli.

1932. *Vpadek i pokuta S. Piotra.*

Gdyby był Swięty Piotr nie był opuſzczony od Chryſtuſá, nie záprzałby ſię go był; gdyby był nie ſpoyżrzał nań Chryſtus, nie żałowałby był, ániby był płákał zá grzech.

1933. *Piotr S. kochał Chryſtuſa.*

Poddał rządom Piotrá S. Kośćioł ſwoy, i trzodę ſwoię Chryſtus, temu ktory ſię go záprzał; ále dla tego ſię go záprzał, że ſobie názbyt ufał; uczynił go potym Páſterzem, bo go zákochał.

1934. *Za máłą rzecz wiele od Bogá bierzemy.*

Ták my z Bogiem kupczemy; daiemy tu táką rzecz, ktorá máło waży, ábyśmy mieli w niebie tę, ktorá ieſt nie oſzacowaná; daiemy źiemię, ábyśmy mieli niebo, daiemy dobrá doczeſne, á odbierámy wieczne; daiemy rzeczy ginące, á otrzymuiemy nieśmiertelne; daiemy Bogu to, co on nam dał, á odbieramy Bogá ſamego.

1935. *Miey nádźieię w Bogu.*

Jáko rzecz ieſt niepodobna, áby Bog ſłyſzeć nie miał modlitwy náſzey będąc Bogiem; ták nie podobná áby iey nie miał wyſłuchać, będąc dobrym.

1936. *Trzeba żebyśmy uſtawicznie Bogá ſukali.*

Jeżeli oko náſze zdrowe, patrzyć będźie ná świátło bez trudnośći; ieżeli chore, widok będźie mu ćiężki; tym czáſem przećię lepiey żeby ſię ná nie zapatrywał: bo ieżeli zchraniać ſię będźiemy, nie będźiemy nigdy oświeceni.

1937. *Vſtawiczna bitwa w nas.*

Czuieſz w ſobie dwoch rzeczy przećiwnych potyczki, chorobę i lekarſtwo. Gdyby lekarſtwo nie náſtępowało ná chorobę, nie miáłbyś zdrowia; gdy też chorobá nie zprzećiwiałá ſię lekarſtwu, nie czułbyś ćięſzkośći; i ták ten poiedynek rzeczy przećiwnych, czyni twą ćięſzkość; ále nie ſkarz ſię ná lekarſtwo, tylko ná twą chorobę, i to co ćierpiſz, iednemu, nie dwiema przypiſuy.

Z TRAKTATU

O śiedmiu grzechach.

1938. *Pychá i zázdrość.*

Z pychy nie ſłuſznie ſię ćieſzyſz, z zázdrośći ſłuſznie ſię ſmućiſz; pycha rodźi ſzkodliwe upodobanie w ſobie ſamym, widząc czym ieſteś; zázdrość ieſt przyczyną nieſłuſznego nieſmaku, gdy widźiſz czym ſą drudzy.

1939. *Bog grzechy przez grzechy kárze.*

Gdy duſza ktorá zgrzeſzyłá przez pychę, przez zázdrość, i przez gniew, ieſt opuſzczona od Bogá, ſkárána ieſt przez inſze, ktore nań dopuſzcza Bog, to ieſt; przez niedbalſtwo, łákomſtwo, obżarſtwo, i nieczyſtość.

Ten ktory

1940. *Chćieć wyniść z grzechu i o to Bogá prośić.* Ten ktory śię modli Bogu, áby był uwolniony od tego grzechu w ktorym iest, nie iest bez cnoty: bo gdyby nie czuł grzechu tego do śiebie, nie czułby żálu. I ták człowiek iest náprzod pobudzony od Bogá, áby chćiáł wyniść z złego, á potym prośi, áby mogł to uczynić.

1941. *Poczatek cnoty.* Nikt nie może prośić Bogá, áby go uwolnił z pychy, ieżeli nie ma pokory, przynámniey w prágnieniu; áni modlić śię przećiw záżdrośći, ieżeli nie czuie w sobie iákiego przećiw bliźniemu áffektu. I ták dla dobroći modlimy śię przećiw gniewu; dla pilnośći przećiw niedbalstwu; dla ochoty do dania, przećiw łákomstwu; dla miłośći wstrzemięźliwośći, przećiw obżarstwu; i ná ostátek gdybyśmy przynámniey prágnienie mieli miłośći, czystośći, nigdybyśmy prośić Bogá o nie nie przestawali.

O Dźiele Doskonałym.

1942. *Iaká má bydź zabawa Katholiká.* Zábáwá Kátholiká w tym żyćiu bydź powinna; służyć Bogu, poiedynkować z pomoca łáski Boskiey przećiwko wewnętrznym żadzom, nie dać śię uwieść złemu, do ktorego nas prowadza, i práwie przynáglaia, prośić Bogá goraco, áby dał nam pomoc przećiw grzechowi, álbo odpuszczenie, ieżeliśmy zgrzeszyli:

1943 *Vstawicznie biia przećiwko nam żadze.* Zadza zowie śię grzechem: bo iest zrodzona od grzechu, i iest przyczyna że grzeszemy. Cokolwiek złego było w niey, zámazało śię przez chrzest; ále te bitwy ktore nam daie ustawicznie, zostały nam, áby ná nás biły przez cáłe żyćie.

1944. *Nie przeszkodźi człowiek kiedy Bog chce.* Sa to myśli bardzo podłe i nikczemne, o ták wysokiey i wielkiey rzeczy, álbo też ná zapamiętanie niesłychane, rozumieć, żeby Bog wszystkomocny chćiał iákiey rzeczy, á człowiek, ták słaby iáko iest, miał iey przeszkodźić.

1945. *Laska iest dar Boski.* Winná iest dobrym uczynkom nágroda, ále łáská ktorá ludźi złych odmienia w dobrych, nie iest im náleżyta.

1946 *Miłość Boská ku ludźiom.* Oboie to iest prawda, że Bog gotuie náczynia dla chwały, i że śię sami gotuia: bo to Bog przez ludźi czyni, i Bog wprzod kocha człowieká, áby go też kochał człowiek.

1947. *Chrystus iest przykładem nászym.* Jáko Chrystus iest modeluszem żyćia nászego, áby násladuiac go, było spráwiedliwe i Swięte, iest także przykładem łáski dla nas, áby wierzac wen, moglismy śię spodźiewáć, że przez tegoż Duchá Swiętego, zostaniemy spráwiedliwymi.

1948. *Laská Boská odmienia wola.* Nikt nie iest spráwiedliwym przećiwko swoiey woli; ale łáská Boská czyni w tym wola i chęć, ktory iey przed tym nie miał.

1949. *Małe dźieci.* Lubo małe dźieći áni dobrze áni źle czynić nie moga przez własna wola; przećiesz będac odźiani w pierwszego człowieká, ktory zgrzeszył ná poczatku przez swoię wola, wyćiagaia z iego grzechu winę i potępienie ná śmierć; ták iáko w ten czas, gdy sa odźiani w Chrystuia: lubo nie czynili nic przez swoię wola włásna, przećięsz odbieráia uczestnictwo spráwiedliwośći, i nágrodę żyćia wiecznego.

1950. *Iako práwo Boskie pełniemy.* Cokolwiek Práwo Boskie káże, zá pomoca tylko roskazuiacego, ordynuiacego, pełnić śię może.

1951. *Dobra wola zá uczynek.* Gdy mowimy o iałmużnach, ći ktorzy sa w ubostwie nie powinni śię turbować; wszystko bowiem wypełnić to, ktory co mogł uczynił: bo dobra wola służy u Bogá zá sam uczynek.

1952. *Poſt zaczynaiacy.* Gdy ſię czas poſtu przybliżá, podźmy do ſtołu Pańſkiego, áby-
ſmy ſię ſtali mocnymi przez ten pokarm, ktory nam pokázuie Chry-
ſtus; ábyśmy przykłádem Eliáſza, pośileni moca potráwy tey niebie-
ſkiey, mogli, znieść cáły poſt, ktory záczynamy. Dobryż to Stoł,
1953. *Chryſtus pokarmem.* gdźie Cgryſtus ſam za potráwę. Nikt nie karmi ſoba ſamym gośći,
co czyni Chryſtus; ſam zápráſza, ſam ieſt pokarmem, ſam nápoiem.

KONIEC
NA CZESC
BOGU.

Pruiczny. Spisu

Z pomiędzy świeżo upadłego w Polszcze
Wolno-Mularskiego Zakonu pod Tytułem.
Katastrofa Oświaty
Hymn nucony w Nayszan: Mulcze
B: B: pod W: Wschodem Warszawy Zapitułu:
nie zgromadzonych Polaków, dnia ostatniego miesiąca VII R: Pan Swiata 5821. przez W: B: S: M: K:

Stop R: 7: Słodkie Muzy z Parnasu Oświaty
Ustąpcie
Gdy jędze ciemnogrodzkie na rozkaz Plutona
Zaostrzywszy Gardziele iak niegdy przed laty:
I iuż na 6 wytrąbiłą z śmiertelników grona:
Smorgoński z Pacanowskiem Zakonem.
Porozumiawszy się z Acheronem
Chcą pozbawić Słońca ziemię.
By zgubić ludzkie Plemię

Boją się sądu ostatniego
I ukarania wiecznego
Za swych grzechów srogości
Które karze bez litości
Bóg miłosierny sprawiedliwy.

Niechayże źli fabułami,
Lucypera ciemnościami
Świata nie psują

Ey
Któż zwycięzcy
odważy, co ta pieśń
wrażuje ale mi? Nikt?
Hey Polacy!!!

Ci Polacy nuż do broni, niech ~~[illegible]~~ [zbroiarzy] każdy goni
Spokóy ich niezwyciężonym i z naszym świętym orężem
Im tłów nie postąpią.

Kressus.



